

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 11. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 maja 2024 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

11. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 15 maja 2024 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Joanna Wicha	267
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	267
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko	268
Poseł Anna Gembicka	269
Poseł Joanna Lichočka	269
Poseł Konrad Berkowicz	270
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Artur Jarosław Łącki	271
Poseł Paweł Szefernaker	272
Poseł Artur Jarosław Łącki	272
Poseł Bartosz Romowicz	273
Poseł Urszula Nowogórska	274
Poseł Arkadiusz Sikora	274
Poseł Witold Tumanowicz	275
Poseł Bartłomiej Pejo	275
Poseł Jarosław Sachajko	276
Poseł Witold Tumanowicz	276
Poseł Grzegorz Braun	277
Poseł Bartosz Romowicz	277
Poseł Paweł Szefernaker	277
Poseł Artur Jarosław Łącki	278
Poseł Marcin Porzucek	278
Poseł Janusz Cieszyński	278
Poseł Paweł Rychlik	278
Poseł Małgorzata Pępek	279
Poseł Janusz Kowalski	279
Poseł Tadeusz Tomaszewski	279
Poseł Włodzimierz Skalik	280
Poseł Krzysztof Cieciora	280
Poseł Zbigniew Bogucki	280
Poseł Jarosław Sachajko	280
Poseł Urszula Augustyn	281
Poseł Dariusz Matecki	281
Poseł Marcin Józefaciuk	281
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	282
Poseł Patryk Jaskulski	282
Poseł Monika Wielichowska	282
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk	283
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha	284
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos	286
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym	
Poseł Sprawozdawca	
Rafał Komarewicz	286
Poseł Waldemar Buda	287
Poseł Tomasz Piotr Nowak	288
Poseł Piotr Paweł Strach	288
Poseł Urszula Paślawska	289
Poseł Paulina Matysiak	290
Poseł Witold Tumanowicz	290
Poseł Krzysztof Mulawa	291
Poseł Jarosław Sachajko	291
Poseł Krzysztof Mulawa	292
Poseł Monika Wielichowska	292
Poseł Bartosz Romowicz	293
Poseł Paulina Matysiak	293
Poseł Witold Tumanowicz	293
Poseł Jarosław Sachajko	293
Poseł Paweł Szefernaker	293
Poseł Marcin Skonieczka	294
Poseł Marcelina Zawisza	294
Poseł Grzegorz Braun	294
Poseł Władysław Dajczak	294
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec	295
Poseł Michał Gramatyka	295
Poseł Adrian Zandberg	295
Poseł Krzysztof Mulawa	296
Poseł Tomasz Piotr Nowak	296
Poseł Joanna Wicha	296
Poseł Grzegorz Lorek	296
Poseł Artur Jarosław Łącki	297
Poseł Tadeusz Tomaszewski	297
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	297
Poseł Stanisław Lamczyk	298
Poseł Mariusz Krystian	298
Poseł Weronika Smarduch	298

Poseł Krzysztof Cieciora	298
Poseł Patryk Jaskulski	299
Poseł Zbigniew Bogucki	299
Poseł Małgorzata Pepek	299
Poseł Jakub Rutnicki	300
Poseł Sebastian Kaleta	300
Poseł Anna Wojciechowska	300
Poseł Tomasz Zieliński	301
Poseł Dariusz Matecki	301
Poseł Paweł Szrot	301
Poseł Anna Ewa Cicholska	302
Poseł Ewa Kołodziej	302
Poseł Krzysztof Gadowski	302
Poseł Krzysztof Czarnecki	302
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka	302
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Michał Krawczyk	305
Poseł Marek Suski	306
Poseł Łukasz Horbatowski	307
Poseł Marcin Skonieczka	307
Poseł Michał Pyrzyk	308
Poseł Tadeusz Tomaszewski	309
Poseł Krzysztof Mulawa	310
Poseł Marcin Skonieczka	311
Poseł Zbigniew Bogucki	311
Poseł Janusz Kowalski	311
Poseł Michał Krawczyk	312
Poseł Krzysztof Cieciora	312
Poseł Krystyna Skowrońska	313
Poseł Klaudia Jachira	313
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	313
Poseł Marek Jan Chmielewski	314
Poseł Krzysztof Mulawa	314
Poseł Artur Jarosław Łacki	314
Poseł Marta Wcisło	315
Poseł Tadeusz Tomaszewski	315
Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz	315
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”	
Poseł Sprawozdawca Dorota Łoboda	317
Poseł Marlena Magdalena Maląg	318
Poseł Joanna Frydrych	319
Poseł Małgorzata Gromadzka	320
Poseł Barbara Oliwiecka	320
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	321
Poseł Katarzyna Ueberhan	322
Poseł Wanda Nowicka	323

Poseł Iwona Karolewska	324
Poseł Joanna Wicha	324
Poseł Marcin Skonieczka	324
Poseł Zbigniew Bogucki	324
Poseł Sylwia Bielawska	325
Poseł Karolina Pawliczak	325
Poseł Tadeusz Tomaszewski	325
Poseł Klaudia Jachira	326
Poseł Małgorzata Pepek	326
Poseł Krystyna Skowrońska	326
Poseł Krzysztof Cieciora	326
Poseł Joanna Borowiak	327
Poseł Elżbieta Anna Polak	327
Poseł Marcin Józefaciuk	328
Poseł Sylwester Tułajew	328
Poseł Andrzej Śliwka	328
Poseł Władysław Dajczak	329
Poseł Zofia Czernow	329
Poseł Jarosław Sachajko	330
Poseł Paweł Jabłoński	330
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	331
Poseł Andrzej Śliwka	331
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska	331
Poseł Paweł Jabłoński	334
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska	334

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu dnia 29 maja 1990 r.

Poseł Sprawozdawca Agnieszka Maria Kłopotek	335
Poseł Paweł Jabłoński	336
Poseł Joanna Frydrych	336
Poseł Tomasz Trela	337
Poseł Adam Dziejdz	338
Poseł Marcin Skonieczka	338
Poseł Jarosław Sachajko	338
Poseł Marek Gróbarczyk	339
Poseł Marcin Skonieczka	339
Poseł Krzysztof Grabczuk	340
Poseł Jarosław Sachajko	340
Poseł Grzegorz Lorek	340
Poseł Zbigniew Bogucki	340
Poseł Janusz Kowalski	341
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski	341
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop	343

Punkt 24. porządku dziennego: Informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o podjętych działaniach w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wybuchów pożarów w dniach 10–13 maja 2024 r. w różnych miejscach w Polsce	
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Tomasz Siemoniak	343
Poseł Małgorzata Gosiewska	345
Poseł Mateusz Bochenek	346
Poseł Grzegorz Bernard Napieralski	347
Poseł Piotr Górnikiewicz	348
Poseł Zbigniew Sosnowski	348
Poseł Tadeusz Tomaszewski	349
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	350
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	350
Poseł Jarosław Sachajko	350
Poseł Grzegorz Lorek	351
Poseł Łukasz Ściebiorowski	351
Poseł Marcin Skonieczka	352
Poseł Michał Pyrzyk	352
Poseł Tadeusz Tomaszewski	352
Poseł Jarosław Sachajko	353
Poseł Zbigniew Bogucki	353
Poseł Wojciech Król	353
Poseł Mirosław Suchoń	353
Poseł Krzysztof Cieciora	354
Poseł Paweł Masełko	354
Poseł Piotr Paweł Strach	354
Poseł Ewa Leniart	355
Poseł Klaudia Jachira	355
Poseł Zbigniew Chmielowiec	355
Poseł Krystyna Skowrońska	356
Poseł Władysław Dajczak	356
Poseł Maria Małgorzata Janyska	356
Poseł Łukasz Kmita	357
Poseł Małgorzata Pępek	357
Poseł Paweł Szrot	357
Poseł Piotr Głowski	358
Poseł Andrzej Śliwka	358
Poseł Gabriela Lenartowicz	358
Poseł Jacek Ozdoba	359
Poseł Iwona Maria Kozłowska	359
Poseł Piotr Kaleta	359
Poseł Patryk Jaskulski	360
Poseł Anna Kwiecień	360
Poseł Anna Sobolak	360
Poseł Janusz Kowalski	360
Poseł Kazimierz Plocke	361
Poseł Małgorzata Golińska	361
Poseł Elżbieta Anna Polak	361
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Wiesław Leśniakiewicz	362
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	362

Sprawy formalne	
Poseł Arkadiusz Mularczyk	363
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	363
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu dnia 29 maja 1990 r. (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	364
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	365
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji rządowej	
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow	365
Głosowanie	
Marszałek	365
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Artur Jarosław Łącki	366
Głosowanie	
Marszałek	366
Poseł Paweł Szefernaker	366
Poseł Konrad Berkowicz	368
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz	368
Głosowanie	
Marszałek	369
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej	

**i Rodziny o rządowym projekcie ustawy
o wspieraniu rodziców w aktywności
zawodowej oraz w wychowaniu dziecka
– „Aktywny rodzic” (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 369

**Punkt 24. porządku dziennego: Informacja
Ministra Spraw Wewnętrznych
i Administracji o podjętych działaniach
w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności
wybuchów pożarów w dniach
10–13 maja 2024 r. w różnych miejscach
w Polsce (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 370

**Punkt 26. porządku dziennego: Zmiany
w składach osobowych komisji sejmowych**

Poseł Marek Suski 370

Poseł Mirosław Suchoń 371

Poseł Witold Tumanowicz 371

Głosowanie

Marszałek 372

Oświadczenia

Poseł Witold Tumanowicz 372

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 372

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 373

Poseł Waldemar Andzel 373

Poseł Władysław Dajczak 373

Poseł Bartosz Zawieja 373

Poseł Łukasz Ściebiorowski 374

Poseł Marcin Grabowski 374

Poseł Renata Rak 374

Poseł Ewa Leniart 375

Poseł Zbigniew Bogucki 375

Poseł Henryk Szopiński 375

Poseł Alicja Łuczak 376

Poseł Dariusz Matecki 376

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 377

Poseł Mariusz Krystian 377

Poseł Alicja Chybicka 377

Poseł Jarosław Zieliński 378

Poseł Michał Pyrzyk 379

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 379

Poseł Monika Pawłowska 379

Poseł Stanisław Lamczyk 380

Poseł Karolina Pawliczak 380

Poseł Piotr Müller 380

Poseł Rafał Weber 381

Poseł Andrzej Śliwka 381

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Grzegorz Lorek 383

Poseł Jan Warzecha 383

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Włodzimierz Czarzasty, Krzysztof Bosak i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Bartłomieja Dorywalskiego, Joannę Wichę, Ryszarda Wilka oraz Adriana Witczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Bartłomiej Dorywalski i Joanna Wicha.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Bartłomiej Dorywalski i Adrian Witczak.

Proszę posła sekretarza albo panią posłankę – pani posłanka – sekretarz o odczytanie komunikatów. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Sekretarz Poseł Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędzie się posiedzenia Komisji:

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – o godz. 11,

— Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 11,

— Spraw Zagranicznych – o godz. 11,

— Finansów Publicznych – o godz. 12,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 13,

— do Spraw Petycji – o godz. 13,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w formie głosowania korespondencyjnego – o godz. 14,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 14.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 15,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – o godz. 15.30,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 16,

— Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 17.30. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję państwu.

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Poczekam, aż będziemy gotowi, żeby zacząć.

(*Głos z sali: Jesteśmy gotowi.*)

Informuję państwa, że planowany punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa na wniosek komisji nie zostanie rozpatrzony na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 20: Przedstawiony przez Ministra Zdrowia dokument: Narodowy Program Chorób Układu Krążenia na lata 2022–2032 – Sprawozdanie za rok 2022 wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druki nr 82 i 246).

Rozpatrzymy ten punkt na następnym posiedzeniu Sejmu.

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga przedłożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację ministra spraw wewnętrznych i administracji o podjętych działaniach w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wybuchów pożarów w dniach 10–13 maja 2024 r. w różnych miejscach w Polsce.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o tę informację.

Będzie ona przedstawiona Wysokiej Izbie w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Marszałek

Sprzeciwu nie słyszę.

Wysoka Izbo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 374,

— o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw, druk nr 375,

— o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”, druk nr 376.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczenia w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

(Poseł Michał Wawer: Sprzeciw!)

(Poseł Konrad Berkowicz: Sprzeciw!)

Sprzeciw.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła w przypadku sprawozdań z druków nr 374, 375 i 376, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 374 posłów. 358 – za, 14 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm propozycje przyjął.

(Głos z sali: Ooo...)

Szanowni Państwo! Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym, druk nr 380.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie dziś tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał dziś 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wnioski formalne.

Gotowy do biegu jest pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15. (Oklaski)

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pownownie Nieobecny Panie Premierze! Panie premierze, tak po ludzku pana proszę, aby pan poszedł piętro wyżej i spotkał się z głodującymi rolnikami.

(Poseł Anna Gembicka: Wniosek przeciwny!)

Odpowiada pan za wszystkich obywateli, za wszystkich Polaków, również za rolników, którzy obawiają się bankructwa. Ci rolnicy nie palili słomy, nie palili opon, nie blokowali autostrad, nie obrażali Stanów Zjednoczonych, tak jak pan Kołodziejczak, tylko chcą przedstawić panu swoje postulaty. (Oklaski)

Składam wniosek formalny o przerwę do czasu, aż pan premier spotka się z głodującymi rolnikami, a następnie informację pana premiera, że zakończył ten protest, bo jak na razie mamy 50% podwyżki cen gazu, 30% podwyżki cen prądu, masowe zwolnienia oraz (Dzwonek) 50 tys. podwyżki w zarządach spółek dla swoich. Wstyd, panie premierze! (Oklaski)

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Nieprawda! To nieprawda!)

(Poseł Mirosław Suchoń: To kłamstwo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poruszył pan poseł temat protestu, który wciąż trwa w gmachu Sejmu. Dla państwa informacji: uczestniczy w nim w tej chwili, na dzisiaj pięć czy sześć osób. Nie wiem, jaki jest stan na godziny poranne. Panowie zadeklarowali rozpoczęcie protestu głodowego. W związku z powyższym zadysponowaliśmy zespół ratownictwa medycznego, który codziennie, jeżeli się na to zgodzą – teraz się nie zgadzają – będzie monitorował stan ich zdrowia. Ponowiłem swoją propozycję... (Gwar na sali)

Proszę nie krzyczeć, teraz ja mówię.

(Głos z sali: Ooo...)

Proszę nie dawać w dalszym ciągu świadectwa swojej kultury osobistej w ten sposób.

(Poseł Andrzej Adamczyk: To jest świadectwo.)

Tutaj jest też mowa o szacunku do tych, którzy niestety, mam wrażenie, przez niektórych są używani jako ścianki do robienia sobie zdjęć w czasie kampanii wyborczej, co uważam za rzecz absolutnie naganą etycznie. (Oklaski)

Natomiast jeżeli chodzi o kwestie prawne, tak jak powiedziałem, opieka medyczna została zapewniona wszystkim protestującym, jeżeli tylko będą chcieli

Marszałek

z niej skorzystać. Aktualna pozostaje moja propozycja przeniesienia się do hotelu poselskiego, tak aby można było spać w normalnych, ludzkich warunkach. Pozostaje aktualna propozycja rozmów z ministrem rolnictwa na mój wniosek i – że tak powiem – pod moim monitoringiem. Dopóki panowie nie zmienią swojego stanowiska w tej sprawie, niewiele więcej będziemy w stanie z tym zrobić.

Pani poseł Gembicka chciała zaprotestować przeciwko wnioskowi pana posła Sachajki, co odnotowuję z bólem.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek przeciwny, ponieważ ta przerwa powinna trwać, dopóki Donald Tusk nie spotka się z rolnikami. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

I w tym kontekście, szanowni państwo, muszę dzisiaj pochwalić marszałka Hołownię, bo dawno nikt tak trafnie nie określił Donalda Tuska. Otóż w poniedziałek pan marszałek stwierdził, że to szatan jakiś wymyślił, żeby wybory samorządowe były tydzień po Wielkanocy i że powinien być specjalny pokój w piekle dla tego, kto tak wyznacza wybory. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Panie Marszałku! Chapeau bas. Może nazwanie Donalda Tuska szatanem to lekka przesada, chociaż może pan wie o czymś, czego my nie wiemy, ale faktycznie zasługuje on na specjalny pokój w piekle za to, co robi z Polską, za to, że przedkłada interes innych państw nad interes naszej ojczyzny. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bzdury.)

Natomiast dzisiaj miejsce Donalda Tuska jest tam, z głodującymi rolnikami, którzy od zeszłego tygodnia proszą o spotkanie. Czy naprawdę musi się wydarzyć tragedia, żebyście wy, malowani demokraci *(Dzwonek)*, w końcu zaczęli słuchać Polaków? *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo! Brawo!)

Marszałek:

Inklinacje teologiczne w wystąpieniu pani poseł niezwykle mnie cieszą.

(Poseł Anna Gembicka: Zainspirowałam się.)

Natomiast rozumiem, że znajduje się pani w tym zakresie na początku swojej drogi i niezbyt precyzyjnie wysłuchała mojej wypowiedzi oraz mojej metafory.

(Poseł Anna Gembicka: Trzy razy słuchałam.)

A kto pierwszy przesunął wybory samorządowe, żeby zapewnić sobie stołki i miejsca, w taki sposób, żeby doszło do tego nieszczęśliwego dla polskiej demokracji zbiegu? *(Oklaski)* Wie pani, ja nikogo nigdy w życiu nie nazwałem szatanem. Natomiast szatań-

skość mechanizmów, które psują demokrację – a robienie wyborów co 2 czy 3 miesiące psuje demokrację, tak jak psuje każdy przedmiot jego włączanie i wyłączanie co 2 lub 3 sekundy – nie idzie na konto tych, przepraszam bardzo, którym wyboru nie pozostawiliśmy.

(Poseł Anna Gembicka: To ja sprostowanie.)

Ale cieszy mnie rozpoczęcie przez nas tej rozmowy na tematy piekła, nieba, na tematy, które wznoszą się ponad tę salę i może pozwolą nam też znaleźć wspólny język w wielu kwestiach oraz osiągnąć inny poziom odpowiedzialności za państwo niż ten, który czasem tu obserwujemy.

(Głos z sali: Tak jest.)

(Poseł Anna Gembicka: Dokładnie.)

Na razie, pani poseł, dziękuję serdecznie.

(Poseł Anna Gembicka: Ale chciałabym sprostować, bo pan marszałek mnie źle zrozumiał.)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem formalnym o przerwę w obradach.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 378 posłów. 166 – za, 212 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o przerwę odrzucił.

Kolejny wniosek formalny chciałaby sformułować pani poseł Joanna Lichočka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Lichočka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uśmiechnięty Panie Marszałku!

Marszałek:

Do pani poseł – zawsze. Ale do pana posła Sachajki też.

Poseł Joanna Lichočka:

Jaka uśmiechnięta jest ta koalicja 13 grudnia. W Polskim Radiu nielegalnie przejętym przez koalicję 13 grudnia w ostatnich dniach usłyszałam, że podwyżka cen prądu nie będzie o 30%, ale będzie o 70%, już jesienią. Tak mówią w waszym propagandowym, podporządkowanym rządowi radiu.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Panie marszałku, lustro trzeba postawić, żeby pani sama siebie widziała...)

W tym samym czasie można się dowiedzieć, że w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych członkowie zarządu po miesiącu działania zrezygnowali z pensji w wysokości 30 tys. Teraz zarabiają ponad

Posel Joanna Lichočka

50 tys. Ich podwyżki za prąd nie ruszą. Pana nie ruszą, pana nie ruszą, ale polskie rodziny tak.

Rządy Tuska to bieda. Rządy Tuska to drożyzna. Dzisiaj w Aleksandrowie Łódzkim 400 osób dowiedziało się, że traci pracę (*Dzwonek*), ponieważ zakład wygasza produkcję z powodu cen prądu.

Ządamy procedowania nad naszą ustawą: stop podwyżkom. Zbieramy podpisy, żeby wymusić na tej ekipie zatrzymanie cen energii, zamrożenie cen energii.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bo tu nie ma wniosku, to jest postulat.

Posel Joanna Lichočka:

Nigdy nie dajcie się nabrać na rządy Platformy Obywatelskiej i ich obietnice. Kłamia i oszukują, a to kosztuje polskie rodziny. (*Oklaski*)

(*Posel Urszula Sara Zielińska: Wniosek przeciwny.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jak państwo wiedzą, bez zbędnej zwłoki zarejestrowałem możliwość zbierania podpisów przez państwa pod tym projektem obywatelskim już w ubiegłym tygodniu. Jeżeli tylko projekt wpłynie do Sejmu, będzie oczywiście procedowany, bo wszystkie projekty obywatelskie w tej kadencji Sejmu są traktowane i procedowane z szacunkiem.

Ostatni do ogłoszenia wniosku formalnego zgłosił się pan poseł Konrad Berkowicz z Konfederacji.

Bardzo proszę.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Premier Donald Tusk ostatnio powiedział tutaj, że poprzedni rząd był pod wpływami rosyjskimi. Tymczasem po publikacji niemieckiej gazety „Die Welt” o tym, jak to CPK stanowi konkurencyjne zagrożenie wobec portu lotniczego w Niemczech, obecny rząd wstrzymał prace nad CPK.

W 2009 r., kiedy poprzednio rządziście, zapowiadaliście budowę elektrowni jądrowej na rok 2019, a teraz, kiedy rządzie, właśnie Ministerstwo Przemysłu przesunęło termin budowy elektrowni jądrowej, która uniezależniłaby nas energetycznie, na rok 2040, czyli 4 lata po planowanym wygaszeniu elektrowni w Bełchatowie, która produkuje 20% polskiej energii.

I wreszcie chcecie pozbawić Polskę prawa weta w Unii Europejskiej, sterowanej głównie przez Niemcy. Kiedy zostaną ujawnione wpływy niemieckie na obecny rząd? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł wygłosił postulat polityczny, podobnie jak jego poprzedniczka, a nie wniosek formalny, nie dopuszczam więc wniosków przeciwnych, bo nie ma do tego materii.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych...

(*Część posłów skanduje: Lasek! Lasek! Lasek!*)

Kompetencje religijne w państwa ugrupowaniu rozszerzają się. Najpierw o diable, państwo o sekcje – gdzie zajdziemy na koniec dnia?

(*Część posłów skanduje: Lasek! Lasek! Lasek!*)

Ale że co? Minister Lasek ma występować?

(*Głos z sali: Tak.*)

To ja mam taką propozycję: zrobmy to tak, jak powinniśmy to zrobić, czyli przedstawie wniosek o informację rządu w jakiejś sprawie, a ja na następnym posiedzeniu ten wniosek uwzględnię. Jeżeli pragniecie obecności i wypowiedzi pana ministra Laska, postaramy się, za jego zgodą, uczynić zadość tym pragnieniom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 342 i 374).

Proszę pana posła Artura Łackiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, poczekajmy jeszcze moment. (*Gwar na sali*)

Uprzejmie proszę państwa parlamentarzystów o przeniesienie rozmów w kuluary. Chcielibyśmy kontynuować posiedzenie Sejmu, ale zbyt duży gwar na to nie pozwala. Bardzo proszę niezainteresowanych punktem lub tych państwa posłów, którzy udają się na posiedzenia komisji sejmowych, o opuszczenie sali. O pozostanie proszę tych, którzy będą chcieli pracować nad tym punktem. (*Gwar na sali*)

Panie posłanki i panowie posłowie, bardzo proszę przenieść rozmowy do kuluarów.

Pan poseł sprawozdawca Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Artur Jarosław Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych przedstawić stanowisko komisji w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, Dz.U. z 2024 r. poz. 167, z późn. zm., oraz niektórych innych ustaw.

Ten projekt, proszę państwa, jest wyrazem troski rządu o Polskę. Ma na celu nie tylko pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy, ale przede wszystkim podniesienie bezpieczeństwa państwa polskiego i wprowadzenie porządku prawnego oraz ładu administracyjnego w zakresie niesienia tej pomocy.

Ustawa została niezwykle starannie przygotowana, zdiagnozowano w niej problemy i uchybienia, wskazano kontrowersje i obszary, w których dochodziło do nadużyć. Część świadczeń zostanie zniesiona, a te kontynuowane będą, jak można powiedzieć, mniej podatne na ewentualne nadużycia. Mowa choćby o tych otrzymywanych na małoletnie dzieci, które mocą tej ustawy będą ściśle powiązane ze spełnianiem obowiązku szkolnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Kluczowa projektowana zmiana to przedłużenie do dnia 30 września 2025 r. okresu, w którym pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywateli Ukrainy przybyłych tu, na to terytorium, w związku z działaniami wojennymi jest uznawany za legalny. Do tej samej daty zostaną również przedłużone dostęp do świadczeń zdrowotnych, świadczeń rodzinnych i socjalnych, świadczeń wypłacanych przez ZUS oraz możliwość pobytu w obiektach zbiorowego zakwaterowania. Obecnie okres, w którym pobyt obywateli Ukrainy korzystających z ochrony czasowej poprzez instytucję ustawy specjalnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest uznawany za legalny, kończy się z dniem 30 czerwca 2024 r. Ustawa pozwoli na płynną zmianę ochrony tymczasowej w pobyt tymczasowy na okres do 3 lat. Decyzja wykonawcza Rady Unii Europy nr 2023/409 z dnia 19 października 2023 r. w sprawie przedłużenia tymczasowej ochrony wprowadzonej decyzją wykonawczą w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami, zwana dalej dyrektywą 2001/55/WE, weszła w życie 13 listopada 2023 r. Dokonała przedłużenia okresu udzielania tej ochrony do dnia 4 marca 2025 r. Rząd polski idzie o krok dalej i przedłuża ją do 30 września 2025 r., mając na względzie m.in. rok szkolny.

Projekt ustawy przewiduje ponadto m.in.: przedłużenie do dnia 30 września 2025 r. okresu, w którym organy gminy mogą upoważnić pracowników administracji publicznej bądź jednostek organizacyjnych danej gminy do wykonywania czynności wy-

nikających z art. 4 i art. 10 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności; okresu, w którym dopuszcza się tymczasowe wykorzystanie oddanego do użytkowania obiektu budowlanego na potrzeby zamieszkania zbiorowego obywateli Ukrainy; okresu, w którym minister właściwy do spraw zdrowia może nadać numer odpowiadający numerowi prawa wykonywania zawodu na wniosek lekarza albo lekarza dentystry, który uzyskał zaświadczenie, o którym mowa w art. 9 ust. 7 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, i zgłosił zamiar udzielania świadczeń zdrowotnych. Zmiana art. 1 ust. 2 ustawy ma na celu rozszerzenie zakresu podmiotowego kategorii cudzoziemców, którzy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej mogą korzystać z ochrony czasowej, tzw. tymczasowej ochrony, w oparciu właśnie o przepisy ustawy specjalnej. W ocenie projektodawcy pozwoli to na kształtowanie jednakowej sytuacji prawnej członków tych samych rodzin dotąd nierzadko mających różne statusy prawne.

Wysoka Izbo! Podczas prac komisji toczyła się ożywiona dyskusja. Głos zabierali przedstawiciele strony społecznej, w tym samorządu lekarskiego, a emocje wywołała szczególnie kwestia wydłużenia terminu składania wniosków o warunkowe prawo wykonywania zawodu lekarza, lekarza dentystry, pielęgniarki i położnej.

Podsumowując pracę komisji, nie sposób nie wspomnieć o postawie posłów Konfederacji. Otóż koledzy pośla Brauna zgłosili wiele poprawek, których treść w zasadzie można zamknąć w jednym zdaniu: fora ze dwora, radźcie sobie sami (*Oklaski*) i nie wyciągajcie ręki po pomoc. Cóż, rodzice nie nauczyli staropolskiej zasady, że sąsiadom w biedzie trzeba pomagać, panie pośle.

(*Poseł Piotr Kaleta: Słaby jesteś.*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska nie ma ani wiecznych sojuszników, ani wiecznych wrogów. Wieczne są tylko interesy Polski i obowiązek ich ochrony.

(*Poseł Włodzimierz Skalik: Ha, ha, ha! Kto to mówi?*)

Tą maksymą, mam nadzieję, kierowali się twórcy tej ustawy.

(*Poseł Grzegorz Braun: I kto to mówi?*)

Każde słowo tego aktu prawnego to nie tylko słowo o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terenie tego państwa, to również słowo o ochronie interesów Rzeczypospolitej Polskiej, bo w interesie Polski jest silna, niepodległa Ukraina. Dlatego naszym narodowym interesem jest teraz pomoc uchodźcom z Ukrainy i wsparcie militarne ukraińskich sił zbrojnych walczących ze zbrodniczą napaścią.

W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych wnoszę, aby Sejm raczył przyjąć przedłożoną ustawę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego do głosu zapraszam pana posła Pawła Szefernakera, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szefernaker:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Tak jak podtrzymywaliśmy to jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pierwszym czytaniu, po 24 lutego 2022 r. w ramach konsensusu ponad politycznymi podziałami ta ustawa została przyjęta. Ta ustawa daje dzisiaj blisko milionowej grupie osób podstawę prawną pobytu w Polsce – daje możliwość podjęcia pracy, podjęcia nauki, w miarę normalnego życia, jeżeli można mówić o normalnym życiu w przypadku osób, które uciekają przed bombami spadającymi na ich kraj. W związku z tym co do zasady ta nowelizacja jest nowelizacją potrzebną. Te rozwiązania są potrzebne po to, żeby także podtrzymać tę podstawę prawną pobytu w Polsce osób uciekających przed wojną. Aczkolwiek w naszym przekonaniu ta ustawa była przygotowywana na szczególne warunki, kiedy do Polski przybywały dziesiątki, a nawet setki tysięcy osób dziennie. Ta ustawa była potrzebna, ponieważ zwyczajne, ogólne przepisy nie pozwalały na to, aby usankcjonować, aby nadać podstawę prawną pobytu tym osobom, które przybywały do Polski. Dziś uważamy, że powinniśmy stopniowo wycofywać się z tej ustawy, tak żeby osoby, które są w Polsce, cudzoziemcy, którzy przybyli także z Ukrainy, uciekając przed wojną, mogli funkcjonować normalnie, w oparciu o normalne, ogólne przepisy dotyczące wszystkich innych cudzoziemców. W związku z tym w naszym przekonaniu powinniśmy powoli wycofywać się z funkcjonowania ustawy pomocowej.

W trakcie pierwszego czytania przedstawiliśmy rozwiązanie, które mogłoby przyspieszyć usamodzielnianie się tych osób, które chcą pozostać w Polsce. Była to poprawka mająca na celu uzależnienie otrzymywania świadczenia wychowawczego 800+ nie tylko od realizowania obowiązku szkolnego, co zakłada projekt przedstawiony przez rząd, ale również od złożenia wniosku o wydanie karty pobytu, tak żeby to świadczenie było przekazywane tylko i wyłącznie tym, którzy chcą przebywać w Polsce dłużej, tym, którzy chcą po 2 latach pobytu tutaj złożyć wniosek o wydanie karty pobytu. I chcielibyśmy, żeby taka poprawka została przedstawiona. Jednocześnie przedstawiciel rządu podczas dyskusji wskazał, że jest to dobry kierunek, aczkolwiek że rząd jeszcze przedstawi swoje rozwiązania w tym zakresie.

W związku z tym, że do tej pory takie rozwiązania nie zostały przedstawione, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości w drugim czytaniu składam taką poprawkę. Powtarzam: chcemy, aby otrzymywanie świadczenia wychowawczego 800+ było uzależnione od realizowania obowiązku szkolnego przez ukraińskie dzieci, ale również od złożenia wniosku o wydanie karty pobytu. W naszym przekonaniu pozwoli to na szybsze przejście do normalnego funkcjonowania, w oparciu o ogólne przepisy, wszystkich osób, które chcą w Polsce funkcjonować, uczyć się, pracować – pracować po to, żeby polska gospodarka się rozwijała – i jednocześnie mają plany, aby w Polsce pozostać. W naszym przekonaniu to rozwiązanie pobudzi te oczekiwania. Jest to rozwiązanie, które wychodzi naprzeciw również oczekiwaniom społecznym, naprzeciw oczekiwaniom, które wynikają z tego, że już minęły ponad 2 lata od przybycia pierwszych uchodźców wojennych z Ukrainy i w naszym przekonaniu powinni oni przechodzić z ustawy pomocowej na warunki ogólne, tak jak każdy inny cudzoziemiec w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, podczas posiedzenia komisji, które miało miejsce tydzień temu, toczyła się ożywiona dyskusja. Głos zabierali przedstawiciele strony społecznej, szczególnie Konfederacji Lewiatan i wielu organizacji prowadzących działalność zdrowotną na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, jak również przedstawiciele samorządu lekarskiego. Szczególne emocje wywołała kwestia wydłużenia terminu składania wniosków o warunkowe prawo wykonywania zawodu lekarza, lekarza dentystry, pielęgniarki i położnej. Muszę państwu powiedzieć, że doprowadziło to do spotkania przedstawicieli ministerstwa z przedstawicielami strony społecznej i ministerstwo zgodziło się częściowo z argumentami strony społecznej, czego wynikiem jest poprawka, którą dzisiaj złożę, wydłużająca termin składania dokumentów dotyczących lekarza, lekarza dentystry, pielęgniarki i położnej. Będzie to kilka poprawek, które dotyczą głównie tej kwestii, właściwie tylko tej kwestii. Przeczytam jedną państwu, to jest poprawka nr 1. W art. 1 w ust. 1 pkt 46 otrzymuje brzmienie: wyrazy „przez okres 28 miesięcy” zastępuje się wyrazami „przez okres 32 miesięcy”.

Zmiana proponowana w art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego

Posel Artur Jarosław Łącki

państwa, zwanym dalej ustawą pomocową, polega na wydłużeniu o 4 miesiące terminu, do którego wnioski o warunkowe prawo do wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry będą mogli składać obywatele Ukrainy. Obecny termin zawarty w ustawie pomocowej, 28 miesięcy, upływa z dniem 24 czerwca 2024 r. Proponowana zmiana pozwoli na składanie ww. wniosków do dnia 24 października 2024 r.

Tych poprawek jest łącznie siedem. Wszystkie one zmieniają daty w ustawie, które odzwierciedlają to, że rząd przedłużył możliwość składania wniosków dla lekarzy, lekarzy dentystry, położnych i pielęgniarek o 4 miesiące, czyli do 24 października 2024 r. Także dziękuję państwu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Dobrze, że ta ustawa jest procedowana, i dobrze, że w takim trybie. Wiele o tym projekcie ustawy zostało już powiedziane, o tym, że przedłuża on obowiązywanie poszczególnych rozwiązań prawnych dla obywateli Ukrainy do 30 września 2025 r., że jest też dostosowaniem prawa krajowego do dyrektywy o tymczasowej ochronie oraz wydanej na jej podstawie decyzji i także w tym projekcie jest wiele dobrych zmian, dla których tak naprawdę ta nowelizacja jest dokonywana.

Te najważniejsze zmiany w ustawie to m.in. umożliwienie obywatelom Ukrainy posiadającym ochronę tymczasową uzyskania na ich wniosek zezwolenia na pobyt czasowy, na okres 3 lat, uchylenie przepisu umożliwiającego uzyskanie świadczenia pieniężnego w wysokości 40 zł na każdy dzień pobytu uchodźcy wojennego, na zapewnienie mu zakwaterowania i żywienia przez osoby prywatne – to jest ten art. 13 dotychczasowej ustawy. To także uszczelnienie zasad pobytu i pokrywania kosztów pobytu uchodźców wojennych, zbiorowego zakwaterowania oraz możliwość zawierania umów tylko przez wojewodów lub na ich polecenie, dookreślenie katalogu potrzebującym uchodźcom wojennym świadczeń, zniesienie świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł przysługującego uchodźcom wojennym na pokrycie pierwszych kosztów pobytu w Polsce i jedna z najważniejszych zmian, czyli powiązanie wypłaty świadczenia wychowawczego 800+ i świadczenia „Dobry start”, czyli 300 zł, z realizacją obowiązku nauki w szkole należącej do polskiego systemu oświaty.

Dobrze się stało, że ta ustawa była przepracowana na posiedzeniu komisji, że w trakcie komisji przewodniczący, który prowadził obrady, dopuścił do głosu organizacje społeczne, które miały prawo i możliwość wypowiedzenia się odnośnie do każdej proponowanej przez siebie zmiany. Część z tych zmian została uwzględniona i za to bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi Maciejowi Duszczukowi, całemu jego zespołowi oraz wszystkim ministrom pracującym nad tym projektem.

Jako Polska 2050 – Trzecia Droga zgłosimy w drugim czytaniu dwie poprawki. W pierwszej poprawce po art. 2 chcemy dodać art. 2a w brzmieniu: w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty w art. 93 po pkt 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu: uzyskała to świadectwo lub dokument w państwie, które wypowiedziało Rzeczypospolitej Polskiej umowę międzynarodową dotyczącą wzajemnego uznawania takich świadectw lub dokumentów. Ta poprawka będzie dotyczyła wprawdzie obywateli Ukrainy, ale na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej mamy też wielu uchodźców z Białorusi. To wynika z tego, że z Białorusi też wyjeżdżają do Polski. Od kilku lat władze Białorusi podejmują działania, które utrudniają młodzieży białoruskiej podjęcie studiów za granicą, w tym w Polsce. Jednym z takich działań było wypowiedzenie przez stronę białoruską umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białorusi o uznaniu ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym, równoważności stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki sporządzonej w Warszawie 28 kwietnia 2005 r. Po wejściu w życie tej poprawki Białorusini w Polsce będą mieli prawo pracy, ale także nauki.

Druga poprawka, którą wniesiemy w drugim czytaniu, to w art. 11 po ust. 1 proponujemy dodać ustęp w brzmieniu: przepisy art. 26 ust. 1 pkt 2 ust. 3ba ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą nie mają zastosowania w przypadku uczniów, którzy w roku szkolnym 2024–2025 pobierają naukę w klasie programowo najwyższej w szkole funkcjonującej w ukraińskim systemie oświaty z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość i w 2025 r. przystępują do egzaminu maturalnego przeprowadzonego w ukraińskim systemie oświaty. W przypadku tych uczniów stosuje się przepisy dotychczasowe – i tu chodzi o maturzystów ukraińskich. Dajemy im prawo niewchodzenia do polskiego systemu edukacyjnego i bez tej poprawki nie dostaną oni 800+.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych poprawek, wniosę je do końca drugiego czytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Urszulę Nowogórską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Trzeciej Drogi – PSL przedstawić stanowisko klubu w odniesieniu do ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, które są zawarte w druku sejmowym nr 342.

Po raz kolejny pochylamy się nad nowelizacją ustawy pierwotnej, która została przyjęta przez Wysoką Izbę 12 marca 2022 r. Była to ustawa – i obecnie również ta, nad którą się pochylamy – dotycząca pobytu obywateli ukraińskich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którzy w wyniku działań wojennych na swoim terytorium uciekli na terytorium naszego państwa, szukając ochrony i domu.

Szanowni Państwo! Ustawa, nad którą dzisiaj się pochylamy, dotyczy okresu obowiązywania ochrony tymczasowej dla obywateli Ukrainy, którzy w wyniku wojny zostali zmuszeni do opuszczenia kraju. Zostanie on przedłużony do 30 września 2025 r. Jednocześnie nowe przepisy dostosują obowiązujące prawo do zmieniających się również potrzeb obywateli Ukrainy, jak również do wszystkich wyników kontroli, które sygnalizowane były w ramach prowadzonych procedur zarówno przez urzędy wojewódzkie, jak również przez inne instytucje i które dotyczą obywateli, którzy przebywają na terytorium państwa już ponad 2 lata. Najważniejsze rozwiązania tej ustawy dotyczą obowiązywania ochrony tymczasowej dla obywateli. Ten obowiązek zostanie przedłużony z 30 czerwca 2024 r. do 30 września 2025 r. Oznacza to, że pobyt obywateli Ukrainy, którzy uciekają przed wojną, będzie legalny do 30 września 2025 r. Jednocześnie od przyszłego roku możliwa będzie zmiana statusu pobytu obecnej ochrony tymczasowej na pobyt czasowy na okres 3 lat.

Od lipca 2024 r. zmieni się system wsparcia dla obywateli Ukrainy. Zostanie zmienione finansowanie pomocy związanej z zakwaterowaniem i wyżywieniem uchodźców z Ukrainy będących w szczególnie trudnej sytuacji. Będzie możliwe jedynie na podstawie podpisanej umowy z właściwym wojewodą lub samorządem działającym na polecenie wojewody. Zmieniają się zasady udziału w kosztach pobytu i wyżywienia w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, tak aby pobieranie należtych dopłat było bardziej efektywne, niż było to do tej pory. Nie zostanie przedłużone świadczenie pieniężne związane z rekompensatą kosztów pobytu i wyżywienia uchodźców wojennych ponoszonych przez właścicieli lokali prywatnych. Wygaszone zostanie wsparcie finansowe w wykonywaniu fotografii do dokumentów oraz jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 300 zł. Wprowadzony zostanie obowiązek szkolny dla dzieci obywateli Ukrainy. Z realizacją tego obowiązku powiązane zostanie świadczenie 800+, począwszy od roku szkolnego 2025/2026. Ochroną tymczasową zo-

staną objęte dwie dodatkowe kategorie cudzoziemców – małoletnie dzieci obywateli Ukrainy oraz małoletnie dzieci małżonków obywateli Ukrainy, które nie posiadają obywatelstwa ukraińskiego. Umożliwione zostanie świadczenie również usług psychologicznych na rzecz ukraińskich obywateli przez przebywających w Polsce obywateli Ukrainy, którzy posiadają wykształcenie w tym zakresie.

Tak jak tutaj również zostało wspomniane, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na swoim posiedzeniu przyjęła kilka poprawek o charakterze redakcyjno-legislacyjnym, jak również odniosła się w swoich dyskusjach do kodów źródłowych aplikacji mObywatel oraz do właściwego poziomu minimalnego wynagradzania za pracę dla obywateli Ukrainy przebywających na terytorium naszego państwa.

Wysoka Izbo! Mój klub, ugrupowanie PSL – Trzecia Droga poprze ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę, klub Lewica.

Posel Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panowie i Panie Ministrowie! Opinia klubu Lewicy odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Dzisiaj jesteśmy właściwie w toku prac, mamy drugie czytanie ustawy. Jesteśmy zadowoleni z kierunku prac nad tą ustawą. Myśmy w ubiegłym tygodniu podkreślali zalety tej ustawy. Właściwie zostaje zmieniony charakter tej ustawy z ustawy pomocowej na ustawę tymczasową. Porządkuje uprawnienia i procedury pobytu, likwiduje pewne uprzywilejowania, które obecnie już nie są potrzebne. Wielokrotnie była o tym mowa, chodzi m.in. o kwotę 300 zł, która była przyznawana dla osób właściwie tuż po przekroczeniu granicy na zakup wyżywienia, ubrania czy zaspokojenie innych podstawowych potrzeb. Ta kwota zostaje zlikwidowana. Ona oczywiście zostaje zlikwidowana z tego powodu, że ta ustawa jest uzupełniona o inne przepisy, które tego typu rzeczy już systematyzują i regulują.

Ta ustawa uszczelnia oczywiście przepisy, które były do tej pory wprowadzone, wprowadza ułatwienia, likwiduje przede wszystkim też, o co myśmy zabiegali, potrzebę ubiegania się o zgodę na pracę w momencie, kiedy osoba dostaje zgodę na pobyt i już jest z automatu traktowana jako ta osoba, która ma możliwość podjęcia pracy. To bardzo mocno i pozytywnie wpływa na płynność polskiego rynku pracy. To były postulaty przedsiębiorców i one zostały ujęte.

Posel Arkadiusz Sikora

Również wnioskowaliśmy o takie formy działania, które mogłyby służyć asymilacji społeczeństwa ukraińskiego. Te przepisy, zapisy w tej ustawie się znalazły. Chodzi o dofinansowanie do nauki języka polskiego nie tylko dla osób uczęszczających czy podlegających obowiązkowi szkolnemu, ale przede wszystkim dla osób, które starają się o uprawnienia do niektórych zawodów, takich jak choćby zawód lekarza czy lekarza dentysty bądź też pielęgniarki. Zostały wprowadzone oczywiście takie uwarunkowania, jak choćby potrzeba znajomości języka polskiego na poziomie B1. Dzisiejsza ustawa pozwala na dofinansowanie tego typu szkoleń i tego typu nauki języka. Wnioskowaliśmy również o wcielenie dzieci ukraińskich do polskiego systemu edukacji. Ta ustawa też wprowadza obowiązek szkolny, dofinansowuje zakup podręczników, jak również oczywiście naukę języka polskiego, o czym już wcześniej wspominałem.

Zapisy ustawy muszą być oczywiście otwarte i muszą być w gotowości do zmian i pewnie będą ewaluować w miarę potrzeb w przyszłości, w zależności od tego, jaka będzie sytuacja na froncie. Uważamy jako Lewica, że musimy być otwarci na wszelkiego rodzaju rozwój sytuacji na froncie i musimy być przygotowani na drugą falę migracji, która prawdopodobnie będzie miała miejsce w tym roku.

Oczywiście w komisji rozmawialiśmy o wprowadzeniu niektórych poprawek, zostały one wyartykułowane wcześniej. Tak więc wydłużamy w tej ustawie okres przejściowy dla lekarzy, lekarzy dentystów i pielęgniarek o 4 miesiące. To była zmiana postulowana przez polski system opieki zdrowotnej. Te przepisy zostały przedłużone o 4 miesiące, do 24 października 2024 r.

Szanowni Państwo! Lewica pozytywnie opiniuje projekt ustawy i będziemy głosowali jako klub Lewicy za przyjęciem tych wszystkich propozycji zmian. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zanim zaproszę na mównicę kolejnego pana posła, chciałam serdecznie pozdrowić uczennice i uczniów z klasy Vb wraz z opiekunami ze Szkoły Podstawowej nr 400 w Warszawie, którzy dzisiaj zwiedzają Sejm na zaproszenie pani dyrektor Katarzyny Karpy-Swiderk.

Witam was serdecznie, witamy was. *(Oklaski)*

Zapraszam już pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Konfederacji utrzymuje swoje stanowisko. Nie ma żadnych pod-

staw do tego, aby utrzymywać przywileje socjalne dla Ukraińców. To już 2 lata, mieli oni wystarczająco dużo czasu, by nabrać samodzielności w życiu w Polsce, zarówno pod względem edukacji, pracy, jak i mieszkania. Za chwilę Polacy, Ukraińcy i wszyscy inni cudzoziemcy zostaną obciążeni nieudolnością rządów Platformy i PiS-u, polityką poddańczą wobec klimatystów z Brukseli. Zobaczą nowe ceny energii, odczują wzrost cen po podniesieniu VAT-u na żywność.

Obiecywaliście dobrowolny ZUS, kwotę wolną od podatku – 60 tys. zł. Donald Tusk obiecywał benzynę po 5,19 zł, a teraz na potrzeby wyborów udaje przeciwnika paktu migracyjnego. Po 9 czerwca także o tych deklaracjach zapomni i będzie potulnie spełniać wolę Ursuli von der Leyen, tak samo jak robił to premier Morawiecki. Oszukaliście Polaków, teraz procedujecie nad wsparciem z budżetu dla innego narodu. Pamiętajcie: funkcją państwa nie jest bycie światową organizacją charytatywną. Od 2 lat alarmujemy o wzroście przestępczości wprost skorelowanym ze wzrostem imigracji z krajów pozaunijnych: Ukraińcy, Azjaci czy przybysze z Afryki. Przestańmy zajmować się rozdawaniem prezentów z budżetu, a poprawmy bezpieczeństwo na ulicach czy w przejazdach zamawianych przez aplikację. Jednak wiemy, że wspólnie i w porozumieniu PiS i PO jesteście zdeterminowani w sojuszu, by tę ustawę przepchnąć, dlatego zgłaszamy szereg poprawek, m.in. o tym, by z socjału wyłączeni byli Ukraińcy w wieku poborowym, czy o tym, by psychologowie i psychiatry mieli obowiązek znajomości języka polskiego na poziomie co najmniej B1, tak jak w przypadku pozostałych specjalizacji.

Dlatego składam na piśmie szereg poprawek. Przedkładam to pani marszałek. Dość socjału dla Ukraińców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo, Konfederacja.

Posel Bartłomiej Pejo:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 26 miesięcy i 19 dni – dokładnie tyle minęło, odkąd Federacja Rosyjska napadła na Ukrainę. I choć wojna wciąż trwa, życie musi toczyć się dalej. Polska jak nikt inny od początku wojny wspiera Ukrainę i jej obywateli na wszelkie sposoby. Nie może być jednak tak, że już nigdy nie wrócimy do normalności i z pieniędzy ciężko pracujących Polaków będziemy dotować przybyłych do naszego kraju uchodźców. Od tego nie poprawi się sytuacja na froncie. W sytuacji, w której tak wielu Ukraińców na stałe zamieszkało w Polsce, priorytetem rządu powinno być zmniejszanie napięć na tle narodowościowym znanych nam przecież z krajów Europy Zachodniej. Czy chcemy, żeby taka była co-

Posel Bartłomiej Pejo

dziennosc w Polsce? Rozdajac specjalne uprawnienia Ukraincom, sprawimy, ze wielu Polakow poczuje niczym nieuzasadniona niechec do Ukraińców, choc to do rządu powinny być kierowane te pretensje.

Przedłużenie dostępu do świadczeń zdrowotnych, świadczeń rodzinnych i socjalnych, świadczeń wypłacanych przez ZUS to przywileje, na które Polacy muszą płacić co miesiąc naprawdę duże pieniądze. Nie dla wszystkich są to nieznaczące grosze. Przedsiębiorcy płacą ZUS niezależnie od tego, ile zarobią. Podatnicy nie mogą odliczyć składki zdrowotnej. Dane pokazują, że coraz więcej Ukraińców zakłada w Polsce firmy. Spotykamy Ukraińców pracujących w różnych, często specjalistycznych branżach. Nie traktujcie ich jak dzieci, oni naprawdę świetnie sobie poradzą i zarobią na byt swój i swoich rodzin, wypracowując jednocześnie bogactwo całego państwa. Nie twórzcie problemów tam, gdzie ich po prostu nie ma.

Konfederacja apeluje także o ochronę polskich interesów we własnym kraju. Dlatego złożyliśmy poprawkę, która wymaga od ukraińskich lekarzy znajomości polskiego na odpowiednim poziomie. Językiem naszego kraju jest język polski. Jeśli ktoś chce wykonywać tak odpowiedzialną pracę w służbie zdrowia, to znajomość polskiego jest punktem wyjścia.

Konfederacja nie poprze, jak już powiedział mój przedmówca, zmiany ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy. Apelujemy o powrót do normalności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jako przedstawiciel koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Jako koło Kukiz'15 podtrzymujemy poparcie pomocy dla obywateli Ukrainy, którzy uciekli przed rzeźnikiem Putinem i jego siepaczami. Nikt z nas nie chciałby znaleźć się chociażby w podobnej sytuacji. W projekcie jest kilka bardzo dobrych rozwiązań, m.in. to, że pomoc dla dzieci, czyli 800+ oraz „Dobry start”, jest tylko dla tych rodzin, dla tych dzieci, które spełniają obowiązek szkolny. Wojna trwa już 2 lata, co bardzo źle świadczy o państwach demokratycznych, które tak dozuja pomoc dla Ukrainy, aby

Ukraina za szybko nie wygrała. Tu szczególnie dziwię się państwom Unii Europejskiej, bo wojna jest przy ich granicach, a ta pomoc jest, jak widzimy, znacznie niewystarczająca.

Wracając do ustawy, a właściwie do polskich spraw, chciałem przypomnieć koalicji, a właściwie rządowi 13 grudnia, że mają stery Polski już ponad 5 miesięcy. Od wybuchu wojny minęły ponad 2 lata i byłoby dobrze, żeby przy okazji również tej ustawy zadbać o polskie sprawy.

Chciałem zapytać pana ministra, czy w ramach przedstawionej ustawy o ponadstandardowej pomocy dla obywateli Ukrainy równoległe polski rząd zadbał o szczątki Polaków pomordowanych na Ukrainie? My dajemy ponadstandardową pomoc. Dobrze by było, żeby rzeź na Ukrainie została odpowiednio upamiętniona. Kości naszych rodaków powinny zostać ekshumowane i prawidłowo pochowane.

Kolejna rzecz, o którą chciałem zapytać: Czy w ramach tej przedłużonej pomocy zadbano również o to, o czym przed chwilą mówili koledzy z Konfederacji – żeby te osoby, które są u nas i pobierają pomoc, znały język polski. Jeżeli ktoś jest tutaj, korzysta z naszej pomocy i chce tutaj mieszkać, powinien znać język polski i dobrze by było, gdyby znał również polską historię i wspólną historię tych dwóch narodów. (*Dzwonek*)

Kolejna rzecz. My jako naród polski dajemy tę pomoc, a równocześnie wczoraj okazało się, że będziemy płacić 20 tys. euro za nielegalnego migranta. Jaką pomoc z Unii Europejskiej otrzymała Polska, aby pomóc uciekinierom z Ukrainy? Dziękuję.

(*Posel Urszula Augustyn: Co ty opowiadasz?*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 21 parlamentarzystów.

Jeżeli ktoś z państwa jeszcze pragnie się dopisać, to jest ten czas, ponieważ zaraz zamknę listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy zada pytanie pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Według jakich schematów i w jaki sposób państwo działa w zakresie likwidacji luki edukacyjnej? Mamy w Polsce, jak pan minister Duszczyk wskazał, blisko 300 tys. dzieci w wieku szkolnym. Czy wszystkie te dzieci uczestniczą w polskim systemie edukacyjnym? Przecież doskonale wiecie, że cała masa ukraińskich dzieci żyje w Polsce, ale uczestniczy w nauczaniu zdalnym na Ukrainie. Jaka jest skala tego problemu i czy ministerstwo edukacji w ogóle rozpatruje to jako problem? Skoro te ukraińskie dzieci mieszkają w Polsce, to powinny chodzić do polskich szkół, uczyć się

Posel Witold Tumanowicz

polskich obyczajów i polskiej historii. Powinny zacząć się integrować, byśmy w przyszłości nie mieli problemów społecznych związanych z brakiem asymilacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Stop ukrainizacji Polski. Stop banderyzacji polskiej racji stanu. Ani złotówki, ani grosza z budżetu, z pieniędzy odbieranych Polakom na sprawy inne niż te, które ich dotyczą. Na sprawy niepolskie. Nie jest polską sprawą zajmowanie się wszystkimi nieszczęściami, biedami tego świata w odległych zakątkach galaktyki. Zatem ani centa więcej na socjal, na trwonienie zasobów – przecież niedostatecznych – państwa polskiego. Stop rozbijaniu polskiego wojska, demobilizowaniu, obniżaniu zdolności polskiej Policji. 5 tys. mieszkań dla Ukraińców zafundowały leką ręką władze w ubiegłym tylko roku. Lewica z lewej i lewica z prawej strony wspólnie uprawiają tę politykę. Amunicja *(Dzwonek)* przesłana na Ukrainę. Polska Policja nie mogła wykonać przepisanych strzelań, dlatego że jesteśmy rozbijani na potrzeby Ukrainy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Jedno zdanie, pani marszałek.
(Posel Urszula Augustyn: Już za dużo...)
To nie pani będzie oceniać.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, naprawdę. Bardzo dziękuję, panie pośle.
Już to słyszeliśmy.

Posel Grzegorz Braun:

Konfederacja nie poparła żadnej z uchwał i ustaw z cyklu Ukrainiec+ i niech tak zostanie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Nie zgodzę się ze stwierdzeniem mojego przedmówcy, że ani centa więcej na pomoc, ponieważ polska gospodarka nie jest gotowa na to, żeby nagle z Polski wyjechali wszyscy obywatele Ukrainy. Zobaczycie państwo, że polska gospodarka bardzo mocno odczuje to w sposób negatywny.

Panie Ministrze! Bardzo bym prosił, żeby pan minister przekazał w swojej wypowiedzi informację, jak te wprowadzone zmiany ograniczą wydatki w zakresie pomocy dla uchodźców, a także w jakim zakresie te wydatki będą pokrywane ze środków z Funduszu Pomocy, a w jakim zakresie z budżetu naszego państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Szefernaker, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Szefernaker:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W drugim czytaniu Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło poprawkę, o której rozmawialiśmy już podczas pierwszego czytania w komisji. Ta poprawka uzależnia otrzymanie świadczenia 800+ od chęci dalszego pobytu w Polsce, od złożenia wniosku o kartę pobytu w Polsce dla osób, które uciekły przed wojną z Ukrainy. Jeżeli ktoś złoży taki wniosek, w naszym przekonaniu powinien otrzymywać to świadczenie. Jeżeli nie chce przebywać dalej w Polsce, nie planuje tego na dłużej, to tego świadczenia nie powinien otrzymywać.

W trakcie dyskusji był taki argument, że nie można w ciągu 7 miesięcy – ponieważ miałyby to działać od 1 stycznia przyszłego roku – zorganizować nakładki w systemie informatycznym tak, żeby można było to weryfikować. Myślę, że pan minister Cieszyński nie takie rzeczy robił przy tej ustawie, żeby prawo mogło wejść w życie. Czy rząd popiera to rozwiązanie przedstawione przez Prawo i Sprawiedliwość? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W drugim czytaniu Koalicja Obywatelska złożyła poprawkę dotyczącą przedłużenia na 4 miesiące okresu składania dokumentów przez lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarki i położne z Ukrainy. Panie ministrze, to jest jedna strona medalu. Czy rząd pracuje nad kompleksowym rozwiązaniem sytuacji lekarzy zagranicznych w Polsce, mając na względzie to, że lekarzy w Polsce brakuje? Ze swojej strony, ze strony szpitala powiatowego na głębokiej prowincji, muszę powiedzieć, że właściwie cała nasza praca w tym szpitalu polega na tym, żeby zdobyć lekarzy. To jest wielki problem. Lekarze są oczywiście w dużych miastach, w Warszawie, w ośrodkach wojewódzkich, ale nie ma ich na prowincji. Powinniśmy się i zacząć rozmawiać o tej sprawie kompleksowo. Proszę też wziąć pod uwagę sytuację ponad 100 Polaków, którzy odbywali studia medyczne na Ukrainie (*Dzwonek*) i teraz nie mogą skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Chciałbym się zatem dowiedzieć, czy nad tym pracujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Jest.

Poseł Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od przeszło 2 lat polski rząd, polskie samorządy, polskie organizacje pozarządowe i polskie społeczeństwo zdają egzamin z solidarności z Ukraińcami. Niestety, widzimy, że konflikt ten będzie trwał jeszcze bardzo długo. W związku z tym warto zacząć odchodzić od rozwiązań ekstraordynaryjnych, co również dla Ukraińców będzie długoterminowo korzystne. Chciałem spytać, czy przecie państwo nasze rozwiązania, naszą poprawkę, a jeżeli nie – to dlaczego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Cieszyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Cieszyński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak za te sprawy odpowiadał pan minister Szefernaker i powiedział, że numery PESEL dla obywateli Ukrainy mają być gotowe w 3 tygodnie, to tak właśnie było. Zasłanianie się dzisiaj rozwiązaniami informatycznymi naprawdę nie jest dobrym pomysłem.

Ale ja powiem o innym rozwiązaniu informatycznym. Kiedy nad tą ustawą procedowano w poprzedniej kadencji, pan minister pilnował tego, żeby tam nie było żadnych wrzutek, a pan, panie ministrze, zaakceptował wrzutek w sprawie aplikacji mObywatel. Dlaczego jest tak, że nie chcecie opublikować kodu źródłowego aplikacji, z której korzystają miliony Polaków? To było przewidziane. Najlepsze w tym wszystkim jest to, że dzisiaj propozycje, aby to wycofać, złożył ten sam człowiek, który w poprzedniej kadencji zaproponował, żeby to zrobić. Doszliście do władzy, zobaczyliście, że to wszystko nie jest takie proste, że trzeba pracować. Nie wycofujcie się z tego, co było dobre i co sami też proponowaliście. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wczoraj Rada Europejska przyklepała pakt migracyjny. Pan premier Donald Tusk mówi o tym, że Polska będzie beneficjentem paktu migracyjnego, ale z drugiej strony przecież przedstawiciel polskiego rządu głosował przeciw. Gdzie jest więc, drodzy państwo, tu sens i logika? Z jednej strony do Polski mają z tego tytułu płynąć miliony euro, a z drugiej strony polski rząd jest przeciwko temu. Prawdziwe pytanie jest zatem takie: Czy faktycznie popłyną tu miliony euro czy tysiące nielegalnych imigrantów z krajów północnej Afryki?

A teraz, w tym momencie rozpatrywania punktu dotyczącego tej ustawy, mam pytanie: Panie ministrze, czy skłonicie się do przyjęcia poprawki Prawa i Sprawiedliwości, tak żeby wypłacanie świadczenia społecznego 800+ było uwarunkowane właśnie złożeniem przez Ukraińca wniosku o pobyt stały, o kartę pobytu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedną z ważnych zmian w projekcie jest przedłużenie ochrony czasowej dla uchodźców z Ukrainy do 30 września 2025 r. Ta zmiana ustawy była jak najbardziej potrzebna, ponieważ obowiązujące przepisy działają tylko do końca czerwca, co mogłoby wiązać się z niepewnością dla uchodźców. Teraz sytuacja ta staje się jasna i ludzie mogą czuć się bezpiecznie.

Włączenie dzieci ukraińskich do polskiego systemu szkolnego również należy ocenić pozytywnie. Organizacje pozarządowe zajmujące się edukacją, pomocą uchodźcom nieraz zgłaszały taką konieczność. Mam jednak pytanie dotyczące organizacji nauki w placówkach: Ile dzieci ukraińskich w Polsce nie uczęszcza do żadnej szkoły? I czy polskie szkoły mają wystarczające środki (*Dzwonek*), kadry, ilość...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pepek:

...miejsc, żeby te dzieci przyjąć? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ukraina walczy i Ukraina przetrwała tylko i wyłącznie dzięki Polsce, która jest liderem w Unii Europejskiej, w Europie i na świecie w zakresie pomocy Ukrainie. I tak jak jestem dumny z mojego rządu, z rządu Prawa i Sprawiedliwości, że obudził wolny świat w kwestii pomocy Ukrainie, tak jest mi wstyd za rząd Donalda Tuska z lat 2007–2014, który wspierał Putina, który pozwalał finansować Putina, który chciał przedłużyć dostawy rosyjskiego gazu do 2037 r. Właśnie przez takich ludzi jak Donald Tusk, jak Angela Merkel w 2014 r. Władimir Putin po raz pierwszy najechał na Ukrainę.

Ale dziś musimy jasno to sobie powiedzieć: jeżeli mówimy o polskim interesie, to mówimy polskim głosem. Czas w końcu obudzić Brukselę, tak żeby zaczęła pomagać Ukrainie i finansować również te świadczenia, które my finansujemy dzisiaj z naszego budżetu. Bo dziś Zielony Ład odbiera miliardy złotych Polsce, które mogłyby być przeznaczane m.in. na zbrojenia, na pomoc Ukrainie, na fundamentalne dla bezpieczeństwa polskiego sprawy. I czas w końcu, by Bruksela zaczęła finansować (*Dzwonek*) te sprawy i przestała dobijać Polskę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie posle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Obecnie w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania przebywa ok. 40 tys. osób, które uciekły przed działaniami wojennymi z Ukrainy do Polski. Są tam osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami, ale także dzieci i młodzież w wieku szkolnym. Czy te ośrodki zbiorowego zakwaterowania, z którymi do tej pory umowy podpisywał wojewoda, będą dalej otrzymywały wsparcie na prowadzenie tych ośrodków po nowelizacji ustawy?

Drugie pytanie dotyczy wsparcia aktywizacji zawodowej właśnie osób z Ukrainy przebywających w Polsce. Jakie nowe tego formy wprowadza ustawa?

I trzecia kwestia związana jest z odprowadzaniem składki ZUS. (*Dzwonek*) Z danych ZUS wynika, że w ubiegłym roku...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie posle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

...750 tys. osób płaciło ZUS. Ile jest w tej chwili takich osób płacących ZUS? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Konrada Berkowicza, Konfederacja.

Nie widzę.

Zapraszam zatem pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trwa ożywiona dyskusja na temat wielkiej podwyżki cen prądu, gazu i innych nośników energii. Na posiedzeniu komisji ochrony środowiska uzasadnieniem dla tej podwyżki było to, że tarcze wprowadzone przez poprzedni rząd wygenerowały deficyt – uwaga – 8 mld zł.

Szanowni Państwo! Gdy dopytywałem pana ministra na poprzednim posiedzeniu Sejmu, jak również na posiedzeniu komisji, ile będzie kosztowało wprowadzenie w życie tej ustawy pomocowej dla Ukraińców, pan minister lawirował, uciekał od informacji, ponieważ chyba obawia się tego, że opinia publiczna usłyszy, jak jest.

I tak, szanowni państwo, w tym roku pomoc dla Ukraińców będzie nas kosztowała 10 mld zł, a jeśli chodzi o okres przyszłoroczny objęty tą ustawą, czyli od stycznia do września, mówi się (*Dzwonek*) o kosztach rzędu 8 mld zł, łącznie 18 mld zł.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Panie Ministrze! Czy jest pan gotów zreflektować się i przesunąć część tych pieniędzy, by pomóc polskim rodzinom, tym najuboższym, w perspektywie podwyżek cen prądu i gazu?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Oczywiście Ukraińcom w tej sytuacji, jaka dalej panuje na terenie ich kraju, należy pomagać. Musimy to robić oczywiście mądrze, z głową.

Natomiast mnie interesuje temat związany z oświatą. Prosimy o odpowiedź na pytanie, ile dzieci ukraińskich jest właśnie w polskim systemie oświaty. Jak ma wyglądać również ten system nauki języka polskiego osób, które nie chodzą do szkoły, ale chcą pracować, chcą zdobyć zatrudnienie na rynku pracy w Polsce? Bardzo bym chciał wiedzieć, jak będzie ten system zdobywania kompetencji językowych wyglądać, kto będzie go prowadzić, jaki jest budżet na to przewidziany. Chciałbym też się dowiedzieć, jaka jest obecnie szacunkowa liczba osób z Ukrainy, które

uciekły przed wojną, i jaki jest wskaźnik zatrudnienia tych osób, czyli krótko mówiąc, ile osób, które uciekły przed wojną, pracuje w Polsce, a ile np. opiekuje się dziećmi, ile osób to są osoby starsze, niepełnosprawne, które nie mogą takiej pracy wykonywać. (*Dzwonek*) Bardzo bym prosił o odpowiedź na te pytania również na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Tym, którzy uciekają przed piekłem rosyjskiej, bestialskiej wojny, Ukraińcom, trzeba pomagać, ale również trzeba od nich wymagać. Ta ustawa zwiększa, można powiedzieć, te wymagania. Poprawka Prawa i Sprawiedliwości zgłoszona przez pana posła Pawła Szefernakera idzie właśnie w tym kierunku. Pytanie, czy tę poprawkę poprzecie.

Ale jest jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Wczoraj dowiedzieliśmy się o tym, że przyjęty został pakt migracyjny. Premier Tusk mówi, że nie ma jego zgody, ale przegapił termin w grudniu, więc od nas wymaga się solidarności europejskiej. Kiedy byliście w opozycji, mówiliście, że na pomoc dla Ukraińców, uchodźców z Ukrainy wy byście załatwili więcej środków z Unii Europejskiej. Moje pytanie jest bardzo proste: Ile środków z Unii Europejskiej załatwicie na to, żeby pomoc dla Ukraińców odbywała się w Polsce nie tylko kosztem polskich podatników? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Tutaj wcześniej pan poseł Artur Łącki mówił, jak to dużo potrzebujemy lekarzy, również z Ukrainy. Myślę, że nawet bardziej potrzebujemy pielęgniarek, bo służba zdrowia jest najlepiej oceniana tam, gdzie pielęgniarek jest dużo więcej, kilkukrotnie więcej niż lekarzy. Ale pan poseł nie wspomniał nic o znajomości języka polskiego przez tych lekarzy i te pielęgniarki. A więc chciałem zapytać pana ministra, czy poprzez pan poprawkę złożoną przez Konfederację, jeżeli chodzi o znajomość języka.

Posel Jarosław Sachajko

I drugie moje pytanie. Chciałem dopytać, poprosić, żeby pan minister poinformował polskich obywateli, ile Komisja Europejska przeznaczyła w ramach dobrowolnej solidarności na pomoc uchodźcom, na jednego uchodźcę, któremu Polska pomogła w trakcie ucieczki przed (*Dzwonek*) morderczą Rosją.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Urszulę Augustyn, Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Posłowie Konfederacji, kończąc swoje wystąpienie, powiedzieli, jeden z posłów powiedział, że żąda normalności, powrotu do normalności. Tak, powrót do normalności nie tylko dla Ukraińców, lecz również dla wielu narodów na świecie, dla nas także, to jest pokój. Życzyłabym Ukraińcom, żeby mogli żyć w normalnym...

(*Głos z sali: Poczekajcie do...*)

...świecie, w normalnym kraju, we własnym domu, żeby nie musieli zmagać się z tym wszystkim, z czym się zmagają. (*Oklaski*) A wszystkie wypowiedzi państwa posłów, które idą w takim kierunku, że ktoś nas zmusza do czegoś... Nie, nikt nas do niczego nie zmusza. To my, Polacy, to my, obywatele, chcemy pomagać i pomagamy.

(*Posel Włodzimierz Skalik: Z własnej kieszeni.*)

I faktycznie Unia Europejska pomaga także, bo nie jest kłopotem wzięcie pieniędzy, które potem służą temu, żeby ukraińskiemu uchodźcy, żeby dziecku, które naprawdę nie jest niczemu winne, móc zorganizować normalną, dobrą szkołę i normalny, dobry dom, chociaż on nigdy normalny nie będzie, póki nie będzie we własnym kraju. (*Dzwonek*)

Mam pytanie do pani minister, do pana ministra...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Urszula Augustyn:

...pytanie o to, jakie doświadczenia do tej pory związane z obecnością dzieci ukraińskich w szkole trzeba zmieniać, bo to nie jest takie proste wprowadzić dziecko do szkoły i uważać, że wszystko już się załatwi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Jak długo będziemy przedłużać obowiązywanie przywilejów socjalnych dla wszystkich posiadaczy ukraińskiego paszportu przebywających w Polsce? Jak długo polski rząd będzie rozdawać daleko idące przywileje obywatelom innego państwa? Ile łącznie otrzymaliśmy z Unii Europejskiej na pomoc uchodźcom z Ukrainy? Czy na każdego dostaniemy 20 tys. euro? Kiedy zostanie zrealizowany postulat rolników dotyczący całkowitego embarga na produkty rolne ze Wschodu, nie tylko z Ukrainy?

Jeśli przekazujemy tak potężną pomoc obywatelom innego państwa, to pojawiają się pytania. Chcecie państwo wprowadzać ukraiński komponent w polskim nauczaniu. Czyli co dokładnie, w polskich szkołach dzieci mają się uczyć o bohaterskich siepaczach z OUN-UPA?

Co w zamian za potężną polską pomoc? Czy możemy liczyć na lepsze traktowanie Polaków mieszkających na Ukrainie? Czy planowane jest tam wprowadzenie polskiego komponentu dla polskich uczniów, wsparcie nauczania języka polskiego, nawet za polskie pieniądze, wsparcie organizacji polonijnych? W jaki sposób zmieniło się podejście władz Ukrainy w ciągu tych 2 lat do ekshumacji polskich obywateli zamordowanych na Ukrainie? To są moje pytania. Dziękuję bardzo.

(*Posel Urszula Augustyn: Powinien się pan wstydzić.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Uczniowie! Bez wątpienia wsparcie dzieci i młodzieży uchodźczej przebywających w Polsce jest niezwykle ważne, a w dużej części projekt ten dotyczy właśnie dzieci i młodzieży. Niezwykle ważna jest dodatkowa osoba, która w szkole zaopiekuje się właśnie tą młodzieżą, ale również ich opiekunami. Rozumiem, że dlatego sugerowane jest powstanie nowego zawodu: asystenta międzykulturowego. Do tej pory dyrektorzy zatrudniali pracownika do pracy z młodzieżą cudzoziemczą z dofinansowaniem z PUP na roboty publiczne na 6 miesięcy. W klasyfikacji zawodów i specjalności istnieje już stanowisko nauczycie-

Posel Marcin Józefaciuk

la asystenta dziecka cudzoziemca pod kodem 531201. Zadania takiej osoby to wspieranie integracji dzieci cudzoziemców w szkole, zapewnienie pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom wymagającym szczególnego wsparcia ze względu na słabą znajomość języka polskiego. W klasyfikacji istnieje również stanowisko asystenta nauczyciela w szkole pod kodem 531204.

Jaki jest planowany opis zawodu i zadania asystenta międzykulturowego w klasyfikacji zawodów oraz jakie będą różnice pomiędzy pomocą nauczyciela czy asystentem nauczyciela dziecka cudzoziemca? (*Dzwonek*) Czy asystent międzykulturowy będzie etatem objętym subwencją oraz czy będzie to stanowisko obsługowo-administracyjne czy pedagogiczne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Norberta Kaczmarczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez te ostatnie miesiące Polska pokazała, Polacy pokazali, że jesteśmy narodem, który potrafi pomagać w najtrudniejszych chwilach, kiedy największe mocarstwa Unii Europejskiej zastanawiały się, czy opłaca się pomóc Ukrainie. Polska takich dylematów nie miała. Polska pomogła, Polacy przyjęli pod swój dach Ukraińców, miliony ludzi, którzy tak naprawdę uciekali przed zbrodniczym reżimem Władimira Putina.

Natomiast moje pytanie dotyczy kierunków rozmów dwustronnych, jeśli chodzi o kwestie Ukrainy, wojny na Ukrainie i problemów, które również pojawiają się w Polsce i w całej Unii Europejskiej przez tę wojnę. Wiemy doskonale, że ucierpieli polscy rolnicy, europejscy rolnicy, i potrzebujemy wielkich rozwiązań i prawdziwych rozmów politycznych, które będą prowadzić do tego (*Dzwonek*), by ci ludzie nie cierpieli.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

By rzeczywiście okazało się, że produkty rolno-spożywcze nie były w tak dużej liczbie przewożone do Polski.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Więc z jednej strony pomoc, a z drugiej strony pytanie, w jaki sposób my rozmawiamy z Ukrainą na temat naszych problemów. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Patryk Jaskulski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od ponad 2 lat niewątpliwie zdajemy egzamin z solidarności. Pokazaliśmy serca, otworzyliśmy drzwi do naszych domów, pomogliśmy osobom objętym wojną znaleźć azyl, daliśmy im możliwość normalnego życia. Dzięki temu Polska jest tym dobrym przykładem na świecie. Nasza pozycja na arenie międzynarodowej rośnie. Niestety znajdują się zawsze hieny, które będą chciały na strachu i niepokojach społecznych zbić kapitał polityczny. Wstyd mi za posłów, którzy na tej sali wykorzystują dramat wojenny narodu ukraińskiego i nasze dobre serca do głoszenia hasel takich jak: „Stop ukrainizacji Polski”, „Stop banderyzacji polskiej racji stanu”, „Stop wydatkowaniu na sprawy niepolskie”. To jest przykład języka nienawiści, który należy w tej sali, z tej mównicy potępić.

Bezpieczeństwo Polski to najważniejsza racja stanu, a dzisiaj pomagamy Ukrainie, by wojnę jak najbardziej oddalić od naszych granic. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Monika Wielichowska:

Chcę dołączyć do osób pytających i wzmocnić głos pani poseł Urszuli Augustyn, bo rozpoczęła bardzo ważny temat dotyczący edukacji ukraińskich dzieci. Szacuje się, że tysiące ukraińskich dzieci nie uczęszcza do żadnej szkoły, a fikcją jest nauka on-line, która trwa – przypomnę – chyba już ponad 4 lata, ze względu na pandemię, a potem trwającą wojnę. Uważam, że przez ostatnie lata dzieciom ukraińskim w polskim systemie edukacji poświęciliśmy wszyscy zbyt mało

Poseł Monika Wielichowska

uwagi, i chcę poprosić panią minister o przybliżenie nam kierunku prac i zapytać, czy trwają rozmowy z ukraińskim odpowiednikiem ministerstwa edukacji. Jak rozwiązać ten problem jak najszybciej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Tym samym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi najpierw podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Macieja Duszczyka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dziękuję za wszystkie pytania i uwagi. Odniosę się do tego, co jest bezpośrednio w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Były pytania dotyczące kwestii systemu zdrowotnego oraz kwestie dotyczące edukacji. Na to, jak pani marszałek pozwoli, odpowiedzą pozostałe osoby, którym bardzo dziękuję za współpracę przy tej ustawie, bo to jest bardzo trudna ustawa. Wiele resortów musiało naprawdę bardzo się sprężyć, żebyśmy w odpowiednim czasie to zrobili, za co już teraz bym państwu bardzo chciał podziękować.

Jeżeli chodzi o kwestię, poprawkę, którą zgłaszał pan poseł Szefernaker, to my ją potraktowaliśmy absolutnie bardzo poważnie. Zastanawiam się, w jaki sposób możemy do niej podejść pozytywnie, żeby rzeczywiście wprowadzić dodatkowe rozwiązania, które pozwoliłyby nam jeszcze bardziej uszczelnić ten system. Jak państwo posłowie wiecie, jednym z elementów tej ustawy jest to, żebyśmy uszczelnili system, żeby te kwestie, które były wykorzystywane, czy to przez Polaków, czy przez Ukraińców... Nie chciałbym dzielić, że wykorzystywała tylko jedna strona, a Polacy nie, bo to odbywało się bardzo często również w drugą stronę, mieliśmy też takie sytuacje, w których np. uchodźcom wojennym z Ukrainy odbierano paszporty po to, żeby nie mogli się wyrejestrować z różnych miejsc.

Mieliśmy trudne sytuacje. Rzeczywiście też po stronie ukraińskiej. Ktoś mieszka w Ukrainie, pobiera świadczenia w Polsce. Cała ta zasada, cała ta ustawa w dużej części przepisów zakłada właśnie te rozwiązania. Każdy dodatkowy sensowny element, który pozwala nam dodatkowo uszczelnić ten system, należy wziąć pod uwagę. Dlatego też absolutnie wzięliśmy to pod uwagę.

Natomiast w związku z tym, że ustawa jest czasowa, ona jest do końca września 2025 r., po spraw-

zeniu mówiliśmy... My jesteśmy oczywiście w stanie bardzo szybko ten system informatyczny postawić, tak żeby on badał System Pobyt z systemem ZUS-owskim, natomiast koszt tej nakładki oraz jego bardzo krótki okres powoduje to, że po prostu ten wydatek wydaje nam się wyższy niż wydatek oszczędnościowy wynikający z tego, że i tak uszczelnimy system. A więc tutaj z budżetu państwa byśmy ponieśli dodatkowe koszty, a prawdopodobnie, z bardzo dużym prawdopodobieństwem, oszczędności z tego byłoby dużo mniejsze.

W ramach bardzo szczegółowego zajęcia się tą kwestią wymyśliliśmy system, który będziemy chcieli wprowadzić w najbliższych miesiącach w taki sposób, żeby odpowiedzieć nie tylko na wyzwanie, które pan poseł zidentyfikował, ale również na wyzwanie związane ze wszystkimi cudzoziemcami, którzy pobierają świadczenia w Polsce. Otóż dzisiaj jest tak, że w sytuacji gdy obywatel Ukrainy wyjeżdża z Polski do Ukrainy, po 30 dniach przerwy ten system automatycznie zawiadamia system ZUS-owski w taki sposób, że to świadczenie jest wstrzymywane. Natomiast nie dotyczy to innych cudzoziemców. Dlatego zbudujemy system kompleksowy, który pozwoli nam w przypadku każdego cudzoziemca, który pobiera w Polsce świadczenia, wyjeżdżającego do innego państwa natychmiast zawieszać mu te świadczenia. Tutaj rzeczywiście spodziewamy się sporych oszczędności, bo wiemy, że wiele jest zidentyfikowanych takich przypadków.

Tak że w tym momencie ja nie będę mógł poprzeć tej poprawki. Jeszcze dziś będziemy rozmawiać w komisji sejmowej, ale nie mogę racjonalnie i w pełni odpowiedzialnie poprzeć tej poprawki, zgadzając się z nią kierunkowo. Natomiast z całą pewnością będziemy budować system, który pozwoli nam uszczelnić to rozwiązanie w taki sposób, żebyśmy w jednym rozwiązaniu taką efektywnością ekonomiczną domknęli cały system, jeśli chodzi o pobieranie świadczeń, różnego rodzaju świadczeń socjalnych czy innych świadczeń rodzinnych z naszego systemu.

Jeśli chodzi o kwestie ograniczenia – o tym też była mowa – tego, w jaki sposób uszczelniamy ten system, to podstawą jest usunięcie z polskiej legislacji przepisów, co do których stwierdziliśmy, że były w pewien sposób wykorzystywane. Dlatego też zdecydowaliśmy się np. na zlikwidowanie art. 13 ustawy. Pozwalał on do tej pory osobom prywatnym, które goszczą uchodźców wojennych z Ukrainy, otrzymywać świadczenia, otrzymywać tzw. refundacje kosztów – 40 zł dziennie. Likwidujemy to, uznając, że ten system jest już po prostu dzisiaj niepotrzebny i bardzo często jest wykorzystywany.

Było też pytanie o ośrodki zbiorowego zakwaterowania. Tak, oczywiście ośrodki zbiorowego zakwaterowania pozostają, natomiast uszczelniamy też ten system, żeby mieszkaly tam tylko i wyłącznie te osoby, które na pewno nie mają możliwości funkcjonowania w innym systemie. Jeżeli byśmy tego nie wsparli – one nie mogłyby wrócić do Ukrainy, np. pochodzą, nie wiem,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Duszczyk**

z Charkowa czy z okolic terenów okupowanych, a mają 300 zł ukraińskiej emerytury – takie osoby trafiłyby na ulicę. Nie wyobrażam sobie, że państwo polskie decyduje się na to, żeby potraktować ludzi w taki sposób, żeby wyrzucić ich na ulicę. A więc pozostawiamy to wsparcie, ale tylko i wyłącznie w bardzo ograniczonym zakresie.

Pytanie dotyczące ZUS-u. 762 tys. osób, Ukraińców mamy w ZUS-ie. Natomiast jeżeli spojrzymy sobie na odsetek aktywności ekonomicznej uchodźczyń i uchodźców wojennych z Ukrainy, to w tym przypadku mamy ok. 70%. Ostatnie dane mówiły o tym, że 69% jest aktywnych na rynku pracy, co – zaznaczam, już to mówiłem przy poprzedniej nowelizacji – jest najwyższym wskaźnikiem w krajach OECD. Ukraińcy, uchodźcy wojenni z Ukrainy są bardzo, bardzo aktywni ekonomicznie, mimo że posiadają dzieci. Obowiązek szkolny jest realizowany. Pozwala im to trafiać na rynek pracy. Również urzędy pracy stworzyły dla nich specjalne programy aktywizacji zawodowej. A więc mamy do czynienia z bardzo wysoką aktywnością ekonomiczną, a zatem płaceniem podatków i składek na ubezpieczenie społeczne.

Część posłów w czasie swoich wystąpień mówiła tylko i wyłącznie o kwestiach wydatkowych, natomiast musimy tu patrzeć też na kwestie przychodowe. Tak, to są też po prostu składki, ubezpieczenia społeczne różnego rodzaju, to jest również popyt wewnętrzny, ponieważ te osoby coś kupują w Polsce. Dlatego o tym elemencie w żaden sposób nie możemy zapominać.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Skalika, z którym też rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, to panie pośle, ja wyraźnie wtedy odpowiedziałem, że te wszystkie dane są w OSR.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Opinia publiczna chce usłyszeć...)

Panie Pośle! Udało się kliknąć w PDF, jak rozumiem, i zobaczył pan taką tabelkę, która pokazuje, jakie kwoty są we wszystkich resortach. A więc bardzo się cieszę, panie pośle, że udało się panu posłowi znaleźć odpowiednią zakładkę i kliknąć w PDF, w którym te wszystkie dane się znajdują.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Udało mi się wyręczyć pana.)

Okazuje się, że jako pracownikowi naukowemu, jako profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego pewne elementy edukacyjne udaje mi się uzyskiwać nie tylko na uniwersytecie, ale również w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, z czego jestem bardzo szczęśliwy.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Wyręczyłem pana, panie ministrze.)

Jeżeli spojrzymy sobie na kwestie dotyczące...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Bał się pan ujawnić tych kwot.)

(Poseł Joanna Mucha: One są jawne.)

Jeżeli kwestie...

Oczywiście, że są jawne, to jest PDF, to jest kawałek OSR-u, każdy ma do niego dostęp. Dziwię się, że pan poseł do tej pory tego nie wie, naprawdę.

O poziomie zatrudnienia już powiedziałem.

Jeżeli spojrzymy na wszystkie liczby dotyczące uchodźców, to w ramach PESEL UKR, systemu PESEL UKR mamy obecnie 952 tys. osób, natomiast system, który wprowadzamy, czyli przejście z ochrony czasowej na pobyt tymczasowy, pozwoli nam ostatecznie zweryfikować tę liczbę. Bardzo podobnie jak w przypadku dzieci. My za chwilę będziemy wiedzieć, ile tak naprawdę tych osób jest w Polsce, po to, żebyśmy mieli 100-procentową pewność, że pomagamy tym, którzy są, i w jaki sposób możemy to zrobić najbardziej efektywnie.

Jest jeszcze kwestia dotycząca informacji pana ministra Cieszyńskiego. Staralem się państwu już na to odpowiedzieć, natomiast to nie jest kwestia samego narzędzia informatycznego – to jest kwestia kosztów i sensowności zaangażowania iluś ludzi w przygotowywanie nakładki, która będzie po prostu krótkookresowa. Tak jak powiedziałem, staramy się zrobić to w dużym, większym zakresie.

Jeśli chodzi o kwestię aplikacji mObywatel, to w związku z tym, że mamy połączenie z Diia.pl, w ramach różnych prac uznaliśmy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznało, że jest nam to potrzebne, i po prostu zaproponowało taką poprawkę.

Wydaje mi się, że z mojej strony to wszystko. Tak sobie zaznaczyłem.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Nie odpowiedział pan na moje pytanie. Proszę odpowiedzieć na moje pytanie.)

Aha, jeszcze jedna rzecz. Pan poseł Braun powiedział o kwestii dotyczącej centów. Myślę, że w Polsce nadal mamy złotówkę. Bardzo się z tego cieszymy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią minister Joannę Muchę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Mucha:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Pojawiło się kilka pytań związanych z włączeniem ukraińskich dzieci do polskiego systemu edukacyjnego, z wprowadzeniem obowiązku szkolnego, więc chciałabym państwu na nie odpowiedzieć.

Zanim przejdę do kwestii systemu edukacji, powiem jeszcze dwa słowa na temat lekarzy, na temat psychologów. Chcę państwu uświadomić, że ta dyskusja, która toczyła się na posiedzeniu komisji, to

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha

dyskusja dotycząca tego, na jakim poziomie psycholog powinien znać język polski. Dyskusja dotyczyła różnicy między poziomem B1 a poziomem B2. Chcę, żebyśmy mieli świadomość, że nie mówimy tutaj o jakiejś olbrzymiej skali rozbieżności, ale o różnicy między poziomem B1 a B2.

Chcę państwu powiedzieć jedną rzecz, której być może nie uwzględnia się w tej dyskusji: mamy w Polsce setki tysięcy, paręset tysięcy dzieci z Ukrainy. Bardzo wiele spośród tych dzieci potrzebuje pomocy psychologicznej. Potrzebujemy psychologów, którzy płynnie mówią w języku ukraińskim. Potrzebujemy, żeby te dzieci trafiły właśnie do tych psychologów, bo właśnie ci ludzie będą w stanie udzielić im pomocy. Nie chcemy przecież, żeby dzieci ukraińskie ustawiały się w tych olbrzymich kolejkach do polskich psychologów. Polskie dzieci też nie mają szansy się do nich dostać. Ukraińscy psychologowie są nam w naszym systemie potrzebni, żeby pomóc dzieciom, które są dziećmi z traumą, dziećmi z doświadczeniem uchodźczym. To są naprawdę bardzo ciężkie przeżycia. Potrzebujemy wsparcia tych ludzi.

Jeśli chodzi o włączenie do systemu edukacyjnego, to padło tutaj wiele pytań pana posła Tumanowicza. Chcę przypomnieć, że tak, włączamy dzieci ukraińskie, które są dzisiaj objęte systemem edukacji on-line, do polskiego systemu edukacyjnego. Wprowadzamy obowiązek szkolny dla tych dzieci. Wprowadzamy też połączenie z 800+.

Kilka osób pytało o to, ile jest dzieci ukraińskich, które są w tej chwili w Polsce, ale nie realizują w Polsce obowiązku szkolnego. Ta liczba jest bardzo trudna do oszacowania. Organizacje pozarządowe mówiły, że może być nawet 150 tys. dzieci, które są poza systemem polskiej edukacji. Z naszych szacunków wynika, że ta liczba jest znacznie mniejsza. To są szacunki, które są oparte na bazie PESEL, na bazie pobierania 800+ itd., itd. Korzystamy również z tych danych, które przedstawiło nam ukraińskie ministerstwo edukacji. W naszym przekonaniu jest to liczba między 60 tys. a 80 tys. dzieci. Takiej liczby dzieci spodziewamy się we wrześniu w polskim systemie edukacyjnym.

Padło pytanie, pan poseł Cieciora pytał o to, w jaki sposób wygląda nauczanie języka polskiego dzieci ukraińskich, zresztą nie tylko ukraińskich. Przypomnę, chcę powiedzieć, że w pewien sposób zmieniamy nasze propozycje dotyczące nauczania języka polskiego, dotyczące sześciu dodatkowych godzin języka polskiego. Wydawało się to po prostu za dużą liczbą, dzieci po prostu nie byłyby w stanie udźwignąć takiej liczby dodatkowych godzin w tygodniu. W tej chwili zmniejszamy liczbę godzin do czterech, natomiast wydłużamy czas z 24 miesięcy do 36 miesięcy. To oznacza, że dzieci, które są już w polskim systemie edukacyjnym, ale nie posługują się

językiem polskim wystarczająco dobrze, nadal będą mogły brać udział w tych zajęciach.

Padły pytania dotyczące tego, jakie doświadczenia trzeba zmienić. Pani poseł Augustyn pytała o to, jakie doświadczenia trzeba zmienić. Proszę państwa, trzeba było zmienić bardzo wiele z tych doświadczeń. Mam wrażenie, że 2 lata temu ministerstwo po prostu otworzyło drogę do polskiej szkoły, ale w rzeczywistości niczego nie zaprojektowało. Jeśli istniały oddziały przygotowawcze, to ich działalność nie była w żaden sposób ani zadaniowana, ani ewaluowana. Jeśli była asystencja międzykulturowa, to tak naprawdę nikt do końca nie powiedział, co ten asystent międzykulturowy ma robić. Nikt nie sprawdzał znajomości języka polskiego dzieci, które są w systemie już rok czy 2 lata. W związku z tym nie wiemy dzisiaj, na jakim poziomie te dzieci posługują się językiem polskim. Są takie dzieci, które posługują się nim doskonale, ale są też takie, którym ta nauka poszła naprawdę słabo. Nie było wystarczającego wsparcia czy szkoleń dotyczących kwestii integracji, kwestii pracy z uczniami z traumą, z uczniami z doświadczeniem migracji. Nie było dobrych szkoleń dla nauczycieli, nie było opracowanych best practices, dobrych praktyk. Wszystko to zrobimy, to wszystko będzie przygotowane na wrzesień.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Józefaciuka o stanowisko asystenta międzykulturowego, to, panie posle, nie zostanie ono objęte subwencją, tak jak nie jest objęte subwencją w tej chwili. Asystentów będzie zatrudniał organ prowadzący. Asystencja międzykulturowa to znacznie szersze wsparcie niż pomoc nauczyciela, dlatego że asystent międzykulturowy to osoba, która wspiera ucznia, ale też, jeśli trzeba, rodzica i środowisko szkolne. To jest wsparcie językowe, emocjonalne, kulturowe, integracyjne, a czasami po prostu życiowe. Mówiąc o tym, że nie ma w tej chwili środków na to, żeby (*Dzwonek*) przekazać to organom prowadzącym, chociaż część środków oczywiście jest przewidziana w tej ustawie, staramy się też o pozyskanie środków europejskich, żeby wspomóc w tej kwestii samorządy.

Ostatnie pytanie, jeśli pani marszałek pozwoli. Dosłownie minuta.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha:

Tutaj panuje jakaś histeria wokół tzw. komponentu ukraińskiego, który ma być zaoferowany uczniom ukraińskim. Proszę państwa, to jest dokładnie to samo, co komponent polski, dla polskich dzieci, które uczą się w Ukrainie albo w dowolnym miejscu na

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Joanna Mucha**

świecie. Każdy kraj przygotowuje swój własny komponent polegający na tym, że uczy się te dzieci swojej literatury, geografii, historii, zagadnień związanych z historią itd. To jest rzecz absolutnie normalna i zwyczajna, że dzieci, które wychowują się za granicą swojego ojczystego kraju, mogą otrzymać wiedzę o tym kraju, mogą utrzymać swoją tożsamość dzięki takiej wiedzy. Nic nadzwyczajnego tu nie robimy. Naprawdę polecam państwu jakąś formę terapii tej fobii, bo to państwu dobrze zrobi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Marka Kosa.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Kos:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę odpowiedzieć na pytanie pana posła Artura Łackiego, który dopytywał o tryb warunkowy przyznawania prawa wykonywania zawodu lekarza, lekarza dentystry, pielęgniarki i położnej. Ten tryb warunkowy został wprowadzony. Termin jego obowiązywania miał wygasnąć 24 czerwca 2024 r. Zgodnie z zaproponowaną poprawką będzie to przedłużone do 24 października 2024 r. Niemniej jednak chcę zauważyć, że w tzw. uproszczonym trybie przyznawania prawa wykonywania zawodu nadal będzie możliwe wydanie prawa wykonywania zawodu lekarzowi cudzoziemcowi, w tym Ukraińcowi, na okres 5 lat, z określeniem czasu, miejsca i zakresu obowiązków. Ten tryb nadal będzie obowiązywał mimo zakończenia obowiązywania trybu warunkowego.

Ponadto każdy pracujący w Polsce lekarz cudzoziemiec może uzyskać pełne prawo wykonywania zawodu. Musi się postarać o nostryfikację dyplomu, odpowiednią znajomość języka polskiego i zdanie lekarskiego egzaminu końcowego. Od razu dopowiem... Bo było pytanie o lekarzy Polaków, którzy się kształcili, byli studentami na Ukrainie. Oni mają właśnie takie możliwości: nostryfikacja dyplomu, zdanie LEK, znajomość języka, zrobienie stażu podyplomowego. Wtedy mają pełne prawo wykonywania zawodu.

Jeżeli chodzi o działania, które wykonujemy w resorcie zdrowia, to są one związane głównie ze zwiększaniem liczby miejsc na studiach medycznych na kierunkach lekarskich. *(Dzwonek)* Na sam koniec mam takie dane porównawcze. Porównując rok akademicki 2019/2020 z rokiem 2023/2024, widzimy

wzrost liczby kształconych lekarzy o 2182 osoby – z 6878 osób do 8460. Tak że działania są podjęte. Najważniejsze w tej chwili jest to, by uzyskać odpowiednią jakość tego kształcenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym (druki nr 346 i 380).

Proszę pana posła Rafała Komarewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Rafał Komarewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych z prac nad projektem ustawy w brzmieniu z druku nr 346. Jest to ustawa o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym. Sprawozdanie to jest zawarte w druku nr 380.

Szanowni Państwo! Ustawa ta ma za zadanie ulżenie Polakom, w szczególności tym najbardziej wrażliwym energetycznie, w dobie wysokich i niestabilnych cen energii. Obecny rząd robi wszystko, co w jego mocy, aby zapobiec drenowaniu portfeli obywateli. Oczekiwania społeczne są większe, z czego zdajemy sobie sprawę, jednak stan finansów, jaki zastaliśmy po 8 latach rządów PiS, a także brak skutecznych działań rządu Mateusza Morawieckiego mających na celu dywersyfikację źródeł energii czy rozwój OZE znacznie ograniczają nasze pole do wsparcia odbiorców energii. Niestety takie kwestie jak ta z energią w Ostrołęce, która kosztowała nas 2 mld zł, czy marnowanie pieniędzy z ETS-ów to tylko jedno z wielu zaniedbań PiS, które doprowadziły do obecnej sytuacji. Ustawa, którą mam zaszczyt przedstawić, wychodzi w stronę obywateli. Robi to w sposób odpowiedzialny, taki, na jaki pozwala nam dziurawy budżet odziedziczony po rządach PiS, który

Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz

– dzięki Bogu – jest dobrze zszuty przez ministra finansów.

Wysoka Izbo! Przechodząc do prac komisji nad projektem tej ustawy, pragnę poinformować, że Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych na posiedzeniu w dniu 14 maja 2024 r. przyjęła łącznie 31 poprawek do projektu, z czego 18 poprawek zostało złożone przez państwa posłów, reszta zaś to poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne Sejmu.

I z tego miejsca chciałbym podziękować pracownikom Biura Legislacyjnego Sejmu za wsparcie nas w tych pracach i cenne uwagi do ustawy. Ponadto sprawozdanie zawiera także 18 wniosków mniejszości o przyjęcie odrzuconych poprawek. Chciałbym także podziękować za konstruktywną debatę przedstawicielom branży energetycznej, stronie rządowej oraz państwu posłom z każdego ugrupowania.

Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rekomenduje Sejmowi przyjęcie ustawy wraz ze wszystkimi przyjętymi przez komisję poprawkami. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Waldemara Budę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o bonie energetycznym oraz o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia cen energii elektrycznej, gazu ziemnego i ciepła systemowego.

W pierwszej kolejności trzeba powiedzieć, że tytuł jest, można powiedzieć, niewłaściwy, co najmniej niewłaściwy, ponieważ jest to ustawa o podwyżkach, w przeciwieństwie do ustawy, która jest projektem obywatelskim, pod którym zbierane są podpisy. Dzisiaj, po 2 dniach zbierania podpisów, i to tylko w kilku miejscach, mamy ich ponad 10 tys. Niesamowity odzew. Jestem przekonany, że bardzo szybko zgromadzimy 100 tys. podpisów. Myślę że dużo więcej, żeby dać państwu do zrozumienia, że sytuacja jest bardzo, bardzo poważna.

Dzisiaj można zrobić tylko jedną rzecz: utrzymać to, z czym mamy do czynienia dzisiaj, czyli zamrozić ceny energii na dotychczasowym poziomie, oczywi-

ście z wyjątkiem dotyczącym przedsiębiorców i podmiotów wrażliwych, którym te ceny energii można jeszcze obniżyć odnośnie do ceny maksymalnej jeszcze niższej niż to, co dzisiaj proponujemy. Na to pozwalają dzisiaj ceny rynkowe. Niestety to, co proponuje dzisiaj pani minister Hennig-Kloska, to jest radykalna podwyżka. Tym gorzej dla tego projektu, że nie dotyczy jednej sfery, jednego rachunku, który Polacy otrzymują. Średnio Polacy stałych rachunków mają ok. dziesięciu. Ta ustawa dotyczy trzech z nich. Nie było wcześniej takiej sytuacji, nigdy w historii, żeby równolegle wysokość trzech z dziesięciu stałych rachunków Polaków jednego dnia zwiększała się o kilkadziesiąt procent, nawet w dobie najwyższej z możliwych w historii inflacji nie było tego typu sytuacji. A my mamy tak: prąd – 29%, tak jest w OSR-ze, a energia, jeśli chodzi o gaz – 40–45%. Jest jeszcze pytanie o taryfę i uwolnienie dla przedsiębiorców, co jest oczywiście zupełnie jasne. I ciepło – również kilkanaście, kilkadziesiąt procent, w zależności od źródła wytwarzania tego ciepła.

Szanowni Państwo! Dzisiaj się o tym mówi, dzisiaj jest to najważniejszy problem Polaków. I oni dzisiaj chórnie składają podpis pod obywatelskim projektem. My wrócimy z tym projektem w czerwcu. W połowie czerwca będziemy tutaj z tym projektem, ze zgromadzonymi podpisami liczonymi w setkach tysięcy. I wówczas będą państwo musieli się z tych podwyżek wycofać. Dzisiejsza ustawa ma swoją jedną grupę beneficjentów. Jedyna grupa, która na tym korzysta, to najbogatsi – wille z basenami podgrzewanymi elektrycznie, zużycie 12 tys. kW i więcej, proszę bardzo, wtedy to się rzeczywiście opłaca – a wszyscy inni mają podwyżkę z 412 do 500 zł za 1 MWh. To 29%, jak doliczymy jeszcze opłaty przesyłowe, które nie są tutaj uwzględnione. Polskę na to stać, Polska powinna mrozić ceny energii, aż dokąd te ceny będą na tyle niskim poziomie, żeby były akceptowalne dla Polaków. Szokowe podwyżki to nie jest dobre rozwiązanie. Rozumiem, że państwa to kompletnie nie interesuje, bo będzie już po wyborach, a po wyborach paliwo może kosztować 7 zł. Tu się okazuje, że państwo ten cel osiągnęli dużo szybciej, bo już dzisiaj kosztuje 7 zł, a nie 5,19 czy 6,19. Natomiast w tym przypadku będzie to terapia szokowa, bo jak dodamy trzy składniki, które jednocześnie w wielu gospodarstwach wzrosną o kilkadziesiąt procent, to nominalnie będzie to kilkaset złotych, 400, 500 zł dla gospodarstwa domowego. Ale spójrzmy na rolników. Rolnicy mieli cenę 412 zł za 1 MWh do 3000 kWh. Dzisiaj mają na start 500 zł, czyli od całego zużycia, średnio 7, 8 tys., będą mieli podwyżkę w wysokości 30%. Proszę zobaczyć, jak to wpłynie na koszty produkcji rolnej, jak to wpłynie na opłacalność produkcji, jakiejkolwiek produkcji, bo praktycznie każda wiąże się z wykorzystaniem prądu. Energia elektryczna dla przedsiębiorców. Proponuje się 500 zł za 1 MWh. Dzisiaj cena rynkowa wynosi 400 zł, zdarza się, że 500 zł, ale kontrakty są bardzo wysokie. Tym byśmy zbili te kontrakty długoterminowe. Dzisiaj firmy uciekają za

Posel Waldemar Buda

granice – do Chin, nawet do Stanów Zjednoczonych, bo nie oplaca się prowadzić biznesu w Polsce czy też w ogóle w Europie. Firma z Aleksandrowa Łódzkiego, ABB – 400 osób zwalnianych. Dlaczego? Energia elektryczna jest kosztem, zbyt wysokim kosztem odnośnie do konkurencyjnego prowadzenia działalności.

Będziemy przeciwko tej ustawie, jeżeli nasze poprawki złożone jako głos mniejszości na posiedzeniu komisji nie zostaną uwzględnione. Chcemy utrzymać obecny stan. Jeżeli nie, wrócimy tutaj z projektem obywatelskim i to zatrzymamy, jeżeli chodzi o wasze chęci dotyczące podwyżek. To będzie próba obywatelskiego sprzeciwu wobec państwa dramatycznych podwyżek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Nowaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska wnoszę uwagi do projektu ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym, druk nr 346.

Ta ustawa to tak naprawdę zabezpieczenie cen energii na poziomie akceptowalnym społecznie. Akceptowalnym społecznie, bowiem to, co zrobił PiS, było nieakceptowalne społecznie. Podwyżki cen energii o 350% w ciągu 8 lat, zaoranie tak naprawdę energetyki polskiej, uciekanie od wiatru, który jest najtańszy, na rzecz energetyki węglowej – to wszystko powoduje, że musimy zareagować, zwłaszcza że rząd pana premiera Morawieckiego, przygotowując ustawę budżetową, ani myślał o jakiegokolwiek osłonie i jakichkolwiek zabezpieczeniach. Teraz pan poseł Buda mówi, że oni tak bardzo chcą, oni robią ustawę. No dobrze, ale rządziście i czemu tej ustawy nie zrobiliście? Czemu w budżecie nie było zabezpieczenia na 2024 r.? Przecież my ten budżet dostaliśmy od was i my musimy z tego budżetu, który dostaliśmy od was... On notabene jest skutkiem 8-letniej katastrofy waszych rządów, bo tam wszystko się nie dopina, wszystko jest na sznurki. Pieniądze są w budżecie i są poza budżetem, są pieniądze wirtualne, pieniądze wyobrażone przez was i tak naprawdę pieniędzy wielu nie ma. Sami to przyznaliście, bo zrobiliście taki budżet. Kto tam mówił o osłonach? Nikt. A my musimy teraz wykroić z tego, coście tutaj przez te 8 lat stworzyli, i znaleźć pieniądze. I znaleźliśmy konkretne pieniądze – ponad 8 mld zł po to, ażeby pomóc Polakom, ponad 8 mld zł po to, ażeby ceny

energii nie były cenami, które będą dla Polaków nieakceptowalne.

Ale także od kilku miesięcy obserwujemy to, co wam się nie udawało przez 8 lat. Oto na rynku ceny energii spadają w kontraktach krótkoterminowych, długoterminowych, na rynku dnia następnego, na rynku spotowym. W tej chwili ceny energii są niższe niż te, które np. dla jednostek samorządu terytorialnego czy dla przedsiębiorców są nadal zresztą przez nas zabezpieczone na poziomie 693 zł, są poniżej tej ceny. Także ceny na rynku gazu ziemnego spadają. Obecnie mamy zabezpieczenie, cap cenowy 200 zł. W tej chwili obserwujemy na rynku, że ceny są o wiele niższe, np. cena średnia na rynku dnia następnego i bieżącego w przypadku rynku gazu to 133,35 zł za 1 MWh. W związku z tym co proponujemy? Z jednej strony wprowadzamy cap cenowy 500 zł za 1 MWh. Mówi się, że to jest podwyżka, ale to jest cap cenowy zabezpieczający, że to będzie nie więcej niż 500 zł. Z drugiej strony do prezesa URE zwracamy się, prosimy o taryfę, która odpowiada rzeczywistym cenom energii na rynku. Ta taryfa, którą teraz przedstawi URE, jest taryfą, która będzie obowiązywała aż do 30 czerwca 2025 r.

Tak więc z jednej strony to taryfa, a z drugiej strony, jeśliby coś poszło nie tak, to 500 zł. Ponadto dla tych, którzy mają kłopoty finansowe, którzy są rzeczywiście zadłużeni, dajemy rekompensatę w postaci bonu energetycznego od 300 zł do 600 zł, a dla tych, którzy ogrzewają energią elektryczną swoje domy, od 600 zł do 1200 zł. Jeśli chodzi o cenę ciepła systemowego, uśredniamy tę cenę za gigadzul, obniżając ją w przypadku np. oleju i gazu ze 150 zł do 119 zł do końca grudnia, a od 1 stycznia do 30 czerwca – do poziomu 134 zł. Ale także w tym wypadku nie może być mowy o kilkudziesięciu procentach, jak mówi pan poseł, podwyżki, bo przez to uśrednienie np. na gazie i na oleju mamy zdecydowanie mniej.

Tak więc ta ustawa (*Dzwonek*) to ustawa, która będzie rzeczywiście ograniczać ceny energii, ale zarazem, co jest bardzo ważne, stosując osłony, odblokowuje mechanizmy rynkowe. To jest niezbędne, ażeby zapobiec gospodarczej katastrofie Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Stracha, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Paweł Strach:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie ustawy o czasowym ograniczeniu cen energii, gazu ziemnego i ciepła systemowego i o bonie energetycznym.

Posel Piotr Pawel Strach

Transformacja energetyczna będzie sprawiedliwa albo nie będzie jej wcale. To nie jest tylko puste hasło, tylko to jest coś, co przyświeca w zasadzie całej naszej Izbie. To nie jest tylko pomysł lewej czy prawej strony, ale, jestem co do tego przekonany, leży nam wszystkim na sercu. Można tutaj dużo mówić o tym, czy będzie taka cena czy inna, wyższa, niższa, dla kogo, ale cel mamy taki sam.

Bardzo ważne jest to, aby uświadomić sobie, że ubóstwo energetyczne Polaków jest problemem i będzie problemem. Już w tym momencie 10% naszego społeczeństwa jest zagrożone ubóstwem energetycznym, jest wrażliwe energetycznie i wszyscy mamy to na sercu. Jednak warto powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za to, że te ceny tak bardzo wywindowały, że tak wzrosły, praktycznie trzyipółkrotnie, w ostatnich latach. Tutaj odpowiedzialność oczywiście można rozmywać, można mówić o tym, że to wojna, że to COVID, ale tak naprawdę to jest zawsze odpowiedzialność rządu. A ostatnie 8 lat to było niestety 8 lat dużych zaniedbań. Opieszałość, a czasami też po prostu błędne decyzje miały miejsce w naszym kraju. Można chociażby wskazać energetykę atomową. Nasi sąsiedzi te elektrownie już dawno pobudowali, tymczasem u nas w zasadzie mówimy o jednej elektrowni, i to w dodatku na papierze. Fotowoltaika została przyduszona przez niewydolność sieci energetycznych, prosumenci są rozczarowani. Energetyka wiatrowa – mamy problem z tymi metrami i jest spór o to, PiS to praktycznie, jeśli chodzi o energetykę wiatrową na lądzie, zablokował. Biogazownie, termomodernizacje, inteligentne systemy zarządzania energią – praktycznie to nie istnieje. Edukacja ekologiczna, doradztwo – to w zasadzie fikcja.

Wręcz przeciwnie, mamy do czynienia z propagandą, negatywną propagandą. W wielu mediach spotykamy prominentnych polityków prawej strony tej sali, którzy oczywiście mówią o tym, że to wszystko jest złe, że tak naprawdę powinniśmy unikać transformacji energetycznej. Tymczasem nie ma od tego odwrotu. Polska już dawno zdecydowała o tym, że idziemy w kierunku gospodarki niskoemisyjnej.

Ta ustawa mówi o sprawiedliwej transformacji. Ona jest osłoną dla beneficjentów najbardziej wrażliwych, dla beneficjentów zagrożonych ubóstwem energetycznym. Mówimy o bezpiecznej transformacji energetycznej, mówimy o bezpiecznej reformie zmierzającej do takiego miksu energetycznego w Polsce, który w zasadzie będzie oznaczał tylko korzyść albo minimalne straty dla jakiejś części społeczeństwa, tej najbardziej wrażliwej. Ten bon energetyczny, ta ustawa ograniczająca stawki będzie obowiązywać do 2025 r. Ale nie oszukujmy się, to nie będzie koniec. Prawdopodobnie w najbliższych latach, do czasu potaniaenia energii, do czasu wdrożenia, będziemy spotykać się praktycznie co rok, co 2 lata i tworzyć kolejne plany osłonowe dla tych najbardziej wrażliwych.

Bardzo się cieszę, że rząd przyjął poprawki Polski 2050 dotyczące chociażby możliwości składania wniosku przez mObywatela. Złożę także pani marszałek kolejne dwie drobne poprawki klubu Polska 2050, ale już teraz proszę wszystkich państwa o to, abyśmy w tej naszej wrażliwości dotyczącej zapobiegania ubóstwu energetycznemu zagłosowali za tą ustawą. To jest naprawdę bardzo ważny element systemu transformacji energetycznej. Chodzi o to, aby ta transformacja energetyczna była sprawiedliwa i bezpieczna dla wszystkich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Urszulę Paślowską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Urszula Paslowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi przedstawić stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym.

Szanowni Państwo! Ustawa ma charakter doraźnej pomocy i jest odpowiedzią na wieloletnie zaniechania Prawa i Sprawiedliwości w tym zakresie. A więc tak naprawdę jest kosztem dla nas wszystkich za brak państwa pomysłu na realizację projektów inwestycyjnych, również w zakresie energetycznym. Charakterystyczna dla ostatnich 8 lat była wojna ideologiczna z energią odnawialną, ale nie tylko – również wojna ideologiczna z aktywnością obywatelską. Nieraz na kongresach gospodarczych miałam okazję usłyszeć, że energetyka prosumencka, energetyka odnawialna uderzy w koncerty państwowe. Rozumiem, że tam było miejsce dla wielu koleżanek i kolegów z prawej strony sceny politycznej, którzy dobrowolnie wpłacali stosowne kwoty. Ale efekt jest taki, że dzisiaj jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji i musimy podejmować działania doraźne, które mają na celu zaopiekowanie się przede wszystkim tymi, którzy mogliby najbardziej ucierpieć z powodu państwa bierności w tym zakresie. Ale mam nadzieję, że ta ustawa nie zatrzyma innych dobrych ustaw, na które czekamy, ani regulacji związanych z modernizacją sieci przesyłowych i budowaniem energetyki obywatelskiej pozwalającej na bilansowanie lokalnego rynku energii.

Wierzę, że nasz rząd będzie wspierał biogazownie rolnicze, biogazownie komunalne, a ustawa pani minister Zalewskiej już w 100% odejdzie do lamusa. Dlatego jako Polskie Stronnictwo Ludowe będziemy popierać stosowne rozwiązania, tak jak w przypadku pierwszej ustawy, bodajże w grudniu, wprowadzali-

Posel Urszula Paslawska

śmy wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Cieszę się, że tutaj również mali i średni przedsiębiorcy znaleźli się jako beneficjenci wsparcia. Czekamy na dobre ustawy systemowe, które będą budować rynek energii w Polsce. Mam nadzieję, że te doraźne regulacje zakończą się w niedługim czasie i tak naprawdę będziemy mogli powiedzieć obywatelom, co ile kosztuje. Bo przez ostatnie 8 lat dopłat, dotacji, umorzeń doprowadziliśmy do takiej sytuacji, że nikt w Polsce nie wie, co ile kosztuje, bo wszystko było ukryte za pomocą pewnych trików podatkowych bądź w dotacjach. Dlatego musimy wrócić do ustawień fabrycznych, a ta ustawa, jak rozumiem, ma charakter tylko doraźny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim poproszę panią poseł Paulinę Matysiak z klubu Lewica, chcę pozdrowić i przywitać uczennice i uczniów z Zespołu Szkół Budowlanych i Odzieżowych w Tczewie. Przybyli dzisiaj do Sejmu na zaproszenie pana posła Kazimierza Smolińskiego.

Witam was serdecznie i życzę dobrej wizyty w parlamencie. *(Oklaski)*

Zapraszam panią posłankę Paulinę Matysiak, klub Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ustawa o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym jest rozwiązaniem niezbędnym, żeby ubóstwo energetyczne nie stało się kolejnym problemem cywilizacyjnym dla milionów Polaków. To musi być prawdziwy parasol ochronny, nie listek figowy. Myślę, że wszyscy na tej sali to wiemy. To rozwiązanie powinno być poprawione. Mówię tutaj o różnicowaniu wysokości wsparcia dla osób ogrzewających budynki różnymi źródłami ciepła czy o kryteriach obejmujących Polaków otrzymujących płacę minimalną.

Państwo musi w pierwszej kolejności chronić osoby najbiedniejsze, najbardziej zagrożone skokowymi podwyżkami, do których może dojść, jeżeli ceny energii zostaną gwałtownie urynkwione. Tak, to kosztuje, ale transformacja energetyczna albo będzie sprawiedliwa społecznie, albo nie będzie jej wcale. Skąpstwo w tym przypadku to polityczny prezent dla wrogów Unii Europejskiej. Nie wolno tego błędu popełniać.

Słyszeliśmy ze strony rządu sporo o kosztach. Szanuję ten argument, ale skoro tak, to dlaczego dosypuje się pieniędzy bogatym przedsiębiorcom, jak w przypadku wakacji ZUS-owskich, a skąpi się pieniądze tym, którzy mają ich najmniej? Coś tutaj chyba jest nie tak z priorytetami. Apeluję do pana ministra Do-

mańskiego, żeby jeszcze raz to przemyślał. Chodzi o to, żeby poszukać pieniędzy na wsparcie dla najuboższych Polaków. Zwłaszcza, proszę państwa, że musimy zbudować trwały system prawdziwej ochrony Polaków przed wysokimi cenami energii. Dlatego na wczorajszym posiedzeniu komisji razem z Maciejem Koniecznym namawialiśmy do podniesienia progów do 2900 zł dla jednoosobowych gospodarstw domowych i do 1950 zł w przypadku gospodarstw wieloosobowych. Dlatego też proponowaliśmy ujednoczenie bonu dla wszystkich ogrzewających domy, bez względu na to, czy wykorzystują do tego energię elektryczną, czy gaz, tak żeby po prostu ten bon był dwukrotnie wyższy.

Prąd i ogrzewanie to nie luksus, to jest podstawa egzystencji. Nikt w Polsce nie powinien się zastanawiać, czy stać go na normalne funkcjonowanie we własnym mieszkaniu i stosowanie urządzeń codziennego użytku. Nikt podczas gotowania obiadu swojej rodzinie nie powinien przeliczać z tyłu głowy, czy ma na to pieniądze. Nikt nie powinien się martwić, czy jesienią i zimą będzie miał w domu ciepło. Umożliwienie milionom Polaków normalnego funkcjonowania i ochrona ich przed cenami energii to zadanie, które państwo powinno realizować w pierwszej kolejności, i zadanie, które nie przekracza możliwości budżetowych Polski.

Procedowana dzisiaj ustawa naprawdę może pomóc milionom Polaków. Poprzemy ją, ale trzeba nad nią dalej pracować. Skoro nie było zgody Ministerstwa Finansów na zmiany na etapie sejmowym, i nie ma tej zgody teraz, to od razu zapowiadam: wrócimy do tego w Senacie, po to żeby ochronić ludzi przed szokiem cenowym i dać wszystkim szansę po prostu na bezpieczne, normalne życie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Konfederacja nie zgadza się na model zarządzania państwem: tektura plus szara taśma. A wy dokładnie to chcecie robić, tak samo jak robili to przez lata wasi poprzednicy. Procedowana ustawa jest niczym innym jak zwykłą prowizorką do maskowania waszej nieudolności przed społeczeństwem.

Od początku powtarzamy, że za radykalną dekarbonizację, za te wszystkie zielone łady i fanatyczny klimatyzm przywożone z Brukseli przez Ewę Kopacz i Mateusza Morawieckiego zapłaci społeczeństwo, zapłacą Polacy. I nawet gdyby osiągnąć waszą upragnioną neutralność klimatyczną, to Unia Europejska odpowiada jedynie za 7% światowej emisji CO₂. Bo-

Posel Witold Tumanowicz

hatersko dzisiaj zwalczacie problem, za który jesteście odpowiedzialni – PO, PiS, Lewica, PSL, Polska 2050. Jeśli Unia Europejska dalej będzie tak wyglądać, jeśli Polska reprezentacja na wszystkich szczeblach w Unii Europejskiej dalej będzie tak wyglądać, to polski Sejm będzie długo zajmował się niczym innym jak bonami, zapomogami, dopłatami do styropianu. Zaraz będziecie dosypywać pieniądze do samochodów elektrycznych, których proces produkcji i późniejsza utylizacja są szkodliwe dla środowiska w długim terminie, być może nawet bardziej niż samochodów z silnikami spalinowymi.

Mówiliśmy, apelowaliśmy: jeśli zgodzicie się na te fanaberie i szaleńcze tempo polityki klimatycznej, wywróćcie się o własne nogi, a koszt tego poniosą polskie rodziny w podatkach i rachunkach. Niestety znów mieliśmy rację. Ideologia wygrywa z racjonalnością. Polacy nie mogą jednak wciąż płacić za zdradliwe w swej istocie działania polskiej elity na brukselskich salonach. Jak długo będziemy musieli zategowywać konsekwencje tej katastrofalnej polityki kolejnymi prowizorycznymi i tymczasowymi rozwiązaniami, dodatkowo opłacanymi przecież z budżetu? A zatem i tak ostatecznie to Polacy zapłacą za te bony albo w podatkach, albo w ramach inflacji, bo tu nie ma żadnych czarów.

I jeszcze korzystając z okazji, chcę powiedzieć, że na manifestacji „Solidarności” przeciwko zielonemu ładowi dumnie szedł Mateusz Morawiecki. Ten Mateusz Morawiecki, który zgadzał się na zapisy zielonego ładu. Przecież uwzględniał go nawet w budżecie. To istny festiwal hipokryzji. To tak jakby Donald Tusk poszedł na manifestację pro-life. Naprawdę się dziwię, że premiera Morawieckiego nie wywieziono tam na taczkach.

Tylko Konfederacja jest gwarantem asertywnej polityki i odrzucenia szaleństw Brukseli, bo Polacy chcą żyć normalnie. Precz z zielonym ładem! Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kochana Platformo Obywatelska! Trzecia Drogo! Wam jest do śmiechu, ale Polakom zdecydowanie mniej. Polacy zaczęli otrzymywać już pierwsze prognozy rachunków za energię elektryczną na drugą połowę tego roku. Wielu jest zdruzgotanych i zastanawia się, po pierwsze, czy będzie ich stać na opłacenie pełnego rachunku, a po drugie, z czego biorą się tak drastyczne podwyżki. Co do powodów to przypomnę w drugiej części...

Jednak nie do końca... Pani minister Hennig-Kloska na pewno ma duże umiejętności, co do tego jestem pewny, więc oprócz mojej...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Wszystko z panem w porządku?)

Szedłem szybko, przepraszam.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle...

Posel Krzysztof Mulawa:

Może później...

(*Posel Małgorzata Pepek*: Proszę usiąść.)

(*Głos z sali*: Lekarza?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dobrze, dobrze.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Jeśli pan poseł będzie chciał wrócić na mównicę, to serdecznie zapraszam.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie projektu ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym.

Przedstawiciele obecnej koalicji 13 grudnia wchodzi na mównicę i rozdierają szaty, mówiąc, jak to by oni nie chcieli pomóc Polakom, tylko są zawsze jakieś problemy. Mówią: ulżyć Polakom, ale w szczególności – czyli nie wszystkim Polakom, ale trzeba kogoś wybrać. Rząd robi wszystko, ale mu cały czas nie wychodzi. Rząd chciałby, ale stan finansów publicznych im na to nie pozwala. Czyli, szanowni Polacy, wraca stare. Wróciła stara Platforma, która mówiła: pieniędzy nie ma i nie będzie. Niestety widzimy, że co chwilę rząd sięga do naszych polskich kieszeni coraz głębiej, niby pomagając, a nie do końca. Dziwię się tylko, że Lewica w to wszystko brnie. Choć prawdopodobnie to kilka lat temu bodaj pan Bogdan Bujak wyjaśnił, że w Polsce my nie mamy Lewicy, która martwiłaby się obywatelami. Mamy kawiorową Lewicę, która wprowadzała najgorsze rozwiązania, jakie dla zwykłych Polaków można było wprowadzić.

Była mowa o tym, że nie mamy elektrowni atomowej. Ale okazuje się, że tej elektrowni nie mamy i długo jednak jej nie będziemy mieli, bo komuś to przeszkadza, a może ktoś by chciał, żebyśmy te 11 GW

Posel Jarosław Sachajko

energii kupowali u naszych sąsiadów. Nie to, żebyśmy mieli własną, tanią energię. Co to powoduje? To powoduje, że firmy w Polsce się zamykają i wyjeżdżają do innych państw Unii Europejskiej, do Azji, a nawet Stanów Zjednoczonych.

Przedstawicielka PSL pani poseł Urszula Pasławska mówiła o wojnie ideologicznej z energetyką odnawialną, a ja bym pani poseł przypomniiał, kto tę wojnę rozpoczął i kto tę wojnę cały czas prowadzi. Przecież wystarczy przypomnieć sobie słowa pana ministra Sawickiego, który stwierdził, że on za pierwszych rządów Platformy z PSL miał dobry pomysł, żeby postawić biogazownie w każdej gminie, żeby była rozproszona produkcja energii. Tylko co przez to powiedział pan minister Sawicki? Że Platforma mu na to nie pozwoliła. Więc, pani poseł, trzeba byłoby pójść do swojego koalicjanta i zobaczyć, co tam się w środku u was dzieje.

Próbują państwo opowiadać (*Dzwonek*), jak to nam energetyka odnawialna nie obniży kosztów, nie mówiąc o tym, że równoległe do wiatraczków trzeba postawić energetykę opartą na stabilnych źródłach energii. Niemcy stawiają na węgiel brunatny, a u nas państwo chcą to zamknąć. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kochana, Uśmiechnięta Platformo Obywatelska i Trzecia Drogo! Wam jest do śmiechu, ale Polakom zdecydowanie mniej. Polacy zaczęli otrzymywać rachunki grozy za energię elektryczną na drugą połowę tego roku i na następny rok również. Wielu jest zdruzgotanych i zastanawia się, po pierwsze, czy będzie ich stać na opłacenie pełnego rachunku, ale, po drugie, z czego biorą się tak drastyczne podwyżki. Co do powodów, to odniosę się do nich w drugiej części swojej wypowiedzi.

Pani minister Hennig-Kloska ma na pewno duże umiejętności, co do tego jestem zdecydowanie pewny. Jednak nie do końca wiemy jeszcze, w jakiej dziedzinie, za wyjątkiem pełnego oddania lobbystom wiatrakowym. W tym tygodniu udowodniła, że chyba i lobbystom chińskim, którzy przyjeżdżają do Polski z klimatyzatorami, które dla niepoznaki nazywamy pompami ciepła. Więc oprócz mojej pewności co do ukochania przez panią minister gospodarek sygnowanych flagami niemiecką i chińską, to na pewno zapomniała ona, jaka jest różnica pomiędzy 30 zł a 30%, a nawet

60% podwyżek energii elektrycznej, o których będę mówił, a także o 50-procentowym skoku cen gazu.

Teraz do Polaków, którzy nas wszystkich oglądają: bon to nie prezent, nie dajcie się i nie dajmy się kupić: bon to koszt, który musimy ponosić z tej racji, że kolejni eurodeputowani z Polski (*Dzwonek*) – z PiS, z Platformy, z Trzeciej Drogi – bardzo aktywnie przyklepywali znakomitą większość inicjatyw niosących presję na wyższe koszty energii elektrycznej, gazu i ciepła systemowego. Zielony ład, ETS1, ETS2 i inne chore wymysły wykluwały się w gabinetach klimatystów z Brukseli, które to pomysły były bezrefleksyjnie podpisywane rękami platformersów wespół w zespół z PiS-owcami i przedstawicielami Lewicy. Zielony ład do kosza w całości. Zdraycy na polityczną bezpłatną emeryturę do nieogrzewanych domów.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Do tego punktu zapisało się do głosu 39 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na wystąpienie, na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę, więc jeśli ktoś z państwa jeszcze chce się dopisać do zadania pytania i udziału w dyskusji, to jest teraz ten czas.

Posel Monika Wielichowska:

Pozwólcie państwo, Wysoka Izbo, że rozpoczynając dziś dyskusję nad sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym, powiem tak: transformacja energetyczna, dywersyfikacja źródeł energii, inwestycje w OZE, w sieci przesyłowe, gdyby się zdarzyły – a się nie zdarzyły – w ostatnich latach, wpłynęłyby na pewno na niższe i stabilne rachunki za energię, gaz i ciepło systemowe. Dziś rząd jest w takiej sytuacji, że musi łączyć budżety Polek i Polaków, choć ceny energii i gazu ziemnego spadają. Dlatego musi wybrzmieć w Sejmie, w parlamencie ważne pytanie: Gdyby Polska skuteczniej inwestowała w ostatnich latach w OZE i nie kupowała rosyjskiego węgla, czy musielibyśmy dzisiaj procedować nad tym projektem ustawy i czy Polki i Polacy mieliby tańszy prąd?

To jest moje pytanie, które rozpoczyna dyskusję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

I zapraszam do zadania pytania Ireneusza Zyskę z Prawa i Sprawiedliwości.

Nie ma pana posła.

To zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Ja cały czas będę – jak mantrę – z tej mównicy pytał o sytuację samorządów w Polsce. Wiemy, że samorzady to grupa, która jest jednym z ważniejszych odbiorców energii. Ich usługi tak naprawdę przekładają się na ostateczne ceny usług dla mieszkańców. Mówię tu chociażby o sprzedaży wody czy oczyszczalniach ścieków, czy wielu innych rzeczach, które wpływają na ceny w naszym codziennym życiu.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra, do pani minister: W jaki sposób ministerstwo ma zamiar chronić samorzady przed nadmiernym wzrostem cen? Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Paulinę Matysiak, Lewica.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ujednolicenie bonu dla wszystkich ogrzewających domy, bez względu na to, czy wykorzystują do tego energię elektryczną, czy gaz, to powinna być zmiana, która znajdzie się w tej ustawie. Nie powinniśmy z tego powodu, z tego tytułu, w jaki sposób ktoś ogrzewa własne mieszkania, dzielić Polaków, dzielić ich na lepszych i gorszych, na tych, którzy otrzymają mniejsze bądź większe świadczenie. Apeluję do ministra Domańskiego, do ministra finansów, żeby znalazł na to fundusze. Nie może być tak, że tylko z tego tytułu, że ktoś do ogrzewania swojego domu używa gazu, będzie jesienią albo zimą marzył. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji tej debaty może warto sprowokować trochę do dyskusji o systemowych rozwiązaniach, o którąż się prosi. Czy w dalszym ciągu będziecie realizować scenariusze pisane poza Polską? Czy podejmiemy w końcu na poważnie do własnej strategii, jak powinien wyglądać miks energetyczny i kiedy to osiągniemy? Bo na ten moment jedyne, co od tego rządu usłyszeliśmy, to

afery wiatrakowa i nieustanne audyty, z których nic nie wynika, oprócz przedłużania całego procesu. Kiedy rozwój energetyki jądrowej i kiedy elektrownie jądrowe? Zajmijcie się tym, zamiast wprowadzać te bzdurne ekodyrektywy.

Jeszcze jedno na końcu. Usuńcie partię Zielonych z rządu, zanim planeta spłonie, zanim spłonie ze wstydu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

I zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o energetykę atomową, bo Polska potrzebuje taniej energii, taniej energii zarówno dla obywateli, jak i dla przemysłu, żebyśmy mogli tanio produkować produkty i je sprzedawać. Żyje się nie tylko z bonów, ale żyje się przede wszystkim z pracy.

Teraz chciałem zapytać, kiedy będzie uruchomiona elektrownia atomowa, bo według tego, co mówiła jedna z państw ministrów, to ma być 2040 r., czyli okazuje się, że znowu wracają puste obietnice. Przypomnę naszym oglądającym, że w 2009 r. pan premier Tusk obiecał, że elektrownia atomowa w 2020 r. będzie już działała. Oczywiście kumple z partii zarobili gigantyczne pieniądze w spółce, która nic nie zrobiła: ani miejsca, ani uzgodnień środowiskowych. Czy wracają państwo do tego samego modelu obiecywania, że coś będzie, a nie będzie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim zaproszę pana posła Pawła Szefernaker, chciałam pozdrowić i przywitać w Sejmie uczennice i uczniów z Liceum Ogólnokształcącego Salomon z Zielonej Góry. Witam was serdecznie. *(Oklaski)* Młodzież przebywa dzisiaj na zaproszenie posłanki Mai Nowak.

I już zapraszam pana posła.

Poseł Paweł Szefernaker:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja również pozdrawiam serdecznie naszych gości z Zielonej Góry.

Ale przechodząc do clou, chciałbym wskazać, że... Do rządzących, do koalicji 13 grudnia: doszłście do władzy na kłamstwie, ponieważ mówiliście o tym, będąc w opozycji, że pakiety przygotowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości są niewystarczające. Tym-

Posel Paweł Szefernaker

czasem wasz pakiet, ten bon energetyczny to jest śmianie się ludziom w twarz. Jak rządziło Prawo i Sprawiedliwość, to stworzyliśmy kompleksowy pakiet wsparcia w wielu obszarach dla wielu odbiorców. Było to wyjście naprzeciw problemom związanym z wysokimi cenami żywności, energii, paliwa, gazu, węgla, nawozów. Na te wszystkie kłopoty, które się pojawiły w związku z agresją Rosji na Ukrainę i pandemią COVID-19, znaleźliśmy i wprowadzaliśmy w życie szerokie rządowe programy. Dziś mówimy o bardzo wąskim wsparciu, na pewno wsparciu niewystarczającym i na pewno wsparciu (*Dzwonek*), którego będzie brakowało dla wielu Polaków, którzy będą mieli problemy z podwyżkami od 1 lipca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wbrew temu, co mówił poseł Buda, procedowana dziś ustawa będzie korzystna dla rolników. Przypomnę, że w poprzednich latach były ograniczenia i rolnik po przekroczeniu w zeszłym roku 4 tys. kWh płacił aż 69 gr za 1 kWh. Teraz takich limitów nie będzie, nie będzie tego wzrostu cen. Rolnik, niezależnie od tego, ile zużyje energii, będzie płacił 50 gr za każdą 1 kWh.

Ta ustawa jest także korzystna dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, jednostek samorządu terytorialnego i odbiorców wrażliwych, ponieważ zapewnia cenę maksymalną na poziomie 693 zł za 1 MWh. Przypomnę, że do 30 września zeszłego roku ta cena była wyższa i wynosiła 785 zł za 1 MWh. Więc pomimo inflacji ta cena będzie niższa o 92 zł niż rok temu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Marcelinę Zawiszę, klub Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałam zaapelować do ministra Domańskiego, aby rząd rozważył zmianę kryteriów dochodowych. W tym

momencie 4-osobowa rodzina, gdzie dwóch dorosłych zarabia minimalną pensję, nie będzie mogła skorzystać z pomocy państwa.

To jest sytuacja absurda, gdyż wiele gospodarstw domowych, które powinny otrzymać wsparcie państwa, tego wsparcia po prostu nie dostanie. Mówimy o osobach, które zarabiają najmniej, ile w Polsce leganie jest możliwe, na umowie o pracę. Mówimy o gospodarstwach domowych, które już dzisiaj zmagają się z ogromnymi kosztami życia, rosnącymi czynszami, rosnącymi cenami żywności. Im również trzeba pomóc. Ministrze Domański, naprawdę to nie powinno wyglądać tak, że ci, którzy zarabiają najmniej, są wykluczeni z programu, który właśnie im powinien również pomagać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Ratuj się kto może, kiedy rządy eurokolchozowe nad Polską uruchamiają kolejny fejkowy program pseudopomocowy dla Polaków. Najpierw wyciągacie Polakom pieniądze z kieszeni na to, żeby lekką ręką rozsypywać je Ukraińcom w Polsce, żeby wydawać je na nie nasze wojny, na urojenia klimatyczne i geopolityczne, a potem zajeżdżacie na białym koniku Garbusku i prezentujecie jakąś ustawę, która temu i owe-mu, wprowadzając dodatkowe nierówności, generując dodatkowe napięcia na tle tych nierówności, ma coś tam uzupełnić w budżecie rodzinnym.

(*Posel Adrian Witczak: Jakie bajki pan ogląda, panie pośle?*)

Odczepcie się od Polaków. Nie zagrażajcie nam delegalizacją węgla do tych pieców, którymi ogrzewamy nasze domy. Nie zagrażajcie nam (*Dzwonek*) urojeniami klimatycznymi i geopolitycznymi. Wtedy może jakoś powiążemy koniec z końcem.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słyszeliśmy w trakcie kampanii wyborczej z ust pana Donalda Tuska, że po wyborach będzie się Polakom żyło lepiej, będzie więcej pieniędzy w kieszeni, będzie łatwiej. Mamy odpowiedź, drodzy państwo: kolejne kłam-

Posel Władysław Dajczak

stwo. Mamy od 1 lipca dramatyczną sytuację, która dotknie miliony polskich rodzin: skumulowane podwyżki – i to jakie podwyżki – cen gazu, cen ciepła. To wszystko jest sytuacją dramatyczną. Ta ustawa i ten bon mają tylko to pokazać i przykryć to. One niczego właściwie nie zmieniają w dramatycznej sytuacji, która dotknie Polaków.

Mam też pytanie do ministerstwa. W jaki sposób ministerstwo zaplanowało obsługę tej ustawy i tego bonu? Bo przecież to będzie kilka dodatkowych milionów postępowań administracyjnych, ustalanie, komu ten bon się należy. To wszystko będzie w bardzo krótkim skumulowanym czasie. Tak że proszę o informację, jak będzie obsługiwany ten bon (*Dzwonek*), kto to będzie robił, czy to będzie sprawnie przeprowadzone. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wzrastające ceny energii elektrycznej w Polsce są spowodowane nie tylko sytuacją na międzynarodowych rynkach energetycznych, ale przede wszystkim są wynikiem wieloletnich zaniedbań rządu PiS związanych z brakiem działań dotyczących transformacji energetycznej. Środki z ETS, które mogły i powinny finansować zieloną transformację, trafiały do budżetu, a tam finansowane były takie programy jak willa+ ministra Czarnka czy niepotrzebne wybory kopertowe ministra Sasina. Tych zaniedbań było więcej. Nie inwestowano w odnawialne źródła energii, źródła energii, które mogły skutecznie obniżyć ceny energii dla promumentów. Były zaniedbania, ale też były fatalne decyzje, takie jak ta z 2018 r. dotycząca budowy bloku węglowego w elektrowni w Ostrołęce. Inwestycja ta kosztowała ponad 1350 mln zł. I co się stało z tym blokiem? (*Dzwonek*) Został rozebrany. Kto za to zapłaci? Zapłacą wszyscy Polacy. Nie zapłaci premier Morawiecki i jego ministrowie. Zapłacą Polacy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Mam pytanie do pana ministra. Proponowany przez rząd bon energetyczny – szacunkowo jakiej ilości polskich rodzin on będzie dotyczył? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Chciałem podziękować. Chciałem podziękować zarówno pani minister Paulinie Hennig-Klosce, jak i pani minister Zielińskiej, która bezpośrednio pilotuje tę ustawę, ale też panu posłowi Piotrowi Strachowi i panu posłowi Januszowi Cieszyńskiemu z prawej strony sali za zgłoszenie poprawki, która umożliwi składanie wniosków o bon energetyczny elektronicznie, za zgłoszenie poprawki, która eliminuje papier z kolejnej ze sfer życia publicznego. Nie ma dziś żadnej konieczności wypełniania papierowych wniosków, nie ma żadnej konieczności nadużywania papieru, który przecież powstaje z pulpy drzewnej, a więc w ten sposób oszczędzamy lasy. W państwie, w którym 16 mln Polek i Polaków pobrało aplikację mObywatel, równie dobrze można to robić elektronicznie za pośrednictwem tej fantastycznej aplikacji powstałej dzięki staraniom Ministerstwa Cyfryzacji nie tylko tej kadencji Sejmu. (*Dzwonek*) Korzystajmy z elektronicznych rozwiązań dla dobra Polek i Polaków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga, klub Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym się tu zwrócić do pana ministra Domańskiego, bo widzę, że opór jest ciągle w Ministerstwie Finansów. Panie ministrze, transformacja energetyczna to jest olbrzymie, bardzo ważne i potrzebne zadanie, które stoi przed tym i przed kolejnymi rządami, które będą w Polsce rządzić. Ta transformacja musi być sprawiedliwa społecznie, bo jeśli nie będzie to transformacja sprawiedliwa, to nie będzie jej wcale. Bo żeby ta transformacja się udała, na pokładzie muszą być wszyscy i to musi być transformacja, która realnie ochroni ludzi przed ubóstwem energetycznym. Potrzebujemy więcej środków na tę osłonę. Panie ministrze, widzę, że na tym etapie po stronie Ministerstwa Finansów nie ma jeszcze pełnego zrozumienia tego faktu, ale naprawdę nie można w tej sprawie mieć węża w kieszeni, bo jeśli dopuścimy do wzrostu ubóstwa energetycznego, to skorzystają na tym siły, które są przeciwne transformacji energetycznej (*Dzwonek*), siły anty-

Posel Adrian Zandberg

europiejskie, siły, które chcą wysadzić projekt transformacji energetycznej i Unię Europejską w powietrze. Postępujemy w tej sprawie odpowiedzialnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

I zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszystkie rozwiązania, o których mówi ten projekt, są doraźne. Jesteśmy w takim punkcie obrad, że są pytania, więc ja zadam bardzo proste pytanie: Kiedy zaczniemy zajmować się rozwiązaniami nie doraźnymi, ale systemowymi? To pytanie kieruję do nieobecnego pana premiera i nieobecnej pani minister. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

I zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Tomasza Nowaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ciągłe mamy do czynienia z opóźnieniami wynikającymi z tego, że PiS niby coś deklarował, a tak naprawdę to mu to nie wychodziło. Polityki energetycznej Polski nie było i nie ma, NABE nie było i nie ma, „Krajowego planu na rzecz energii i klimatu” nie było. My musieliśmy to skrótkowo naprawić, w czerwcu przedstawimy drugą część.

Chciałem zapytać także o kwestię prosumenta wirtualnego. Ta ustawa powoduje, że prosument wirtualny pojawi się w przestrzeni energetycznej Polski dopiero w 2025 r. A to dlaczego? Ano dlatego, że Centralny System Informacji Rynku Energii mimo zapowiedzi – miał być w 2024 r. – za sprawą rządu PiS nie został wprowadzony. Panie ministrze, ile jeszcze mamy takich opóźnień dotyczących tych wszystkich programów, które miały być realizowane, a których tak naprawdę nie ma? Przyspieszamy, wbrew temu, co robił PiS, który to spartolił. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam panią posłankę Joannę Wichę, klub Lewica.

Posel Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Osoby starsze marzną znacznie szybciej niż osoby młode, osoby w wieku produkcyjnym, i mamy na to badania. A jednak to osoby starsze stanowią tę grupę, w której ubóstwo energetyczne jest najwyższe. Ciepłe kapcie i wełniana kamizelka stanowią stały widok w domu dziadków, ale to nie jest widok, który wynika po prostu z tego, że jest to sympatyczne, tylko właśnie z tego, że osoby starsze oszczędzają na ogrzewaniu, bo dogrzewanie mieszkania do komfortowej dla nich temperatury często przekracza ich możliwości finansowe. Zimą marzną.

Mam prawdziwą obawę, czy bon energetyczny w tej formule, w jakiej jest w tym momencie proponowany, ochroni seniorów przed ubóstwem energetycznym, którego i tak już często doświadczają. Dwoje emerytów prowadzących wspólne gospodarstwo domowe nie załapie się na pełną dopłatę, nawet jeśli oboje otrzymują najniższe emerytury. *(Dzwonek)* Dlatego apeluję do pana ministra Domańskiego o to, aby podwyższyć zarówno świadczenie, jak i kryterium dochodowe, tak aby osób, które i tak są w trudnej sytuacji życiowej, nie zostawić przypadkiem na lodzie. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kluczowy jest fakt, że ceny energii oraz jej wytworzenia idą w górę, a to może spowodować galopującą inflację. Duże firmy kupią energię na giełdzie, ale co z resztą? System wszystkich nie obejmie, i to jest fakt. Bon ma być odczuwalny dla Kowalskiego, ale stosujemy kryteria dochodowe i administracyjny model rozpoznawania dotacji. Czy fizycznie wszyscy uprawnieni z automatu skorzystają z bonifikaty? Otóż nie. Czy bon pokryje wzrost cen energii gazu? Nie pokryje i to już wiemy. Czy małe przedsiębiorstwa udźwigną wzrost cen? Jeżeli przekraczasz, to dostaniesz, ale mniej. Jak się to będzie miało do prognozy dochodowej, do dochodu, np. w przypadku umów zleceń i o dzieło, które są, ale w dochodzie ich można nie uwzględnić?

Co z kosztami administracyjnymi w samorządach, kolegiach i sądach wojewódzkich? Jest decyzja, będzie postępowanie administracyjne, to może być i odwołanie. Fizycznie i cena maksymalna, i sortowanie jakichś bonów to i tak pomoc publiczna. W tym przypadku *(Dzwonek)* obsługa bonu będzie kosztowna również pod względem administracyjnym. Kto za to zapłaci? Pytań jest wiele, ustawa jest jak sito. Czy autorom chodziło o to, żeby z góry kogoś wykluczyć czy żeby podzielić Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam posła Artura Łackiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak się dzisiaj słucha przedstawicieli prawej strony tej sali, to od razu wiadomo, że mają pretensje do nas, do rządzących, o to, że – i to można streścić w jednym zdaniu – przez 4 miesiące naszych rządów nie potrafilismy naprawić tego, co oni psuli przez 8 lat. *(Oklaski)*

Nie da się, drodzy państwo, naprawić tego, że przez 8 lat, przez cały okres waszych rządów nie łożyliście na linie przesyłowe. *(Oklaski)* Nie da się przez 4 miesiące wybudować takiej elektrowni jak ta, którą wy budowaliście przez 8 lat i na którą wydaliście prawie 2 mld zł, a którą później wyburzyliście. Nie da się przez 4 miesiące przywrócić polskich kopalni, które wy zamknęliście po to, żeby kupować węgiel ruski i z całego świata. Nie da się tego zrobić. Ale naprawiamy wasze błędy, naprawiamy to, co popsuliście. I mam nadzieję, że uda nam się zrobić to bardzo szybko, choćby w czasie jednej kadencji.

A teraz pytanie, panie ministrze. Jednym z największych odbiorców energii w Polsce są małe i średnie przedsiębiorstwa *(Dzwonek)*, te rodzinne, polskie. *(Poseł Mariusz Krystian: Czas.)*

Czy one też będą chronione tarczą lub bonem energetycznym? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Panie pośle, jak przedłużałam czas pana koledze, to nie krzychał pan: czas, czas, czas. Staram się sprawiedliwie dzielić ten czas.

I zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W czasie pierwszego czytania pytałem pana ministra o rozwiązania chroniące spółdzielnie usługowe działające w środowiskach popegeerowskich, które na mocy przyjętych wcześniej rozwiązań dotyczących tarcz nie zostały ujęte jako podmioty, dla których ceny, tak jak w przypadku spółdzielni mieszkaniowych, są preferencyjne. Traktowane są nadal jak podmioty biznesowe. Przychodzą wezwania od operatora. I dzisiaj bardzo wiele osób, zwłaszcza starszych, zamieszkujących w lokalach ogrzewanych przez te spółdzielnie, zagrożonych jest wezwaniem komorniczymi. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź, czy wreszcie ta kwestia została pod-

jęta. Bo jest to kolejna okazja, aby ustawowo wszystkie te trudności interpretacyjne zostały wreszcie wyjaśnione i te spółdzielnie mogły być traktowane jak wszystkie inne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Otóż ta państwa narracja dotycząca tego, że te podwyżki są mało znaczące, nie wytrzymuje zestawienia z elementarnymi danymi. Ja tylko przypominam, że w grudniu poprzedniego roku państwo odrzuciliście projekt ustawy przygotowany jeszcze przez rząd premiera Morawieckiego, który mroził ceny nośników energii na cały rok 2024. Wprowadziliście własny, który mrozi te ceny tylko do połowy roku. Co więcej, przecież w grę nie wchodzi tutaj żadne pieniądze budżetowe, tylko finansuje to przedsiębiorstwo Orlen. Sami państwo to napisaliście w swoim projekcie ustawy. W związku z tym mówienie o pieniądzach budżetowych nie ma tu nic do rzeczy.

Proszę państwa, wartość tego bonu, jak mówiła tutaj wcześniej pani minister, to 8 mld zł rocznie. Na drugą połowę roku koszty tej podwyżki wyniosą 15 mld zł. *(Dzwonek)* To rozumiem, że 11 mld zł będzie pobrane z kieszeni obywateli, z kieszeni przedsiębiorców. Ja tylko przypomnę, że energia to zasadniczy składnik kosztów wytwarzania, więc znajdzie się to w cenach wytworzonych wyrobów. Oczywiście Narodowy Bank Polski prognozuje, że inflacja w III kwartale wyniesie 7,8%. Mam nadzieję, że państwo zdają sobie sprawę z tego, jakie to będzie miało konsekwencje...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

...dla oprocentowania kredytów, a tym samym dla funkcjonowania polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: 18% – PiS-owska inflacja.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

I zapraszam pana posła Stanisława Lamczyka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Według skalowalności Polska powinna obecnie posiadać źródła energii odnawialnej mocy ok. 200 GW. Mamy obecnie niecałe 30 GW. Oczywiście jest to konsekwencja działalności rządu PiS-u. Zatrzymał wszystko, stłamsił, a teraz my, Polacy, musimy niestety kupować energię po wyższych cenach. Bo mielibyśmy trzykrotnie niższe ceny za energię. Oczywiście cały czas mówili, że to jest wina sieci, ale trzeba powiedzieć, że zatrzymali inicjatywę społeczną, bo Polacy chcieli budować 150 GW energii odnawialnej. To jest ostatni raport Urzędu Regulacji Energetyki. Ale również trzeba wziąć pod uwagę sieci energetyczne. Mówili, że sieci energetyczne są niewystarczające. *(Dzwonek)* Z badania dotyczącego sieci energetycznych wynika, że przepustowość sieci, intensywność wykorzystania sieci, jest 15-procentowa. Tak jest w przypadku wszystkich sieci energetycznych w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

I zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Możemy sobie teraz znakomicie porównać dwie rzeczy. Dzisiaj mamy do czynienia z projektem, rozpatrujemy projekt, o którym nawet wasz koalicjant, Lewica, mówi, że jest niewystarczający. Bo on rzeczywiście jest niewystarczający. On tak naprawdę nie rozwiązuje żadnych problemów. W kontekście kryzysu energetycznego wywołanego wojną na Ukrainie czy pandemią COVID mieliśmy do czynienia ze znakomitymi działaniami, szybkimi działaniami odnośnie do dystrybucji węgla, współpracy z samorządami.

(Poseł Jakub Rutnicki: Węgiel był po 4 tys. zł za 1 t.)

W mojej gminie udało się znakomicie i szybko dystrybuować węgiel, najtaniej w Małopolsce. Chodzi też o limity na energię elektryczną po niskiej cenie. W związku z tym mamy tak naprawdę skalę porównawczą.

Dzisiaj słyszymy z waszych ust tylko: PiS, PiS, PiS. Na początku tej kadencji słyszeliśmy: szczęśliwej drogi już czas. Nie „szczęśliwej”, tylko „drogiej” Polski dla Polaków już czas. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posł Weronikę Smarduch, Koalicja Obywatelska.

Poseł Weronika Smarduch:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debaterujemy dzisiaj nad projektem osłonowym, który ma uchronić polskie rodziny przed wysokimi cenami energii i ciepła, szczególnie te najbardziej potrzebujące. W debacie oczywiście słyszymy wiele argumentów i czynników. Natomiast chciałabym podać jeden, prosty przykład. Aby energia elektryczna była tania, to po prostu jej koszt produkcji musi być niski. Najtańszym źródłem energii elektrycznej są elektrownie wiatrowe na lądzie, z którymi tak zaciekle walczyliście przez 8 ostatnich lat.

(Poseł Marek Suski: Nieprawda!)

Gdybyśmy 8 ostatnich lat wykorzystali na transformację energetyczną, na dywersyfikację źródeł ciepła i energii oraz zwiększenie udziału OZE, to dziś sytuacja byłaby inna. Natomiast chciałabym zapytać, na ile w takiej sytuacji, dzięki tej ustawie, przeciętna polska rodzina skorzysta na wprowadzanych przez nas zmianach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Przyznam się, że jesteście pierwszym w historii rządem, który wprowadza ustawę o czasowym ograniczaniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe, jednocześnie podwyższając ceny wszystkich tych produktów dla przeciętnego użytkownika. Jesteście pierwszym rządem, który mówi o tym, że będzie budować elektrownie jądrowe, jednocześnie przedłużając wszystkie możliwe terminy, jakie są związane z tym projektem, de facto odkładając budowę tych elektrowni jądrowych na czas dla nas nieosiągalny. Jesteście też jednocześnie tą ekipą polityczną, która nawet nie potrafi czytać statystyk. W 2015 r., kiedy Zjednoczona Prawica obejmowała władzę w Polsce, udział OZE w miksie energetycznym wynosił 10%. Teraz jest to prawie 30%. O czym wy w ogóle mówicie? Że zahamowaliśmy rozwój OZE w Polsce? Przecież to się mija w ogóle z logiką, z umiejętnością czytania ze zrozumieniem. Wy nawet nie potraficie przeczytać ze zrozumieniem podstawowych danych.

Dlatego mam takie pytanie. Słyszę ciągle z tej mównicy zarzuty *(Dzwonek)*, że PiS, PiS, PiS, PiS, PiS. To proszę bardzo o przedstawienie nam perspektywy wychodzenia z tych wysokich cen energii. Kiedy Polacy zaczną płacić w cenach, które im obiecywaliście w kampanii wyborczej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach modne stało się na tej sali, ale także na ulicy, przy inspirowanych politycznie protestach, krzyczeń i obwiniać za wszystko, co złe, złą Unię Europejską, przy okazji robiąc z niej głównego wroga Polski. To właśnie metodą „na Unię” prawa strona sali od lat tłumaczy wysokie ceny energii w Polsce. Bo to ta zła Unia dąży do neutralności klimatycznej, a do tego wymaga od nas transformacji energetycznej. Dlaczego PiS i Konfederacja tak straszą dzisiaj neutralnością klimatyczną? Co ma ukryć ta szkodliwa dla Polski antyunijna retoryka? Próbują w ten sposób ukryć brak swoich kompetencji i bierność w obszarze transformacji energetycznej. Chcą ukryć, że rząd Mateusza Morawieckiego przejadł pieniądze z Unii Europejskiej. Zamiast zainwestować je w transformację energetyczną i OZE, ścigał na potęgę węgiel z Rosji. Wiecie, czego jeszcze nie chcą powiedzieć Polakom?

(*Poseł Marek Suski: Panie, nie kłam pan.*)

Że tylko do 2023 r. Polska otrzymała 90 mld zł na transformację energetyczną ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂ (*Dzwonek*), czyli ETS.

Panie Ministrze! Pani Minister! Chcę postawić pytanie, na które Polacy powinni poznać odpowiedź: Ile pieniędzy z ETS rząd Mateusza Morawieckiego wydał rzeczywiście na transformację energetyczną...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Patryk Jaskulski:

...na tanią energię dla Polski, a ile na inne cele, przejadając w ten sposób... (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

I zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Myślę, że szefowa resortu, który prowadzi ten projekt, pani minister Hennig-Kłoska przez te kilka

miesiący zasłużyła już na pseudonim: wiatrak podwyżka. Ten przydomek oddaje, myślę, bardzo dokładnie to, co dzieje się w ministerstwie pod kierownictwem pani minister. Czyli jest wielkie zrozumienie dla lobbystów, jest wielkie zrozumienie dla wielkich firm, często firm zza naszej zachodniej granicy, ale nie ma zrozumienia dla zwykłych Polaków i dla polskich rodzin. Bo przecież doskonale wiecie, piszecie to w uzasadnieniu tego projektu, że 4/5 gospodarstw domowych, które do tej pory korzystały z osłon przygotowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i tych, które przedłużyliście jeszcze w tym półroczu, nie będzie mogło skorzystać z tych osłon. To są fakty. Ja dalej oczekuję na odpowiedź na pytanie, ile to jest tysięcy Polek i Polaków. Ale pytanie mam bardzo proste: Czy te podwyżki będą wynosiły 30 zł, jak najpierw mówiła pani minister, czy będą wynosiły, jak dzisiaj słyszymy (*Dzwonek*), 30, ale procent, a 40%, jeżeli chodzi o gaz, czy też, jak dzisiaj się dowiadujemy, 70%? To jest bardzo ważne pytanie i bardzo bym prosił...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Bogucki:

...żeby jasno z tej mównicy odpowiedzieć, ile procent wyniosą podwyżki za prąd i za gaz. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiedzmy sobie szczerze, że dziś mówimy o wysokich cenach tylko dlatego, że poprzedni rząd nie przeprowadził sprawiedliwej transformacji energetycznej. A jak wiadomo, uzależnienie od węgla niestety obecnie powoduje wysokie koszty wynikające z emisji dwutlenku węgla.

My uważamy, że zwykli ludzie absolutnie nie powinni za to płacić. Dlatego bon energetyczny to uczciwa propozycja dla gospodarstw domowych o niższych dochodach. Biorąc pod uwagę fakt, iż w debacie nad tym projektem pojawiają się różne głosy wyrażające wątpliwości co do wysokości tego świadczenia, proszę o odpowiedź na pytanie, jakimi kryteriami kierowano się przy ustalaniu wysokości bonu. Jeżeli okaże się, że jego wysokość będzie niewystarczająca wobec pierwotnych założeń, to czy możliwe będzie (*Dzwonek*) wówczas zwiększenie kwoty wypłaty należnych środków na ten cel? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
I zapraszam pana posła Krzysztofa Czarneckiego,
Prawo i Sprawiedliwość.
Nie widzę pana posła.
Zapraszam pana posła Jakuba Rutnickiego,
Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja tutaj występuję
też jako poseł z zachodniej Wielkopolski i muszę po-
wiedzieć, że jeżeli słyszę ze strony posłów PiS-u, któ-
rzy bronią, niby bronią Polaków przed podwyżka-
mi... Ja wam przypomnę, co się działo, jeżeli chodzi
o ceny gazu dla odbiorców – 600–700% podwyżki. Nie
robiliście nic, jeżeli chodzi o spółdzielnie mieszkani-
owe, w których ciepło systemowe było produkowane
z gazu. Zapomnieliście w ogóle o tych spółdzielniach.

(*Poseł Marek Suski: Nie kłam.*)

(*Poseł Małgorzata Pępek: Prawda.*)

Kilkadziesiąt tysięcy ludzi w moim okręgu wybor-
czym dostało gigantyczne podwyżki. Dopiero tutaj
nasze działania spowodowały to, że się obudziliście.

Między innymi my robimy zupełnie inaczej. Na
przykład spółdzielnie mieszkaniowe nie będą znowu
narażone tak jak za waszych czasów. Zdziwiliście się,
że dziesiątki tysięcy ludzi nagle dostają kilkudziesię-
cio-, a nawet kilkusetprocentowe podwyżki. My tę
sprawę załatwiamy.

Chciałbym zapytać przedstawicieli ministerstwa...
(*Dzwonek*) Jeżeli chodzi o ciepło systemowe z gazu,
to tu jesteśmy zabezpieczeni. Ale jeżeli chodzi o od-
biorców indywidualnych...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jakub Rutnicki:

...jeżeli chodzi o ciepło z gazu, to wielka prośba:
tu będzie wielka rola Urzędu Regulacji Energetyki
i ustalania tej taryfy. Rzeczywiście ceny hurtowe
zmieniają się. One są korzystne, one są coraz niższe.
I naprawdę, panie ministrze, trzeba też o to zawa-
lczyć, żeby później te stawki ogłoszone przez prezesa
Urzędu Regulacji Energetyki były realne i odpowia-
dały warunkom rynkowym...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jakub Rutnicki:

...w taki sposób, aby chronić naszych mieszkań-
ców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Poseł Ewa Kołodziej: Brawo, panie pośle, brawo!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
I zapraszam pana posła Sebastiana Kaletę, Prawo
i Sprawiedliwość.

Poseł Sebastian Kaleta:

Dziękuję.

Miały być obniżki cen prądu i gazu – tak mówił
w kampanii Donald Tusk. Zawsze jak on coś tak
mówi, jest odwrotnie. Czyli czekają Polaków gigan-
tyczne podwyżki. Pani minister nie wie, czy o 30 zł czy
o 30%. Okazuje się, że będzie jeszcze więcej, będą ko-
lejne cykle podwyżek. Skąd to się wszystko bierze? To
się bierze z tego, że Donald Tusk i Ewa Kopacz przy-
jęli pakiet klimatyczny. My jesteśmy świadkami tego,
jak działa europejska polityka klimatyczna. Polacy
będą odczuwali skutki zielonych ładów przez dziesiąt-
ki lat z tego powodu, że ten ład został przygotowany
przeciwko Polsce, przeciwko rozwojowi Polski.

Ceny prądu i ciepła można w sposób bardzo prosty
obniżyć, praktycznie z miesiąca na miesiąc. Wystar-
czy, że Polska opuści system ETS, wyrzuci te wszyst-
kie ład do kosza i ceny prądu, zamiast wzrastać
o 50%, z miesiąca na miesiąc, o 50% spadną. Bardzo
prosty przepis dla pana Donalda Tuska. Chyba że on
woli stawać cały czas (*Dzwonek*) na baczność przed
panią von der Leyen, a Polacy niestety muszą płacić
podwyżki. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek
Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Anna Wojciechowska, Klub Parlamen-
tarny Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Anna Wojciechowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Jeżeli mówimy o nieudolności rządu, to tylko przede
wszystkim rządu PiS-u. Przez ostatnie lata był to
największy hamulcowy transformacji energetycznej
w historii naszego kraju. Po pierwsze, zablokowana
została ustawa wiatrakowa tylko po to, żeby sprowa-

Posel Anna Wojciechowska

dzać węgiel rosyjski i zadbać o interesy swoich ministrów i ich pociotków, którzy pośredniczyli w tym handlu. Drugi przykład to Elektrownia Ostrołęka, która pochłonięła miliardy, a stali za tym premierzy Morawiecki i Sasin, Obajtek czy szef MSWiA Mariusz Kamiński. Na inwestycji dorobiły się osoby związane z PiS-em, a straty sięgają ok. 1,5 mld. Po trzecie, pieniądze za podatek za niską emisję – ok. 50% pozostaje w naszym kraju, w Polsce. Gdzie zostały te pieniądze wydane? Na wille+ chyba. Po czwarte, brak wydolności sieci w zakresie przyjęcia energii z odnawialnych źródeł. Jest problem z zawarciem umowy z operatorami. Skala decyzji odmownych (*Dzwonek*) sięga ok. 60%. I to jest to totalne zaniedbanie naszej transformacji. Dopłaty były tylko doraźne i też z naszych pieniędzy. Teraz problem ujrzał światło dzienne.

Ale obecny rząd nie okłamuje i bon energetyczny jest wsparciem. Dzięki przywróceniu praworządności odblokowaliśmy środki unijne i zadbamy o energię tania i bezpieczną.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Pan poseł Tomasz Zieliński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dzisiaj rządowy projekt ustawy o czasowym ograniczeniu cen energii, gazu oraz o bonie energetycznym. Cel oczywiście bardzo szczytny, ale propozycje rozwiązań wysoce niezadowolające. Potwierdza to nawet będąca w koalicji Lewica, która krytykowała ten projekt dzisiaj z mównicy. Nasz klub złożył projekt ustawy o całkowitym zamrożeniu cen energii, ale utknął on u marszałka Sejmu. Wobec tego zawiązaliśmy komitet stop podwyżkom, aby złożyć obywatelski projekt ustawy korzystny dla wszystkich Polaków.

I pytanie do pani minister: Zamiast promować niepopierany przez całą waszą koalicję projekt, czy nie lepiej skorzystać z proponowanych przez nas gotowych rozwiązań? Należy jak najszybciej zamknąć ten temat i uspokoić szczególnie najbiedniejszych Polaków, którzy w czarnych barwach widzą swoją przyszłość po 1 lipca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wasze zmiany to kolejne podwyżki, tym razem bardzo drastyczne. Zamiast zmniejszać podatki, chcecie w sposób skrajny zubażać Polaków. Czy w sprawie zaproponowanych przez państwa zmian przeprowadziliście państwo konsultacje społeczne? Jeśli nie, to Radio Zet zrobiło to dla was – Radio Zet należące dzisiaj do Agory, które trudno określić jako media przychylne Zjednoczonej Prawicy. Zapytali, czy zamrożenie cen prądu byłoby lepsze niż bon energetyczny. „Tak” odpowiedziało 87% osób – 12 tys. głosów w ciągu 3 godzin ankiety.

I teraz pytania. Co z obietnicą że 100 konkretów: przywrócimy korzystne zasady rozliczania produkowanej energii dla prosumentów, niższe rachunki za prąd dla inwestujących w fotowoltaikę? Z programu Polski 2050: zniesiemy haracz, jaki dziś państwo pobiera od prosumentów od nadwyżek wyprodukowanej zielonej energii. Kiedy to wprowadzicie? Inna obietnica ze 100 konkretów: umożliwimy stworzenie 700 lokalnych wspólnot energetycznych generujących własny tańszy prąd. Kiedy to zrobicie? Z programu PSL: obniżenie stawki VAT (*Dzwonek*) na energię elektryczną do 8%. Kiedy? Co z programem „Mój prąd 6.0”? Precz z zielonym ładem, precz z drożyzną rządu Donalda Tuska. (*Oklaski*)

(*Posel Pawel Szrot: Brawo, Dariusz!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No dobra.

Pan poseł Pawel Szrot, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Donalda Tuska to podwyżki cen. Ale to stwierdzenie zbyt banalne, żeby na nim opierać jakiegokolwiek wystąpienie. Mam pytanie do obecnych tu przedstawicieli resortu środowiska. Oczywiście jest, że jeśli chcemy Polsce zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, a Polakom godne ceny za energię, to jest jedno jedyne rozwiązanie, nie ma żadnej alternatywy – trzeba inwestować w energetykę atomową. A tymczasem od miesięcy słyszemy wyłącznie o problemach, o wątpliwościach co do lokalizacji, o przedłużeniu terminu realizacji tej inwestycji, o odejściu od małych reaktorów, o ograniczeniu liczby dużych z trzech do jednego.

Mam pytanie: Co zamierzają zrobić rząd i ministerstwo, żeby przyspieszyć realizację inwestycji elektrowni atomowej w Polsce? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jesienią w czasie kampanii wyborczej praktycznie w każdej miejscowości widzieliśmy banery: PiS = drożyzna. Na każdym spotkaniu głównie Platforma Obywatelska tłumaczyła Polakom, jak po wyborach, gdy będziecie rządzić, będą obniżone ceny energii. Polacy na to czekają. A tu cóż? Okazuje się, że od 1 lipca nie o 30, ale nawet o 70% mogą wzrosnąć ceny energii.

Moje pytanie: Kiedy wreszcie pomyślicie o polskich rodzinach, o seniorach, którzy znajdują się czasem w trudnej sytuacji, w małych miejscowościach, na wsi, i zaczniecie poważnie traktować wyborcze hasła? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, pani poseł!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać panią minister... Chciałabym potwierdzić, że dla osób zagrożonych ubóstwem energetycznym to, co wnosi ta nowa ustawa, w ogólnym rozrachunku będzie lepsze, będzie lepsze przede wszystkim dla seniorów i dla wielu grup społecznych. Przede wszystkim, po pierwsze, w ogólnym rozrachunku będzie obniżka cen, ponieważ maksymalne wytwarzanie ciepła z oleju i gazu... Wcześniej było 150 zł za 1 GJ, a teraz będzie 119 zł za 1 GJ.

(Głos z sali: Podwyżka będzie obniżką.)

A od 1 stycznia 2025 r. będzie 134 zł za GJ, czyli będzie obniżka.

Po drugie, wprowadzimy bon energetyczny. To będzie od 300 zł do 600 zł, a dla osób korzystających z ogrzewania elektrycznego to będzie od 600 zł do 1200 zł dla osób o najniższych dochodach. *(Dzwonek)* Więc będzie dodatek. W ogólnym rozrachunku będzie taniej dla osób zarabiających najmniej. Tego nie udało się osiągnąć poprzedniej władzy. W tej chwili możemy powiedzieć, że dla większości społeczeństwa będzie taniej, energia będzie tańsza. Dziękuję ślicznie za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Warto przypomnieć prosty i czytelny fakt, który do-

tyczy 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Trzeba dzisiaj Polakom powiedzieć, że cena energii elektrycznej podskoczyła o ponad 350%. To jest fakt. Z tym dzisiaj nie można dyskutować. Polacy muszą płacić więcej za energię elektryczną i to nie od roku 2021, tylko już od roku 2018. Nie zrobiliście nic w systemie, żeby hamować wzrost ceny energii i żeby cena spadała, tylko oferowaliście dopłatę.

Panie Ministrze! Mam do pana pytanie. W tej ustawie są zapisy stwarzające możliwość zmiany taryfy od 1 lipca 2024 r. aż do roku 2025 r. Czy cały czas będziemy mieli system rocznego przesunięcia, czy dwa razy do roku będzie można zmienić taryfę? *(Dzwonek)* Prezes URE tego będzie dochodził. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Czarnecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Czarnecki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rok 2022, pan poseł Rutnicki pisze na Facebooku, że Platforma Obywatelska zgłosi projekt ustawy, który sprawi, że gospodarstwa domowe będą płaciły 400 zł za 1 MWh, a przedsiębiorstwa 600 zł za 1 MWh. Dlaczego dzisiaj w tej ustawie tego nie zaproponowaliście? To jest pytanie do was, ponieważ dzisiaj jesteście przy władzy.

Mam pytanie do pana ministra. W ustawie, która została przyjęta przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, były zapisy dotyczące ogródków działkowych. One były traktowane jak gospodarstwa domowe. Czy dzisiaj w tej ustawie też będą traktowane jak gospodarstwa domowe? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Miłosza Motyka o zabranie głosu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Miłosz Motyka:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za debatę na sali plenarnej. Dziękuję również za debatę na posiedzeniu komisji oraz zgłoszone na nim wnioski i poprawki.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

Udało się na posiedzeniu komisji przyjąć tę ustawę z poparciem wszystkich klubów parlamentarnych. To pokazuje, że to jest niezwykle ważny temat. Ochrona Polek i Polaków, ochrona odbiorców wrażliwych, małych i średnich przedsiębiorców, jednostek samorządu terytorialnego jest dla rządu koalicji 15 października absolutnym priorytetem.

W debacie pojawiło się wiele pytań dotyczących działań systemowych oraz tego działania jednorazowego, które wprowadzamy, które jest potrzebne po to, żeby zasypywać dziurę, którą wykopał rząd Prawa i Sprawiedliwości. O tym systemowym rozwiązaniu również powiem.

Jeżeli chodzi o ustawę, to jest to ustawa kompleksowa. Dotyczy trzech głównych przestrzeni. Chodzi o wprowadzenie ceny maksymalnej – 500 zł dla gospodarstw domowych oraz 693 zł dla małych i średnich przedsiębiorstw. Były pytania o wsparcie również dla jednostek samorządu terytorialnego, dla budynków użyteczności publicznej. To wsparcie będzie gwarantowane również dla nich. To jest wsparcie na takim samym poziomie, na jakim było przez ostatnie lata, więc nie rozumiem tej dozy krytyki ze strony opozycji. To wsparcie jest na takim samym poziomie jak dotychczas. Do tego dochodzą rekalkulacja taryf przez Urząd Regulacji Energetyki, o czym prezes URE jasno powiedział wczoraj na posiedzeniu komisji, oraz bony energetyczne.

Bon energetyczny gwarantuje, że ci, którzy są lub mogą być narażeni na ubóstwo energetyczne – szacujemy, że to może być ok. 8% Polek i Polaków – zostaną objęci wsparciem. Szacujemy, że wsparciem w ramach bonu energetycznego zostanie objętych 3,5 mln Polek i Polaków, czyli ponad 20% gospodarstw domowych. To pokazuje, że odpowiadamy realnie na wyzwania, które stoją przed rządem. Co więcej, pytania o te progi dochodowe pojawiały się w związku z poprawką złożoną przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Progi w naszej ustawie są wyższe niż w poprawce składanej przez was. Może to jest niedoprecyzowane, a może to po prostu ewidentny błąd. Może nie zwróciliście uwagi, że przez lata drożyzna, którą po części spowodowaliście, sprawiła, że te progi muszą być wyższe – 2,5 tys. zł dla gospodarstwa jednoosobowego i 1700 zł dla gospodarstwa wieloosobowego. W poprawce złożonej przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest to 2100 zł dla jednoosobowego gospodarstwa i 1500 zł dla gospodarstwa wieloosobowego. Wobec tego zachęcam do poparcia naszej ustawy. Jest to ustawa – wskazują na to wasze poprawki – lepsza i gwarantująca wsparcie szersze niż to, które państwo proponują.

Wzrost cen energii elektrycznej przez ostatnie lata wyniósł ponad 350%. O tym mówił pan poseł Gadowski. Tu trzeba też, poza takimi impulsami dotyczącymi rozwiązań systemowych, o których też wczoraj rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, ale w ramach

przyjętych wcześniej, rozwiązań, o których panie i panowie posłowie z PiS-u mówili...

Przypominam, że w 2020 r. przyjęliście ustawę, która sprawiała, że ceny gazu w stosunku do poprzedniego roku były wyższe o 90%. Podwyżki cen ciepła o 40% – takie podwyżki względem cen z 2021 r. zaszerwowaliście Polakom w 2022 r. Mówienie dzisiaj o podwyżkach jest po prostu hipokryzją z waszej strony.

Potrzebna jest szeroka, kompleksowa transformacja energetyczna. Dziękuję za dialog z branżą energetyczną, dziękuję za dialog z samorządami, dziękuję za to, że możemy wysłuchiwać waszych wniosków. Wiem, że przez lata po prostu nie było tego dialogu. Jesteśmy bardzo wrażliwi na ten dialog.

Pojawiało się wiele pytań o opóźnienia, o opóźnienia dotyczące kwestii elektrowni jądrowej, projektów onshore'owych. Trzeba powiedzieć tutaj, z tej mównicy kilka słów prawdy do obecnej opozycji, która chyba zapomniiała, że rządziła przez ostatnich 8 lat, o tym, w jakim stanie pozostawiła chociażby projekty jądrowe.

W 2020 r. zaktualizowaliście państwo harmonogram programu polskiej energetyki jądrowej. Po 6 latach, od kiedy ten program został przyjęty, przypomnieliście sobie, że można coś z tym zrobić, atakując poprzednią koalicję, która przyjęła ten program w 2014 r. Przez 6 lat nie zrobiliście nic. Zaktualizowaliście ten harmonogram w 2020 r. – tyle zrobiliście. W tym harmonogramie na 2022 r. zapisaliście wydanie decyzji środowiskowej. W ciągu tych 2 lat zdołaliście opóźnić projekt jądrowy o rok, bo decyzja środowiskowa została wydana w 2023 r. Są na to stosowne dokumenty. Nawet w zakresie 2–3 lat nie byliście w stanie dotrzymać terminów, które sami sobie założyliście.

Co więcej, nie zagwarantowaliście finansowania, nie podjęliście dialogu z lokalną społecznością w zakresie tak ważnej inwestycji, którą realizujemy, o którą pytał pan poseł Tumanowicz, pan poseł Mulara. Tak, będziemy ją realizowali. Badania terenowe rozpoczęły się już w kwietniu tego roku. Jeśli chodzi o terminy, to szacujemy, że rozpoczęcie budowy nastąpi w 2028 r. Jak mówi inwestor, trzeba dodać 7 lat, a zatem w latach 2033–2035 będziemy mogli mówić o uruchomieniu. Do 2038 r. nastąpi rozpoczęcie pracy pierwszego bloku elektrowni jądrowej. Te hasła, te daty, którymi szafowali politycy PiS-u, pani minister Czarnecka wskazała jako koniec tej inwestycji. Chcę rozwiązać te niejasności.

Pan poseł Buda mówił o podwyżkach, pan poseł Buda mówił o podatkach. To kolejna przestrzeń, w której zareagowaliśmy jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska we współpracy z ministerstwem funduszy. Chodzi o podatek PiS-u, podatek Budy od aut spalinowych, którego nie będzie. Udało nam się re-negocjować to z Komisją Europejską, aby tego podatku nie było. Tyle mówicie o wsparciu najbardziej potrzebujących, tyle mówicie o obniżaniu podatków i o tym, żeby zmniejszać te obciążenia. To naprawdę skandal, że chcieliście przeforsować program podwyżek dla Polaków i wpisaliście go w Krajowy Plan Odbudowy,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
i Środowiska Miłosz Motyka**

którego koniec końców i tak nie byliście w stanie zrealizować, bo zapomnieliście, że trzeba jeszcze złożyć wnioski o te środki, a te pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy są Polsce potrzebne.

Kolejnym elementem tej szerokiej transformacji energetycznej, o której mówię, są inwestycje w sieci do 2034 r. Ten plan już przedstawiliśmy, przedstawiły go Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Chodzi o 64 mld zł, w tym środki z Krajowego Planu Odbudowy. To największy w historii program inwestycyjny w zakresie sieci elektroenergetycznych. Dzięki niemu będziemy mogli instalować, tak, będziemy mogli korzystać z mocy wytwórczych, z odnawialnych źródeł energii, o których mówili pan poseł Nowak i pan poseł Gadowski.

Dzisiaj nie możemy tego zrobić, bo w 2016 r. zablokowano rozwój energetyki wiatrowej na lądzie. Słyszeliśmy z tej mównicy hasła o tym, że stało się tak dlatego, że śmigło może komuś spaść na głowę, że ma to jakieś negatywne skutki dla środowiska. Jak widzimy na przykładzie państw zachodnich i całego świata, śmigła nie spadają na głowy, a dzięki energetyce wiatrowej i fotowoltaicznej energia elektryczna jest tańsza, dlatego będziemy w nią inwestować. Jeżeli są pytania dotyczące terminów, dotyczące tych rozwiązań, to jako resort klimatu i środowiska już przygotowaliśmy i przekazaliśmy te projekty do wykazu prac. Zapewne niebawem rozpoczną się konsultacje międzyresortowe i szerokie konsultacje w ramach tych projektów, bo te konsultacje są po prostu potrzebne.

Bardzo się cieszę z pytania pana posła Dajczaka, który mówił o konsultacjach z samorządami. Tak, zakres ustawowy został skonsultowany i uzgodniony z samorządami. Także komisja wspólna rządu i samorządu wyraziła się pozytywnie o tym projekcie. Co więcej, przez lata takiej dyskusji w ogóle nie było. Na obsługę tego mechanizmu zagwarantowaliśmy samorządom nie 2%, ale 3% wartości całości projektu. To są większe środki dla samorządów. Jak widać, można to zrobić.

Ze strony opozycji i ze strony pana posła Sachajki słyszymy głosy, że znowu wraca to, że pieniędzy nie ma i nie będzie. To, co było przez 8 ostatnich lat, faktycznie się skończyło. Ostatnie miesiące to rekordowe podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli i sfery budżetowej, to wakacje od ZUS-u dla firm będących w potrzebie, firm, które potrzebują tego wsparcia, dla których to wsparcie jest konieczne, to program „Aktywny rodzic”, który również jest realizowany przez rząd. Teraz realizujemy bon energetyczny i ograniczamy podwyżki cen. To jest realne wielomiliardowe wsparcie, które realizujemy w ramach naszej koalicji. To jest odpowiedź na wnioski, które są do nas zgłaszane.

W czasie kolejnych tygodni, kolejnych miesięcy będą trwały prace nad ustawami związanymi z inwestycjami w polską energetykę. Przed nami odblokowa-

nie energetyki wiatrowej na lądzie, co jest gwarancją kilku gigawatów energii więcej w naszym systemie elektroenergetycznym. Będziemy rozwijać programy i tworzyć nowe. Chodzi też o wsparcie dla magazynów energii w ramach narodowego funduszu ochrony środowiska, ale też wsparcie od resortu klimatu i środowiska, abyśmy mogli kumulować energię.

To też realizacja projektów offshore'owych dotyczących realizacji budowy wiatraków na morzu. To też gwarancja tego, że polski miks energetyczny będzie stabilny i oparty na odnawialnych źródłach energii oraz energetyce jądrowej. Tutaj nie ma alternatywy. Już wpisaliśmy to w zaktualizowane programy w dziedzinie energii i klimatu. Będziemy też wpisywali to w aktualizowane programy w zakresie polityki energetycznej państwa. To nie tylko obowiązek wobec Komisji Europejskiej, którego poprzedni rząd nie wypełnił, za co groziły nam kary, za co groziły nam procedury naruszeniowe, ale to też konkretny plan inwestycyjny. Bo polskiej energetyki nie buduje się na jedną kadencję. Buduje się ją na pokolenia. Przyjęcie tego planu i jego realizacja względem kolejnych ustaw dają też gwarancję stabilności legislacyjnej i stabilności funkcjonowania polskich przedsiębiorców.

Dzisiaj słyszymy o upadłościach. Od przedstawicieli PiS-u tyle słyszymy o podwyżkach. Kilka danych. Przypomnę, że w ostatnim roku, 2023 r., 220 tys. firm, najczęściej w historii, zlikwidowało działalność gospodarczą, a 372,5 tys. firm, też najczęściej w historii, zawiesiło działalność. Jesteście rekordzistami. Jesteście rekordzistami w dokładaniu podatków i podwyżek dla polskich przedsiębiorców, co – jak widzimy – tym skutkowało. Ostatnie dni to podniesienie prognoz wzrostu gospodarczego dla Polski w 2024 r. do 2,8%, a jeśli chodzi o rok 2025 – do 3,4%. To jest ta fundamentalna różnica pomiędzy nami i wami. My przedstawiamy plany, przedstawiamy ustawy i mamy środki na inwestycje, a wy przedstawialiście wyłącznie plastry na rany, które sami powodowaliście.

Słyszymy też o tych projektach obywatelskich. Cieszymy się z tego, że dostrzeżliście potrzebę słuchania obywateli. Szkoda, że przez 8 lat rządów nie byliście w stanie się w te potrzeby wsłuchać. Dzisiaj pan premier Morawiecki pisze, że zajmuje się działaniem, i prezentuje ten obywatelski projekt ustawy. Gdzie pan był, panie pośle Morawiecki, przez lata, gdy zgłaszano projekty obywatelskie, pod którymi podpisywały się miliony Polek i Polaków? Dzisiaj jest to szczyt hipokryzji z waszej strony. Mielście lata na to, żeby takie projekty przygotować, zresztą mieliście własny budżet, mieliście własny rząd, o którym opowiadaliście, też ten 2-tygodniowy, który miał mieć większość. Ona okazała się urojona, ale podobno była. Mogliście przygotować rozwiązanie zgodne z tym, co dzisiaj głosicie, na cały 2024 r., z gwarancją finansowania. Ale nie przygotowaliście tego rozwiązania i nie zagwarantowaliście środków we własnym budżecie. To też pokazuje, jaką hipokryzją się odznaczacie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

Ostatnie lata – tutaj panowie posłowie z PiS-u mówili o polityce klimatycznej – to też festiwal hipokryzji, jeśli chodzi o to, co działo się w Brukseli, gdzie pan premier Morawiecki organizował konferencje prasowe i się na wszystko zgadzał, i w Warszawie, gdzie przyjeżdżał i mówił, że jednak ma inne zdanie niż to, które przed chwilą wygłaszał w Komisji Europejskiej. To festiwal hipokryzji, za który płacą Polacy, ale z którym sobie poradzimy. Ostatnie lata to spadek poziomu wydobycia węgla, spadek zatrudnienia w górnictwie, spadek efektywności wydobycia i wzrost cen energii z tych źródeł – to jest miara waższej nieskuteczności i nieudolności.

Nasza ustawa daje gwarancję ochrony odbiorców, daje gwarancję ochrony polskich przedsiębiorców, mikrofirm, daje gwarancję ochrony jednostek samorządu terytorialnego i jest ustawą kompleksową. Bardzo proszę o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję państwu. *(Gwar na sali)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druki nr 320 i 375).

Pani posłanko Jachira? Pani posłanko Jachira, halo! Pani posłanko, przeszkadzacie nam troszeczkę. *(Poseł Klaudia Jachira: Przepraszamy.)*

Proszę bardzo.

Bardzo proszę pana posła Michała Krawczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Michał Krawczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki

Regionalnej, które obradowały wspólnie, o projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw, druki nr 320 i 375.

Szanowni Państwo! Przedmiotowy projekt ustawy powstał w celu usprawnienia wdrażania i realizacji Krajowego Planu Odbudowy, w tym w zakresie dodatkowych środków przyznanych Polsce w grudniu 2023 r. Konieczne jest wprowadzenie zmian w ustawie z 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz dodanie do niej nowych przepisów.

Szanowni Państwo! W tym momencie Polska ma już ponad 2-letnie opóźnienie w zakresie wdrażania Krajowego Planu Odbudowy i wydawania przyznanych jej środków z Krajowego Planu Odbudowy. To opóźnienie wynika z kilku kwestii: łamania praworządności przez rząd Mateusza Morawieckiego – te środki zostały wstrzymane – i niezłożenia przez rząd Mateusza Morawieckiego wniosku o środki z KPO.

Widzimy, obserwujemy mapy Europy, mapy Unii Europejskiej, które są całe obsiane – wszystkie państwa są obsiane – inwestycjami realizowanymi ze środków krajowych planów odbudowy. W Polsce te inwestycje nie są w takiej skali realizowane właśnie z tych powodów, o których państwu powiedziałem. Musimy przyspieszyć, musimy przyjąć projekt ustawy, który umożliwi sprawniejsze, szybsze wydawanie środków z Krajowego Planu Odbudowy po 2-letnim opóźnieniu, które wygenerował rząd Mateusza Morawieckiego.

Szanowni Państwo! Zmiany, które są proponowane w ustawie, po pierwsze, umożliwią podpisywanie i rozliczanie umów euro dla przedsięwzięć finansowanych z części pożyczkowej KPO, a dotyczących budowy morskich farm wiatrowych. Przedstawiciele ministerstwa podczas posiedzenia obu połączonych komisji poinformowali, odpowiadając na liczne pytania posłów PiS-u, że podpisywanie umów związanych z prowadzeniem rozliczeń w euro nie będzie stanowiło obowiązku, a stanowić będzie jedynie możliwość – po to, żeby ten rodzaj inwestycji mógł być realizowany sprawniej i szybciej, kiedy będzie taka potrzeba.

Ustawa przewiduje także stworzenie podstawy prawnej do zaciągania zobowiązań przez podmioty realizujące zadania związane z realizacją inwestycji, na wzór tej ustalonej dla programów polityki spójności w ustawie o finansach publicznych. Ustawa dodaje także przepisy wykonujące rozporządzenie o Społecznym Funduszu Klimatycznym, zmieniając ustawę o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz ustawę o działach administracji rządowej.

Ustanowiony jest także nowy termin przyjęcia koncepcji rozwoju kraju oraz wydłużony czas na aktualizację strategii rozwoju województw. Zapewniona jest możliwość finansowania części inwestycji KPO z udziałem Banku Gospodarstwa Krajowego – i tutaj chodzi o inwestycje wodorowe.

Podczas posiedzenia połączonych komisji dyskusja zogniskowana była głównie wokół tej pierwszej

Poseł Sprawozdawca Michał Krawczyk

zmiany, o której mówiłem, czyli możliwości podpisywania umów i realizacji zadań z KPO, jednego rodzaju zadań, dotyczących farm wiatrowych na morzu w euro i prowadzenia rozliczeń w euro. Wiele pytań, nazwałbym je obsesyjnymi, ze strony PiS-u się w tej sprawie pojawiło, ponieważ państwo posłowie PiS-u sugerowali albo nawet wprost mówili o tym, że ten rodzaj zapisu może doprowadzić do wyeliminowania złotego z obiegu gospodarczego. Pytaliście państwo, czy to jest wprowadzanie euro tylnymi drzwiami, czy ten zapis jest zgodny z konstytucją. Przedstawiciele ministerstwa bardzo szczegółowo wyjaśniali te kwestie, podnosząc przede wszystkim zagadnienie absolutnej zgodności tego zapisu z konstytucją. Druga kwestia dotyczyła tego, że rozliczenia w ramach tych inwestycji, o których mówiłem, mogą być prowadzone w euro i mogą być podpisywane umowy zawierające zapisy, że inwestycja jest realizowana w euro, a nie jest to obowiązek. W związku z tym jest to zapis, który ma umożliwić sprawne przeprowadzanie inwestycji, a nie jest zapisem obligatoryjnym. Daje po prostu taką możliwość po to, żebyśmy mogli sprawniej i szybciej wydawać środki z KPO, a przypomnę: mamy 2-letnie opóźnienie na skutek zaniechań rządu PiS-u w tej sprawie.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Połączone komisje wnoszą do Wysokiego Sejmu o uchwalenie przedmiotowej ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Marka Suskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku koalicji 13 grudnia, ośmiu gwiazdek! Rządzie, chyba na uchodźstwie, bo puste ławy rządowe! Szanowni Państwo! Zacznę od tego, co przed chwilą mówił pan minister Motyka. Mówił on, że śmigła się nie urywają. Mam tu zdjęcie: urwane śmigło od wiatraka w Dobieszynie – 14 kwietnia 2023 r. Zawalony wiadukt przez śmigło wiatraka w Sułomlinie – 31 grudnia 2023 r. Pożar śmigła wiatraka w Ciołkowie, gmina Krobia. Urwane śmigło wiatraka w Piotrowie – 17 maja 2022 r. Urwane śmigło w Bukowcu – 8 kwietnia 2015 r. itd. Pan minister niech się więc

douczy albo niech po prostu nie kłamie, bo śmigła rzeczywiście się urywają, a my poprawką wprowadziliśmy bezpieczną odległość od wiatraków do ludzkich mieszkań, żeby żadne urwane śmigło na głowę ludziom nie spadało. Ale wy jesteście jak pelikan obsejnie i bezrozumnie lykający religię zielonej transformacji. To wszystko są wyniki głupstw, które tam gdzie powstają, a wy po prostu tańczycie, jak wam w Unii ci zieloni zagrają.

Wracając do tej ustawy. O czym ta ustawa mówi? Ona mówi o wydatkowaniu pieniędzy z dodatkowej pożyczki z KPO. To nie jest żadna darowizna – to jest pożyczka i to jeszcze na niezbyt korzystnych dla Polski warunkach. Mówicie więc o tym, że nadrabiacie coś, czego nie robiło Prawo i Sprawiedliwość. My po prostu widzieliśmy możliwość, jeżeli już brania kredytów, to na lepszych warunkach niż te, które nam funduje Unia. Ale oczywiście dla was wspieranie Unii jest priorytetem, a nie interes Polski i Polaków. Chodzi tu rzeczywiście o dodatkową pulę pożyczki z Unii. Ma to być przede wszystkim ułatwienie dla firm zagranicznych poprzez rozliczanie w euro, i to nie jest żadna obsesja. Chodzi po prostu o dbałość o polskich przedsiębiorców, o to, żeby nie było preferencji dla zagranicznych podmiotów. A w domyśle jest to po prostu realizacja w inny sposób ustawy lobbingsowej, wiatrakowej w interesie bankrutującego niemieckiego Siemensu. Taka ustawa była tutaj wprowadzana przez panią Hennig-Kloskę. Ona widocznie wie, że ma coś na sumieniu, bo nie przychodzi na posiedzenie komisji ani tutaj, do Sejmu, żeby referować tę ustawę, tylko wysyła koleżankę, zasłania się swoją panią wice-minister.

Jeżeli chodzi o to wszystko, co tu jest opowiadane: że energia z wiatraków na lądzie jest dużo tańsza od energii z konwencjonalnych źródeł, to w Polsce, szanowni państwo, na lądzie tak dużo wiatrów nie wieje. Realnie wiatraki mają ok. 15% wydajności, czyli jest to droga i niezbyt efektywna inwestycja. A jeżeli chodzi o dopłaty, to przecież właśnie konwencjonalna energia węglowa dopłaca do OZE, ma różnego rodzaju obciążenia. Jeżeli chodzi o wiatraki, to jeśli wiatru nie ma, w tym momencie konwencjonalna energetyka musi uzupełnić miks energetyczny, co rzeczywiście podraża wytwarzanie energii z węgla. A jeśli popatrzymy na ETS, to jest to największy koszt w zakresie energetyki konwencjonalnej. Nawet 60% ceny energii pochodzi właśnie z tych opłat, czyli ze sztucznego podatku, który jest nałożony głównie na naszą, polską gospodarkę. Bo tylko Polska ma w Europie duże zasoby węgla i w czasach PRL-u, kiedy nie dano nam wybudować elektrowni jądrowej, oparliśmy naszą energetykę na węglu. A dzisiaj Unia po prostu dusi nasze kopalnie, każe je zamykać. Gdy przedsiębiorcy prywatni, i to często związani z Platformą, sprowadzali węgiel z Rosji, to wy mówiliście, że to PiS sprowadzał węgiel. Kolejne wasze kłamstwo. Jesteście mistrzami w kłamstwach i oszustwach i dlatego, szanowni państwo, ten projekt jest po prostu

Poseł Marek Suski

niebezpieczny. To jest niebezpieczny bubel prawny, bo daje preferencje inwestorom zagranicznym. Jak mówił poseł sprawozdawca, to jest wprowadzenie tylnymi drzwiami euro do Polski i zastępowanie złotych euro.

Jeśli chodzi (*Dzwonek*) o pewne przepisy, które odwołują się do nieistniejących wytycznych w tej ustawie, to trzeba powiedzieć, że tak naprawdę nie wiadomo, co ta ustawa zawiera. Dlatego jesteśmy przeciw haraczowi ETS, który nakłada ta władza. Wy mówiliście o czołgach na ulicach, o tym, że jest gorzej niż w Aleppo, i wy blokowaliście środki z KPO, a dzisiaj mówicie, że to nasza wina. Wstydźcie się. Będziemy przeciw tej ustawie. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Ale te kopalnie to wy zamknęliście, panie pośle.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Łukasz Horbatowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Horbatowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trochę się dziwiłem, panie pośle Suski, gdy przed chwileczką słuchałem tego wystąpienia, bo na komisji całkowicie inaczej to wyglądało. Pierwszym obrońcą tej propozycji ustawy był były wiceminister z waszego rządu. Nie ma go dzisiaj na sali, a szkoda, bo pewnie mógłby się do tego ustosunkować. Chyba wszyscy członkowie komisji energii bardzo się dziwią po tym, co usłyszeli tutaj przed chwileczką. Tym bardziej że jeżeli chodzi o wiatr i o to, że przez tyle ostatnich lat budowy farm wiatrowych w tym kraju były blokowane, to z całym szacunkiem właśnie wy mocno blokowaliście energię wiatrową, wprowadzając zmiany i niestety zamrażając ustawę o OZE, a nie obecna pani minister.

Ale wróć do punktu, bo pan poseł Suski troszeczkę chyba odszedł od tego, o czym dzisiaj rozmawiamy, czyli wróć do ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Koalicja Obywatelska popiera ten projekt ustawy, bo uznaje go za strategiczny krok w kierunku modernizacji naszej gospodarki, wzmacniania jej odporności oraz zwiększania konkurencyjności na arenie międzynarodowej. Jest to projekt, który odpowiada na bieżące wyzwania i otwiera nowe możliwości przed obecnymi i przyszłymi pokoleniami, bo te efekty programu zdecydowanie sięgają w przyszłość. Chodzi o lepsze jutro dla Polek i Polaków. Uważamy, że proponowane zmiany w ustawie stanowią odpowiedź na potrzeby i są w długoterminowym interesie Polski jako państwa członkowskiego Unii Europejskiej, które aktywnie uczestniczy w realizacji celów polityki rozwojowej i klimatycznej Unii Europejskiej.

(*Poseł Marek Suski*: To jest w interesie Niemiec.)

Wspierając ten projekt, popieramy dalsze usprawnianie i uelastycznianie mechanizmów finansowania ważnych dla Polski projektów. Ufamy, że ta ustawa przyczyni się nie tylko do wzrostu gospodarczego, ale także do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Chcemy też być aktywnym uczestnikiem w dążeniu do osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju w Europie.

Pana Suskiego nie ma. Nie możemy więc już wejść w politykę. W takim razie bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zapraszam pana posła.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Przypomnę, że po kryzysie wywołanym przez pandemię koronawirusa w Unii Europejskiej został powiększony budżet, tak aby wzmocnić w przyszłości gospodarkę i przygotować ją na tego typu przejścia, aby zapewnić środki na modernizację poprzez badania naukowe, innowacje, transformację klimatyczną i cyfrową oraz odporność systemową.

Na wsparcie reform i inwestycji podejmowanych przez państwa Unii Europejskiej postanowiono przekazać kwotę ponad 720 mld euro. Środki te są przekazywane państwom członkowskim w formie dotacji i za pośrednictwem pożyczek. Temu służy Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności. Polsce z tej puli przyznano 60 mld euro, tj. ok. 256 mld zł, w tym 108 mld zł w postaci dotacji i 147 mld zł w postaci preferencyjnych pożyczek.

W celu otrzymania tych środków każdy kraj musiał opracować specjalny program. W Polsce był to Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności, w skrócie KPO, na który składa się 55 inwestycji i 55 reform. Jego głównym celem jest wzmocnienie polskiej gospodarki, co sprawi, że będzie ona lepiej znosiła wszelkie kryzysy. Blisko połowa polskiego KPO, dokładnie 46,6%, przeznaczona jest na realizację celów klimatycznych, a ponad 21% – na transformację cyfrową.

Przypomnę, że Polska swój program złożyła w maju 2021 r. Niestety ze względu na wprowadzone przez Zjednoczoną Prawicę zmiany w wymiarze sprawiedliwości ówczesny polski rząd nie był w stanie wypełnić warunków dotyczących praworządności. Pomimo lic-

Poseł Marcin Skonieczka

nych zapewnień premiera Morawieckiego nie udało mu się tych problemów rozwiązać ze względu na to, że w koalicji rządzącej był konflikt między PiS-em i Solidarną Polską i te zmiany były blokowane. Dopiero w wyborach 15 października doszły do władzy partie, które przedstawiły plan przywrócenia praworządności i które, zamiast walczyć z Komisją Europejską, rozpoczęły z nią konstruktywny dialog.

Niezwłocznie po zaprzysiężeniu nowego rządu przystąpiono do prac mających na celu odblokowanie środków z KPO i z Funduszu Spójności. Już 15 grudnia pani minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz złożyła w Komisji Europejskiej pierwszy wniosek o płatność z Krajowego Planu Odbudowy na kwotę 6,3 mld euro. 15 kwietnia tego roku te pieniądze dotarły już do Polski. W przeliczeniu na złotówki to 27 mld zł i jest to największy od 20 lat jednorazowy przelew z Unii Europejskiej, który wpłynął do Polski. Łącznie z pozyskaną również przez panią minister zaliczką w kwocie 21 mld zł w Polsce mamy już 48 mld zł z blisko 256 mld zł. Czyli efekt tego jest taki, że za rządów PiS przez 2 lata wpłynęło do Polski 0% środków, a po 6 miesiącach rządów koalicji 15 października mamy już na koncie 20% dostępnych środków. Ministerstwo nie tylko uruchomiło te środki, ale również dokonało rewizji KPO. M.in. została z Komisją Europejską wynegocjowana zmiana, dzięki której nie będzie podatku, który chciał wprowadzić pan premier Morawiecki, czyli podatku od samochodów spalinowych. To zostało wycofane, tego podatku nie będzie. Zamiast karać, będziemy zachęcali Polki i Polaków do zakupu samochodów elektrycznych. Na to będą środki również z KPO.

Teraz naszym największym wyzwaniem jest efektywne wykorzystanie tych wszystkich środków. Temu m.in. służy procedowana dziś ustawa. Tak jak było już powiedziane, jednym z rozwiązań, które w tej ustawie się znajdują, jest możliwość finansowania w euro inwestycji z części pożyczkowej. W tej zmianie chodzi o to, aby polskie firmy mogły występować o te pożyczki i realizować inwestycje bez ryzyka kursowego. Tak niestety jest, że wiatrowe turbiny morskie produkowane są głównie za granicą. Tutaj liderem jest duńska firma Vestas. Dzięki temu, że polskie firmy będą mogły zamawiać te turbiny offshore w euro, nie będą podejmowały ryzyka kursowego, co zwiększy zainteresowanie tym programem i zachęci do szybszego wykorzystania (*Dzwonek*) dostępnych środków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL – Trzecia Droga.
Zapraszam.

Poseł Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Jest rzeczą oczywistą, że poprzez gigantyczne zaniechania w latach poprzednich już na starcie Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności nabrał wielkich opóźnień. Potem w związku z brakiem wypełnienia krytycznych kamieni milowych, zwłaszcza tych dotyczących wprowadzenia określonych reform i zmian w polskim wymiarze sprawiedliwości, opóźnienia te tylko się pogłębiały. Z tego powodu część środków w ramach części dotacyjnej, a przede wszystkim części pożyczkowej planu była poważnie zagrożona.

Mamy szansę na odrobienie tych opóźnień, ale do tego potrzebna będzie niezwykła dyscyplina w działaniu. Dzięki aktualnym relacjom z Komisją Europejską możliwe jest wypracowanie takiego kształtu Krajowego Planu Odbudowy, aby mimo długiego okresu, jaki upłynął już od czasu pandemii, stanowił on nadal ambitny plan rozwojowy. Jeśli wykorzystamy tę szansę, będziemy mogli zrealizować szereg istotnych reform, inwestycji zmieniających oblicze polskiej gospodarki. Dlatego niniejszy projekt ustawy jest niezbędny w celu usprawnienia wdrażania i właściwego wykorzystania środków z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, ale także jest konieczny w kontekście efektywnej alokacji dodatkowej puli części pożyczkowej. Dodatkowo wejście w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie ustanowienia Społecznego Funduszu Klimatycznego powoduje konieczność niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do jego wykonania, co z kolei wymaga wprowadzenia dodatkowych przepisów do ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Chodzi przede wszystkim o definicję legalną planu społeczno-klimatycznego, tryb jego opracowania i przyjęcia, a także zasady udzielania pomocy publicznej wraz z delegacją do wydania rozporządzenia określającego szczegółowe przeznaczenie, warunki i tryb udzielania pomocy, a także podmioty udzielające tej pomocy.

Omawiany projekt ustawy umożliwi podpisywanie umów o objęcie przedsięwzięć wsparciem oraz rozliczanie się z wykonawcami nie tylko w złotówkach, ale również w euro. Ma to na celu zwiększenie zainteresowania środkami z części pożyczkowej Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności w przypadku planowanych inwestycji w zakresie morskiej energetyki wiatrowej. Brak takiej możliwości może spowodować, że zainteresowanie w tym obszarze będzie mniejsze niż dostępne środki lub że w ogóle nie będzie możliwości zrealizowania tych inwestycji.

Zmieniane przepisy ustanawiają także podstawę prawną do zaciągania zobowiązań przez podmioty

Posel Michał Pyrzyk

wypełniające zadania związane z realizacją inwestycji w formie pożyczek z KPO.

Wejście w życie rozporządzenia w sprawie ustanowienia Społecznego Funduszu Klimatycznego spowodowało też – jak już wspominałem wcześniej – konieczność niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do jego wykonania, w szczególności w zakresie kompleksowego przygotowania i poddania wszechstronnym konsultacjom publicznym planu społeczno-klimatycznego zawierającego spójny zestaw istniejących lub nowych krajowych środków i inwestycji mających na celu zaradzenie skutkom opłat za emisję gazów cieplarnianych dla znajdujących się w trudnej sytuacji gospodarstw domowych, mikroprzedsiębiorstw oraz użytkowników transportu. W planie społeczno-klimatycznym należy również zawrzeć element inwestycyjny, który będzie promował długoterminowe rozwiązania polegające na zmniejszaniu zależności od paliw kopalnych.

Proponowana regulacja ustala także nowe terminy przyjęcia przez Radę Ministrów koncepcji rozwoju kraju, wydłuża czas na aktualizację strategii województw, a także umożliwia finansowanie zarówno już zawartych, jak i dopiero planowanych umów z ostatecznymi odbiorcami wsparcia, a także działań już realizowanych bezpośrednio przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ze względu na wagę tych regulacji na posiedzeniu połączonych Komisji: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej projekt uzyskał prawie jednogłośnie poparcie. Był tylko jeden głos wstrzymujący, więc trochę dziwne jest stanowisko przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. My jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, mając na uwadze jak najbardziej efektywne wykorzystanie środków z Krajowego Planu Odbudowy, będziemy głosować za wprowadzeniem tych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewica.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiejsza nowelizacja ustawy to konsekwencja przyjęcia 4 maja 2021 r.

ustawy umożliwiającej ratyfikację, zwiększanie zasobów własnych środków Unii Europejskiej. Wówczas ugrupowanie Zbigniewa Ziobry blokowało przyjęcie tej ustawy. Gdyby nie odpowiedzialność za Polskę – i widoczna szansa rozwoju Polski dzięki tym środkom finansowym – Lewicy oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego i innych ugrupowań, nie mielibyśmy dostępu do tych środków. To znacząca kwota w ramach KPO, 59,8 mld euro, z czego ponad 25 mld euro to dotacje, a 34,56 mld euro to pożyczki preferencyjne. To jest istotna kwestia.

W tym miejscu trzeba powiedzieć, że ponad 2 lata w sposób świadomy poprzez gry wewnątrz tzw. Zjednoczonej Prawicy hamowano dostęp do tych środków Polkom i Polakom, samorządom. Hamowano także środki, jeśli chodzi o rozwój przedsiębiorczości. Ekonomiści nazywali to ekonomiczną zdradą stanu, bo prawie przez 3 lata cofaliśmy się w konkurencji z innymi w Unii Europejskiej, świadomie. Świadomie, bo łamaliśmy prawo, bo nie przestrzegaliśmy przepisów, na które sami się zgodziliśmy. Dzisiaj po zniesieniu kar, które wcześniej Polska musiała płacić – tylko do końca 2022 r. zapłaciła 500 mln zł – chciałbym zapytać polityków Zjednoczonej Prawicy: Kto z was dziś weźmie odpowiedzialność za te stracone szanse? 500 mln zł – przynajmniej 100 przedszkoli po 5 mln zł.

(Posel Krystyna Skowrońska: Samochodów strażackich.)

(Posel Zbigniew Bogucki: Dwa razy większy budżet, dwa razy...)

Wy lubiliście jeździć z takimi kartonikami i w różnych sytuacjach przekazywać je, mówiąc, że to ważne, że to z Nowogrodzkiej. To pieniądze podatników, które rozwoliliście.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Sytuacja, w której doszło do zatwierdzenia KPO, to również postulat Lewicy mówiący o tym, że po pierwsze, musi być wzięty pod uwagę głos samorządów oraz muszą być przeznaczone dla nich znaczące pieniądze z KPO, po drugie, będzie funkcjonował komitet sterujący, po trzecie, pieniądze z KPO trafią również do szpitali powiatowych, po czwarte, że będzie możliwość realizacji z nich budowy tanich mieszkań na wynajem. To wszystko z punktu widzenia Lewicy jest nadal aktualne. I co ważne, obecny rząd postawił na współpracę z samorządami, to jest trzon tej polityki. Stąd przewidujemy m.in. w tej nowelizacji potrzebę związaną z przesunięciem terminu dotyczącego tworzenia dokumentów strategicznych związanych z rozwojem Polski do końca 2024 r., jeśli chodzi o politykę rozwojową prowadzoną przez samorządy wojewódzkie do końca 2025 r. Te dokumenty muszą być spójne z tym, co obecnie robimy, oraz z regulacjami, które zostały przyjęte przez Unię Europejską.

Te rozwiązania umożliwiają również korzystanie z części pożyczkowej na inwestycje, zwłaszcza jeśli chodzi o inwestycje wiatrakowe w euro. Tutaj słyszeliśmy, że to jest zamach na polską złotówkę. To jest realne podejście do procesu inwestycyjnego i szansa

Posel Tadeusz Tomaszewski

na wykorzystanie części pożyczkowej. Zostały nam tylko 3 lata, bo 3 lata straciliśmy, jeśli chodzi o wdrażanie KPO. *(Dzwonek)*

Dlatego też klub Lewicy opowiada się za przyjęciem tej ustawy i szybkim procedowaniem nad nią. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz do ostatniego wystąpienia klubowego pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początek jest mi bardzo przykro, chyba wszystkim nam powinno być bardzo przykro, że pani minister nas nie zaszczyliła swoją obecnością, gdy procedujemy nad tym ważnym dla wszystkich projektem.

(Głos z sali: Jest pani minister.)

O, jest. Ale pani minister Hennig-Kloska, pani minister Hennig-Kloska?

Symetrycznie panowie posłowie z PiS-u prosili tutaj, żebym nie atakował, a wiedzieli, że muszę powiedzieć trochę prawdy, bo mówię o KPO.

(Posel Zbigniew Bogucki: Nikt nie prosił. Tylko wiedzieliśmy, że będziesz zawsze atakował.)

Po prostu mówię prawdę, panie pośle Bogucki.

Zacznijmy od początku. Pochylamy się w dniu dzisiejszym nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw. Procedowany projekt ma na celu usprawnić wdrażanie Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności oraz alokowanie dodatkowej puli pożyczki, o której mowa w art. 12 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej.

KPO, czyli Krajowy Plan Odbudowy – trzeba przyznać, że bardzo ładna nazwa, bardzo pozytywna, dobrze się kojarząca, ale w gruncie rzeczy po prostu fałszywa. Wiedzą o tym wszyscy posłowie, ale oczywiście żaden z was, żaden z nas, żadna z was o tym głośno nie powie, nie wyartykułuje tego szczerze. Pod płaszczykiem tej mydlącej oczy nazwy kryje się pułapka. Jako poseł Konfederacji będę powtarzał po sobie, po innych posłach Konfederacji – mam nadzieję, że to wystąpienie dotrze do jak największej grupy odbiorców – drodzy rodacy, zostaliśmy oszukani. Zostaliśmy oszukani, zostaliście oszukani – może nie metodą na wnuczka, ale metodą na ciotkę z Ameryki. Politycy PiS-u i uśmiechnięto-tęczowej koalicji 15 października próbują wam wciskać, że KPO to są złote monety, które Unia Europejska po prostu nam wręcza. Tzn. Platforma Obywatelska od zawsze to mó-

wiła i będzie mówiła, a posłowie PiS-u czasami przed wyborami wracają do tej retoryki.

KPO to dług, który będziemy spłacać przez wiele lat. Krajowy Plan Odbudowy to nie jest jakiś mityczny europejski fundusz. To środki pochodzące z twojej lewej kieszeni wkładane do twojej prawej kieszeni, ale już w mniejszej wysokości...

(Posel Marta Wcisło: Nie kłam, nie kłam.)

...ponieważ obciążone są oczywiście daninami i kredytem. To w większości po prostu podatek i pożyczka, którą będziemy spłacali w kolejnych pokoleniach.

(Posel Marta Wcisło: Po co startujecie do europarlamentu?)

Jak to w Unii Europejskiej jest, aby dostać środki, należy spełnić to, czego Unia sobie zażyczy. Możemy tutaj zaobserwować w praktyce: mierny, bierny, ale wierny.

(Posel Marta Wcisło: Nie kłam.)

Jeżeli państwo realizuje politykę unijną, to kolejne sakiewki są nam wręczane. A jeżeli kraje suwerenne mówią: nie, to te wcześniej wręczane sakiewki są zabierane.

(Posel Marta Wcisło: Nie kłam.)

A że dotychczas PiS realnie nie zrobił nic dla utrzymania ekspansywnej polityki unijnej, bo tak naprawdę tylko ją wzniecał, oraz w związku z tym, że Platforma sprzedałaby flagę polską za czapkę gruszek, to teraz mamy taką sytuację, że europejski urzędnik mówi nam, jak mamy żyć i jak mamy wydatkować nasze własne pieniądze. A my jako Konfederacja, jako Polacy, jako przedstawiciele suwerennego kraju chcemy po prostu żyć normalnie.

Rozpatrywany projekt ustawy ma na celu usprawnienie wdrażania Krajowego Planu Odbudowy. Usprawnić wdrożenie – znowu piękne sformułowanie, które od razu ukierunkowuje nas na to, że to, z czym mamy do czynienia, jest czymś pozytywnym, koniecznym i niezbędnym. Tak naprawdę ta ustawa dotyczy tego, abyśmy mogli rozpocząć budowę morskich farm wiatrowych. Tak, drodzy państwo, po raz kolejny wiatraki.

(Głos z sali: Idź się doucz.)

Na początku kadencji, gdy rozmawialiśmy o zamrożeniu cen prądu, uśmiechnięta koalicja chciała stawiać wiatraki pod domami Polaków, a dzisiaj rozmawiamy o wiatrakach na Bałtyku. Coś wspaniałego. Czy niemieccy lobbyści w Ministerstwie Klimatu i Środowiska nie odpuszczają? Z pierwszego projektu pani Hennig-Kloska uciekała rakiem, bo dowiedziała się od Polaków, że wiatrak pod domem Polaka nie przejdzie, ale teraz, zgodnie z interesem jej fantastycznych przyjaciół zza zachodniej granicy, może spokojnie powiedzieć – bo wiem, jaki finał będą miały ta ustawa i to głosowanie – będzie mogła spokojnie powiedzieć: jawohl, zadanie wykonane. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Żadnych przyjaciół nie macie. Tylko na Wschodzie macie.)

(Głos z sali: Co znaczy: jawohl?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

(Głos z sali: Jak można tak się zachowywać?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, proszę reagować.)

Bardzo proszę o uspokojenie nastrojów w ławach rządowych.

Zapraszam do zadania pierwszego pytania pana posła Marcina Skonieczkę.

Czy pan poseł Marcin Skonieczka jest na sali?

Proszę bardzo, panie pośle.

1,5 minuty.

Określam czas pytania – 1,5 minuty.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałem zwrócić uwagę przedmówcom, że premier upoważnił do prezentowania tego projektu Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, w którym ministrami jest pani Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. Pani minister jest obecna od początku tej debaty.

W związku z procedowaną ustawą i z tym, co jest napisane w uzasadnieniu, że blisko 5 mld euro będzie przeznaczony na budowę morskich farm wiatrowych, chciałem dopytać, o jakiej mocy te elektrownie zostaną wybudowane i jakie jest tutaj założenie. Po wydatkowaniu tych środków o ile więcej będziemy mieli mocy w zainstalowanych morskich farmach wiatrowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Zbigniewa Boguckiego, klub PiS.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Zaczę od cytatu: Składał tu, w Sopocie, uroczyste przyrzeczenie, że – to niezwykle ważne – dzień po wyborach pojedzie i odblokuje pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy i wszyscy to odczujemy. Kto to powiedział? Donald Tusk. Czy dzień po wyborach pojedzie i odblokuje te pieniądze? Nie. Więc okłamał po raz kolejny.

(Poseł Urszula Sara Zielińska: W marcu przyspieszę OZE – tak mówił premier Morawiecki.)

Ja wiem, że państwo nie przywiązuje większej uwagi do obietnic, bo jak mówi wasza stara maksyma, obietnice wiążą tylko tych, którzy w nie wierzą, a wy w te obietnice nie wierzycie. Oszukiwaliście i oszukujecie Polaków. *(Gwar na sali)* Tę prawdę trzeba jednak Polakom powtarzać, nawet jeżeli państwo

będziecie mi tutaj bardzo usilnie przeszkadzać. A kłamstwo to jest wasza domena. To jest jedna rzecz.

Szanowni Państwo! KPO jest potrzebne, KPO trzeba wprowadzać, ale to państwo blokowaliście Krajowy Plan Odbudowy, bo przecież w polskim wymiarze sprawiedliwości nic się nie zmieniło, nie została uchwalona żadna ustawa dotycząca realizacji kamieni milowych.

(Poseł Urszula Sara Zielińska: Nie potrafiliście wypełnić wniosków.)

I tylko dlatego, że politycznie to blokowaliście, dzisiaj politycznie jest to odblokowywane. Dostajemy to tak naprawdę w transzach. Jak będziemy posłuszni, to będziemy dostawać więcej, jak będziemy nieposłuszni, to nie będziemy dostawać tych pieniędzy. My mamy być państwem suwerennym, które prowadzi własną politykę.

(Głos z sali: Jak będziemy praworzadni, to będziemy dostawać.)

Żadnej ustawy dotyczącej kamieni milowych nie wprowadziliście, i to jest, szanowni państwo, fakt.

Natomiast jeżeli chodzi o energetykę wiatrową, pamiętam taką inwestycję, podpisywałem pozwolenie na jej budowę jeszcze jako wojewoda zachodniopomorski. *(Dzwonek)* Chodzi o port instalacyjny w Świnoujściu, realizowany przez polski Orlen, z Zarządkiem Morskich Portów Szczecin i Świnoujście.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czas panu już dawno minął.)

Czy zostaną przeznaczone pieniądze na te inwestycje? Co się z tą inwestycją dzieje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam do zadania pytania posła Janusza Kowalskiego, klub PiS.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Pośle! Krzysztofie! Atakujcie tych, którzy naprawdę działają źle, przeciwko Polsce – Platformę Obywatelską. *(Oklaski)* Ja potrafię szczerze podziękować marszałkowi Krzysztofowi Bosakowi, który opowiedział się za stanowiskiem Prawa i Sprawiedliwości i broni polskich producentów pomp ciepła, bo ta koalicja jest koalicją lobbystów. Niemieckie wiatraki – wspierali. Wspierali ukraińskie agrolholdingi? Wspierali. Teraz wspierają chińskich producentów pomp ciepła, a polscy producenci pomp ciepła z całego kraju nie mogą uwierzyć w to, co się dzieje. I KPO również jest pewnego rodzaju mechanizmem wspierania, ale nie polskiej gospodarki.

(Poseł Marta Wcisło: Co robili przez te 8 lat?)

Bo co ten rząd lobbystów Polsce proponuje? Proponuje, żebyśmy dofinansowywali elektryki. I tak chcecie, żeby pieniądze z KPO zamiast iść np. na

Posel Janusz Kowalski

polskie przetwórstwo, do polskich rolników, do polskiego małego biznesu – a to obiecywaliście – szły do Volkswagena i do innych koncernów zagranicznych. To się po prostu w głowie nie mieści.

(Głos z sali: Izerę chcemy.)

(Posel Urszula Sara Zielińska: Miał pan merytorycznie...)

Problem polega na tym, że doba ma 24 godziny, a ja mam już rozpoczętych tyle kontroli. Ale u pani minister również się zjawię, bo w sprawie tych kłamstw dotyczących KPO, tych wielkich kosztów, które spłacamy za pomocą tej gigantycznej podwyżki, o których pani nie mówi, wszystko ujawnimy.

(Posel Krzysztof Mulawa: Po co się zgadzaliście na to, panie ministrze?)

Krzysztofie! Konfederacja! Atakujcie tych ludzi, którzy po prostu sprzedają suwerenność Polski za nic.

I jeszcze raz panu marszałkowi dziękuję za wsparcie polskich producentów pomp ciepła, tak robi i Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Zanita Cwalina-Śliwowska: Złom sprowadzaliście.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, pozwolę sobie na kilka słów sprostowania: nie wspierałem ani nie zamierzam wspierać w żadnym momencie stanowiska PiS w tej sprawie. Tak jak w tej chwili krytykuję politykę obecnego rządu w sprawie producentów pomp ciepła, podobnie krytykowałem politykę rządu PiS. To, co w tej chwili zasługuje na krytykę, to jest element kontynuacji złej polityki rządu PiS. Dziękuję.

(Głos z sali: I się nie udało.)

Zapraszam pana posła Michała Krawczyka.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Krawczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przed chwilą tutaj, na tę mównicę, wyszedł pan poseł Suski, który w imieniu klubu PiS oświadczył, że PiS będzie głosował przeciwko tej ustawie. A ja przypomnę, proszę państwa, że 8 maja, dokładnie tydzień temu, odbyło się połączone posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Wynik głosowania: 26 – za, 0 – przeciw i 1 poseł się wstrzymał.

To ja mam pytanie, panie pośle Kowalski: Jak pan głosował na tym posiedzeniu komisji? Nie głosował pan przeciwko. Panie pośle Suski, jak pan głosował na tym posiedzeniu komisji? Nie głosował pan prze-

ciwko. Co się wydarzyło przez ostatnie 7 dni, że zmieniliście zdanie w sprawie tej ustawy? Powiem wam coś: nic się nie wydarzyło, bo to jest taki sam projekt, jaki analizowaliśmy na posiedzeniu komisji 7 dni temu. Wtedy byliście za, teraz jesteście przeciw. Takie rzeczy potrafią tylko PiS, Suski i Kowalski. *(Oklaski)*

Co więcej, na tym posiedzeniu komisji były wice-minister, wasz wiceminister środowiska pan Ireneusz Zyska tłumaczył wam, dlaczego ta ustawa jest potrzebna i dlaczego te rozwiązania są potrzebne. Też głosował za. I mam pytanie: Panie pośle Zyska, będzie pan razem z klubem PiS głosował przeciwko tej ustawie, wbrew temu, co pan mówił na posiedzeniu komisji tydzień temu?

I na koniec pytanie do pani minister. Pani minister, proszę jeszcze raz powiedzieć, że rozliczenia w euro i umowy w euro *(Dzwonek)*, które będą mogły być zawierane na podstawie tej ustawy, nie będą obligatoryjne, nie są wprowadzaniem euro tylnymi drzwiami, a są tylko możliwym rozwiązaniem, które ma posłużyć sprawnemu wdrażaniu KPO. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Chciałbym o coś dopytać. W ostatnim czasie z doniesień medialnych dowiedzieliśmy się, że w ramach KPO mamy dopłacać do zakupów używanych aut elektrycznych. I to mnie właśnie bardzo zainteresowało – sama konstrukcja dopłaty do używanych produktów, wytworzonych, jak się domyślam, głównie w Europie Zachodniej, w Niemczech, we Francji. Skąd taki pomysł, aby dopłacać nie do nowych samochodów elektrycznych, tylko do używanych? Czy będziemy stawić w Polsce również używane wiatraki? Czy będziemy przenosić używaną infrastrukturę tutaj, do Polski? Dlaczego nie możemy inwestować, tak jak było to planowane, w Izerę?

I tutaj jest druga kwestia: Co dzieje się z Izerą? Kiedy dostaniemy jasne deklaracje rządu dotyczące tego, w jakim kierunku zmierza ten projekt? Z tego, co wiemy, wynika, że budowa fabryki Izery w Jaworznie mogłaby się już rozpocząć. Są wydane wszelkie dokumenty. Na plac budowy mógłby wjechać sprzęt. W 2026 r. pierwsze auta elektryczne wyprodukowane w Polsce mogłyby wyjechać na ulicę, a to oznacza, że zamiast dopłacać do używanych aut elektrycznych z Niemiec czy z Francji moglibyśmy dopłacać do polskich aut elektrycznych. Dlaczego nie idziemy w tę stronę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską,
klub Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Z tej mównicy chcę oskarżyć PiS...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...Suskiego, który mówił takie głupoty, Kowalskiego, Morawieckiego, o to, że zmarnowaliście czas Polaków na wykorzystanie pieniędzy unijnych z KPO. To przez wasze działania płacimy 550 mln kary w związku z praworządnością, m.in. za Turów. To jest wasza wina.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Bo zamknęliście Turów, wiemy...)

Pieniądze, które były stracone... Np. szpitale nie otrzymały 18 mld zł na to, żeby poprawić swoją sytuację. To jest wasza wina i nasze oskarżenie pod waszym adresem. Państwo mówicie o różnych rzeczach. Przecież to wyście nie wprowadzili obiecane miliona elektryków. To jest pierwsze do sprawdzenia.

Teraz rzeczy, które pani minister i koalicja 15 października muszą naprawić. Przede wszystkim chodzi o te dwie strategie, o których mówimy: rozwoju województw i rozwoju kraju. Bardzo zależy nam na tym, aby zostały one szybko uchwalone przez sejmiki i na poziomie kraju, żebyśmy o tej koncepcji rozwoju kraju mogli rozmawiać i żeby pieniądze jak najszybciej trafiły do województw. *(Dzwonek)*

Panie Marszałku! Pana kolega również mówił o różnych dziwnych rzeczach, ale te pieniądze są nam potrzebne. Potrzebujemy być w Europie, nie możemy się izolować, bo to, że jesteśmy w Europie, przynosi nam również wymierne korzyści.

Młodzi ludzie na galerii! Bardzo serdecznie was pozdrawiamy, bo wy na pewno to rozumiecie – nie tak, jak niektórzy na tej sali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Cieciora: Nie kłam!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, klub Koalicji Obywatelskiej.
Proszę bardzo.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że nareszcie zajmujemy się ustawami, które sprawiają, że nadrabiamy zaległości po blokowaniu, niestety, przez poprzedni rząd KPO, i że nareszcie prowadzimy pro-

europijską politykę nastawioną na rozwój gospodarczy, że będziemy ułatwiać korzystanie z KPO, tak by można było prowadzić inwestycje, finansować i rozliczać je także w euro. Szczególnie widać, jak duża jest to zmiana, gdy przez chwilę posłucha się przedstawicieli PiS-u, którzy przy okazji tej dyskusji jak zwykle mają wystąpienia antyunijne, atakują Unię i szukają jakichś spisków. A największym spiskiem wymierzonym w państwo polskie było zablokowanie funduszy z KPO przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Jeszcze nigdy tak niewielu nie zepsuło tak wiele. Nie chcieliście dopuścić do tego, żeby unijne fundusze poprawiały życie Polek i Polaków, a sami bijecie się o unijne pensje w europarlamencie. *(Oklaski)* Jakos nikt z was nie był albo nie jest chętny do tego, żeby odsprzedawać wasze prywatne euro po 2,55, jak ostatnio zasugerował szeregowy poseł, prezes Kaczyński. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, klub PiS. *(Oklaski)*
(Poseł Michał Krawczyk: Jeszcze nic nie powiedział, spokojnie.)

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Pani Minister! Otóż Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie kwestionowało Krajowego Planu Odbudowy. Przygotowaliśmy ten plan i byliśmy jednym z nielicznych krajów, które najwcześniej przesyłały go do Brukseli. To, co stało się później, to decyzje polityczne Komisji Europejskiej, co do tego już chyba teraz nie ma najmniejszej wątpliwości. Do września byłem w Parlamencie Europejskim i z bliska obserwowałem, jak zachowywali się posłowie Platformy, PSL-u, Lewicy, blokując środki z KPO. Przyjęto ponad 40 rezolucji przeciwko Polsce.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Skandal!)

Przyjęto ponad 40 rezolucji przeciwko Polsce. We wszystkich z nich były zawarte zapisy mówiące o tym, że pieniądze Polsce przekazywać nie wolno. Co więcej, jak pani von der Leyen przyjechała tutaj po przyjęciu ustawy o Sądzie Najwyższym i obiecała, że te pieniądze przekaze, to kiedy wróciła do Brukseli, zaczęto zbierać podpisy pod wnioskiem o jej odwołanie. Inicjatorem tego wniosku była Europejska Partia Ludowa, do której należy Platforma. To jest cała prawda o tym, dlaczego przez ponad 2 lata pieniądze z KPO do Polski nie trafiały.

Proszę państwa, nie przeciwstawiając się temu programowi, chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że ta część pożyczkowa... *(Dzwonek)*

Panie marszałku, jeżeli pan mi pozwoli, tylko skończę tę myśl.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

Ta część pożyczkowa nie cieszy się specjalnym zainteresowaniem w Brukseli. Otóż chcę państwa poinformować, że z tej części pożyczkowej KPO korzysta tylko siedem krajów, w tym Polska. 20 krajów z tych środków nie korzysta. W związku z tym cały program Funduszu Odbudowy został zmniejszony o 100 mld euro. Po prostu warunki, na jakich udzielane są te pożyczki dla krajów członkowskich, są gorsze niż warunki rynkowe. Stąd taka sytuacja. Proszę państwa, naprawdę – odrobina szacunku dla tego, co zrobiło Prawo i Sprawiedliwość, i uderzenie się we własne piersi, bo to wy blokowaliście pieniądze z KPO dla Polski, wy właśnie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Chmielewskiego, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nie wiem, mam jakieś takie *déjà vu*, słuchając tego. W komisji wspólnej, o której wspominał pan poseł Krawczyk, prawie wszyscy byli za, z jednym głosem wstrzymującym się. Dzisiaj wszyscy są przeciw. Wcześniej wszyscy byli za KPO, dzisiaj są przeciw. Powiedzmy: prawa strona. Przedtem zielony ład był wasz, dzisiaj już nie jest wasz. Nie wiem, w jakim kraju żyję. Może najwyższy czas się na coś zdecydować i przyjąć jakąś zasadę, dobrą bądź złą, ale być konsekwentnym. Oczywiście trzeba zmieniać swoje poglądy, ale to, co wy wyprawiacie w ciągu tych dni, od 8 maja do dzisiaj, jest odwróceniem się do góry nogami. Słuchajcie państwo, miks energetyczny, który musi powstać, jest miksem, czyli musimy mieć i elektrownie wiatrowe, i te, które nie będą nam przeszkadzały, bo będą stały na morzu. Bo za chwilę znowu znajdzie się ktoś, kto będzie na kartce, na kolanie pisał: 700 m, 500 m itd. Zdecydujcie się na coś. Naprawdę środki z KPO są nam niezbędne. Pokażcie w takim razie – bo tak na posiedzeniu komisji mówiliście – firmy zagraniczne, które zwróciły się do nas z prośbą o to, abyśmy wprowadzili możliwość zapłaćenia w euro zamiast w złotówkach. Jeżeli nie rozumiemy tego problemu, to musimy się troszeczkę cofnąć. Euro nie jest wprowadzane tylnymi drzwiami, absolutnie. My nie zmieniamy żadnej konstytucji. Prawa zamówień publicznych mówią o kryteriach i kwotach, które są podawane w euro. Nie bójcie się wreszcie czegoś, co jest dostępne dla mieszkańców

Europy, w której my jako Polacy żyjemy. *(Dzwonek)* Po prostu żyjemy tutaj wspólnie i stosujemy wspólne zasady. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy w tym momencie porządku obrad, w którym można zadawać pytania, więc nie chcę mieć większego wystąpienia. Po prostu chcę zadać pytanie i liczę na to, że uzyskam na nie odpowiedź. Turbiny wiatrowe będą budowane ze środków z części pożyczkowej KPO, więc warto, żeby Polacy otrzymali transparentną informację, jakie będą koszty budowy tych turbin wiatrowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Łackiego, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym apelował do posłów z prawej strony, żeby wreszcie się zdecydowali. Nie dawali nam środków z KPO – krzyżeśliście, że źle, dają nam środki z KPO – dla was jeszcze gorzej.

(Posel Zbigniew Bogucki: To wy...)

Zdecydujcie się wreszcie na coś.

Panie pośle Bogucki, kto to mówił w Sopocie? My wiemy, kto to mówił, i wiemy, co powiedział pan premier Tusk 1 dzień po wygranych wyborach. Tylko ani my, ani cała Polska nie wiedzieliśmy o tym, że się na 2 miesiące zabetonujecie na miejscach, powołacie 2-tygodniowy rząd, który nic nie robił, tylko brał pieniądze.

(Posel Zbigniew Bogucki: Ale po trzynastym też pan...)

Nikt nie wiedział, że jesteście zdolni do takiego przekreślenia politycznego, jaki zrobiliście z tym wazszym 2-tygodniowym rządem.

A teraz pytanie, pani minister, bo te pieniądze są Polkom i Polakom potrzebne po to, żeby odbudowali swoje firmy, żeby wzmocnili swoje firmy, te małe, rodzinne. Chciałem zapytać: Czy z tych pieniędzy – jednych i drugich, części pożyczkowej i części grantowej – będą mogły skorzystać małe polskie rodzinne firmy, takie średnie, mikro-, i ile to wyniesie w procentach?

Posel Artur Jaroslaw Łacki

Drugie pytanie. Zdecydowaliśmy się na budowę portu kontenerowego. Wiem, że w sam port kontenerowy powinien operator włożyć pieniądze, ale oczywiście musimy do tego dobudować infrastrukturę, czyli tory kolejowe, drogi. Trzeba zwiększyć tę infrastrukturę. Szczególnie jest bardzo ważna droga – pani jej nie zna, ja znam – tzw. Nadodrzancka, na którą trzeba wyłożyć (*Dzwonek*) grube pieniądze. Czy do tych pieniędzy z KPO będzie można sięgnąć na takie inwestycje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Martę Wcisło, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polki i Polacy! Droga Młodzieży, która nas słyszy! Dziś procedujemy nad niezwykle ważną ustawą, która ma usprawnić wdrożenie środków z KPO, Krajowego Planu Odbudowy. Ta ustawa powinna być procedowana przynajmniej 3 lata temu. 3 lata temu. PiS jeździł po Polsce i obiecywał środki z KPO na billboardach, zresztą za publiczne pieniądze – środki z KPO dla samorządów, dla przedsiębiorców, dla szpitali, w tym powiatowych, na transformację energetyczną, dla Polek i Polaków. Co było z tych milionów? Miliony kar. Nie powiedzieliście, że to będą miliony kar. Do końca 2022 r. Polska tego nie otrzymała, ale przez PiS zapłaciła 550 mln kar. Kto za to odpowie?

Panie Ministrze! Moje pytanie: Kto odpowie za ten sabotaż, za te miliony, które poszły z kieszeni Polek i Polaków? Wy powinniście ponieść odpowiedzialność. Kłamcy. Oszukaliście Polaków. Kiedy wy mówicie prawdę? Czy wtedy, gdy obiecujecie na billboardach miliony, czy teraz, gdy Polska musi płacić kary? A dziś jesteście przeciw? Cynicy i obłudnicy. Skandal! (*Oklaski, gwar na sali*)

(*Posel Władysław Dajczak: Bardzo merytoryczne, bardzo.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie, ile w wy-

niku łamania praworządności przez rząd Zjednoczonej Prawicy Polska zapłaciła kar na rzecz Unii Europejskiej. Oczywiście te kary zostały wstrzymane, ale z jakich funduszy zostały potrącone i ile w całości tych kar Polska zapłaciła? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chodzi mi o upływ czasu, czyli brak działań w okresie rządów PiS-u. Mianowicie czy ze względu na upływ czasu i brak działania w tym okresie istnieje zagrożenie dla realizacji całości KPO, zarówno w części dotacyjnej, jak i w części pożyczkowej? Część pożyczkowa jest bardziej zależna od potrzeb rynku, ale chodzi o część dotacyjną. Czy występują tu jakieś zagrożenia?

Chciałbym zapytać też o to, czy w ramach środków z KPO zostanie udzielone wsparcie – jeśli tak, to na jakie obszary – w zakresie funkcjonowania szpitali powiatowych. To był jeden z postulatów Lewicy związanych z poparciem Krajowego Planu Odbudowy. Chciałbym prosić o to, abyście państwo w jednoznaczny sposób udzielili odpowiedzi, czy środki z KPO trafią również do szpitali (*Dzwonek*) powiatowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz przechodzimy do odpowiedzi rządu.
Zapraszam do wypowiedzi minister funduszy i polityki regionalnej panią Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz.
Proszę bardzo, pani minister.

Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest obiektywnie dobra dla inwestycji w Polsce, dla konsumentów, dla Polaków. 71% polskich obywateli mówi, że KPO przyczyni się do rozwoju gospodarczego i wzrostu gospodarczego Polski. Wiara i przekonanie obywateli zobowiązują, zobowiązują do tego, żebyśmy wdrazali KPO w sposób maksymalnie efektywny z myślą o wszystkich Polkach i Polakach, żebyśmy toczyli dyskusje na temat tego wielkiego, ogromnego projektu rozwojowego w sposób merytoryczny i z myślą o państwie, o dobru Polski, nie patrząc tylko i wyłącznie z perspektywy partyjnej. Chciałabym wyrazić uznanie dla tej merytorycznej, ponadpartyjnej dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu komisji. To bardzo dobrze.

Nim odpowiem na pytania, a postaram się to zrobić maksymalnie rzetelnie, chciałabym zwrócić państwa uwagę na bardzo ważny element tej ustawy, który, jak słyszę, umknął w dyskusji, a jest fundamentalnie istotny. Otóż ta ustawa lokuje Społeczny Fundusz Klimatyczny, jak onegdaj zostało ulokowane KPO, w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regio-

Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz

nalnej, w zakresie naszej odpowiedzialności jako nowy instrument finansowy. Tym samym inicjuje ona procedowanie nad tym kolejnym bardzo ważnym dla Polaków funduszem. Jestem zdziwiona, że nikt z państwa w ogóle nie podniósł tej kwestii w dyskusji. Jest to kolejne 50 mld zł na inwestycje, na inwestycje w polską energetykę, ale co ważniejsze, także na mitygowanie tego okresu przejściowego, który jest w Polsce absolutnie konieczny, pomiędzy tym, co mamy, a mamy przestarzałą, niewydolną energetykę, a tym, co powinniśmy mieć, czyli nowoczesnym, czystym, tanim, opłacalnym przede wszystkim dla konsumentów i dla konkurencyjności polskiej gospodarki systemem energetycznym.

Bardzo potrzebne będzie wsparcie dla tysięcy rodzin, żebyśmy wszyscy mogli sobie powiedzieć, że prawo do ciepła jest prawem człowieka. Temu służą te środki, które będą uruchomione od 2026 r. Tych wszystkich, którzy zaczynają się niepokoić, że a nuż znowu jest to jakiś bardzo nieopłacalny dług, od razu informuję, że ok. 6,5 mld euro, czyli 27 mld zł, dostaniemy tak jakby bez żadnej pożyczki. Dostajemy te środki, dokładamy wkład własny. Nie ma takich rynków finansowych, na których można by w ten sposób pozyskać środki na inwestycje. To była odpowiedź na państwa pytanie.

Zielona transformacja jako zielona religia – pan poseł Suski zechciał postawić taką diagnozę. Szanowni państwo, czy jesteśmy świadomi, że to nie jest tylko jakaś europejska fanaberia, ale że cały świat inwestuje dzisiaj w zieloną energetykę, bo są to po prostu nowoczesne technologie i taka jest przyszłość?

(Poseł Artur Jarosław Łącki: I miejsca pracy.)

W 2022 r. Chiny zainwestowały 546 mld, Stany Zjednoczone zainwestowały 141 mld. Unia podąża za dokładnie tym samym trendem. Polska jest i powinna być w tym samym miejscu, bo w tych technologiach jest nowoczesność, w tych technologiach jest konkurencyjność, czysta energia, która jest korzystna dla zdrowia, ale też dla gospodarki. To jest po prostu proces, który jest... Ktokolwiek życzy dobrze konkurencyjności i zdrowiu polskiej gospodarki, wie, że transformacja energetyczna jest po prostu konieczna. To nie jest tak, że możemy sobie tutaj zostać.

Luka w dochodach kopalń w 2023 r., która musi zostać wypełniona przez budżet, wynosi 7 mld zł. Taka jest dopłata, dlatego że tak dzisiaj wygląda opłacalność wydobycia węgla. To są twarde cyfry. To jest twarda gospodarka. Czasem jest oczywiście tak, że polityka jest superemocjonalna, ale fakty stały tam, gdzie stały, stoją tam, gdzie stoją, i będą stały tam, gdzie będą stały. Nie patrz na to, gdzie jest wielka emocja polityczna.

Czy KPO to straszny dług, który będzie teraz ciążył jak garb pokoleniom Polaków? Otóż informuję, że wysokość środków z KPO wynosi 60 mld euro. Ta kwota składa się dwóch części. Pierwsza część jest

grantowa. Obejmuje ona 25 mld, z których Polska po prostu dostaje za nic 8 mld. Chyba jest to korzystny układ. Jeśli chodzi o te 35 mld to, to jest to pożyczka, którą Unia Europejska zaciąga na rynkach finansowych. Jako duży byt ma korzystniejsze warunki, niż gdyby zaciągały tę pożyczkę pojedyncze kraje członkowskie. To jest normalna reguła działania gospodarki. Unia potem spłaca tę pożyczkę. To się nazywa: część pożyczkowa, proszę państwa, dlatego że jest pożyczana podmiotom. Te podmioty zwracają pieniądze państwu polskiemu, a państwo polskie zwraca je na rynkach finansowych. W związku z tym nie ma tu straty dla polskiego podatnika. To bardzo prosta kwestia, wystarczy tylko trochę zagłębić się w fakty.

Wysłuchałam tej dyskusji o wiatrakach. Mam wrażenie, że wiatraki na lądzie i wiatraki na morzu to dla niektórych to samo. Koło wiatraków na morzu nie stoją żadne domy. Nikt nie będzie miał takich kłopotów, które zasadniczo bardzo poważnie trzeba rozważyć przy budowaniu wiatraków na lądzie. Polskie farmy wiatrowe, inwestycje w polskie elektrownie na Bałtyku są fundamentalnie ważne dla polskiej gospodarki, dla polskich konsumentów, dla polskich obywateli.

To jest po prostu wielki i potrzebny nam projekt rozwojowy i tak, na to są potrzebne środki, środki pożyczkowe, o które zresztą właśnie w takim trybie – żeby można było wydatkować i operować w euro – ubiegają się także polskie firmy, w tym Orlen. Orlen pisał do polskich ministerstw, żeby takie rozwiązanie przyjąć, dlatego że m.in. PGE jest zainteresowane. To jest znowu czysta kalkulacja gospodarcza. Firmom się to opłaca. Jeśli firmom się opłaca, to na koniec – jeśli zostanie to dobrze przypilnowane przez państwo, a zostanie – opłaci się to konsumentom. Chodzi o to, żeby było korzystnie, a nie żeby było jednak poprawnie ideologicznie i mamy się nie dotykać do euro, bo ktoś się euro brzydzi, nawet jeżeli inwestycja jest całkowicie kontrolowana. Za każdym razem musi być zgoda stosownych ministerstw. Nie ma żadnego przymusu stosowania euro, ale jeżeli będzie to korzystne, proszę państwa, i dla inwestycji, i dla firmy, i dla polskich spółek Skarbu Państwa, i dla polskich konsumentów, to tak, będzie to robione w euro. Naprawdę są granice stosowania ideologii.

Samochody. Podatek od samochodów spalinowych zastaliśmy w KPO. Został tam wpisany przez poprzedni rząd. Co poprzednim rządem kierowało, trudno mi powiedzieć, ale faktem jest, że każdy polski obywatel i obywatelka jeżdżący samochodem, np. tacy wykluczeni komunikacyjnie, nie mający dostępu do komunikacji publicznej, którym samochód gwarantuje dostęp do zdrowia, edukacji, szkoły i pracy, musieliby nagle zacząć płacić podatek, ponieważ posiadają samochód spalinowy. Uznaliśmy, że to nie jest dobra metoda na transformację, uznaliśmy, że tak, przyszłość jest w elektryfikacji i ciepła, i środków transportu, ale nawyki konsumpcyjne trzeba kształtować przez zachęty, a nie przez kary. Dopłata do samochodów elektrycznych jest zachętą. Dlatego

Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz

pojawia się możliwość dopłaty do samochodów używanych? Powiem szczerze, że to są trochę takie Himalaje arogancji. Może kogoś tutaj w Sejmie stać na nowe samochody elektryczne, ale my zakładamy, że wielu Polaków nie stać na nowe samochody. To na pewno nie będą dopłaty do Tesli, to jest zapisane w programie. Jeżeli ktoś będzie chciał kupić używany – nie 100-letni, nie ma 100-letnich elektryków – 2-letni samochód elektryczny, to tak, damy dopłatę. To ma być dopłata dla normalnych ludzi o normalnych dochodach, żeby kształtować ich nawyki konsumpcyjne i pomalu przekonywać ich do tego, że elektryfikacja transportu prywatnego też ma sens.

Czy będą dopłaty z KPO na wsparcie dla małych firm? Odpowiadam: tak, nie tylko z KPO, lecz także z funduszy strukturalnych. Ponad 4 mld euro w tym roku w różnych naborach toczących się w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Czy rozdajemy te pieniądze wszystkim, tylko nie Polakom, tylko nie rolnikom? Nie. Zwiększyliśmy właśnie pulę dla polskich rolników o 2,5 mld zł z części grantowej. To jest jeden z głównych elementów rewizji. Rolnicy, polskie małe i średnie przedsiębiorstwa rolne i przetwórcze dostaną wsparcie na to, żeby mogły się modernizować, żeby mogły być bardziej konkurencyjne na rynku unijnym i żeby mogły korzystać. To jest właśnie część KPO, którą zmieniliśmy.

Minimum 3 GW to jest to, co mamy uzyskać, jeśli chodzi o farmy wiatrowe na Bałtyku, biorąc pod uwagę wsparcie przewidziane w KPO. Oczywiście to nie jest tak, że to są środki, które całkowicie pokryją koszty tych projektów. To są środki przewidziane w Krajowym Planie Odbudowy.

Szpitala powiatowe – tak, zwiększyliśmy w ramach rewizji wsparcie dla szpitali powiatowych w części: opieka długoterminowa. Dlaczego to jest ważne? Przy zmianie demograficznej, przy stanie szpitali powiatowych jest oczywiste, dlaczego właśnie ten obszar powinien być szczególnie dofinansowany.

Szanowni Państwo! To jest dobra, merytorycznie zasadna, obiektywnie potrzebna zmiana, zarówno jeśli chodzi o urealnienie i uczynienie korzystnymi dla firm i dla konsumentów, dla polskiej gospodarki wielkich projektów inwestycyjnych, które chcemy realizować z KPO, a także w tym obszarze, na który ponownie zwracam państwa uwagę, bo jest to coś bardzo ważnego. W zasadzie można powiedzieć, że to jest takie kolejne KPO w mniejszych finansowych ramach, niemniej bardzo ważne i włączające bardzo wiele aspektów inwestycyjnych w Polsce, a także bardzo wiele resortów.

Spółeczny Fundusz Klimatyczny to jest fundusz, z którego będą finansowane kolejne inwestycje i przede wszystkim z którego będzie finansowane wsparcie, aby ubóstwo energetyczne w Polsce nie było po prostu możliwe w czasie przejściowym, jeśli chodzi o transformację energetyczną, która nie jest niczyją religią, jest

po prostu potrzebną zmianą, jest skokiem w przyszłość dla polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic” (druki nr 319 i 376).

Proszę panią poseł Dorotę Łobodę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dorota Łoboda:

Panie Marszałku! Pani Ministro! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji dotyczące projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”. „Aktywny rodzic” to trzy rozwiązania: świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, świadczenie „aktywnie w żłobku” i świadczenie „aktywnie w domu”. Każde z wprowadzonych świadczeń będzie pełniło inną funkcję i ma inny cel.

Świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, kierowane jest do aktywnych zawodowo rodziców dziecka w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. To świadczenie w wysokości 1500 zł miesięcznie będzie przysługiwać przez okres 24 miesięcy, od 12. do 35. miesiąca życia dziecka. W przypadku dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności powyższe świadczenie będzie wynosiło 1900 zł miesięcznie.

Świadczenie „aktywnie w żłobku” będzie kierowane do rodziców dzieci uczęszczających do instytucji opieki nad dziećmi do lat 3, tj. żłobka, klubu dziecięcego albo pozostających pod opieką dziennego opiekuna. Będzie przysługiwało w wysokości do 1500 zł miesięcznie na dziecko lub do 1900 zł miesięcznie na dziecko z niepełnosprawnością, jednak nie większej niż wysokość opłaty, jaką rodzic ponosi za pobyt dziecka w instytucji. To świadczenie nie będzie wypłacane bezpośrednio rodzicowi, tylko żłobkowi czy innej instytucji opieki nad dziećmi do lat 3, które obniży rodzicowi opłatę za pobyt dziecka w tej właśnie instytucji.

Świadczenie „aktywnie w domu” będzie przysługiwało na każde dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia dziecka. Będzie wypłacane w wysokości 500 zł miesięcznie przez 24 miesiące. Jest to wsparcie kierowane do tych rodziców dzieci w wieku od 12. do 35. miesiąca życia, którzy nie będą upraw-

Poseł Sprawozdawca Dorota Łoboda

nieni do świadczeń „aktywni rodzice w pracy” lub „aktywnie w żłobku”, gdyż pozostaną nieaktywni zawodowo lub ich dziecko nie będzie uczęszczać do instytucji opieki, lub nie zdecydują się na skorzystanie z tych świadczeń.

Wybór jednego z trzech powyższych świadczeń zgodnie z zapisami tej ustawy będzie zależny od decyzji rodzica, przy założeniu, że to samo dziecko za dany miesiąc może mieć wypłacone tylko jedno ze świadczeń. Rodzic będzie miał także możliwość wielokrotnej zmiany świadczeń, tj. przejścia z jednej formy na drugą.

Celem rządu jest przede wszystkim umożliwienie podjęcia rodzicom wyboru, w jaki sposób zorganizują opiekę nad dziećmi do 3. roku życia. Rodziny powinny mieć szansę na rozwój. Musi się to odbywać w duchu poszanowania i respektowania ich niezależności, autonomii i definiowania potrzeb. Odpowiedzią na te potrzeby jest niniejszy projekt ustawy, który z jednej strony pozwoli aktywizującym się rodzicom wybrać, czy chcą, aby ich dzieckiem zajmował się ktoś bliski lub niania w warunkach domowych, dzięki świadczeniu „aktywni rodzice w pracy”, czy dziecko będzie objęte opieką instytucjonalną w żłobku, klubiku czy pod opieką opiekuna dziennego, dzięki świadczeniu „aktywnie w żłobku”, czy też rodzic zostanie poza rynkiem pracy, zapewniając samodzielnie opiekę nad dzieckiem i korzystając ze świadczenia „aktywnie w domu”.

Polityka prorodzinna to rozwiązania dające poczucie bezpieczeństwa. Młodzi ludzie potrzebują mieć pewność, że polityka państwa będzie spójna i skuteczna, że pozwoli im nie tylko na stabilizację, ale przyczyniać się będzie także do ich rozwoju. W tym kontekście ważne jest umożliwienie i zachęcenie do aktywności zawodowej rodziców dzieci w wieku między 12. a 35. miesiącem życia, aby mogli oni wejść lub powrócić na rynek pracy po przerwie związanej z opieką nad małym dzieckiem. Obecnie rodzice, najczęściej dotyczy to kobiet, po urodzeniu dziecka muszą wybierać między życiem rodzinnym a zawodowym. Rolą państwa powinno być stworzenie kompleksowego systemu wsparcia dla tych rodziców umożliwiającego im efektywne godzenie ról rodzinnych i zawodowych, pozostawiając przy tym możliwość wyboru formy sprawowanej opieki nad dzieckiem. I właśnie ustawa „Aktywny rodzic” jest kompleksowym i przekrojowym podejściem do polityki rodzinnej. To nie jest kolejny projekt, którego efektem będzie tylko transfer środków finansowych do rodzin z dziećmi na utrzymaniu. To systemowe rozwiązania, które skutecznie przyczynią się do rozwoju instytucjonalnej opieki nad dziećmi do lat 3, ułatwią powrót matek na rynek pracy oraz umożliwią łączenie rodzicielstwa z pracą zawodową.

Projekt ustawy zakłada całkowitą cyfryzację procesu ubiegania się o wyżej wskazane świadczenia i ich przyznawania. Wpłata świadczenia „aktywni

rodzice w pracy” i świadczenia „aktywnie w domu” będzie następowała w formie bezgotówkowej na wskazany przez osobę we wniosku numer rachunku bankowego. Proponowana regulacja stanowi powielenie rozwiązań funkcjonujących w przypadku realizacji świadczenia wychowawczego i świadczenia „Dobry start” oraz dotychczasowego rodzinnego kapitału opiekuńczego. Wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 października 2024 r. Od tego dnia będą również przyjmowane wnioski o świadczenie „Aktywny rodzic”.

Sejm na 11. posiedzeniu w dniu 9 maja 2024 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Podczas posiedzenia przyjęto 23 poprawki. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 9 maja wnosi o jego uchwalenie. Zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu komisja przedstawiła sześć wniosków mniejszości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Marlena Małąg, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marlena Magdalena Małąg:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy, która wspiera rodziny, jest bardzo ważnym projektem, gdyż inwestycja w rodzinę, inwestycja w przyszłość Polski, przyszłość młodego pokolenia jest bardzo ważna. My jako Prawo i Sprawiedliwość zapoczątkowaliśmy tę dobrą zmianę. Pozwolę sobie przypomnieć, że polityka godnościowa, a tak naprawdę rewolucja godnościowa, która miała miejsce dzięki świadczeniu „Rodzina 500+”, dzisiaj 800+, przyczyniła się do tego, że sytuacja polskich rodzin się zmieniła. Nie ma już zakupów na zeszyt. Przede wszystkim to wsparcie widzimy także w rodzinach, które zamieszkują w mniejszych miejscowościach. Ale te setki miliardów złotych, które trafiły do polskich rodzin, to nie jest koszt dla budżetu państwa. To jest właśnie inwestycja w przyszłość.

Poza programem „Rodzina 800+” wprowadziliśmy takie programy jak wymieniany już tutaj przed chwilą przez panią poseł rodzinny kapitał opiekuńczy, program „Dobry start”, „Mama 4+”, a także liczne zmiany, przede wszystkim zmiany w Kodeksie

Posel Marlana Magdalena Maląg

pracy, które pozwalają łączyć pracę zawodową z życiem rodzinnym, bo podstawą tego, abyśmy mogli zmienić negatywne trendy w polityce demograficznej dotyczące młodych ludzi, jest przede wszystkim stworzenie odpowiednich warunków. Te warunki, które są potrzebne i niezbędne, to z jednej strony potrzeba stabilnej pracy, pracy za godne wynagrodzenie, potrzeba stabilizacji w polityce mieszkaniowej, ale także opieka zdrowotna i bezpośrednie wsparcie rodzin.

Dlatego też, przy okazji łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym, pozwolę sobie przypomnieć, że program „Maluch+” funkcjonuje od lat. Kiedy rozpoczęliśmy rządy w roku 2015, miejsc w opiece żłobkowej było ok. 90 tys. Dzisiaj jest ok. 240 tys. Chodzi także o liczne wprowadzane zmiany, m.in. program „Maluch+”, który został wprowadzony w ubiegłym roku z budżetem 5,5 mld zł, który zakłada, że ponad 100 tys. nowych miejsc opieki żłobkowej powstaje, daje rodzicom możliwość wyboru.

Szanowni Państwo! My oczywiście ustawę, którą tutaj Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przedstawiło, będziemy popierać jako Prawo i Sprawiedliwość, bo dla nas bardzo ważna jest polityka prorodzinna. Natomiast zastanawiamy się: było powiedziane, że nic, co dane, nie będzie zabrane. Pani poseł tutaj pięknie referuje, że jest oczywiście możliwość wyboru. Tak, jest możliwość wyboru, ale dlaczego różnicujemy tych rodziców, którzy są aktywni zawodowo, i te przede wszystkim mamy, kobiety, które pozostają w domu, dokonują takiego wyboru i wychowują dzieci? Szanowni państwo, przecież ta ustawa, o której dzisiaj mówimy, była w 100 konkretach Koalicji Obywatelskiej. Niestety w 100 dni państwo nie wyrobiliście się. My 21 marca jako Prawo i Sprawiedliwość złożyliśmy projekt ustawy dotyczący tzw. babciowego, aby to dodatkowe świadczenie, 1500 zł, było realizowane dla tych rodziców, którzy po urlopie rodzicielskim wracają do pracy. Ale nie zakładaliśmy w tej ustawie, że rodzinny kapitał opiekuńczy, który jest dostępny od drugiego dziecka – u państwa jest od pierwszego – będzie jednak zabrany. My tutaj w pewien sposób dzielimy rodziców. W tej ustawie są jeszcze kolejne sygnały, które pokazują, że my chcemy dzielić rodziców. Dajmy im wybór. Chodzi o to, o czym mówimy. Niech rodzice mają pełny wybór, bo polityka prorodzinna jest tak naprawdę polityką, która jest fundamentem dobrze funkcjonującego państwa. Dlatego te wszystkie zmiany, które w bezpośrednim wsparciu finansowym przez Prawo i Sprawiedliwość zostały wprowadzone, powinny być realizowane, te zmiany, które są w Kodeksie pracy.

Powinniśmy dążyć do tego, aby ta polityka była jak najskuteczniejsza, gdyż mamy przed sobą bardzo ważne zadanie, i to ponadpolityczne. Możemy opowiadać sobie z tej mównicy, co chcemy. Odwrócenie niskich trendów, jeżeli chodzi o politykę demograficzną – to jest wyzwanie. Szanowni państwo, tego wyzwania (*Dzwonek*) nie zrealizujemy, mówiąc o polity-

ce aborcyjnej, bo przede wszystkim mówiąc o przyszłości i o życiu, nie możemy mówić o tym, że dajemy zgodę na zabijanie dzieci do 12. tygodnia ciąży.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o wsparcie w polityce prorodzinnej, Prawo i Sprawiedliwość będzie wspierać dobre rozwiązania dla rodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Joannę Frydrych, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministry! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt właśnie dzisiaj, w dniu rodzin, przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”.

Program „Aktywny rodzic” zaproponowany przez rząd premiera Donalda Tuska ma na celu ułatwienie rodzicom powrotu do zawodowej aktywności po okresie macierzyństwa lub ojcostwa. Ta jakże potrzebna inicjatywa ustawodawcza koncentruje się na wspieraniu rodziców dzieci w wieku od 1 roku do 3 lat w dążeniu do kontynuacji rozwoju zawodowego. Tradycyjnie w większości przypadków to mama korzysta z rocznego urlopu macierzyńskiego, wprowadzonego w 2013 r. przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL. Po jego zakończeniu rodzice muszą dokonywać wyboru: albo powrót do pracy, albo bezpłatny urlop wychowawczy, pomoc niani, a może żłobek. Często w powrocie do aktywności zawodowej rodziców przeszkodą stają się finanse domowe.

Omawiany projekt ustawy proponuje wsparcie w ramach programu „Aktywny rodzic”, które pomaga w połączeniu życia zawodowego z wychowywaniem dzieci. Projekt ustawy „Aktywny rodzic” to faktyczna, realna pomoc, dzięki której pogodzenie życia rodzinnego i zawodowego stanie się prostsze. Przez 2 lata rodzice dzieci w wieku żłobkowym będą otrzymywać wsparcie, miesięcznie 1500 zł. Z wyższej dopłaty będą mogli skorzystać rodzice dzieci z niepełnosprawnościami. To kwota 1900 zł na miesiąc. 1500 zł przysługiwać będzie każdej mamie, która zdecyduje się na powrót do pracy po urodzeniu dziecka, podejmie pracę zawodową na nowo, a rodzice skorzystają z opieki dziennego opiekuna, żłobka czy klubu dziecięcego. Rodzice decydujący się na pozostanie w domu i osobistą opiekę nad dzieckiem otrzymają 500 zł przez 24 miesiące. Świadczenie to będzie przysługiwać również na pierwsze dziecko.

Posel Joanna Frydrych

Program „Aktywny rodzic” kładzie szczególny nacisk na pomoc matkom w powrocie na rynek pracy, zapewniając, że koszty opieki nad dzieckiem nie staną się przeszkodą. Warto zauważyć, że powrót do pracy nie tylko umożliwi kontynuację kariery zawodowej, ale także przyczynia się do zwiększenia przyszłych świadczeń emerytalnych. Takie działania mają znaczący wpływ na długoterminową stabilność finansową. Z nowych rozwiązań rodzice będą mogli skorzystać już od 1 października 2024 r., a roczny koszt zaproponowanych świadczeń wyniesie prawie 9 mld zł.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego zgłaszam cztery poprawki o charakterze technicznym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Gromadzką, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Gromadzka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie Ministry! Wysoka Izbo! Dzisiaj, w Międzynarodowym Dniu Rodziny mam zaszczyt również w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej zaprezentować projekt ustawy „Aktywny rodzic”. „Aktywny rodzic” to przede wszystkim spełnienie obietnic w ramach 100 konkretnych, ale nie tylko. Tak jak słyszeliśmy od naszych wyborców, nie mieli oni prawa do decydowania o tym, czy mogą iść do pracy, pozostać w domu, czy ewentualnie oddać dziecko do żłobka. Często rodzice, opiekunowie prawni tuż po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego mieli problem z pozostawieniem dziecka w instytucji samorządowej. Ja też, sprawując nadzór nad żłobkami w mieście Biłgoraj, miałam często od rodziców pytania dotyczące możliwości pozostawienia dziecka w żłobku samorządowym ze względu na bardzo duże opłaty w placówkach prywatnych. Rodzice mierzyli się wtedy z bardzo dużym problemem: czy pójść do pracy, powrócić na rynek, czy też pozostać w domu ze względów finansowych. Nie wszyscy mieli możliwość pozostawienia dziecka, podobnie jak ja, ze swoją mamą, a często również była kwestia płacy, ponieważ szczególnie w mniejszych miejscowościach nasi obywatele pracują często za płacę minimalną. Te kwestie finansowe również były decydujące, jeżeli chodzi o aktywność zawodową.

Jeżeli chodzi o aktywność zawodową, to nie tylko wiąże się to z okresem odkładania składek na emeryturę i ich wysokością, ale przede wszystkim z aktywnością zawodową i z dynamicznym i zmieniającym się rynkiem pracy. Dłuższa absencja na rynku pracy często prowadzi do wykluczenia i braku pracy.

Świadczenie to będzie się dzieliło na trzy podgrupy. Tutaj muszę się nie zgodzić, że któraś z tych grup, czy to rodzic aktywny w domu, czy rodzic aktywny zawodowo, czy też rodzic oddający dziecko do żłobka, będzie stratna na tej ustawie. Absolutnie nie. Ta ustawa równoważy zarówno *(Dzwonek)* aktywność zawodową rodzica, jak i daje prawo rodzicowi do pozostania w domu i korzystania również z tego świadczenia.

Dlatego też w imieniu Koalicji Obywatelskiej wnioskuję o dalsze procedowanie nad tą ustawą, ponieważ niezbędna jest pomoc i wsparcie Polaków, polskich rodzin, a przy tym aktywizacja zawodowa i doprowadzenie do stabilizacji państwa nie tylko w zakresie gospodarczym, ale również społecznym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Polska jest w zapaści demograficznej. W 2022 r. odnotowaliśmy najmniejszą liczbę urodzeń po II wojnie światowej, w kolejnym roku było jeszcze gorzej – o 11% mniej. Rodzi się coraz mniej dzieci. Z drugiej strony społeczeństwo się starzeje, co skutkuje większym obciążeniem systemu zdrowotnego, emerytalnego, systemu opieki społecznej. Rośnie także oczywiście ekonomiczne obciążenie ludności w wieku produkcyjnym. I ta zapaść przyspiesza. Rząd przedstawił nam program „Aktywny rodzic”, który ma na celu aktywizację zawodową młodych rodziców, w szczególności młodych kobiet, a także promowanie i rozwijanie takich instytucji jak żłobki czy innych form opieki nad dziećmi. I to jest bardzo dobry kierunek, który popieramy.

94% niepracujących matek planuje wrócić do pracy po urodzeniu dziecka, ale system tego nie ułatwia. W tym zakresie młode kobiety potrzebują szczególnego wsparcia. Wspieranie pracujących rodziców opłaca się państwu, pracodawcom, społeczeństwu, ale to właśnie na organach ustawodawczych spoczywa odpowiedzialność za tworzenie skutecznych do tego narzędzi. Takim narzędziem jest bez wątpienia zapewnienie najmłodszym dzieciom należytej opieki. W Polsce brakuje żłobków i miejsc w przedszkolach lub w innych formach opieki. W co drugiej gminie nie ma żadnego publicznego żłobka czy klubu dziecięcego, a w wielu gminach nie ma nawet żadnej placówki prywatnej. To jest ogromne zaniedbanie, a dla nas cywilizacyjne wręcz wyzwanie.

Poseł Barbara Oliwiecka

Jako Polska 2050 mówimy jasno: w pierwszej kolejności trzeba wspierać samorządy w budowaniu i rozwijaniu żłobków, klubów dziecięcych czy przedszkoli, ale należy również pamiętać o tym, że samorządy potrzebują wsparcia w utrzymaniu tych miejsc, to jest również duży problem. Bardzo dobrze, że w toku dyskusji na temat tego programu pojawił się tak ważny aspekt jak jakość opieki. Rodzice, idąc do pracy, muszą mieć bowiem pewność, że ich dzieci są należycie zaopiekowane, a jakość tej opieki powinna być taka sama bez względu na kod pocztowy. Bez rozwoju opieki instytucjonalnej, czyli żłobków, przedszkoli, młode Polki nie wrócą na rynek pracy, to jest oczywiste. Bardzo dobrze, że w programie „Aktywny rodzic” resort pomyślał o wspieraniu tych rodziców, którzy mieszkają w gminach, które są białą plamą na polskiej mapie, czyli w tych gminach, gdzie nie ma właśnie instytucjonalnej opieki, czyli żłobków. Co wtedy ma zrobić młoda mama, która nie ma dziadków, nie ma rodziny, nie ma z kim zostawić swojego dziecka? A nawet jak są krewni albo sąsiadka, która zaopiekuje się dzieckiem, to czy ona ma pracować za darmo? Nikt nie chce być na czyjejś łasce, a opłacanie opiekunki, powiedzmy to sobie szczerze, często pochłania taką ilość pieniędzy, że nie opłaca się pracować. Teraz dzięki programowi „Aktywny rodzic” rodzice będą mogli uzyskać 1500 zł lub nawet 1900 zł dla dziecka z niepełnosprawnością. Te pieniądze pozwolą właśnie pokryć część opieki. To jest bardzo dobre rozwiązanie, szczególnie tam, gdzie nie ma właśnie żłobków.

Ale na etapie prac nad tym projektem zgłaszaliśmy w tym punkcie swoje obawy, a mianowicie co w przypadku, gdy te pieniądze, 1500 zł, skuszą niektórych rodziców, żeby zabrać dziecko ze żłobka i zostawić je pod opieką kogoś z rodziny, kto żyje w tym samym gospodarstwie domowym. Tu widzimy pewne ryzyko odpływu dzieci z instytucji pod opiekę indywidualną, ale zakładamy – i rozmawialiśmy o tym z panią minister – że resort będzie monitorował takie sytuacje i reagował na bieżąco.

Tu dochodzimy do kluczowej dla nas kwestii, bo jako Polska 2050 zawsze mówiliśmy i powtarzamy: pieniądze publiczne należy wydawać odpowiedzialnie, rozsądnie i efektywnie, dlatego do ustawy złożyliśmy poprawkę, która nakłada na Radę Ministrów obowiązek składania corocznego raportu z realizacji tego programu Sejmowi i Senatowi.

Wydatki na te wszystkie zadania z projektu są szacowane na ok. 10 mld zł i Polki i Polacy mają prawo wiedzieć, czy ten program realizuje założone cele. Poprawka została przyjęta, a to oznacza, że co roku będziemy mogli sprawdzać i reagować na zachodzące zmiany i dostosowywać ewentualnie narzędzia.

I last but not least, Polki, Polacy chcą pracować, to jest bardzo dobrze, ale chcą pracować za godną płacę. Musi to tutaj wybrzmieć, dlatego że gospodarka i demografia są ściśle ze sobą powiązane. Żeby

godnie zarabiali, kondycja polskich firm musi się poprawić. Od momentu wprowadzenia przez PiS Polskiego Ładu, w tym haniebnej składki zdrowotnej, która stała się kolejnym ogromnym obciążeniem dla przedsiębiorców, liczba zamykanych firm rośnie, a liczba nowo otwieranych podmiotów maleje. W 2023 r. zamknęło się 220 tys. podmiotów gospodarczych (*Dzwonek*), a 372 tys. firm zawiesiło działalność. Polki i Polacy boją się prowadzić swój biznes, a często się to po prostu nie opłaca. Tymczasem musimy sobie zdawać sprawę z tego, że własna działalność może być bardzo dobrą alternatywą dla etatu dla młodych rodziców, dla młodych matek, bo po prostu daje możliwość elastycznych godzin pracy. Żeby tak się stało, musimy jak najszybciej zająć się obniżką składki zdrowotnej do poziomu sprzed Polskiego Ładu. To jest dla nas priorytet, dla Polski 2050. Składka zdrowotna powinna być taka sama dla pracodawców i dla pracowników. To jest nasza propozycja, żeby odwrócić ten bardzo niebezpieczny trend obniżania potencjału polskich firm. Liczymy na zrozumienie naszych kolicjantów w tej kwestii.

Jako Polska 2050 zagłosujemy za programem „Aktywny rodzic” i będziemy go regularnie i uważnie monitorować. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, klub PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministry! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”.

Przedłożony projekt ustawy określa warunki nabywania prawa do świadczeń wspierających rodziców w aktywności zawodowej i wychowywaniu dziecka oraz zasady przyznawania i wypłacania tych świadczeń.

W obliczu zmian demograficznych, społecznych i ekonomicznych, z jakimi mierzy się Polska w XXI w., a w ostatnich latach w zasadzie olbrzymiego niżu demograficznego rysuje się potrzeba podjęcia działań zmierzających do kompleksowego wsparcia rodzin w ich codziennych wyzwaniach. Głównym trendem kształtującym sytuację demograficzną w Polsce jest niestety znaczny spadek liczby urodzeń dzieci. Według danych GUS-u z 2023 r. urodziło się 272 tys.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

dzieci, czyli o 11% mniej niż w roku ubiegłym. Żaden program 500+ wprowadzony w 2016 r., sztandarowy program PiS, nie pomógł w sytuacji niżu demograficznego i nie podniósł dzietności. Dlatego szalenie ważne jest w tym kontekście przyjęcie rozwiązań umożliwiających i zachęcających do aktywności zawodowej rodziców dzieci, a zwłaszcza kobiet, które nie mogą, a czasami nawet nie mają możliwości, żeby wrócić na rynek pracy.

Biorąc pod uwagę analizę aktywności rodziców dzieci na rynku pracy, wśród ojców widoczny jest w miarę stały poziom aktywności zawodowej bez względu na liczbę posiadanych dzieci czy też ich wiek, natomiast w przypadku kobiet sytuacja jest diametralnie różna. Jest widoczne powiązanie aktywności zawodowej kobiet z liczbą posiadanych dzieci oraz wiekiem tych dzieci, zwłaszcza jeżeli chodzi o dzieci w najmłodszym wieku. Kobiety bardzo często rezygnują z powrotu do aktywności zawodowej, co w konsekwencji przekształca się na brak ich dalszego rozwoju i później bardzo niską emeryturę.

Procedowana ustawa ma na celu zachęcenie do aktywności zawodowej rodziców dzieci w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Ustawa wprowadza do systemu prawnego trzy rodzaje świadczenia „Aktywny rodzic”. Świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, świadczenie „aktywnie w żłobku” oraz świadczenie „aktywnie w domu”. Rodzice będą mogli skorzystać z jednego z tych świadczeń od 1 października 2024 r. „Aktywni rodzice w pracy”, potocznie zwane babciowym, to świadczenie wysokości 1500 zł miesięcznie przez 24 miesiące. Będzie ono dostępne dla tych, którzy spełnią określone kryteria. Preferencje otrzymają także opiekunowie niepełnosprawnych dzieci, dla których świadczenie to wyniesie 1900 zł miesięcznie. Dotyczy to dzieci, które potrzebują stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz koniecznością codziennego współdziałania opiekuna dziecka w leczeniu, rehabilitacji czy edukacji.

Każde dziecko do 35. miesiąca życia w Polsce będzie miało prawo do wsparcia przez państwo. Rodzice będą mogli sami decydować, na co przeznaczą otrzymane środki. Będą mogli sfinansować opiekę sprawowaną przez nianię czy babcię jako emerytkę. Co ważne, jeżeli rodzice zdecydują się na zawarcie z nianią lub babcią umowy uaktywniającej, to składki od tej umowy będą dodatkowo finansowane przez państwo do wysokości podstawy nie wyższej niż 50% wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Rozwiązanie to pozwoli na coroczną waloryzację wysokości emerytury babci zatrudnionej na podstawie umowy uaktywniającej. Zawarcie takiej umowy nie będzie warunkiem koniecznym do otrzymania tego świadczenia. Musimy pamiętać, że świadczenie „aktywni rodzice w pracy” będzie kierowane tylko i wyłącznie do rodziców aktywnych zawodowo.

Świadczenie „aktywnie w żłobku” ma zastąpić aktualne dofinansowanie w wysokości do 400 zł opłaty za pobyt dziecka w instytucjach opieki nad dziećmi do lat 3. Nowe świadczenie będzie adresowane do rodziców korzystających ze żłobków, klubów dziecięcych lub z pracy dziennych opiekunów. Projekt wprowadza także maksymalne limity opłat za żłobki, aby zapobiec nadmiernemu wzrostowi kosztów dla rodziców.

Z kolei świadczenie „aktywnie w domu” ma zastąpić dotychczasowy rodzinny kapitał opiekuńczy. Oferuje ono wsparcie finansowe na każde dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Świadczenie będzie wynosiło 500 zł miesięcznie przez 24 miesiące. Jest to alternatywa dla rodziców, którzy nie będą korzystali ze świadczeń „aktywni rodzice w pracy” czy „aktywnie w żłobku”. *(Dzwonek)* Nowością będzie możliwość uzyskania środków na każde dziecko, w tym także pierwsze i jedyne dziecko w wieku od 12 miesięcy do ukończenia 35. miesiąca życia. Co ważne, rodzice będą mogli w miarę potrzeb, zgodnie z indywidualną sytuacją zmienić nawet wielokrotnie jedno świadczenie na inne, ale na to samo dziecko można będzie pobierać tylko jedno świadczenie za dany miesiąc.

Koszt proponowanych rozwiązań to ok. 9–10 mld zł. Mamy nadzieję, że dzięki tym zmianom spadnie liczba gmin, w których nie ma żadnej instytucji opieki nad dziećmi do lat 3, a co za tym idzie, wzrośnie poziom dostępności do opieki żłobkowej. Mamy również nadzieję na to, że ten program zachęci do rodzicielstwa i zwiększy dzietność w Polsce, a jednocześnie będzie odpowiedzią na dramatyczny niż demograficzny. Ustawa proponuje również równowagę między życiem zawodowym a prywatnym, zwłaszcza dla kobiet, w związku z czym jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe jesteśmy za dalszym procedowaniem nad proponowanym projektem ustawy i jego przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim przejdziemy do ostatnich wystąpień klubowych, pragnę przywitać przysłuchujących się obywateli gości, a mianowicie Stowarzyszenie Okiem Kobiety z Kuluszek w województwie łódzkim, które gości w Sejmie na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Niemczyk.

Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Szanowne Panie Ministry! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu usta-

Posel Katarzyna Ueberhan

wy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowywaniu dziecka „Aktywny rodzic”, zawartym w druku nr 319, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 376.

Rząd niniejszym projektem porządkuje w końcu system świadczeń skierowanych do najmłodszych. Rząd aktywnie wspiera i docenia zaangażowanie zawodowe rodziców, rozumiejąc ograniczenia w ich powrocie do aktywności. Program „Aktywny rodzic” to w końcu realizacja zapowiedzi przedwyborczych koalicji 15 października i wszystkich tych ugrupowań, które wchodziły w skład koalicji 15 października. W kampanii tzw. babciowe znalazło się przecież w programie Koalicji Obywatelskiej. Lewica z kolei zapowiadała potrzebę zmian systemowych zwłaszcza w zakresie upowszechnienia opieki żłobkowej. Natomiast Trzecia Droga upominała się o rodziny, w których rodzice decydują się na pozostanie z dziećmi w domu. W niniejszym przedłożeniu rządowym odnajdziemy wszystkie te trzy zapowiedzi, ponieważ program „Aktywny rodzic” to trzy świadczenia do wyboru: „aktywni rodzice w pracy”, „aktywnie w żłobku” czy „aktywnie w domu”. W zależności od sytuacji rodzice będą mogli decydować, z którego z tych trzech świadczeń chcą skorzystać. Kluczowe jest to, że za to samo dziecko za dany miesiąc będzie przysługiwało tylko jedno z nich.

„Aktywny rodzic” to odpowiedź na niewydolny system opieki nad najmłodszymi dziećmi, dziećmi do lat 3. Bez wątplenia rodzice po urodzeniu dziecka potrzebują wsparcia, potrzebują pomocy państwa w opiece nad dzieckiem zarówno z powodu ograniczonego dostępu do usług opiekuńczych, z powodu braku miejsc w żłobkach, jak i po prostu ze względów finansowych. Tym projektem państwo wychodzi naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom, w końcu wspiera aktywnych zawodowo rodziców.

Program „Aktywny rodzic” to szansa. To szansa dla dzieci, ich rodziców, ale też i dziadków. To szansa na polepszenie sytuacji rodzin z dziećmi, szansa na wynagrodzenie wysiłku, który babcie i dziadkowie wkładają w opiekę nad wnukami. Wspominałam już przy pierwszym czytaniu, że zgodnie z założeniami projektu i świadczenia „aktywny rodzic w pracy”, w przypadku gdy rodzic zdecyduje się sfinansować ze środków uzyskanych od państwa opiekę nad dzieckiem, którą sprawuje babcia emerytka na podstawie umowy uaktywniającej, bo to taki sam rodzaj umowy, jaki rodzice mogą zawrzeć np. z nianią, to składki od tej umowy będą opłacane z budżetu państwa, a w konsekwencji umożliwi to coroczną waloryzację wysokości emerytury, która dzięki temu ma szansę się zwiększyć.

Ten projekt to też szansa na upowszechnienie instytucjonalnej opieki nad dziećmi i łatwiejszego do niej dostępu. Dlaczego? Ponieważ dziś opieka żłobkowa jest bardziej powszechna w większych miejscowościach, a w prawie połowie gmin nie ma jej wcale.

Dzięki świadczeniu „aktywnie w żłobku” możliwość dofinansowania miejsc w żłobkach do 1500 zł czy 1900 zł miesięcznie w przypadku dziecka z niepełnosprawnością może stanowić istotną zachętę dla samorządu lokalnego do tworzenia większej liczby miejsc w żłobkach i tym samym do sformalizowania, ale też znormalizowania instytucjonalnej opieki nad najmłodszymi. To szczególnie istotne w przypadku, gdy rodzice czy bliscy mieszkają daleko od siebie.

Wreszcie wspomniane już tu dzisiaj trzecie świadczenie, „aktywnie w domu”, będzie przysługiwało na podobnych zasadach jak obecnie funkcjonujący rodzinny kapitał opiekuńczy. Projekt porządkuje system świadczeń skierowanych do dzieci w wieku do lat 3, aktywnie wspiera, docenia zaangażowanie rodziców, rozumie ograniczenia w ich powrocie do aktywności i, co ważne, nie różnicuje rodziców, bo wszyscy – zarówno zatrudnieni na etacie, umowie-zleceniu czy prowadzący działalność gospodarczą – będą mogli o takie świadczenie zawnioskować, każdemu rodzicowi takie świadczenie będzie przysługiwało bez względu na to, jakie ma dochody. Z uwagi na to wszystko my nadal jako Lewica jak najbardziej to rozwiązanie wspieramy. Równocześnie, szanowni państwo, panie marszałku, chciałabym zawnioskować o niezwłoczne przejście do trzeciego czytania (*Dzwonek*) bez skierowania projektu ponownie do komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Ustanawiam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Zapraszam w pierwszej kolejności panią poseł Wandę Nowicką, Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Ministry! Projekt ustawy „Aktywny rodzic” jeszcze nie wszedł w życie, a już zaistniał w sferze publicznej, już kobiety o niego pytają. Kiedy ostatnio byłam na Śląsku, to bardzo dużo kobiet pytało mnie, kiedy to wejdzie, jakie są zasady, bo jeszcze nie wszystkie są dobrze znane. Powiem szczerze, że program ten jest naprawdę bardzo oczekiwany społecznie. Tak że jeszcze raz bardzo serdecznie gratuluję, że ten projekt jest, i bardzo się cieszę, bo na pewno to będzie duże wsparcie dla rodziców, dla kobiet. Cieszę się z deklaracji, która padła ze strony pani ministry podczas pierwszego pytania, kiedy w odpowiedzi na moje pytanie o żłobki, czy będą budowane, zostało również potwierdzone, że w ciągu paru lat ma być zapewnione ponad 100 tys. (*Dzwonek*) nowych miejsc. Tak że to jest świetna deklaracja.

Mam pytanie dotyczące panów, bo oprócz tego, że ta ustawa wspiera kobiety i ich aktywizację, wspiera

Posel Wanda Nowicka

również podejmowanie opieki przez ojców czy też dziadków. Moje pytanie: Czy ministerstwo ma jakieś szacunki co do tego, ilu ojców, mężczyzn będzie chciało podejmować się takiej opieki? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Pani Ministro! Wysoka Izbo! Procedowanie ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej w światowym dniu rodziny to nie jest przypadek. Program „Aktywny rodzic” to przejaw szacunku koalicji 15 października nie tylko wobec kobiet, ale i całych rodzin. Z braku możliwości łączenia pracy z macierzyństwem aż połowa Polek po urodzeniu dziecka nie wraca do pracy przez długie 3 lata, do czasu kiedy dziecko może pójść do przedszkola. Pogarsza to sytuację materialną rodziny, powoduje lukę w stażu zawodowym, co przekłada się na wysokość emerytury. My umożliwiamy kobietom łączenie aktywności zawodowej ze spokojem o dobro dziecka.

Moje pytanie brzmi: W jaki sposób będzie rozliczane zatrudnienie babci, dziadka podlegających ubezpieczeniu społecznemu w KRUS? Czy będzie to miało wpływ na ich ubezpieczenie i czy dotyczy to gospodarstw do i powyżej 1 ha? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Joannę Wichę, Lewica.
Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Panie Ministry! Wysoka Izbo! Przeglądam się programowi „Aktywny rodzic” z dużą uwagą i radością. Rok temu sama zostałam babcią i z wyzwaniami dotyczącymi młodych rodziców mierzą się także moje dzieci. Cieszę się, że program jest kompleksowy i obejmuje wiele obszarów, że możemy liczyć na politykę prorodzinną, która z uwagą odnosi się do rzeczywistości młodych rodzin.

Mam pytanie, które dotyczy jednego z obszarów w programie, czyli „aktywnie w żłobku”. Zadaję to pytanie na prośbę rodziców, którzy dzielili się ze mną swoimi wątpliwościami. Obawa ta dotyczy tego, czy dopłata 1600 zł sprawi, że ceny żłobków natychmiast

pójdą w górę. Zwłaszcza ten lęk dotyczy osób, które zamieszkują w małych miastach, gdzie często żłobek prywatny jest jeden, publiczny ma niewystarczającą ilość miejsc lub nie ma go wcale. Jeśli wzrosną tam ceny, to rodzice zostają wciąż bez wyjścia, a co za tym idzie – wciąż bez pomocy. (Dzwonek) Chcę zwrócić uwagę ministerstwa na ten niepokój i zapytać, czy zapobieganie takim mechanizmom zostało uwzględnione w pracach nad programem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050 – Trzecia Droga.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja w sumie w kontynuacji tego, co było przed chwilą w wystąpieniu, bo taki mechanizm jest zapisany w ustawie. W art. 14 ust. 4 jest warunek, że ta opłata ponoszona przez rodzica nie może być większa niż 120% kosztów średnich połączonych przez jednostki JST. Z kolei w ust. 8 tego samego artykułu jest przepis, że ten koszt będzie publikowany przez ministra właściwego do spraw rodziny w terminie do 31 marca każdego roku, a dalej w art. 78 ustawy jest przepis, że kwota ta od 1 października 2024 r., czyli od tego roku, kiedy wchodzi ustawa, będzie wynosiła 2100 zł. I moje pytanie: W jaki sposób została wyliczona ta kwota? Czy to jest ten średni koszt funkcjonowania żłobków? Czy (Dzwonek) ministerstwo monitoruje wysokość opłat w żłobkach prywatnych i kosztów w żłobkach prowadzonych przez JST, czy też będzie musiało ministerstwo taki system dopiero wdrożyć? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Między rokiem 2015 a rokiem 2023, czyli w ciągu 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, dochody budżetu państwa wzrosły dwukrotnie. Z blisko 300 mld zł do prawie 600 mld zł. Dzięki tej mądrej polityce rządu Prawa i Sprawiedliwości mogliśmy przeprowadzić tak naprawdę rewolucję godności, jeżeli chodzi o polskie rodziny i polskie dzieci.

Posel Zbigniew Bogucki

Moje pytanie jest takie: Dlaczego państwo w tym projekcie różnicujecie pomoc w ramach „aktywnie w domu”, „aktywni rodzice w pracy” dla rodziców, którzy pracują, i tych, którzy świadomie wybrali opiekę nad dziećmi? Często dotyczy to rodzin wielodzietnych. Skąd ta różnica? Czy to jest to rozwiązanie, ten kierunek, w którym powinniśmy podążać? Moim zdaniem ta pomoc powinna być równa, szczególnie że po stronie rodziców, np. mam, jest wybór, czy chcą pracować, czy wychowywać swoje dzieci. Wszyscy powinni otrzymywać odpowiednie, takie samo wsparcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zapraszam panią poseł Sylwią Bielawską, klub Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Sylwia Bielawska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt „Aktywny rodzic”, nad którym procedujemy dzisiaj, w symbolicznym Międzynarodowym Dniu Rodzin, ma szczególne znaczenie. Ale szczególne znaczenie ten projekt ma przede wszystkim dla środowisk kobiecych. Kongres Kobiet czy rady kobiet już od wielu lat postulowały wprowadzenie zmian, które zahamują odpływ kobiet z rynku pracy. To właśnie my, kobiety, bardzo często jesteśmy na tym rynku pracy jeszcze ciągle dyskryminowane z trzech powodów. Pierwszy powód to wciąż istniejąca luka płacowa, drugi – utrudniona ścieżka awansu, a trzecim powodem jest właśnie utrudniony powrót do pracy w przypadku urodzenia dziecka. Dlatego właśnie ten projekt jest tak ogromnie ważny. Ale trzeba też szczególnie podkreślić, że ten projekt aktywizuje kobiety i powoduje, że kobiety będą dokonywały właściwych wyborów. Jest on skierowany przede wszystkim do tych kobiet, które chcą wrócić na rynek pracy.

Pani Minister! Moje pytanie dotyczy tego, czy ministerstwo będzie podejmowało kolejne działania, które pozwolą na aktywizowanie kobiet i szybki powrót na rynek pracy. Jako była wiceprezydentka miasta Wałbrzcha powiem państwu, że najwięcej interwencji ze strony mieszkańców, jakie miałam, to były właśnie interwencje dotyczące miejsc w żłobkach, w przedszkolach. Teraz doskonale wiemy, że tego typu inicjatywa (*Dzwonek*) pozwoli ten problem realnie rozwiązać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Drodzy Państwo! Wysoka Izbo! To ustawa potrzebna, ustawa oczekiwana, ustawa ważna, dająca szansę na rozwój zawodowy rodzicom, a także zabezpieczająca wsparcie i bezpieczne zorganizowanie opieki dla dzieci. Mam jedynie pytanie dotyczące opinii Stowarzyszenia Absolwentów i Aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, w której wnosi ono o wprowadzenie w projektowanych przepisach rozwiązań dotyczących zaklasyfikowania również aplikantów tej szkoły jako osób aktywnych zawodowo. Czy niniejsza opinia była rozważana w debacie nad ostatecznym kształtem ustawy?

I pytanie dotyczące informacji o ustawie i szerokiej promocji tej ustawy, która – mam nadzieję – zostanie podpisana przez pana prezydenta. Bardzo proszę o informacje w zakresie jej założeń oraz skutków. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest bardzo ważny program, pozwalający na aktywizację kobiet wychowujących małe dzieci do lat 3. Ale żeby ten program mógł w pełni zafunkcjonować, bez wykluczenia terytorialnego, musimy dalej pracować nad tym, żeby zlikwidować białe plamy w gminach. Według stanu na czerwiec 2023 r. ok. 30% polskich gmin, może więcej, nadal nie ma żadnej placówki instytucjonalnej: ani żłobka, ani klubu dziecięcego. Wobec powyższego chciałbym prosić o odpowiedź, ewentualnie o uzupełnienie na piśmie odpowiedzi na pytanie: Jak rząd zamierza wspierać gminy oraz podmioty prywatne, które chcą budować i powoływać do życia żłobki oraz kluby dziecięce w bieżącym roku budżetowym? Chodzi o program „Maluch+” oraz ewentualnie inne źródła finansowania – mam na myśli Krajowy Plan Odbudowy czy środki europejskie.

Proszę również o informację, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o województwo wielkopolskie. W ilu gminach na 226 gmin są placówki takie jak żłobki i kluby dziecięce? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pełni rozumiem ideę aktywizacji zawodowej i zachęty do powrotu do pracy, bo państwo zawsze powinno wspierać pracujących. Zgadzam się też oczywiście z inwestycjami w powszechne darmowe żłobki niezależnie od tego, gdzie kto mieszka. Jednak wielu naszych wyborców z coraz większym niepokojem przyjmuje propozycje wypłacania kolejnych dodatków za posiadanie dzieci bez konieczności powrotu do pracy przez rodziców. Uważam, że przekazywanie łącznie 1300 zł osobom, które nie pracują, jest po prostu policzkiem dla pracujących, którzy na te wszystkie dodatki muszą zarobić. A to praca powinna być w Polsce doceniana, a nie siedzenie na zasiłkach. Co więcej, patrząc na to, w jak opłakanym stanie zostawili budżet poprzednicy, powinniśmy unikać dodatkowych wydatków, a nie jeszcze powiększać zastany, ogromny deficyt.

Jak pokazują badania, rozdawnictwo takie jak 500+ czy 800+ wcale nie poprawiło sytuacji demograficznej. Wręcz przeciwnie, doprowadziło do zapadnięcia w tej dziedzinie. Jeżeli państwo chce wyższej demografii, to spójrzmy chociażby na Czechów. Tam nie przekupuje się ludzi, nie narzuca swojego światopoglądu, tylko dba się o prawa kobiet. Tylko takie działania, a nie rozdawnictwo i interwencjonizm państwa, mogą zmienić w Polsce demografię. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Aktywny rodzic” to program, który wyraźnie pokazuje, że dbamy o polskie rodziny. Bardzo ważne i dobre w tym projekcie jest to, że zostawiamy decyzje dotyczące przeznaczenia wsparcia samym rodzicom, bo to oni będą mogli wybrać spośród trzech rodzajów świadczeń. Tak jak różne są rodziny, tak różnorodne musi być ich wsparcie ze strony państwa, a my im to zapewniamy. Nie mówimy Polakom, jak mają żyć i jak wychowywać swoje dzieci, ale szanujemy ich wybory oraz będziemy ich w tym konsekwentnie wspierać. Jest to niezwykle ważna ustawa, aktywizująca kobiety, tym bardziej że sytuacja ze żłobkami jest trudna. Nie każde dziecko ma zapewnione miejsce w żłobku i niestety nie każda kobieta może podjąć pracę. Wydatki na rodziny są celowe i zasadne. Jeszcze raz podkreślam, że to jest bardzo dobra ustawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, także klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministry! Pannie i Panowie Posłowie! Drodzy Polacy! Dzisiaj pierwszy raz mogę w imieniu nas wszystkich złożyć najlepsze życzenia wszystkim rodzicom z okazji Międzynarodowego Dnia Rodziny.

(Poseł Joanna Borowiak: Dziękujemy, pani poseł.)

Przyjmijcie najlepsze życzenia, bo właśnie wy pracujecie dla młodego pokolenia, dla tych wszystkich, którzy kiedyś nas będą zastępować.

Ale chcę również powiedzieć tak i zadać pani minister takie pytanie. Program świetny. Poprzedni rząd Donalda Tuska wprowadził 12-miesięczny urlop macierzyński, zatem jest kolejne wsparcie rządu premiera Donalda Tuska, koalicji 15 października w zakresie tego programu i jego komponentów, a chodzi o to, aby kobiety mogły być na rynku pracy.

Moje pytanie jest inne. Jednym z powodów wprowadzenia 500+ miała być aktywizacja, czyli zwiększenie przyrostu naturalnego. Liczby z ostatnich 2 lat okazały się katastrofą w tej dziedzinie. Jeżeli w roku ubiegłym, roku 2022, mieliśmy 315 tys. urodzeń, a zakładano, że liczba urodzeń minimalnie wyniesie 350 tys., a 270 tys. za ten rok... *(Dzwonek)* Jakimi więc działaniami, poza tym wsparciem, poza żłobkami, przedszkolami, spróbujecie państwo przekonać młodych rodziców do zakładania rodzin?

I drugie pytanie. Chodzi o wsparcie samorządów w zakresie budowy żłobków i przedszkoli. Jeżeli pani minister odpowie mi na piśmie, będę zadowolona. Ile samorządów zwróciło się o wsparcie w tym zakresie do rządu, tak aby zapewnić takie miejsca dla dzieciaków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam, pan poseł Krzysztof Cieciora, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Ja pani poseł mogę od razu odpowiedzieć na to pytanie. Tylko ze środków, które zapewnił rząd Zjednoczonej Prawicy, pani minister Marlena Małag... Na koniec realizowania inwestycji w żłobki białych płam w Polsce będzie 23%, ponieważ... *(Gwar na sali)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale ja się nie pytałam...)

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

Poseł Krzysztof Cieciora

Tak, tak, te wasze żłobki są lepsze, bardziej uśmiechnięte niż te PiS-owskie.

Natomiast, szanowni państwo, też wiemy, słyszymy historię o tym, że to 500+ prawie wprowadziła pani premier Ewa Kopacz. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Czy może pani...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Przepraszam bardzo.

Bardzo proszę posłów o to, żeby jeżeli chcą ze sobą porozmawiać, wyszli do kularów.

(*Głos z sali: Jak tak można w Międzynarodowy Dzień Rodziny?*)

Bardzo proszę uspokoić emocje.

(*Głos z sali: Dopiero co życzenia składała...*)

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dokładnie.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Tego pana się nie pytałam.*)

Myślę, że oglądający nas Polacy nie widzieli, co tu się wydarzyło, ale pani poseł, która tutaj przed chwilą składała życzenia, właśnie zaatakowała prawie fizycznie pana posła Sliwkę. Mam nadzieję, że nic się nie stało, panie pośle, że jest wszystko okej.

(*Głos z sali: Okej.*)

(*Poseł Joanna Borowiak: Ojca dzieci.*)

Bardzo się cieszę. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! To pokazuje właśnie, jak wyglądała debata na temat polityki społecznej, kiedy my byliśmy u rządu. 500+, trzynasta emerytura, cztertnasta emerytura – to było rozdawnictwo, to było coś złego. Natomiast tutaj – program „Aktywny rodzic” my jako Zjednoczona Prawica wspieramy i jeszcze musimy się narażać na takie agresywne zachowania jak w przypadku pani poseł. Mam nadzieję, panie marszałku, że tutaj uda się to powstrzymać.

Dlatego chciałbym zdążyć, póki jeszcze mam czas, zadać to pytanie pani minister: Jak wygląda kwestia realizacji budowy nowych żłobków? Jakie pieniądze zostały przeznaczone na tę inwestycję? Jakie środki zostały zabezpieczone, zagwarantowane do 2023 r.? Jakie pieniądze zagwarantowano i jakie inwestycje będą realizowane już od 2024 r.? (*Dzwonek*) Proszę o informację na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Joannę Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Ministro! Pani Sekretar-ko Stanu! Szanowni Państwo Posłowie! Dla Prawa i Sprawiedliwości rodzina była zawsze w centrum uwagi, dlatego wprowadziliśmy szereg systemowych rozwiązań takich jak program „Rodzina 500+”, później 800+, „Dobry start”, „Maluch+”, zwiększający liczbę miejsc żłobkowych z 90 tys. do 240 tys., bezpłatne leki od urodzenia dziecka do 18. roku życia czy rodzinny kapitał opiekuńczy. Dzięki tym programom za naszych rządów do polskich rodzin popłynęły setki miliardów złotych. Zawsze wspieraliśmy polskie rodziny i będziemy to robić. Będziemy głosować również za przyjęciem tego programu.

Natomiast bardzo żałuję, że dzisiaj nie procedujemy nad programem autorstwa Prawa i Sprawiedliwości, którego projekt złożyliśmy, wyręczając koalicję 13 grudnia w związku z pierwszymi 100 dniami rządów, ponieważ państwo nie złożyliście tego projektu. My go złożyliśmy 21 marca. Niestety państwo z tego programu, który jest szerszy, jeśli chodzi o wsparcie polskich rodzin, nie chcieliście skorzystać.

Tyle mówicie o wsparciu rodziców w powrocie do aktywności zawodowej, ale równym tożsamym wsparciem nie obejmujecie wszystkich rodziców. Twierdzicie, że dzięki temu programowi rodzice nie muszą wybierać między pracą a życiem rodzinnym. Tymczasem rodzicom, którzy świadomie chcą pozostać z dziećmi w domu, szczególnie jeśli chodzi o rodziny wielodzietne, tego wsparcia niestety nie dajecie. (*Dzwonek*) Różnicowanie rodziców i tym samym dzieci to nierówność wobec prawa. Tyle mówicie o równości, a niestety nie stosujecie jej w praktyce. Dlaczego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Panie Ministry! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Możemy się tutaj spierać, możemy się różnić, ale fakty są takie, że w 2023 r. w 1 tys. na 2,5 tys. gmin nie powstała żadna instytucja opiekuńcza, która mogłaby realizować opiekę nad dzieckiem w celu umożliwienia i zachęcenia do aktywności zawodowej rodziców dziecka w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Rozwiązanie systemowe, które chcemy wprowadzić poprzez ten projekt ustawy, jest oczekiwane i na pewno będzie bardzo dobrze przyjęte.

(*Poseł Sylwester Tulajew: Sprawdzimy za rok.*)

94% kobiet, młodych mam chce wrócić na rynek pracy, ale niestety z różnych powodów nie może temu sprostać. W moim województwie, w regionie lubu-

Posel Elzbieta Anna Polak

skim udało nam się zrealizować podobny projekt w ramach pilotażu, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Nazywał się: na wnuczka. Mówimy tu o babciowym. Płaciliśmy babci za to, że opiekowała się swoim własnym wnuczkiem. To jest bardzo dobre rozwiązanie. To rozwiązanie, nad którym dzisiaj procedujemy, spełnia oczekiwania mam.

Mam pytanie: Czy przewidujemy system szkoleń dla opiekunek? Jest taka potrzeba, brakuje instytucji, kobiety i tatusiowie (*Dzwonek*) oczekują takiego wsparcia. Brakuje rąk do pracy w tym zakresie. Niestety standardy świadczone przez instytucje opiekuńcze w Polsce są obniżone. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Szanowna Wysoka Izbo! Uczniowie na Galerii! Projekt przewiduje trzy rodzaje świadczeń, które mają za zadanie wesprzeć młodych rodziców. Mogą oni wybrać, czy skorzystać z dodatkowych funduszy na żłobek, czy zatrudnić opiekuna lub opiekunkę. Ewentualnie rodzice mogą wybrać, aby zostać w domu.

W branżowych szkołach I stopnia kształcą się u pracodawców, zarówno rzemieślników, jak i nierzemieślników, uczennice i uczniowie zatrudnieni na podstawie Kodeksu pracy, a dokładnie działu IX, jako młodociani pracownicy, zarówno niepełnoletni, jak i pełnoletni w kolejnej klasie. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania określa stosunek procentowy wynagrodzenia takiego młodocianego pracownika do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim kwartale. Od września ub.r. jest to minimum 8% przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku i wzrasta o 1% z każdym rokiem kształcenia do 10% średniego wynagrodzenia w gospodarce pod koniec obowiązywania umowy z młodocianym, co daje od 603 zł do 754 zł brutto.

W związku z powyższym chciałbym zapytać, czy uczniowie szkół branżowych, którzy chcieliby zatrudnić opiekuna lub opiekunkę bądź skorzystać z usług żłobka, aby wrócić na rynek pracy, kontynuować naukę, praktyki zawodowe czy przyuczanie do zawodu, będą uprawnieni do pobierania świadczeń z programu „Aktywny rodzic”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajew, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nareszcie doczekaliśmy się projektu ustawy, projektu, który był obiecywany w kampanii wyborczej. 100 dni troszeczkę się przedłużyło, troszeczkę się przeciągnęło. Będę głosować za przyjęciem tej ustawy. To jest dobra ustawa, chociaż niedoskonała.

Politykę prorodzinną zapoczątkowała pani premier Beata Szydło. Kiedy objęła rządy w 2015 r., zaproponowała szereg programów społecznych, zaproponowała świadczenie wychowawcze. 11 lutego tutaj, na tej sali głosowaliśmy nad tą ważną ustawą, ustawą, która przywracała godność polskiej rodzinie. W samym Lublinie z tego programu korzysta wiele rodzin. Rodziny mieszkające w Lublinie każdego roku otrzymują prawie 335 mln zł z tytułu tego programu. 11 lutego 2016 r. głosowaliśmy nad tą ustawą.

Mam pytanie do Platformy Obywatelskiej: Czy nie jest wam wstyd, czy nie jest wam wstyd wychodzić tutaj dzisiaj i mówić tak pięknie o polityce prorodzinnej? Wtedy głosowaliście... No właśnie: Jak wtedy głosowaliście?

(*Głos z sali: Za.*)

Nie, wstrzymaliście się od głosu, nie poparliście świadczenia (*Dzwonek*) wychowawczego.

(*Posel Joanna Borowiak: Nie byliście za, nie poparliście tego.*)

Dzisiaj wychodzicie tutaj i mówicie te piękne słowa, ale gdzie byliście przez ostatnie 8 lat? Zawsze coś wam nie pasowało. Sprzeciwialiście się tej polityce prorodzinnej, która była prowadzona.

(*Posel Joanna Borowiak: Tak było.*)

Nie poparliście programu 500+. Dzisiaj po prostu jesteście hipokrytami. Dlaczego tu wychodzicie i tak pięknie mówicie? (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Borowiak: Nie tylko dzisiaj.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak powiedziało wielu moich przedmówców, realne wsparcie w ra-

Posel Andrzej Śliwka

mach polityki prorodzinnej, polityki, która wspiera polskie rodziny, rozpoczęło się od 2015 r., kiedy rząd pani premier Beaty Szydło wprowadził program 500+. Uprzedził mnie pan poseł Tułajew, który przypomniał, że Izba nie przyjęła tego projektu jednogłośnie. Politycy Platformy Obywatelskiej nie głosowali za programem 500+, a później w różnych wystąpieniach medialnych opowiadali skandaliczne rzeczy, jeżeli chodzi o sam program 500+. Program 500+ to nie jedyny program, który został zrealizowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Jest też program 800+, rodzinny kapitał opiekuńczy, „Maluch+”, „Dobry start”, „Mama 4+”, więc rzeczywiście ta filozofia związana z wspieraniem rodziny była priorytetem rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Pani Minister! To dobrze, że ta linia prorodzinna jest przynajmniej w części kontynuowana. Oczywiście chcielibyśmy, żeby te projekty szybciej trafiły do Wysokiej Izby. Jeśli spojrzymy na to, że jest to największy rząd w historii Polski, to praca rządu nie wygląda dobrze. Widać to także po tym, jak są przysyłane ustawy do Sejmu. Dlatego też poza tymi zastrzeżeniami, o których mówili pani minister Małag i pan poseł Bogucki (*Dzwonek*), co do tych delikatnie dyskryminujących... To dobrze, że ten projekt ustawy trafił do polskiego Sejmu.

Ale chciałbym zadać pani minister pytanie, ponieważ wielokrotnie w wystąpieniach polityków Platformy Obywatelskiej padały kwestie związane z miejscami w żłobkach. Chciałbym zadać zasadnicze pytanie: Czy ministerstwo, w którym państwo jesteście, apeluje do pana premiera Donalda Tuska o to, ażeby przywrócić Program Inwestycji Strategicznych, dzięki któremu do wielu gmin trafiły miliony złotych na budowę żłobków? Ale nie tylko żłobków, także innych budynków użyteczności publicznej, które są przeznaczane chociażby na przedszkola – czy też żłobki. Chyba wspólnie powinniśmy myśleć o tym, żeby te programy były realizowane, a wy je wstrzymaliście. Zachęcam zarówno panią minister Dziemianowicz-Bąk, jak i panią minister Gajewską do tego, ażeby przekonały do tego pana premiera Donalda Tuska, bo dzięki tym środkom chociażby do Elbląga trafiły miliony, do województwa warmińsko-mazurskiego trafiły miliony. Samorządów nie było stać na to, żeby te inwestycje były realizowane. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do głosu pana posła Władysława Dajczaka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Perspektywy demograficzne Polski nie są najlepsze. W związku z tym obowiązkiem polskiego rządu jest to, by zrobić wszystko, aby młodym małżeństwom umożliwić podjęcie decyzji o posiadaniu potomstwa. To się wiąże m.in. z tym, o czym dzisiaj mówimy. Młode mamy, ojcowie chcą wracać do aktywności zawodowej. W związku z tym mają pytanie, co wtedy z ich pociechami, maleństwami. Ważnym elementem jest dla nich utworzenie miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Taki program, przypomnę, funkcjonował od roku 2011. Posłużę się przykładem z województwa lubuskiego. W tamtym czasie, przez 4 lata rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, wykorzystano 4 mln zł i utworzono 233 takie miejsca opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 w województwie lubuskim. W czasie, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości położył nacisk na wsparcie naszych rodzin, w latach 2016–2021, wykorzystano 51 mln zł i utworzono 2,4 tys. miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Później, w roku 2023 – kolejne 100 mln i kolejne prawie 3 tys. miejsc.

Mam pytanie do pani minister: Czy ten program będzie kontynuowany z takim zaangażowaniem (*Dzwonek*), także w zakresie pieniędzy, aby kolejne gminy mogły tworzyć te bardzo potrzebne miejsca opieki nad dziećmi w wieku do lat 3? Bo to się wiąże z decyzją młodych małżeństw o posiadaniu dzieci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Panie Ministry! Wysoka Izbo! Słuchałam pana posła Tułajewa. Przed chwilą kolejny pan poseł z województwa lubuskiego wychwalał wielki program socjalny dla rodzin, dla dzieci. Nikt dziś nie mówi, że PiS nie podejmował działań, żeby wesprzeć rodziny, dzieci. Tyle tylko – proszę posłuchać – że ten program nic nie pomógł, jeżeli chodzi o demografię. Demografia w Polsce jest tragiczna. Liczba urodzeń dramatycznie spada. I co dalej? To jest niestety nieskuteczne. Trzeba się do tego przyznać i nie oczekiwać, że będziemy z taką samą siłą, jak pan powiedział przed chwilą, wdrażać te programy. Choćby nie wiem, z jaką siłą je wdrażać, one nic nie pomagają. Natomiast ten program „Aktywny rodzic”, który zaproponował rząd, daje młodym rodzinom, młodym małżeństwom szansę na podejmowanie... Zachęca rodziny do posiadania dzieci. Rodzi

Posel Zofia Czernow

się bardzo mało dzieci, a ten program pozwoli dokonać wyboru. Mając zagwarantowaną pomoc finansową (*Dzwonek*), jeśli chodzi o wychowanie dziecka, o opiekę nad dzieckiem, kobiety aktywne zawodowo i chcące wrócić na rynek pracy mają szansę na to, aby taką decyzję móc podjąć bez obawy o opiekę nad własnym dzieckiem. Po prostu wszystkie te dotychczasowe działania są nieskuteczne. Ten program powinien przynieść daleko idącą zmianę, jeśli chodzi o pozytywne zjawiska społeczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Zapamiętamy to sobie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15, dla odmiany.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie marszałku, cieszę się, że pan nas dowartościował. Może rzeczywiście niedługo będzie klub, na razie jest koło, ale wszystko jest...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zmusza mnie pan, panie pośle, do autopoprawki: Koło Poselskie Kukiz'15.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Minister! Polityka społeczna jest kluczowa dla istnienia każdego narodu. Bez dzieci naród nie istnieje. W tej chwili Polska jest w bardzo niebezpiecznym punkcie, bo nasze wskaźniki demograficzne są fatalne. Bardzo fatalne. Ja tę ustawę już chwaliłem i dalej ją będę chwalił. Im bardziej wspieramy rodziny różnymi metodami, różnymi narzędziami, tym lepiej. Aczkolwiek tutaj przed chwilą były dwie czy trzy wypowiedzi, do których trzeba się odnieść.

Najbardziej zbulwersowała mnie wypowiedź pani poseł Klaudii Jachiry, która krzyczała o rozdawnictwie dla matek niepracujących, które po urodzeniu dziecka nie powracają na rynek pracy. Dlatego chciałem zapytać panią minister... Albo może przestrzec, żeby pani nie szła tą drogą, żeby nie odbierać 800+, żeby nie próbować wdrażać pomysłów pani Jachiry. Bo ona mówiła o Czechach, o tym, że tam jest taka wolność, a każde matkom rodzić dzieci i iść do pracy.

Ale ciekawsza była wypowiedź pani Krystyny Skowrońskiej, która mówiła, że przez ostatnie 2 lata była katastrofa, jeżeli chodzi o liczbę dzieci. Oczywiście jest to prawdą, ale pani minister – do konkretów. Jakby pani powiedziała, ile było kobiet w wieku rozrodzonym, macierzyńskim w roku 2003 (*Dzwonek*) i roku 2015... Bo przez bezrobocie, jakie lewica i Platforma zafundowały Polkom, nasze macierzyństwo wyeksportowaliśmy do Europy Zachodniej. Wstydziliby się państwo tego.

(*Głos z sali*: A jak jest teraz, po waszych rządach?)

I ostatnia rzecz. Przepraszam, panie marszałku, bo to zabrzmiało, jakby pani poseł czy panie posłanki chciały wrócić do bykowego. Bykowe było w Polsce za komuny i już go nie mamy. Ale w Niemczech jest. Może państwo znowu wprowadzą bykowe w Polsce wzorem Niemiec, jak Niemcy państwa poproszą, tak jak w przypadku podniesienia Polakom wieku emerytalnego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam pana posła Pawła Jabłońskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Panie Minister! Powiem szczerze, że jestem bardzo zaniepokojony niektórymi wypowiedziami i też samym projektem tej ustawy, bo o ile co do zasady same świadczenia i wsparcie dla rodzin to jest kierunek pozytywny, o tyle mamy tutaj, mam takie wyrażenie, do czynienia z powrotem od tej antyspołecznej polityki, która miała miejsce jeszcze przed 2015 r. Pan poseł Sachajko cytował przed chwilą panią Jachirę, ale też w innych wypowiedziach się to przewijało, że te świadczenia, które mają przecież być wsparciem dla rodzin, są uzależniane od tego, czy rodzice mają pracę. Dzisiaj na całe szczęście, dzięki tej polityce gospodarczej ostatnich lat, mamy nie tylko rekordowo niskie bezrobocie, ale mamy też wciąż jeszcze rekordową liczbę osób zatrudnionych, ponad 17 mln, drodzy państwo. Sprawdźcie statystyki. Nigdy w Polsce tak dużo ludzi jeszcze nie pracowało. Ale to nie jest wieczne, zaczynają się już te masowe zwolnienia, zwolnienia grupowe, coraz to nowe informacje docierają. I teraz zasadnicze pytanie do państwa. Bo ja czytam sobie projekt, czytam też uzasadnienie. I tu jest napisane, że projekt ustawy przewiduje, że warunek aktywności zawodowej co do zasady ma dotyczyć obojga osób wspólnie sprawujących opiekę nad dzieckiem, czyli jeśli nawet jedno z rodziców straci pracę, to straci też pomoc państwa. (*Dzwonek*) I to jest kierunek bardzo niepokojący, dlatego że będzie to, można powiedzieć, podwójne karanie. Ktoś straci pracę, bez swojej winy, przez chwilę jeszcze jakies

Posel Pawel Jablonski

osłony będzie miał, ale za moment ma te osłony stracić. To nie jest dobry kierunek, pani minister. Czym wy się tutaj tak naprawdę kierujecie? Bo przecież nie mówimy tu o żadnym rozdawnictwie. Mówimy tutaj o wsparciu dla rodzin, o zachętach do tego, żeby ludzie mieli jak najwięcej dzieci. Jeśli w tę stronę idziecie, to jest to naprawdę niepokojące. Chciałbym, pani minister, żeby pani też wskazała, czy w ocenie rządu istnieje taka potrzeba w tej chwili, żeby zabierać świadczenie rodzicom, którzy właśnie stracili pracę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam panią poseł Magdalенę Małgorzatę Kołodziejczak, klub Koalicja Obywatelska.

Być może jest to ostatnie pytanie.

Posel Magdalena Malgorzata Kolodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! We wszystkich wystąpieniach pojawiała się troska o demografię. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli rzeczywiście nie podejmiemy bardzo radykalnych działań zmierzających do wsparcia rodziny, a szczególnie matek i ojców małych dzieci, to sytuacja będzie coraz bardziej dramatyczna. Myślę, że tutaj absolutnie musimy przypomnieć bardzo dobry projekt poprzedniego rządu pana Donalda Tuska, mianowicie roczny urlop macierzyński. On spowodował, że wiele mam bądź wielu ojców decydowało się na to, żeby zostać szczęśliwymi rodzicami. Państwo z prawej strony naszej sali przytaczacie wiele dobrych przykładów działań. I w porządku. Przecież my jesteśmy w końcu tutaj po to, żeby powodować, żeby ten przyrost demograficzny był pozytywny. Ale okazuje się, że nie wszystkie działania przez państwa podjęte są skuteczne i powodują, że ten przyrost naturalny jest jak najbardziej oczekiwany. Wprowadzenie in vitro finansowanego przez obecny rząd jest absolutnym plusem. Mam nadzieję, że spowoduje większy przyrost. Natomiast, proszę państwa, jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Wiele samorządów, w takim samorządzie również pracowałam, wprowadzało też tzw. bony żłobkowe, brało na siebie obowiązek czy ten ciężar wsparcia rodziców i zachęty do posiadania dzieci, wsparcia ich w pokrywaniu kosztów pobytu dziecka w żłobku. *(Dzwonek)* Teraz samorządy mogą od tego odejść. To jest duża ulga dla nich, zachęta dla rodziców.

I jeszcze jedno, drodzy państwo, musimy też popierać aktywizację rodziców i musimy jak najbardziej wspierać liczbę powstających żłobków, ponieważ jest dowiedzione, że dzieci absolutnie lepiej rozwijają się, będąc w żłobkach wśród swoich rówieśników. Jest to szybsze dojrzewanie społeczne. I do tego powinniśmy

dążyć. I stąd, pani minister, bardzo proszę o informację o kolejnych programach związanych z budową żłobków.

I jeszcze słowo do pana posła Śliwki. Proszę pana, inwestycje strategiczne – okej. Ale to państwo pokazywaliście, co w danej gminie powinno być realizowane, a nie, że samorządowiec mógł realizować. W związku z powyższym nie idźmy tą drogą. Dziękuję.

(Posel Andrzej Śliwka: Nie, to nie ja.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(Posel Andrzej Śliwka: Panie marszałku, zostałem źle zrozumiany.)

Panie pośle, czy był pan cytowany?

(Posel Andrzej Śliwka: Tak, jak najbardziej.)

To proszę o sprostowanie w zakresie tego, gdzie był pan cytowany, żeby to nie była polemika.

Pan poseł Śliwka w trybie sprostowania.

Posel Andrzej Śliwka:

Panie Marszałku! Pani Poseł! Program Inwestycji Strategicznych polegał na tym, że to samorządy składały wnioski, to samorządy decydowały, na co środki przeznaczają.

(Posel Marcin Skonieczka: Nie no, PiS decydował.)

M.in. dzięki temu w gminie Rybno zbudowano żłobek. Bardzo się z tego powodu cieszę. I to samorządy decydowały, na co te środki przeznaczają. Pani poseł, to, co pani powiedziała, że odgórnie było to narzucane, jest po prostu nieprawdą. *(Oklaski)*

(Posel Marcin Skonieczka: Wy wybieraliście wnioski.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do wypowiedzi zapraszam sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią minister Aleksandrę Gajewską.

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 8 maja wraz z panią ministrami Dziemianowicz-Bąk przedstawiłyśmy Wysokiej Izbie projekt ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”, druk nr 319. Chciałabym państwu bardzo podziękować za sprawną i szybką pracę Izby nad tym projektem. I chciałabym też podziękować za konstruktywne prace w komisji i za poprawki, które były przez państwa zgłaszane.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

Ustawa jest ustawą szczególną, ambitną. Stanowi kompleksowe i przekrojowe podejście do polityki rodzinnej. Wprowadza trwałe, systemowe rozwiązania, które skutecznie przyczynią się do rozwoju instytucjonalnej opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, którą tak często tu państwo wspominali. Ułatwi powrót rodzicom, w szczególności matkom, na rynek pracy oraz zapewni korzystne warunki umożliwiające to, co jest dla nas najważniejsze: łączenie ról rodzinnych z pracą zawodową, likwidując barierę, które do tej pory powodowały, że tego wyboru my, matki, nie miałyśmy.

Obecnie rodzice, a najczęściej matki, po urodzeniu dziecka muszą wybierać między życiem rodzinnym i zawodowym. Rola państwa, tak jak my ją rozumiemy, to jest stworzenie kompleksowego systemu wsparcia dla tych rodziców, umożliwiającego im efektywne godzenie ról rodzinnych i zawodowych, pozostawiającego przy tym wszystkim możliwość wyboru formy sprawowanej opieki nad dzieckiem, bo to rodzic wie najlepiej, jakie rozwiązania są dla niego dobre i dla jego dziecka dobre. Analizowaliśmy aktywność rodziców dzieci na rynku pracy. Przedstawiłam państwu te dane. Wśród ojców – pracowników widać stały poziom aktywności zawodowej bez względu na to, jaką mają liczbę dzieci. Natomiast w przypadku kobiet jest widoczne i ewidentne powiązanie ich aktywności zawodowej z liczbą posiadanych dzieci oraz wiekiem najmłodszego lub jedyne dziecko.

Polacy deklarują także, że jednym z czynników ograniczających ich w posiadaniu potomstwa jest brak dostępnych instytucji opieki. Mówimy o aspekcie terytorialnym, czyli o tym, czy w danej gminie jest to dostępne, i finansowym, jeżeli chodzi o możliwość zapłaty za tę opiekę. To jest też brak zaufania do jakości świadczonej opieki nad dziećmi w żłobkach i innych instytucjach opieki nad najmłodszymi dziećmi. Z tego względu ustawa „Aktywny rodzic” wprowadza konieczne rozwiązania, które służą zwiększeniu dostępności miejsc i podnoszeniu jakości świadczonych usług w instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, czyli to są żłobki, kluby dziecięce i dzienne opiekun. Spodziewamy się, że te rozwiązania spowodują wzrost uczestnictwa dzieci w wieku do lat 3 w formalnej opiece instytucjonalnej, a to z kolei stworzy korzystne warunki do aktywizacji zawodowej rodziców dzieci w tzw. wieku żłobkowym, w szczególności chodzi nam oczywiście o kobiety.

Tak jak państwu było tu przedstawiane, ustawa „Aktywny rodzic” wprowadza do systemu prawnego trzy świadczenia: świadczenie „aktywni rodzice w pracy” – babciowe, które tutaj niejednokrotnie było przypomniane podczas wystąpień – świadczenie „aktywnie w żłobku” i świadczenie „aktywnie w domu”. Wybór jednego z trzech powyższych świadczeń jest zależny

wyłącznie od decyzji rodzica, przy założeniu że na to samo dziecko za dany miesiąc może być wypłacone tylko jedno świadczenie. Rodzic będzie miał możliwość wielokrotnej zmiany tej swojej decyzji w trakcie trwania programu, rezygnacji z jednej formy wsparcia, przejścia na drugą, z zastrzeżeniem że na dane dziecko w danym miesiącu może pobierać tylko jedno świadczenie.

Pojawiła się tutaj kwestia zawodowa. Po pierwsze, bezrobocie jest najniższe. Po drugie, jeżeli chodzi o kwestię straty pracy i straty świadczenia, nie jest prawdą – i mówię tu bardzo delikatnie – to, co pan przedstawił w swojej wypowiedzi, ale rozumiem, że było to pana działanie celowe.

(Głos z sali: Ja zadałem pani pytanie, pani minister.)

Jeżeli osoba, która korzysta ze świadczenia „aktywni rodzice w pracy” – w przypadku którego badamy aktywność zawodową – straci pracę w wyniku różnych sytuacji, to w danym miesiącu, w którym tę pracę straciła, i w kolejnym miesiącu kalendarzowym będzie miała utrzymane wsparcie, świadczenie na takim poziomie, jakby była aktywna zawodowo.

(Głos z sali: Tak mówiłem, przez chwilę.)

Następnie w tej samej kwocie może skorzystać ze świadczenia „aktywnie w żłobku” bądź zdecydować się – to zależy od rodziców – na samodzielnej opiece nad dziećmi. Co więcej, dajemy rodzicom czas, by w tym okresie, kiedy przysługuje im świadczenie bądź mogą skorzystać z innego świadczenia, uregulowali swoją sytuację zawodową. Ale to rodzic będzie decydował, w jaki sposób chce to zrobić. Nie pan, panie pośle, nie ja w ministerstwie, tylko rodzice.

(Głos z sali: W tej chwili nie ma takiego uregulowania.)

A ochrona, którą będą otoczeni rodzice i ich dzieci, jest wysoka i nie jest zmniejszona.

Dalej – aby umożliwić rodzicom dzieci w tzw. wieku żłobkowym aktywizację zawodową, jest niezbędne zwiększenie liczby instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Chyba na tej sali wszyscy się co do tego fragmentu zgadzamy. Ale też chodzi o to, żeby zmniejszyć dysproporcje dostępności w terenie, bo musimy likwidować te białe plamy, które tutaj były wspomniane. I chciałam panów posłów z PiS-u, którzy jeszcze chyba są obecni, zderzyć z rzeczywistością. Państwo mówią o wspaniałych funkcjonujących programach, które zostały wprowadzone za państwa rządów. Mówimy tu o „Maluchu”. Ja pani minister i panom chciałabym przypomnieć: w 2022 r. to myśmy się upominali i ja osobiście upominałam się o to, żeby program „Maluch” znowu rozpoczął nabór. Przez cały rok nie można było złożyć żadnego wniosku, przez żadną gminę, bo nie uruchomiliście tego programu. Uruchomiliście go dopiero w następnym roku.

(Głos z sali: A teraz jak jest?)

I jak wygląda rzeczywistość? To są środki unijne, to nie są środki państwowe. Państwo dostali z KPO i z FERS środki, żeby realizować ten program...

(Poseł Barbara Bartuś: I tak uruchamialiśmy.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska

...i, szanowni państwo, wynegocjowaliście z Komisją Europejską pewne wskaźniki, co będą państwo, mówiąc kolokwialnie, dowozić w ramach tego programu, tworząc go. Mieliście państwo limit, mieliście państwo stworzyć 32 tys. miejsc żłobkowych. Ile stworzyliście? 4131.

(Poseł Paweł Jabłoński: To nie my tworzymy, tylko samorządy.)

No wie pan, tylko pan był wojewodą, pan przecież doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że skuteczność programu mierzy się w liczbie stworzonych miejsc. Skuteczność podpisanych umów...

(Głos z sali: Niech pani zapyta swoich samorządowców.)

...za państwa czasów wynosił 42%. Uważa pan to za wysoką skuteczność? Ja uważam to za brak skuteczności, dlatego myśmy się zdecydowali program „Maluch+” zmienić i zwiększyć kwotę dofinansowania na stworzenie jednego miejsca z 36 tys. – tak było za państwa czasów – do 57 tys.

(Głos z sali: To jest deklaracja pani minister, którą sobie zapiszemy.)

Byłam w sześciu regionach, widziałam się z przedstawicielami ponad 400 gmin, z którymi rozmawialiśmy o tych potrzebach. Te spotkania były organizowane za pośrednictwem wojewodów. Rzeczywistość jest taka... Co z tego, że państwo mieli środki, skoro państwo nawet nie potrafili zrealizować i zorganizować programu, żeby też środki zostały wydane. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie przeszkadzajcie.)

Skuteczność. Mieliście utworzyć 32 tys. miejsc. Nie byliście w stanie stworzyć więcej niż 4131 miejsc.

(Głos z sali: Co pani mówi?)

(Głos z sali: Niech pani zobaczy, ile było żłobków, jak my odchodziliśmy, a ile jest teraz.)

Szanowni Państwo! Odpowiadam dalej. Istotne jest przede wszystkim umożliwienie rodzicom dokonania wyboru, tak jak już mówiłam, ale oni mają sami decydować o tym, jak będą organizować opiekę nad swoimi dziećmi. Rodziny powinny mieć szansę na rozwój i musi się to odbywać w poszanowaniu i respektowaniu ich niezależności, autonomii i definiowania ich potrzeb. Nie jest tak, że państwo – kiedyś jedyna słuszna władza – wiedzieli lepiej od mieszkanek i mieszkańców, jak to robić.

(Głos z sali: Po co pani takie rzeczy mówi?)

Dlatego że dla nas, kobiet, wybór jest najważniejszy. To my musimy decydować o tym, w jaki sposób będziemy organizować opiekę nad naszymi dziećmi przy uwzględnieniu naszych potrzeb.

(Głos z sali: Rodzina to nie tylko kobiety...)

Jeżeli nasze potrzeby się zmieniają, to będziemy mogli zmienić decyzję w ramach świadczeń i wybrać inne świadczenie.

(Głos z sali: Dlaczego różnicujecie?)

To jest wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom mieszkanek i mieszkańców w tym wrażliwym momencie ich życia, czyli wtedy, kiedy w ich życiu pojawiają się małe dzieci i kiedy ciężko jest *(Oklaski)* prognozować, w jaki sposób organizować swoją pracę i swoje funkcjonowanie.

Padły pytania o KRUS. Działalność w ramach KRUS-u jest traktowana jak aktywność zawodowa.

Padło pytanie o podwyższenie cen w żłobkach. Mając doświadczenia z wprowadzania dofinansowania na poziomie 400 zł... Te kwoty, opłaty za żłobki, wzrosły o 400 zł. My w ustawie zabezpieczyliśmy limit, w ramach którego określamy, jaka jest wysokość opłat rodziców, która kwalifikuje konkretne placówki do tego, żeby brały udział w programie. Te kwoty będą ogłaszane przez ministerstwo w zależności od tego, jak będą się zmieniały realia rynkowe, aby cały czas były to uczciwe ceny.

Pani posłanka Pawliczak pytała o aplikantów. Tak, aplikanci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury są uznawani za aktywnych zawodowo. Trafiła do nas ta uwaga. W trakcie naszych prac poprawka w art. 7, która dotyczy tej kwestii, została wprowadzona.

Pan poseł Tomaszewski pytał o białe plamy. Jak będziemy je likwidować? Przede wszystkim przez mechanizm „Aktywnego Malucha”, przy zwiększonych kwotach dofinansowania i uelastycznieniu realizacji tego programu będziemy realizować kolejne programy i tworzyć miejsca opieki w małych gminach. To jest dla nas najważniejsze. Tam, gdzie te potrzeby są bardzo specyficzne, będziemy na nie odpowiadać i razem z samorządowcami, ministerstwem edukacji i innymi podmiotami będziemy szukać miejsc, w których takie dostosowane, rodzinne formy opieki będą mogły powstawać. Prace nad takimi programami już się rozpoczęły.

Jeżeli chodzi o kwestie wielkopolskie, to miałam to wynotowane, ale niestety nie wzięłam tej kartki ze sobą, panie pośle. Przedstawię to na piśmie. Mam nadzieję, że spotkamy się na spotkaniu w Wielkopolsce, by zwiększyć skuteczność. Z tego, co pamiętam, jest tam ok. 70 białych plam. Te gminy będą głównymi podmiotami, z którymi będziemy nawiązywać współpracę, by te sytuacje naprawiać.

Wielokrotnie pojawiały się tutaj komentarze dotyczące rodzinnego kapitału opiekuńczego. Proszę państwa, nie można czegoś zwiększyć ani czegoś dodać i tłumaczyć, że się to odbiera. To jest nielogiczne. My dajemy świadczenia od pierwszego dziecka. Rodzice, którzy zostają w domu, świadczenie „Aktywnie w domu” w wysokości 500 zł otrzymują od pierwszego i od drugiego dziecka. W rodzinnym kapitale opiekuńczym ta kwota wynosiła 500 zł, ale była przyznawana dopiero od drugiego dziecka. Więc w ramach tego programu najniższą formą wsparcia, jaką rodzice mogą wybrać, jest właśnie „Aktywnie w domu” w wysokości 500 zł od pierwszego dziecka. Więc nic nie zostało odebrane, wręcz przeciwnie, zostało zwiększone. Jeżeli jednak ktoś jest przywiązany do rodzinnego kapitału opiekuńczego i ma prawa nabyte do

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

tego świadczenia, to zachowa je do końca trwania tego programu, czyli do momentu, kiedy dziecko przekroczy 35 miesięcy.

Idę dalej. Czy przewidujemy system szkoleń dla opiekunek? Tak. Jedną z najważniejszych rzeczy dla nas w ramach budowania systemu opieki instytucjonalnej jest standard jakości opieki nad dziećmi. Niezależnie od tego, czy dziecko chodzi do żłobka w dużym mieście czy w małej gminie, standard opieki ma być gwarantowany przez państwo i ma być monitorowany. My uważamy to za nasze zadanie. Rodzice wskazują, że to jest jedna z ich największych obaw. Doprowadzimy do sytuacji, że przez najbliższe miesiące będziemy szkolić zarówno organizatorów tej opieki, czyli jednostki samorządu terytorialnego, jak i podmioty prywatne, a dalej opiekunki, które bezpośrednio sprawują opiekę nad naszymi dziećmi. Dodam tylko, że te opiekunki i pracownicy żłobków będą dobrze i godnie wynagradzani. Już został w Izbie Wyższej przyznany dodatek o wysokości 1 tys. zł dla pracowników opieki instytucjonalnej. To będzie dodatek dla każdego pracownika w wysokości 1 tys. zł. Będziemy pracować nad zwiększeniem prestiżu zawodu opiekunek żłobkowych, bo jest to sfeminizowany zawód. Będziemy też pracować nad tym, by były one traktowane jak funkcjonariusze publiczni, i zwiększać możliwości ich rozwoju zawodowego.

Szanowni Państwo! Ta ustawa to kompleksowe wsparcie rodzin. Ta ustawa to wyjście naprzeciw potrzebom dzieci, które w instytucjach będą mogły rozwijać się ze swoim rówieśnikami. To likwidowanie barier, które istniały do tej pory w systemie, które powodowały, że rodzice musieli decydować, czy zostać w domu z dziećmi, czy mogą podjąć aktywność zawodową. Zdecydowaliśmy się na to, że chcemy te bariery likwidować. Czekamy na to, żeby ten program mógł rozpocząć swoje działanie. Pierwsze świadczenia planujemy wypłacać od 1 października. Mamy nadzieję, że program ten stworzy ramy systemowego wsparcia rodzin i będziemy mogli kontynuować go poprzez wprowadzanie kolejnych dobrych programów kierowanych do rodziców małych, a potem starszych dzieci. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Paweł Jabłoński: Pani minister, a pytanie o różnicowanie?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję...

W dyskusji zgłoszono poprawki oraz wnioski...

(Poseł Paweł Jabłoński: Pani marszałku, w trybie sprostowania, bo pani minister wymieniała mnie z nazwiska i źle zrozumiała to, co...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska: Nie wymieniałam pana z nazwiska.)

Mamy tutaj rozbieżność opinii, panie pośle. Przede wszystkim zwrócę uwagę, że bycie wymienionym albo wskazanym nie jest podstawą do sprostowania. Podstawą do sprostowania jest bycie cytowanym.

(Poseł Paweł Jabłoński: Nie, źle zrozumiała moją wypowiedź, bo mówiła, że ja wskazałem, że będą odbierane świadczenia.)

Bycie źle zrozumianym także nie jest podstawą do sprostowania, jedynie bycie nieprawidłowo cytowanym.

(Poseł Paweł Jabłoński: Byłem cytowany.)

Pan poseł twierdzi, że był cytowany.

(Poseł Paweł Jabłoński: Tak.)

To zapraszam do sprostowania wypowiedzi, która była cytowana, ale proszę, żeby tu nie było nadużyć.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Minister! Pani teraz rozmawia z panem posełem Boguckim, ale pani się odnosiła do mojej wypowiedzi, w której wskazywałem na kwestię odbierania świadczeń rodzicom, którzy tracą pracę. I pani wskazała, że przecież jeszcze przez miesiąc będą mieli, a potem mogą przejść na świadczenie „aktywnie w żłobku”. Dokładnie tak mówiłem. Tylko na tym polega problem, że wy wprowadzacie różnicę i o to było moje pytanie. Dlaczego chcecie różnicować sytuację ludzi, którzy albo stracili pracę nie z własnej winy, albo właśnie dokonali takiego wyboru. Rodzice chcą, np. matka chce się zajmować swoimi dziećmi, nie podejmuje tej aktywności zawodowej. Dlaczego jej sytuacja ma być inna w odróżnieniu od tych, którzy idą do pracy? O to było moje pytanie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska: Pani marszałku, mozę?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli pani minister chce jeszcze udzielić wyjaśnienia, to proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Otóż jest tak, że nie różnicujemy rodziców. Rodzice mają do wyboru trzy świadczenia i w ramach tylko jednego świadczenia badamy aktywność zawodową. Jest to babciowe, o którym była mowa. Tylko tam badamy aktywność zawodową rodzica. Nieaktywna zawodowo mama, nieaktywny zawodowo tata będą mogli zdecydować się na świadczenie 500 zł w ramach „aktywnie w domu” bądź „ak-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

tywnie w żłobku” do 1500 zł. Program, który państwu przedstawiam, ma na celu aktywizację zawodową, głównie kobiet, szczególnie matek dzieci w wieku do lat 3. Celem tego programu jest zwiększenie aktywności zawodowej kobiet, które mają małe dzieci, więc oczywistym jest, że założenia tego programu będą motywujące do tego, by podejmować pracę, tak by program mógł się bilansować...

(Poseł Paweł Jabłoński: Wielodzietne rodziny.)

...tak by pracujący rodzice odprowadzali składki i by był wpływ do budżetu.

(Poseł Paweł Jabłoński: Nie uwzględnia rodzin wielodzietnych.)

Natomiast jeżeli chodzi o rodziny wielodzietne, to tak jak mówiłam panu w rozmowach przy siedzeniach, osoba z rodziny wielodzietnej ma możliwość podjęcia aktywności zawodowej i otrzymania świadczenia w wysokości 1500 zł, i do tego momentu wszystko się zgadza. Osoba nieaktywna zawodowo może skorzystać z dwóch rodzajów świadczeń: dofinansowania do żłobka w wysokości do 1500 zł bądź...

(Poseł Paweł Jabłoński: 500 zł.)

...świadczenia „aktywnie w domu” w wysokości 500 zł od pierwszego dziecka, świadczenia, które było przez państwa wprowadzone od drugiego dziecka, więc dokładamy dla tych rodziców z rodzin wielodzietnych jeszcze dodatkowo świadczenie na pierwsze dziecko.

(Poseł Paweł Jabłoński: Ja się nie boję o tych, co mają troje... tylko o tych, co mają pięcioro, sześcioro.)

Tak samo podnosimy dofinansowanie do żłobka, które w państwa przypadku wynosiło 400 zł. My je urealniamy. Nie ma dzisiaj takich kosztów, które są ponoszone w żłobkach. I to była ta bariera finansowa, o której mówiłam. Dofinansowanie opieki żłobkowej w wysokości do 1500 zł urealnia koszty, które ponoszą rodzice, którzy taką opiekę chcą zapewnić swoim dzieciom.

(Poseł Paweł Jabłoński: Rozumiem, tylko gdzie rodziny wielodzietne w tym są?)

Rozwiązania, które proponujemy, są niedyskryminujące zarówno ze względu na płeć, jak i miejsce, w którym rodzice mieszkają, albo jeżeli chodzi o kwestie aktywności zawodowej.

(Poseł Paweł Jabłoński: Dla rodzin wielodzietnych są dyskryminujące.)

Chociaż tak, rzeczywiście jest w ten sposób, promujemy i zachęcamy, motywujemy do podejmowania aktywności zawodowej. Powtarzam. Jest to kompleksowe wsparcie rodzin, dzięki któremu każde dziecko w wieku do lat 3, czyli w tzw. wieku żłobkowym, zostanie objęte wybranym przez rodzica świadczeniem. To rodzic podejmuje decyzję, jakie to świadczenie będzie.

(Poseł Paweł Jabłoński: Pół minuty.)

Bardzo państwu dziękuję za tę pracę i liczę na państwa poparcie dla tego kompleksowego projektu, który przedstawiliśmy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister. Dziękuję bardzo. *(Poseł Paweł Jabłoński: Jeżeli mogę, panie marszałku...)*

Myślę, że każdy już powiedział. Były wystąpienia klubowe, pytania i sprostowania, dodatkowe wyjaśnienia pani minister. Dziękuję za przykład kulturalnej i merytorycznej debaty, także tej, która odbyła się tutaj, jak powiedziała pani minister, przy fotelach, przy siedzeniach. Oby takiej debaty, skupionej na istocie sprawy, w naszym parlamencie było więcej.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono poprawki oraz wnioski o nieodsyłanie projektu ustawy do komisji w celu przedstawienia sprawozdania.

Proponuję, aby Sejm nie odsyłał tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Teraz ogłaszam 5 minut przerwy. Czekamy na panią poseł sprawozdawcą do kolejnego punktu, która z kolei dociera do nas z komisji śledczej.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 10 do godz. 16 min 15)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu dnia 29 maja 1990 r. (druki nr 303 i 314).

Proszę panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wybaczcie państwo, musiałam wybiec na chwilę z posiedzenia komisji specjalnej. W związku z tym ta chwila opóźnienia.

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu w dniu 29 maja 1990 r., druk nr 303.

Poseł Sprawozdawca Agnieszka Maria Kłopotek

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 10 kwietnia 2024 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych do pierwszego czytania. Komisje: Finansów Publicznych oraz Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2024 r. wnoszą do Wysokiego Sejmu o uchwalenie i przyjęcie projektu ustawy z druku nr 303 bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Paweł Jabłoński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Jabłoński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To jest niewątpliwie ważna ustawa, ustawa o ratyfikacji zmiany zakresu obowiązywania tej umowy, szczególnie w ostatnim kontekście, w kontekście działań zmierzających do powstrzymania nielegalnej imigracji. Pozornie to są niezwiązane ze sobą kwestie, ale tak naprawdę właśnie takie instrumenty jak polityka rozwojowa prowadzona przez EBOR, przez inne instrumenty, które ma rząd Polski czy Unia Europejska, czy inne instytucje międzynarodowe, to jest właściwy sposób powstrzymywania nielegalnej imigracji. Obok wzmocnienia ochrony granic, obok walki z przemytem, obok przeciwdziałania różnego rodzaju aktywności terrorystycznej i przemytniczej, także czasami pod przykrywką organizacji pozarządowych, które pomagają tych ludzi przemycać, to są działania, które należy realizować.

Dlatego też klub Prawa i Sprawiedliwości popiera projekt tej ustawy. To jest zresztą umowa, która została wynegocjowana jeszcze w czasach poprzednich rządów. W tym zakresie absolutnie uważamy, że to jest polityka, która powinna być prowadzona. Błędem jest otwieranie granic. Błędem jest podejmowanie takich decyzji, jakie wczoraj zostały niestety podjęte na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej: pakiet 10 rozporządzeń, dyrektyw, ale przede wszystkim kluczowa, niezgodna z prawem unijnym zasada przymusowej solidarności – tak to zostało określone – a tak naprawdę przymusowej relokacji nielegalnych imigrantów m.in. do Polski. Słyszymy to przecież w wypo-

wiedziach przedstawicielei partii rządzącej we Francji. Kilka tygodni temu przedstawicielka partii Emmanuel Macrona powiedziała, że przecież tych nielegalnych imigrantów z Francji należy wysłać do Polski, do Rumunii, jeszcze do kilku innych krajów. Nie na tym polega walka z imigracją nielegalną, że przemytnicy ludzi dostają sygnał: przywieźcie ich jeszcze więcej, a my ich odeślemy do Polski. Bo dokładnie taki jest efekt tego komunikatu i dokładnie taki jest efekt paktu migracyjnego, który wczoraj został przyjęty. Dlaczego mówię o tym, że on jest niezgodny z prawem unijnym? Dlatego że Unia Europejska opiera się na zasadach traktatowych, opiera się na zasadzie, że kwestie bezpieczeństwa są domeną państw członkowskich. Zmiany w tym zakresie muszą być przyjmowane jednomyślnie.

Co więcej, w czerwcu 2018 r. na szczycie Rady Europejskiej premier Morawiecki wynegocjował zasadę dobrowolności. To jest wpisane do konkluzji: zasada dobrowolności, a wczoraj – zasada przymusowej solidarności.

Dzisiaj obowiązkiem rządu w tej sprawie jest złożenie skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bo to jest naruszenie prawa unijnego. Domagamy się, żeby ta skarga została pilnie złożona. Te instrumenty rozwojowe, które wprowadza rozszerzona umowa, dotyczące EBOR-u jak najbardziej tak, pakt migracyjny zdecydowanie nie. *(Dzwonek)* Użyjmy wszystkich środków, żeby to zatrzymać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Joannę Frydrych, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju sporządzonej w Paryżu dnia 29 maja 1990 r.

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju to międzynarodowa instytucja finansowa utworzona podczas Rady Europejskiej w Strasburgu w grudniu 1989 r. Porozumienie w sprawie Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju zostało podpisane 29 maja 1990 r. w Paryżu. Celem działania banku było wspieranie przejścia do gospodarki rynkowej przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej po zakończeniu zimnej wojny. Obecnie EBOR działa w ponad 30 krajach, udziałowcami banku jest 65 krajów, a także Unia Europejska i Europejski Bank Inwestycyjny. EBOR wspiera roz-

Posel Joanna Frydrych

wój sektora prywatnego w krajach, które stosują zasady demokracji wielopartyjnej, pluralizmu oraz gospodarki rynkowej, aby przyspieszyć niezbędne zmiany strukturalne podczas transformacji.

Rada Gubernatorów Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju 18 maja 2023 r. przyjęła uchwały mające na celu zmianę zakresu obowiązywania umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju pozwalające na geograficzne rozszerzenie regionu operacji banku o kraje Afryki Subsaharyjskiej i Irak, ograniczone i stopniowe wdrażanie operacji w wymienionych obszarach, jak również usunięcie statutowych ograniczeń kapitału dla zwykłych operacji.

Zaproponowane zmiany do umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju są zgodne z obowiązującymi wytycznymi w sprawie rozszerzenia zasięgu terytorialnego operacji banku oraz ograniczonego i stopniowego uruchamiania środków finansowych przeznaczonych na operację w nowych obszarach. Celowość tego działania ma być realizowana przy założeniu, iż na kraje członkowskie należące do Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju nie zostaną nałożone dodatkowe wymagania finansowe w związku z rozszerzeniem zasięgu geograficznego banku. Ocena wiarygodności banku nie będzie zagrożona oraz nie nastąpi ograniczenie zdolności banku do wsparcia dotychczasowych krajów operacji, w tym także Ukrainy. Przyjęcie zmian do umowy o utworzeniu EBOR nie spowoduje z punktu widzenia Polski bezpośrednich skutków politycznych, społecznych, gospodarczych, prawnych ani finansowych.

Polska popiera rozszerzenie działalności banku na kraje Afryki Subsaharyjskiej i Iraku, ponieważ nie stanowi to zagrożenia dla dotychczasowych operacji EBOR. Dodatkowo polskie firmy będą miały możliwość uczestniczenia w przetargach na projekty finansowe przez *(Dzwonek)* bank w tych regionach.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tomasza Trełę, klub Lewicy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tomasz Treła:

Bardzo dziękuję.

Panie i Panowie Posłowie! Mam przyjemność w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawić stanowisko do rządowego projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania umowy

o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju sporządzonej w Paryżu 29 maja 1990 r., opisanego w druku nr 303.

Wprowadzamy do ustawy dwie zmiany, które są wynikiem głosowania Rady Gubernatorów Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. Zdecydowali oni o poszerzeniu zakresu geograficznego operacji banku na obszar Afryki Subsaharyjskiej, a dokładnie o sześć krajów tego regionu, tj. Benin, Gane, Kenię, Nigerię, Senegal i Wybrzeże Kości Słoniowej, Irak został włączony do grupy krajów regionu południowo-wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego, które wcześniej zostały uprawnione do korzystania z zasobów EBOR. Trzeba dodać, że rozszerzenie to ma następować powoli i sukcesywnie.

Druga zmiana pozwala na usunięcie statutowych ograniczeń kapitału dla zwykłych operacji i jest reakcją na rekomendowanie raportu G20 dotyczącego ram adekwatności kapitałowej w międzynarodowych instytucjach finansowych. Jej wprowadzenie pozwoli EBOR na elastyczniejsze zarządzanie kapitałem banku w celu maksymalizacji jego efektywnego wykorzystania. Oznacza to, iż decyzje dotyczące wymogów w zakresie adekwatności kapitałowej będą podejmowane na poziomie Rady Dyrektorów EBOR i nie będą wymagały zmiany umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. Co ważne i należy to podkreślić, zmiany zakresu umowy nie spowodują dodatkowych wymagań finansowych wobec krajów członkowskich, a więc także Polski, nie zagrażą ocenie wiarygodności banku ani nie dojdzie do ograniczenia zdolności banku do wsparcia dotychczasowych krajów operacji, w tym Ukrainy. Przyjęcie tych zmian nie spowoduje również dla naszego kraju żadnych bezpośrednich skutków politycznych, społecznych, gospodarczych, prawnych ani finansowych. Polska popiera tę ekspansję banku do krajów Afryki Subsaharyjskiej i Iraku, ponieważ nie zagraża to przyszłym działaniom EBOR w dotychczasowych krajach, a polskie podmioty będą mogły uczestniczyć także w przetargach dotyczących projektów finansowych z pożyczek banku we wskazanym regionie, co wydaje się korzystnym rozwiązaniem dla polskiego biznesu. Polska jest jednym z 39 krajów założycieli EBOR, obecnie członkami EBOR są 72 państwa oraz Unia Europejska i Europejski Bank Inwestycyjny. Umowa o utworzeniu EBOR ratyfikowana przed wejściem w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. stanowi umowę międzynarodową ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy popiera przedłożony projekt ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, klub PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany dotyczą rozszerzenia regionu operacji banku o kraje Afryki Subsaharyjskiej i Iraku, a także ograniczonego i stopniowego rozszerzenia operacji na wymienionych obszarach oraz usunięcia statutowych ograniczeń kapitału dla zwykłych operacji. Zmiany odnośnie do umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju są zgodne z wytycznymi Rady Gubernatorów z maja 2022 r. Nowe przepisy umożliwiają rozpoczęcie działalności banku w Afryce Subsaharyjskiej i Iraku, przy czym ma być ona podejmowana w ograniczonej grupie krajów i oczywiście stopniowo. Zgodnie z uchwałą nr 260 jej wprowadzenie ma pozwolić Europejskiemu Bankowi Odbudowy i Rozwoju na bardziej elastyczne i zgodne z najlepszymi praktykami zarządzanie kapitałem banku w celu maksymalizacji jego efektywnego wykorzystania na potrzeby operacyjne. Z punktu widzenia Polski przyjęcie powyższych zmian do umowy nie spowoduje bezpośrednich skutków politycznych, społecznych, gospodarczych, prawnych ani finansowych. Decyzje Rady Gubernatorów Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju w tym zakresie wpisują się w szerszy kontekst działań Unii Europejskiej oraz innych międzynarodowych instytucji finansowych, które podjęły wysiłki na rzecz pomocy ww. regionom w związku z zachodzącymi tam przemianami społeczno-politycznymi.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera ekspansję banku do krajów Afryki Subsaharyjskiej i Iraku, gdyż nie zagraża ona przyszłym działaniom banku w dotychczasowych krajach operacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, jak już było wspomniane, dotyczy rozszerzenia obszaru wspierania Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju o Afrykę Subsaharyjską i Irak. Co ważne, w czasach cięcia kosztów, redukcji nakładów, ochłodzenia relacji między krajami my jako jeden z założycieli EBOR pokazujemy, że możliwa jest droga ku rozwojowi, rozszerzeniu i budowaniu stosunków z kolejnymi krajami.

Dyskutowane rozszerzenie ma kilka argumentów za. Po pierwsze, zwiększa potencjał inwestycyjny. Inwestycje w Iraku i Afryce Subsaharyjskiej mogą przyciągać więcej prywatnych inwestorów, dzięki czemu te regiony będą się bardziej efektywnie rozwijać. Co ważne, polskie firmy będą mogły brać udział w przetargach organizowanych przez bank. Po dru-

gie, rozszerzenie zapewni wsparcie demokratycznych przemian i dobrego zarządzania. EBOR promuje reformy, które mają na celu poprawę zarządzania i przejrzystości, co jest kluczowe dla długoterminowego rozwoju. Po trzecie, ważny jest zrównoważony rozwój. EBOR kładzie duży nacisk na promowanie zrównoważonego rozwoju, wspieranie projektów ekologicznych, energetycznych i infrastrukturalnych w tych regionach. Tego typu projekty mogą się przyczynić do lepszego zarządzania zasobami i ochrony środowiska. Po czwarte, rozszerzenie umożliwi pomoc w odbudowie po konfliktach. Irak, który przeszedł przez lata konfliktów, potrzebuje wsparcia w odbudowie swojej gospodarki i infrastruktury i w tym zakresie EBOR może odegrać kluczową rolę w finansowaniu i doradztwie, co pomoże krajowi wrócić na ścieżkę rozwoju. I po piąte, chyba najważniejsze, ma to znaczenie strategiczne, geopolityczne, ponieważ stabilność i rozwój gospodarczy w Iraku i Afryce Subsaharyjskiej będą miały pozytywny wpływ na stabilność całych regionów. To jest korzystne zarówno dla Europy, jak i dla całego świata.

W tym kontekście ważne jest też wspomnienie o pakcie migracyjnym, nad którym toczy się debata m.in. w Polsce i w Unii Europejskiej. To działanie, o którym dzisiaj mówimy, czyli rozszerzenie działania EBOR-u, jest pracą na przedpolu kryzysu migracyjnego, bo kryzysu nie da się zwalczyć działaniami doraźnymi, tylko trzeba działać tam, u jego źródła. I to jest jedno z narzędzi, które pomoże nam zażegnać ten kryzys. Kiedy Rosja swoimi mackami rozszerza ekspansję i imperialne dążenia, Europa nie może pozostać bezczynna. Powinna przedstawiać Afryce swoją ofertę, dawać przykład demokratycznych wartości, które są naszym fundamentem.

Jak zauważa Michał Kobosko, wiceprzewodniczący naszego klubu, Polska 2050 – Trzeciej Drogi, EBOR odegrał szalenie ważną rolę w transformacji gospodarczej i odbudowie Polski po upadku komunizmu. Nauczeni własnym doświadczeniem powinniśmy niewątpliwie wspierać tych, którzy są obecnie w potrzebie. Dlatego jako klub poprzemy projekt w całości. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15. O, przepraszam, koło, a nie klub.

Dzisiaj to już drugi raz, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Dobrze, proszę tak trzymać. Mam nadzieję, że wkrótce się to zmieni, czyli będziemy klubem.

W imieniu jak na razie koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania umowy o utworzeniu Euro-

Posel Jarosław Sachajko

pejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu w maju 1990 r.

Polska przez lata była beneficjentem tego banku. Bardzo przykro, że tak późno członkom tego banku przyszło do głowy, że należy wspierać państwa afrykańskie. Przez setki lat kontynent afrykański był drenowany i był nawet zakaz inwestowania w Afryce. Z państw afrykańskich tylko czerpało się surowce i wszystko co się dało po to, żeby rozwijać Europę. W tej chwili bardzo dobrze, że w tych państwach postkolonialnych – tu trzeba zauważyć, że Polska nie miała kolonii – bank będzie mógł inwestować. Chodzi o to, by tamte gospodarki się rozwijały, aby nie było więcej migracji ekonomicznej, bo to, co widzimy w tej chwili, ten napływ osób z Afryki to jest napływ osób, które chcą poprawić swój byt ekonomiczny, a tak naprawdę, jeżeli byśmy popatrzyli, to jest to okradanie tamtych narodów z najbardziej operatywnych jednostek. Dlatego też tam powinny trafić pieniądze. Chodzi o to, żeby tamte gospodarki się rozwijały i żeby nie było powodu do migracji. Koło Kukiz'15 popiera ten projekt ustawy.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz przechodzimy do zadawania pytań.

Pierwsze pytanie chciałby zadać pan poseł Witold Tumanowicz z Konfederacji.

Czy pan poseł jest na sali?

(*Posel Jarosław Sachajko*: Nie ma.)

Nie widzę, może dotrze do nas później.

W takim razie kolejną osobą zapisaną do głosu jest pan poseł Grzegorz Braun z Konfederacji, ale również go nie widzę.

Następną osobą jest pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga, którego niestety również nie widzę.

Informacja dla tych, którzy oglądają nasze obrady, że mamy przyspieszenie, w związku z czym część posłów, która zamierzała zabrać głos, po prostu jeszcze nie zdążyła do nas dotrzeć.

Mam nadzieję, że jest z nami pan poseł Marek Gróbarczyk, z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Marek Gróbarczyk*: Owszem.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Określam czas wypowiedzi na 2 minuty, skoro mamy przyspieszenie.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Niezwykle ważna umowa, jak myślę, spóźniona o dziesięciolecie w kontekście tego, co dzieje się dzisiaj w kwestii emigracji. Unia Europejska, zamiast tworzyć rozwiązania w zakresie inwestycji i tworzenia miejsc pracy przede wszystkim w biednych krajach afrykańskich, stworzyła mecha-

nizm relokacji, przesuwania emigrantów do Europy i sankcjonowania korytarzy emigracyjnych, które biegną po całej Europie. Dzisiaj na tej podstawie m. in. Donald Tusk powinien odstąpić od decyzji, które zapadły w Radzie, i zaskarżyć przede wszystkim to, że Polska ma przyjmować emigrantów.

Ta emigracja nie wynika z naszych działań, ale właśnie z tamtych zaniechań Europy, co stworzyło wyzwania, którym dzisiaj my będziemy musieli sprostać. A Donald Tusk naraża Polskę na ogromne niebezpieczeństwo. To również istotne pod kątem inwestycyjnym, co było tutaj powiedziane, bo jest szansa, żeby inwestować. Ale czy nie stanie się tak, szanowni państwo, że w wyniku polityki, którą również zaproponował Donald Tusk, a więc drastycznych cen energii elektrycznych, podwyżki, która dzisiaj uderza w przedsiębiorców, to polski biznes będzie musiał wyprowadzić się do Afryki, bo tutaj po prostu produkcja nie będzie się opłacać? Widzimy, co się dzieje chociażby w tak kluczowej branży jak branża produkcji silników elektrycznych, która już zapowiedziała, że wyprowadza się z Polski. To jest dopiero początek. A wszystko to jest spowodowane właśnie tą polityką, z którą mamy dzisiaj do czynienia, fatalną w skutkach, przerażającą (*Dzwonek*) dla polskiego biznesu, złą dla rozwoju polskiej gospodarki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą pan poseł Gróbarczyk mówił, że mechanizm jest spóźniony o dziesięciolecie. Chciałem przypomnieć, panie pośle, że przez 8 ostatnich lat rządził PiS i mogliście taki mechanizm zainicjować. Dużo wcześniej byśmy byli 8 lat do przodu.

(*Posel Marek Gróbarczyk*: Ale to Unię Europejską...)

Ale wracając do meritum tej ustawy, chcę powiedzieć, że zgodnie z przepisami Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju będzie wspierał rozwój siedmiu kolejnych krajów, takich jak Benin, Ghana, Kenia, Nigeria, Senegal, Wybrzeże Kości Słoniowej i Irak. I tak jak napisano w uzasadnieniu ustawy, polskie podmioty będą mogły uczestniczyć w przetargach dotyczących projektów finansowanych z pożyczek banku we wskazanym regionie. W związku z tym mam pytania do przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych: Czy polska dyplomacja będzie informowała polskie firmy o tych nowych możliwościach? Czy polska dyplomacja będzie pomagała polskim firmom w zakresie ich udziału w organizowanych przez EBOR przetargach w tych regionach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka, klub Koalicji Obywatelskiej.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! EBOR, czyli Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, odegrał niezwykle ważną rolę, jeśli chodzi o transformację gospodarek, tych gospodarek, które w 1989 r. zdecydowały się przejść na inny system zarządzania. Odegrał on również bardzo ważną rolę, jeśli chodzi o gospodarke naszego kraju.

Dzisiaj widzimy te różnice. M.in. z powodu tych różnic gospodarczych wiele osób z Afryki migruje do Europy. To bardzo dobrze, że Europa chce wyjść poza Europę, chce inwestować w Afryce, chce inwestować w innych częściach globu. Ale żeby inwestować, potrzebne są pieniądze. Pieniądze mają banki. To bardzo dobrze, że EBOR chce wyjść troszeczkę dalej. Jest to szansa dla wszystkich gospodarek, w tym duża szansa dla polskich przedsiębiorców, ponieważ również polscy przedsiębiorcy będą mogli uczestniczyć w różnego rodzaju projektach, które będą finansowane przez EBOR. Dlatego popieram ten projekt ustawy z nadzieją, że polskie firmy również z tego skorzystają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan poseł Marek Gróbarczyk mówił, że z powodu opóźnienia o dziesięciolecie, jeśli chodzi o rozszerzenie zakresu działania tej ustawy, mamy w tej chwili relokację. Relokacja jest spowodowana chęcią wymieszania narodów, wymieszania kultur i zniszczenia państw narodowych. To jest główny powód tej relokacji. A migracja jest spowodowana właśnie drenowaniem tych państw przez wieki przez państwa kolonialne oraz brakiem możliwości ich rozwijania się.
Pan poseł Krzysztof Grabczuk mówił, że banki mają pieniądze. Tak, banki kreuja pieniądze z powietrza. Te pieniądze, które mają banki, to nie są nasze pieniądze, które my wpłacamy. Banki potrafią sobie wymyślać te pieniądze, które mają. To właśnie kreacja pieniądza.

Moje pytanie dotyczy stricte tej ustawy, a właściwie nie tej ustawy, ale tego, ile pieniędzy z EBOR-u trafiło do Polski i kto był głównym inwestorem. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli znamy historię Afryki, to bardzo dobrze wiemy, że interesy państw Europy Zachodniej są niestety dalej kolonialne.

Chciałem zadać pytania i otrzymać odpowiedzi na piśmie. Ile Polska wkłada do EBOR-u? Jaką składkę płacimy? Ile Polska otrzymała w ubiegłym roku z EBOR-u? Jak to się ma do właściwości nadzorczych? Mam takie wrażenie, że znowu to pewnie Niemcy, Francja, być może Belgia, czyli stare potęgi kolonialne, będą robić interesy w Afryce i będą czerpać z tego zyski – poza Irakiem, bo to jest odrębna historia. Kiedy słyszę, jakie państwa zostały wymienione, to uważam, że tu nie ma zbiegu okoliczności, po prostu Zachód chce nadal zarabiać pieniądze na Afryce. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ta umowa została wynegocjowana jeszcze przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Będziemy popierać tę umowę i tę ustawę. Dobrze, że to kontynuujecie.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na dwie drogi, którymi my jako Polska i jako Unia Europejska możemy podążać. Możemy podążać tą drogą, która jest zapisana właśnie w tym akcie, a więc drogą rozwoju Unii Europejskiej także poprzez wychodzenie poza granice wspólnoty, poprzez pomoc np. państwom Afryki Subsaharyjskiej czy Irakowi, tak jak to jest w tym przypadku, poprzez inwestowanie w tych krajach, poprzez tworzenie soft power Polski i Unii Europejskiej, a jednocześnie pomaganie obywatelom tych krajów, pomaganie tym krajom. To jest jedna droga. To jest ta droga, którą powinniśmy iść.

Druga droga to ta, która bardzo mocno materializuje się w pakcie migracyjnym, który niestety został wczoraj przyjęty, a którego Donald Tusk, który miał być omnipotentny, wszechmogący, jeżeli chodzi o kontakty w Unii Europejskiej, nie potrafił zablokować, bo przespał w grudniu ten czas, kiedy można było podejmować stosowne decyzje. Jest to droga przymusowej relokacji, przymusowej solidarności i tak naprawdę odchodzenia od suwerenności.

Posel Zbigniew Bogucki

Idźmy tą drogą, którą wyznacza ten akt, drogą budowania siły Polski, budowania siły wspólnoty europejskiej poprzez jej rozwój, a nie poprzez ściąganie problemów tutaj, na grunt europejski. Tym ludziom, mówiliśmy to wiele lat temu, mówił o tym prezes Jarosław Kaczyński, trzeba pomagać na miejscu. Lokalne wspólnoty, lokalne kościoły o tym mówią. Trzeba pomagać na miejscu, trzeba inwestować tam, gdzie dzieje się krzywda, gdzie są problemy, gdzie są problemy z kapitałem, z finansami, z technologiami, a nie wysysać tych ludzi, a nie wpuszczać tych ludzi w ramach polityki willkommen. *(Dzwonek)* To powinniśmy robić.

Panie Ministrze! Mam jedno pytanie. Jak polski rząd jest przygotowany do tego, żeby wspierać polskich przedsiębiorców, polskie firmy w tym wymagającym z punktu widzenia Polski obszarze, jakim jest Afryka Subsaharyjska? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Polska powinna mieć skuteczną dyplomację gospodarczą, taką, która będzie wspierać polskie firmy w ekspansji zagranicznej. Ta bardzo ważna umowa, która rozszerza działalność EBOR-u, banku, który w pewnym momencie tak przyczynił się do rozwoju pewnych gałęzi polskiej gospodarki, powinna być wykorzystana przez naszą administrację rządową do skutecznego wsparcia polskich interesów, ekspansji polskich firm również w kierunku południowym, czyli w Afryce.

Oczywiście bardzo się martwię, ponieważ premielem jest Donald Tusk, który nie potrafi zabezpieczyć polskich interesów przed importem produktów rolnych z Ukrainy, który stawia cały czas na pierwszym miejscu interes ukraińskich agroholdingów, który nie potrafi zabezpieczyć interesów polskich wytwórców pomp ciepła, który szeroko otwiera drzwi na import chińskiego badzewia, które udaje tzw. pompy ciepła, który nie potrafi zabezpieczyć interesów Polski w kontekście rozbudowy infrastruktury. Nie wiadomo, czy Centralny Port Komunikacyjny powstanie, z czego cieszy się przede wszystkim nasz zachodni sąsiad, czyli Niemcy. Taki brak odpowiedzialności ze strony polskiego rządu niestety nie rokuje dobrze, jeśli chodzi o perspektywy wykorzystania ewentualnej szansy na ekspansję polskich firm w kierunku afrykańskim.

Mam jednak nadzieję, że wkrótce się to zmieni, że ten rząd upadnie, bo musi upaść, bo ten rząd nie potrafi rozwiązać podstawowego problemu, jakim są wysokie ceny energii i ciepła. Idzie nie tylko tsunami podwyżek dla milionów polskich rodzin, ale przede wszystkim tsunami bezrobocia, dlatego większość ministrów tego rządu – szanowni państwo, popatrzcie, puste ławy – już jest dzisiaj spakowana i myśli o Brukseli, zamiast pracować dla Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Chcę rozczarować pana posła Kowalskiego, bo ministrowie mogą siadać także w ławach poselskich, co właśnie uczynił pan minister Władysław Teofil Bartoszewski, którego zapraszamy do mównicy.

(Posel Janusz Kowalski: Bardzo przepraszam, panie ministrze. Osobiście przeproszę pana ministra, bo bardzo go szanuję.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Władysław Teofil Bartoszewski:**

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Ratyfikowanie umowy, która rozszerza, zmienia dwa artykuły w umowie o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju z 1990 r., nie jest kwestią kontrowersyjną. Zgadzą się na to wszystkie partie. Jest to rzecz oczywista. Jest to rzecz ważna, o czym jeden z posłów wspominał, ponieważ środkowa Europa po roku 1990 była w wielkim stopniu beneficjentem pomocy Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. W przejściu do gospodarki rynkowej ten bank odegrał wyjątkowo pozytywną rolę, dlatego że stworzył dla inwestorów z innych państw, państw Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, a nawet Australii i Azji, warunki do tego, żeby zminimalizować ryzyko polityczne i biznesowe dla inwestorów prywatnych z tych państw. Proszę sobie przypomnieć – część z państwa może tego tak dobrze nie pamiętać, młodzieży nie ma, ale państwo tu, na galerii, na pewno to pamiętają – że my wychodziliśmy z komunizmu, Polska była praktycznie bankrutem i miała dziesiątki miliardów kredytów z czasów Edwarda Gierka do spłacania, które spłacaliśmy przez parędziesiąt lat. Inwestowanie u nas przez prywatne firmy, obce w naszym kraju, było bardzo ryzykowne i bardzo niepopularne. I tutaj EBOR dawał pewną gwarancję tym firmom, że u nas wszystko będzie się rozwijało w kierunku prorynkowym, demokratycznym i normalnym. I to było bardzo istotne.

Dlatego, jak słusznie jeden z posłów zauważył, to, że gubernatorzy EBOR postanowili teraz po raz trzeci... Rozszerzenie obszaru inwestycji najpierw objęło

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Władysław Teofil Bartoszewski**

Mongolię, potem wschodnie i południowe brzegi Morza Śródziemnego, a to jest trzecia propozycja rozszerzenia, o kraje Sahelu i Irak, który jest podłączony do tej części południowo-wschodniej Morza Śródziemnego. To umożliwi rozwój państw, które są w ciężkiej sytuacji gospodarczej, i wprowadzenie tam reform, które spowodują, że państwa te będą mogły się rozwijać bez konieczności masowej migracji do Europy. To jest bardzo ważny punkt, który jest w związku z tymi zmianami przewidziany. Było to zresztą podkreślane przez kilku posłów. I to jest bardzo rozsądne, dlatego że będziemy mieli kryzys migracyjny, jeżeli nie pomożemy tym państwom. Chodzi o to, żeby wyjechanie stamtąd nie było absolutnie niezbędne.

Powiedzmy sobie jednak szczerze: to jest kropla w morzu potrzeb, dlatego że w tej chwili 6 mln Sudańczyków przemieszcza się z powodu agresywnych działań wojennych, a nie z powodu kryzysu gospodarczego. I to jest bardzo duży problem, przed którym Europa stoi, a nie za bardzo wie, co z tym zrobić. Ale to jest inna kwestia, nie dotyczy to tej ustawy.

Jeśli chodzi o pytania, to jedna rzecz mnie uderzała: niektórzy z panów posłów chyba nie całkiem orientują się, jak funkcjonuje EBOR na co dzień, jaki jest sposób podejmowania tam decyzji. Ja pracowałem jako konsultant dla EBOR. Byłem wynajęty po to, żeby robić inwestycje w krajach, które dostawały pomoc od EBOR, i wiem, jak to wygląda od góry do dołu. EBOR składa się z przedstawicieli 72 państw. To nie jest tak, że byli kolonialisci kontrolują przepływy finansowe EBOR. To jest fikcja. Tak to nie funkcjonuje. To jest instytucja międzynarodowa i każdy tam ma swojego gubernatora. Polska pani gubernator, pani Kightley, jako pierwszy wiceprezes Narodowego Banku Polskiego podjęła decyzję o tym, żeby podpisać tę umowę z ramienia Polski, i ma takie same prawa jak 71 innych. Tam nie ma preferencji związanych z tym, że się było byłym kolonialistą albo że się jest niedobrym kapitalistą.

Po kolei. Otóż pan poseł Skonieczka pytał, czy MSZ będzie pomagał polskim firmom w przetargach i informował o nich. Otóż informacje na ten temat... Od lat kilkudziesięciu istnieje Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju w Polsce. I ta filia w Polsce jest bardzo prężna i z całą pewnością będzie udzielała informacji. My oczywiście będziemy uświadamiać wszystkich przedsiębiorców, bo mamy taki dział w MSZ, na temat tego, jakie są warunki biznesowe w państwach subsaharyjskiej Afryki i innych. Oczywiście są państwa, w przypadku których mamy jasne zastrzeżenia wobec prowadzenia tam biznesu i w ogóle wyjeżdżania tam, takie jak państwa, które są opanowane przez infiltrację rosyjską, np. Mali, Niger i parę innych. Z całą pewnością. Tak więc my będziemy udzielać informacji o tych państwach, ale nie o przetargach robionych przez EBOR w Polsce.

Panie pośle Sachajko, nie powiem panu z głowy, ile pieniędzy przez tych lat 50 trafiło do Polski

z EBOR i kto ile inwestował. Takie informacje możemy wyciągnąć i przekazać panu na piśmie albo możemy poprosić o nie EBOR. Jest rzeczą charakterystyczną i naturalną, że o ile te inwestycje EBOR w Polsce były znaczące w latach 90., to w latach późniejszych one znacząco się zmniejszyły z bardzo prostego powodu: mamy mnóstwo innych źródeł inwestycji. Bo Polska jest normalnym, rozwiniętym krajem, szóstą gospodarką w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o PKB. Nie potrzebujemy zatem, że tak powiem, takich instrumentów, bo mamy normalne fundusze inwestycyjne i normalnych inwestorów bezpośrednich, którzy tutaj wkładają pieniądze, bo jesteśmy normalnym, rozwiniętym krajem.

I dzięki Bogu jesteśmy w zupełnie innej sytuacji niż w roku 1990 czy roku 1991. Ale oczywiście takową informację możemy dostarczyć na piśmie.

Tak samo, panie pośle Lorek...

Pana pośła nie ma...

(*Głos z sali: Jest.*)

A, jest, przepraszam, nie zauważyłem, przesiadł się pan.

Panie pośle, również na piśmie muszę przekazać, ile Polska wkłada składki do EBOR-u. Ale jeśli chodzi o to, ile Polska dostała z inwestycji robionych przez EBOR w 2023 r., to będą minimalne kwoty z bardzo prostego powodu. To jest odpowiedź, której udzielił pan Sachajko. To był znaczący procent środków inwestycyjnych w latach 90. czy dwa tysiące z czymś. Ale w tej chwili trudno, żebyśmy się kwalifikowali do pomocy rozwojowej, bo my już jesteśmy rozwinięci. To po prostu jest inna sytuacja, a płacimy składki tak jak wszyscy. Teraz jesteśmy mniej beneficjentem, a bardziej pomagamy różnym państwom, np. będziemy pomagali w Sahelu, ale oczywiście to jest do ustalenia i przekazania panu na piśmie.

Wspominałem o tym, są 72 państwa, każdy ma jeden głos. Nie ma takiej sytuacji, że państwa kolonialne, ekskolonialne kontrolują, gdzie idą pieniądze itd. Robione są przetargi otwarte, przetargi na poziomie międzynarodowym i to jest wszystko absolutnie transparentne. Jak Zachód chce zarabiać pieniądze w Afryce, to nie używa do tego EBOR-u, tak bym to powiedział, ma inne na to sposoby.

Pan poseł Bogucki pytał, jak Polska jest w stanie wspomagać przedsiębiorców w Afryce Subsaharyjskiej. (*Poseł Zbigniew Bogucki: Polskich.*)

Proszę?

(*Poseł Zbigniew Bogucki: Polskich przedsiębiorców.*)

Polskich przedsiębiorców, tak, oczywiście, polskich przedsiębiorców.

Możemy im tylko jako MSZ udzielać wszelkich możliwych informacji i pomocy i dzielić się kontaktami, wprowadzać ich, ale de facto przedsiębiorcy decydują, jak tam mogą funkcjonować. My utrzymujemy stosunki z różnymi państwami i w niektórych z tych państw kontakty na wysokim szczeblu politycznym i rządowym powodują, że otwierają się... Bo to są państwa biurokratyzowane, tak bym powiedział.

(*Poseł Zbigniew Bogucki: Mam doświadczenie.*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Władysław Teofil Bartoszewski**

W związku z tym czasem otworzenie drzwi przez polityka potrafi coś ułatwić. Dlatego ostatnio są częste podróże do Afryki naszych polityków, łącznie z panem prezydentem. Również MSZ w to zainwestował, był w to zamieszany, w tym uczestniczył. A więc my wspieramy ludzi wiedzą polityczną i wiedzą o państwach, które tam funkcjonują, natomiast nie uczestniczymy w samym procesie inwestycyjnym. Tutaj raczej są inne ministerstwa, np. ministerstwo rozwoju, ministerstwo technologii, bo np. cały czas odbywamy rozmowy z państwami trzecimi na temat pomocy dla polskich przedsiębiorców w niektórych sektorach, które to sektory się do nas zwracają, np. IT, zielonej energii, rolno-spożywczy, farmaceutyczny itd., itd. I my takie rozmowy prowadzimy, kiedy widzimy potrzebę od strony PR. Ja zajmuję się np. koordynacją między resortami tego, co my możemy zrobić dla rozmaitych resortów, czyli przedsiębiorstw, które te resorty obejmują, żeby im pomóc w rozmaitych krajach. To jest prowadzone i to powinno być... Mamy teraz nowe władze PAIH-u, mamy inne plany, jeżeli chodzi o pomoc dyplomacji gospodarczej, bo to jest...

(Poseł Zbigniew Bogucki: Trzeba rozpoznawać, jaka jest potrzeba i przekazywać te potrzeby polskim przedsiębiorcom...)

Nie, to jest odwrotnie. Głównie to wygląda tak, że polscy przedsiębiorcy, bo ja z nimi rozmawiam, mówią: potrzebujemy usunięcia biurokratycznych barier, takich i innych, i my to politycznie wtedy staramy się zrobić, bo to jest... My mamy zgłoszenia również od cudzoziemców i mówimy, co byśmy chcieli, żeby... I to działa w obie strony, i to jest prowadzone, i sam się tym zajmowałem.

Pan poseł Kowalski zniknął.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Jest żywy.)

Ale już z całą pewnością reprezentujemy interesy Polski za granicą. To jest nasza ekspansja polskiego rozwoju gospodarczego za granicą. Ekspansja polskich firm, rozwoju polskich firm za granicą jest jedną z podstawowych zasad polityki zagranicznej, bo my chcemy wzmocnić naszą sytuację również przez obecność inwestycji, np. polskich, za granicą, bo to jest największa wartość dodana, niekoniecznie czyściej sprzedaży, ale również rozsądnych inwestycji.

Chyba na wszystkie pytania odpowiedziałem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

W takim razie, ponieważ zostało jeszcze do wykorzystania troszkę czasu, chęć wypowiedzi zgłosił podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jurand Drop.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jurand Drop:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem tylko uzupełnić wypowiedź pana ministra Bartoszewskiego o dane, o które tutaj pytano. To jest bank, czyli kwestia dotyczy udziału w kapitale tego banku, i udział Polski w kapitale EBOR-u to jest 384 mln euro, z czego znowu, jak to jest w takich strukturach finansowych, część została wpłacona jako kapitał i to jest 20% z tych 384 mln euro. To jest jedna sprawa.

Natomiast jeśli chodzi o korzyści dla polskich firm, to znowu w przypadku pożyczek bankowych zawsze jest problem tego, jak zidentyfikować, co to znaczy podmiot z danego kraju.

Nasze dane mówią, że jeśli chodzi o podmioty zarejestrowane w systemie polskim, to w ostatnim roku było ok. 1300 mln euro kredytów. Natomiast było też pytanie o to, jakie były korzyści od początku, czyli od 1989 r., a w praktyce pewnie od 1990 r. W tym czasie polskie podmioty uzyskały 14 mld euro kredytów – to są te dane, o które tutaj proszono. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o podjętych działaniach w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wybuchów pożarów w dniach 10–13 maja 2024 r. w różnych miejscach w Polsce.

Proszę ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Tomasza Siemoniaka o przedstawienie informacji.

**Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Tomasz Siemoniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zanim przejdę do informacji, proszę pozwolić mi wyrazić wielką solidarność z naszymi przyjaciółmi, sojusznikami Słowakami po tragicznym zamachu i odniesieniu ran przez premiera Słowacji. Modlimy się, myślimy o tym, o jego stanie zdrowia. Służby słowackie informują nasze służby na bieżąco. To wstrząsająca sytuacja. W takim momencie bardzo wyraźnie chciałbym podkreślić to, że to są nasi przyjaciele, sojusznicy, i to, jak wiele nas łączy ze Słowakami.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Od razu po objęciu funkcji ministra spraw wewnętrznych i administracji, w poniedziałek, pierwsza narada to było spotkanie poświęcone ostatnim pożarom.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak

Omówiliśmy działania służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Te pożary przyciągnęły ogromną uwagę opinii publicznej, stały się taką serią. Mam na myśli pożar składowiska odpadów niebezpiecznych w Siemianowicach Śląskich, pożar kompleksu handlowego przy ul. Marywilskiej 44 w Warszawie, pożar 10 autobusów na terenie zajezdni w Bytomiu oraz pożar Zespołu Szkół nr 1 w Grodzisku Mazowieckim.

Przede wszystkim chciałbym skierować szczególne słowa podziękowania do strażaków, którzy wykazali się wielkim profesjonalizmem. Chcę podziękować za ogromny wysiłek, służbę z ryzykiem narażenia zdrowia i życia, ofiarne i skuteczne działanie w walce z tymi pożarami. Jednocześnie pragnę przekazać wyrazy współczucia i wsparcia wszystkim poszkodowanym w tych zdarzeniach, na szczęście tylko materialnie.

Obecnie trwają wnikliwe badania tych zdarzeń. Najlepsi specjaliści z Państwowej Straży Pożarnej i Policji działają w tych sprawach. Jest za wcześnie, by mówić o przyczynach, bowiem trwają śledztwa, przez strażaków i policjantów prowadzone są czynności. W zakresie ustalenia przyczyn tych zdarzeń konieczne są również prace biegłych. Trzeba te sprawy solidnie przeanalizować. Mamy do czynienia z co najmniej wrazeniem serii tych zdarzeń. Niezbędne jest wyjaśnienie, czy te przypadki w jakikolwiek sposób się łączą. Przykładowo, jeśli chodzi o nielegalne składowisko niebezpiecznych odpadów w Siemianowicach Śląskich, w tej sprawie już od wielu miesięcy trwa śledztwo, w związku z którym tymczasowo aresztowanych jest kilka osób. Mieliśmy tam do czynienia ze zorganizowaną grupą przestępczą. Nie wykluczamy różnych scenariuszy, w tym zacierania śladów.

Odnosząc się szerzej do zdarzeń pożarowych, jakie miały miejsce w dniach 10–13 maja br., chciałbym poinformować, że w tym okresie na terenie Polski odnotowano ogółem 2080 pożarów, w tym pięć zakwalifikowano jako duże, a cztery – jako bardzo duże. Niezależnie od wagi tych zdarzeń i ogromnej uwagi opinii publicznej trzeba zaznaczyć, że liczba pożarów zakwalifikowanych jako duże oraz bardzo duże na terenie kraju w okresie od 1 stycznia do 13 maja tego roku nie jest większa od liczby pożarów odnotowanych w analogicznym okresie w poprzednich latach. W obiektach produkcyjnych w tym samym okresie w 2024 r. odnotowano 20 pożarów, w latach poprzednich – odpowiednio 23 i 35. Od początku roku do 13 maja odnotowano w Polsce sześć pożarów składowisk odpadów zakwalifikowanych jako duże i bardzo duże, w zeszłym roku – 22.

Odnosząc się do działań straży pożarnej prowadzonych w związku z pożarami, chciałbym wskazać na skalę użytych sił i środków na przykładzie pożaru składowiska niebezpiecznych odpadów w Siemianowicach Śląskich. Pragnę poinformować, że pierwsze

zastępy straży pożarnej przybyły na miejsce zdarzenia po 7 minutach od przyjęcia informacji o zdarzeniu. Pożarem objętych było łącznie ok. 400 m². Na jego terenie znajdowały się odpady chemiczne składowane w zbiornikach, beczkach oraz przyzmach. W tych działaniach brało udział 568 strażaków Państwowej Straży Pożarnej, 219 pojazdów, oczywiście specjalistyczna grupa ratownictwa chemiczno-ekologicznego oraz 25 druhow ohotniczych straży pożarnej i dziewięć pojazdów OSP. Ogółem zaangażowanych było 593 strażaków. Obecnie trwa dozorowanie pogorzelniska. Na miejscu pozostaje siedem zastępów jednostek ochrony przeciwpożarowej.

Nie można pominąć istotnego faktu, że w ostatnich latach powstało wiele nielegalnych składowisk odpadów. Ta sprawa była omawiana na posiedzeniu rządu. Minister klimatu i środowiska w porozumieniu z innymi resortami podejmuje działania mające na celu eliminację tego procederu – nie tylko wobec grup przestępczych, które takie działania podjęły, ale też wobec samego procederu przywożenia, importu do Polski odpadów z innych państw, szczególnie nasilonego przez ostatnie lata. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji już kilka miesięcy temu podjęliśmy również próbę oceny skali tego zjawiska. Wojewodowie zostali zobowiązani do tego, żeby przekazać stosowne informacje.

Panie i Panowie Posłowie! Odnosząc się do działań związanych z gaszeniem pożaru Centrum Hal Targowych w Warszawie, pragnę poinformować, że pierwsze siły ratownicze przybyły na miejsce zdarzenia po 11 minutach od otrzymania zgłoszenia. Po przybyciu pierwszych zastępów pożar hali był już w bardzo rozwiniętym stanie. Ogniem zostało objęte ponad 80% hali. Na miejscu zdarzenia był komendant główny Państwowej Straży Pożarnej wraz z grupą operacyjną Komendy Głównej. Doszło do pożaru hali handlowej o wymiarach 250 na 250 m. W działaniach brało udział 294 strażaków, 89 pojazdów, w tym specjalistyczna grupa ratownicza oraz kompania szkolna Akademii Pożarniczej w Warszawie.

Trwa śledztwo prokuratury, które ma wyjaśnić wszystkie aspekty tego, co wydarzyło się w tej hali. Natomiast w ocenie Państwowej Straży Pożarnej oraz MSWiA konieczna jest nowelizacja przepisów techniczno-budowlanych, w szczególności w zakresie podziału budynków na strefy pożarowe, a także określenie w przepisach techniczno-budowlanych nowych wymagań dotyczących stosowania palnych izolacji cieplnych. Ja na posiedzeniu rządu zapowiedziałem, że w tych sprawach zwrócę się do ministra właściwego do spraw budownictwa, tak aby wspólnie podjąć prace, które by eliminowały tak szybkie rozprzestrzenianie się pożaru i narzuciły stosowne wymogi przy budowie i eksploatacji tego rodzaju obiektów. Również pion prewencji straży pożarnej wspólnie z przedstawicielami władz samorządowych, przedsiębiorcami oraz Inspekcją Nadzoru Budowlanego podejmie działania, żeby zwiększyć liczbę kontroli w obiektach wielkopowierzchniowych.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak

Oczywiście zadajemy sobie pytanie na tym etapie, czy w grę wchodzi jakieś działanie zewnętrzne, nie tylko podpalenie, o charakterze kryminalnym, co jest oczywiście jedną z głównych wersji śledczych, czy sytuacja, w jakiej Polska się znajduje, państwa pomagającego Ukrainie, państwa zagrożonego różnymi zdarzeniami, może być powiązana z tym, co się działo w ostatnich dniach. Na polecenie premiera Donalda Tuska przedstawiałem wczoraj rządowi poufną informację w tej sprawie, po to właśnie, żeby na ten aspekt skierować uwagę. Państwu posłom też chciałbym kilka słów na ten temat powiedzieć.

Na przełomie stycznia i lutego Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała, a potem aresztował go sąd, obywatela Ukrainy, który na zlecenie rosyjskich służb przygotowywał podpalenie jednego z obiektów o charakterze handlowym we Wrocławiu. Nie mamy żadnych wątpliwości, że było to działanie na zlecenie rosyjskich służb. W związku z tym taka ewentualność jest również zakładana przez służby specjalne, ponieważ w układzie sojuszniczym przekazano rozmaite ostrzeżenia w ciągu ostatnich tygodni co do możliwości tego rodzaju sytuacji w różnych państwach NATO i Unii Europejskiej. Tak więc ten aspekt jest przez służby specjalne wnikliwie badany i musimy się liczyć z tym, że trzeba walczyć z tego rodzaju sytuacjami, wykrywać tego rodzaju zagrożenia i ewentualne zdarzenia, które pozornie mogą nie mieć nic wspólnego z działaniem na zlecenie obcych służb, a mogą takimi działaniami właśnie być. Chciałbym zapewnić państwa posłów, że kwestie walki z takimi zagrożeniami są absolutnym priorytetem dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, innych służb specjalnych, jak również wszystkich służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji.

Oczywiście mówiłem dużo o Państwowej Straży Pożarnej, natomiast w te wszystkie kwestie bardzo głęboko zaangażowana jest Policja. Aspekty przyczyn, motywu oczywiście są przedmiotem działania policjantów pod nadzorem prokuratury.

To zaostrzenie działań kierowanych przeciwko Polsce i innym krajom jest dla nas ewidentne. Od początku tego roku mamy do czynienia z bardzo intensywnymi działaniami na zlecenie rosyjskich i białoruskich służb, które prowadzą czy mogą prowadzić do aktów sabotażu w państwach NATO i Unii Europejskiej. Zwracam na to uwagę przy okazji tej informacji. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę też Wysokiej Izby, że na razie nie mamy żadnych przesłanek do tego, żeby zdarzenia z ostatnich dni – o informację na ich temat prosiła Wysoka Izba – wiązać z działaniami obcych służb. Ale niewątpliwie ten wątek w śledztwie musi być absolutnie uwzględniany.

To jest oczywiście, Wysoka Izbo, sytuacja niesłychanie poważna. Otóż służby obcego państwa przekraczają granice i podejmują działania nie w Inter-

niecie, nie w charakterze dezinformacji, ale aktywne działania, które zagrażają najpierw mieniu, ale także być może zdrowiu i życiu naszych obywateli. Zwracam uwagę, że nie jest to tylko problem Polski. Inne państwa, szczególnie te angażujące się we wsparcie bohatersko walczącej Ukrainy, są celem tego rodzaju ataków.

Jeśli będą w tej sprawie jakiegokolwiek nowe informacje, we właściwej formie bądź Wysokiej Izbie, bądź Komisji do Spraw Służb Specjalnych będziemy te informacje przekazywali.

Dziękuję bardzo, panie marszałku, Wysoka Izbo, za uwagę. Jesteśmy do dyspozycji razem z wiceministrami, komendantami Państwowej Straży Pożarnej, komendantami Policji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi za wystąpienie. Witamy całe kierownictwo resortu – gotowe, do dyspozycji.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani marszałek Małgorzata Gosiewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wysłuchaliśmy informacji ministra. Wiele zgrabnych słów. Bardzo dużą część wystąpienia pana ministra zajęły informacje o możliwościach sabotażu, o działalności obcych służb. Wiele podpałów w jednym czasie może nasuwać takie podejrzenia, powiem więcej: nawet powinno. Problemem jest tylko to, że nie zauważyliśmy szybkiej i zdecydowanej reakcji ze strony pana ministra, rządu, wojewody...

(Posel Krystyna Skowrońska: Jak to?)

Nie przeszkadzać, proszę pani, bardzo proszę.

(Posel Krystyna Skowrońska: To proszę głupot nie gadać.)

Taka jest rzeczywistość. Nie widzieliśmy również działań prezydenta m.st. Warszawy. Gdzie sztab kryzysowy, sztab wojewódzki, sztab miejski? Pan minister wspomniał o spotkaniu dopiero w poniedziałek. Rozumiem, pewnie przedłużył się weekend majowy, były problemy z nagłośnieniem, zmiana ministra, kampania.

(Posel Krystyna Skowrońska: Kobieto...)

(Głos z sali: Uuu...)

A tu, szanowni państwo, dział się konkretny dramat. Dramat kupców z centrum handlowego Marywilska. To jest 1400 punktów usługowych. Wiecie państwo, co wasz prezydent m.st. Warszawy zapro-

Posel Małgorzata Gosiewska

ponował kupcom, po 30 godzinach robiąc konferencję prasową, bo wcześniej go nie było? Zaproponował im punkt w Warszawie, w centrum, gdzie będą mogli zarejestrować się jako bezrobotni. Nie wstyd wam? Nie wstyd wam?

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Wstydu pani nie ma.)

To ludzie, którzy całe swoje życie prowadzili działalność gospodarczą, ludzie, którzy rozpoczynali tę działalność gospodarczą w KDT, skąd wasza prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz – silni panowie – wyrzuciła ich na bruk. Część z nich przeniosła się pod dworzec centralny, w te podziemia, ale po paru latach i stamtąd zostali wyrzuceni. Teraz stracili dorobek całego życia. A prezydent Trzaskowski co im proponuje? Bezrobocie, możliwość szybkiego zarejestrowania się, a potem może, jak stoczniovcem, kursy czesania piesków i strzyżenia. Takie są wasze propozycje? Takie?

Szanowni Państwo! A gdzie jest kontrwywiad, gdzie są pioniry wywiadowcze? Dlaczego nie zajęły się tą sprawą?

(*Głos z sali*: Zniszczyliście...)

Proszę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie jesteście przygotowani do takich sytuacji.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: ...przez ostatnie 8 lat.)

Nie daj Boże... To była Marywilka, noc. A gdyby to się stało w centrum handlowym w Warszawie w godzinach szczytu? A jeśli to było testowanie naszych służb? Jak ten test wypadł? Jak wypadł ten test, pytam, szanowni państwo.

(*Głos z sali*: A co zrobiliście?)

Zastanówcie się nad tym.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A rakieta?)

Naprawdę obok nas toczy się wojna. Pan minister długo mówił o zagrożeniach, o tym, jak służby obcych państw mogą realizować różnego rodzaju działania, jak podejmowały już próby. A państwo nawet sztabu kryzysowego nie zwołujecie? A co było z numerem 112? To przecież też nie zadziałało. A co z informacją z RCB? Kiedy dotarła do warszawiaków informacja o tym, co im groziło?

(*Posel Grzegorz Bernard Napieralski*: Rano w niedzielę.)

Po ilu godzinach?

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Rano w niedzielę.)

Płonące wysypisko, płonąca hala przy ul. Marywilskiej. Co się działo?

(*Posel Grzegorz Bernard Napieralski*: Rano w niedzielę. SMS.)

Panie pośle, panie pośle...

Szanowni Państwo! To jest bardzo poważna sprawa, a państwo chcielibyście, żeby Polska się uśmiechała, i to proponujecie kupcom z Marywilskiej. Jaki to jest uśmiech? Uśmiech państwa, którego już nie ma w tej chwili, bo państwo przejęliście władzę i nie potraficie rządzić. Zajmujecie się podziałem stołków,

walką o poszczególne funkcje. Nie potraficie zwołać sztabu kryzysowego i zatroszczyć się o ludzi, którzy stracili cały dobytek.

(*Głos z sali*: Coś niebywałego.)

Coś niebywałego? Właśnie. Coś niebywałego, szanowni państwo.

(*Posel Grzegorz Bernard Napieralski*: Ale wszystko się stało, to kłamstwa, bo państwo zadziałało.)

Jakie kłamstwa? Jakie kłamstwa? W jednym czasie centrum handlowe Marywilka, sortownia śmieci na Siekierkach, zajezdnia w Bytomiu – 10 autobusów, składowisko odpadów w Siemianowicach Śląskich, kawałek Puszczy Kampinoskiej. A pan minister przedstawia statystyki pożarowe i mówi o pożarach, jakie wybuchają w ciągu roku, o ich częstotliwości? (*Dzwonek*)

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Nie tylko, trzeba było słuchać.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Małgorzata Gosiewska:

Czy to ma spłaszyc naszą czujność, czy wykazać to, że ta czujność jest niepotrzebna?

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Trzeba słuchać, nie tylko wybierać.)

Nie, pani poseł. Trzeba działać. Trzeba działać. Państwem polskim trzeba kierować...

(*Posel Grzegorz Bernard Napieralski*: Zaraz to powiemy.)

...a nie uśmiechać się i pokazywać uśmiechniętą Polskę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Mateusz Bochenek.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Panowie Komendanci! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo, poczucie bezpieczeństwa i jego zapewnienie to jest absolutnie najwyższa racja stanu i bez względu na to, w którym miejscu tej sali zasiadamy, każdy powinien mieć to na względzie i dzisiaj, w tych trudnych czasach, w tym trudnym położeniu, przede wszystkim na tym się skupiać, darować sobie polityczne manifesty, darować sobie wystąpienia, które nijak się mają do materii, jaką dzisiaj omawiamy, a są próbą zbitcia kapitału politycznego. (*Oklaski*) To nie-

Posel Mateusz Bochenek

stety bardzo przykre, że w takiej sytuacji w takim momencie mamy do czynienia z wystąpieniem przedstawiciela partii jeszcze niedawno sprawującej władzę w państwie, które nijak się ma do tej poważnej i niezwykle precyzyjnej, ale również dającej nam powody do poczucia bezpieczeństwa wypowiedzi pana ministra Tomasza Siemoniaka.

Drodzy Państwo! Niezwykle ważne były działania podejmowane szybko, w momencie chociażby wybuchu pożaru w Siemianowicach Śląskich. Bardzo szybko zadziałało Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, informując mieszkańców zaniepokojonych sytuacją zarówno na Śląsku, jak i w Zagłębiu Dąbrowskim. Bardzo szybko zadziałały służby państwa, które także kładły duży nacisk na monitoring stanu powietrza, także poza Siemianowicami Śląskimi, ale chodzi również o szybką reakcję bezpośrednio zabezpieczającą cieką wodną, by nie doszło do katastrofy ekologicznej.

Pamiętacie zapewne, Wysoka Izbo, drodzy państwo, sytuację katastrofy ekologicznej, do jakiej doszło jakiś czas temu na Odrze. Myślę, że wszyscy sobie przypominamy, jak ówczesna ekipa w sytuacji kryzysowej zadziałała. *(Oklaski)*

Państwo tak dużo mówicie także o podpaleniach, ale dzisiaj możemy zadać pytanie, jakie działania ekipa sprawująca władzę przez 8 lat podjęła, aby zniwelować powstające składowiska odpadów niebezpiecznych. Jakie działania podjęła, aby je usuwać? Czy dokonała inwentaryzacji?

(Głos z sali: Tak.)

Czy dokonała klasyfikacji odpadów pod kątem pilności usunięcia?

(Głos z sali: Tak.)

Czy stworzyła instrumenty prawne i zabezpieczyła środki finansowe w celu ich utylizacji? Bo wiem, że na pewno stworzyła instrument, który sprowadził się do tego, że jednostki samorządu terytorialnego mają usuwać odpady niebezpieczne na własny koszt, czyli przerzuciła odpowiedzialność na samorządy terytorialne, żeby one zajmowały się tym zadaniem.

(Głos z sali: Czas.)

A dzisiaj sprawą absolutnie kluczową jest to, aby zapewnić także niezbędne środki, ale i instrumenty w celu likwidacji tych niebezpiecznych składowisk. *(Gwar na sali)*

Państwo z prawej strony mocno przeszkadzają w wystąpieniu,

(Poseł Andrzej Śliwka: Nie my. Koleżanka prosi, żeby pan kończył.)

Ale tak jak powiedziałem, dzisiaj sprawa jest niezwykle poważna, bo dotyczy kwestii bezpieczeństwa. Liczę na to, że jednak podejmiecie państwo jakąś refleksję i dojdziecie do wniosku, że bezpieczeństwo Polek i Polaków to najwyższa polska racja stanu, i wszyscy będziemy w sprawach bezpieczeństwa mówić jednym głosem i walczyć o to, by Polki i Polacy zawsze mogli czuć się bezpiecznie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Resztę cennego czasu wykorzysta pan poseł Grzegorz Napieralski.

Poseł Grzegorz Bernard Napieralski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wysłuchałem wystąpienia pani poseł Gosiewskiej. Chcę pani powiedzieć, że to są obrzydliwe i wstrętne kłamstwa. *(Oklaski)* Wykorzystywać, słuchajcie, nieszczęście ludzi, którzy są załamani i przerażeni, i uprawiać politykę, robić taki teatr – to po prostu jest nie tylko niesmaczne, ale to jest podłe.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Lepiej do nich się uśmiechnąć, prawda? Uśmiechać się.)

To nawet nie tyle jest niesmaczne, to jest podłe. A już powiem pani, dlaczego to jest podłe i niesmaczne. *(Oklaski)* Otóż powiem pani: bo państwo pod naszymi rządami zadziałało perfekcyjnie. Powiem pani jak.

Otóż, szanowni państwo, od wielu lat jestem szefem grupy polsko-wietnamskiej, a w tej hali, o której pani wspominała, większość kupców należy właśnie do mniejszości wietnamskiej. Teraz powiem pani, co się wydarzyło od razu, następnego dnia. Otóż wojewoda mazowiecki następnego dnia, czyli w poniedziałek z rana, przyjmuje ambasadora Wietnamu *(Dzwonek)* na spotkanie i proponuje mu pomoc. Za chwilę jest spotkanie z prezesem ZUS-u, który rozmawia z ambasadorem Wietnamu i stowarzyszeniami, które skupiają kupców wietnamskich i nie tylko.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: A co naszymi, panie pośle? Co z Polakami?)

Rozmawia z nimi na temat emerytur, składek emerytalnych i składek do ZUS-u, żeby im pomóc w tej tragicznej sytuacji.

Powiem pani poseł więcej: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej spotyka się z ambasadorem Wietnamu i z mniejszością wietnamską w Polsce, pracując nad specjalnymi przepisami.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Co z naszymi kupcami?)

Mówię o wszystkich, w tym mówię też o Wietnamczykach.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Poseł Grzegorz Bernard Napieralski:

Proszę zwrócić uwagę na to, co się wydarzyło.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Pan się skupia na Wietnamczykach. Ja pytam...)

Nie tylko polscy kupcy, nie tylko polscy przedsiębiorcy – zadbaliśmy również o mniejszość narodową,

Poseł Grzegorz Bernard Napieralski

która ma polskie obywatelstwo, tu pracuje, tu płaci podatki i tu wychowuje swoje dzieci. Tak zadziałało państwo polskie – to, które wy rozwalaliście przez 8 lat. Tak zadziałało. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Górnikiewicz, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękujemy panu ministrowi za przedstawione informacje. Z dezinformacją można walczyć, tylko przedstawiając rzetelne informacje. Z próbami sabotażu – skutecznym działaniem naszych służb. Z próbami dzielenia Polaków – jednością wobec wartości fundamentalnych, do których należy bezpieczeństwo. Mimo braku przesłanek wskazujących na działanie czynników zewnętrznych wydarzenia ostatnich dni budzą uzasadnioną troskę o bezpieczeństwo wewnętrzne naszego państwa. Musimy mieć jasność, czy te zdarzenia są choćby inspirowane aktywnością obcych służb. Dziś nie mamy powodów, aby takie spekulacje znajdowały uzasadnienie. Jednak pożary, do jakich doszło m.in. w Warszawie, Bytomiu czy Siemianowicach Śląskich, muszą zdeterminować nas do zintensyfikowania działań na rzecz bezpieczeństwa państwa. Każde zdarzenie musi zostać precyzyjnie zbadane, a przyczyny i okoliczności zaistnienia tych sytuacji – szczegółowo wyjaśnione. Ryzyko działań hybrydowych służb specjalnych obcych państw dotyczy nie tylko Polski, ale także innych krajów w Unii Europejskiej. Polska musi aktywnie współdziałać wraz ze swoimi sojusznikami na rzecz ograniczenia wszelkich zagrożeń i poprawy bezpieczeństwa.

Sytuacja międzynarodowa jest trudna, dlatego konieczne jest podejmowanie konkretnych działań. Zwiększenie nakładów finansowych na działalność Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, uszczelnienie granicy polsko-białoruskiej, niezawodne zapobieganie aktom dywersji czy przeciwdziałanie cyberatakom i dezinformacji to tylko niektóre z priorytetów.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Nasi rodacy nie wybaczą nam błędów i zaniechań w sferze bezpieczeństwa. Chciałbym, aby jasno wybrzmiało, że skuteczne zadbanie o bezpieczeństwo Polek i Polaków jest naszym najważniejszym zadaniem, zadaniem parlamentarzystów ze wszystkich stron sceny politycznej. Bezpieczeństwo naszej ojczyzny jest polską racją stanu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze pan poseł Zbigniew Sosnowski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panowie Komendanci Policji i Państwowej Straży Pożarnej! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o podjętych działaniach w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wybuchów pożarów w dniach 10–13 maja 2024 r. w różnych miejscach w Polsce.

Szanowni Państwo! Zabieram głos także jako strażak ochotnik, który od dziesiątek lat uczestniczy w różnych akcjach ratowniczo-gaśniczych i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak strażacy Państwowej Straży Pożarnej i strażacy ochotnicy ciągle narażeni są na utratę własnego życia, albowiem chcą ratować życie innych ludzi.

Z informacji pana ministra wynika, że w okresie od 9 do 13 maja na terenie Rzeczypospolitej odnotowano 2080 pożarów, z czego pięć pożarów to pożary duże, a cztery – bardzo duże. Należy zwrócić uwagę, że obecna liczba pożarów zakwalifikowanych jako duże i bardzo duże na terenie kraju nie jest większa od liczby pożarów odnotowanych w poprzednich latach. Chociaż ta informacja dotycząca liczby pożarów nie budzi większych emocji, to jednak pozwólcie państwo, że zwrócę uwagę na kilka pożarów, których wybuchy zmuszają nas do głębokiej refleksji. Pozwólcie państwo, że wymienię kilka z nich: pożar składowiska odpadów w Siemianowicach Śląskich z 10 maja 2024 r., pożar centrum hal targowych w Warszawie, pożar składowiska odpadów w Warszawie, pożar w zajezdni autobusowej w Bytomiu i pożar budynku Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół nr 1 w Grodzisku Mazowieckim.

Szanowni Państwo! Różne są przyczyny pożarów. Jedną z przyczyn, którą dzisiaj musimy wziąć pod uwagę, jest umyślne podpalenie, a co gorsza, musimy wziąć także pod uwagę umyślne podpalenie na zlecenie służb zewnętrznych. W dzisiejszej sytuacji geopolitycznej tego wykluczyć nie można.

Droży Państwo! Trudno jest ustalić przyczyny pożaru. Nie jest to czynność prosta. Do tego potrzebna jest wiedza ekspercka poparta badaniami pogorzeliśka. Trudno jest zatem oczekiwać od pana ministra jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o przyczyny powstania tych pożarów. Postępowaniem dotyczącym przyczyn powstania tych pożarów zapewne zajmą się odpowiednie służby.

Posel Zbigniew Sosnowski

Dzisiaj, wbrew temu, co padło na tej sali, chcę podziękować panu ministrowi, że już 2 dni po tych zdarzeniach przychodzi na tę salę i informuje nas (*Oklaski*) o tym, co ważne dla naszych rodaków. Nic nie jest trzymane w tajemnicy. Oczywiście nie możemy dzisiaj dać ludziom odpowiedzi na pytanie, jakie były przyczyny, ale mówimy o tym otwarcie i odważnie.

Drodzy Państwo! Kiedy mówimy o tych pożarach, to warto zwrócić także uwagę na fakt, że w żadnym z analizowanych zdarzeń nie odnotowano ofiar śmiertelnych. Drodzy państwo, czyja to zasługa? W ogromnej mierze strażaków – strażaków Państwowej Straży Pożarnej i strażaków ochotników. (*Dzwonek*) To profesjonaliści, którzy robią wszystko, by pomagać innym. Dlatego z tego miejsca chcę wszystkim strażakom Państwowej Straży Pożarnej i strażakom ochotnikom bardzo serdecznie podziękować za profesjonalizm i oddanie, za to, że tak pięknie potraficie wykonywać nasze strażackie zawołanie – Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski przedstawi stanowisko Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy składam słowa uznania i podziękowania dla wszystkich strażaków, ratowników i służb, którzy każdego dnia, w każdej godzinie i w każdej sekundzie z poświęceniem ratują mienie i życie ludzi. Tak było też w tym ostatnim przypadku.

Zwracam się do pani poseł Małgorzaty Gosiewskiej. Powiedziała pani o braku szybkiej reakcji państwa. Ja słyszałem – 7 minut, 11 minut. (*Oklaski*) To była zorganizowana reakcja służb państwowych. 7 i 11 minut. Wszystko, co działo się później, czyli następstwo podpalenia, tych wielkich pożarów, to oczywiście działania władz samorządowych i państwowych. Ale słyszałem też szybką wypowiedź wojewody mazowieckiego o działaniach państwa na rzecz tych, którym wydarzyła się ta krzywda, przedsiębiorców i innych osób.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Jakich działaniach, panie pośle?)

Dzisiaj w kontekście tej informacji, w kontekście tego, co dzieje się w Ukrainie, jak służby rosyjskie i białoruskie działają na rzecz destabilizacji państw, również naszego państwa, o czym była mowa w informacji, chodzi o fakty, że nasze służby we współdziałaniu z innymi służbami wykrywały te próby destabilizacji państwa czy podpalenia określonych obiektów. To jest pierwszy obszar, w przypadku któ-

rego służby państwowe, biorąc pod uwagę te uwarunkowania międzynarodowe, muszą być bardzo aktywne. I to, co uczynił ostatnio pan premier, wizytując granicę polsko-białoruską, jeżeli chodzi o 100 mln zł z rezerwy celowej na, można powiedzieć, lepsze funkcjonowanie tych służb, jest zasadne.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Za późno to zrozumiał.)

Po każdym takim wydarzeniu powinna być szczegółowa analiza, analiza dokonywana przez profesjonalistów, niekoniecznie przez krzyki opozycji lub oczekiwania innych osób, szczegółowa analiza dokonywana przez specjalistów.

Czego oczekujemy jako klub parlamentarny Lewicy? Pan minister wskazał dwa działania. Po pierwsze, zmianę prawa, a po drugie, zwiększenie również liczby kontroli w obiektach wielkoprzemysłowych. Ale dodam do tego to: czas już przynieść ustawę dotyczącą ochrony ludności i obrony cywilnej tu, do Sejmu, dlatego że mamy mieć systemowe współdziałanie wszystkich służb ratowniczych, ale też zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz samorządów.

Panie Ministrze! Musimy wspólnie zadbać o tą naszą perełkę, jaką jest krajowy system ratowniczo-gaśniczy, jedyny tak skonstruowany w Europie od 1995 r. 5030 jednostek ochotniczych straży pożarnych włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, prawie 250 tys. strażaków ratowników. Panie ministrze, od kilkunastu lat na ich działanie państwo coraz mniej daje. Z informacji uzyskanych od tutaj obecnego wiceministra wynika, że dla ochotniczej straży pożarnej włączonej do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na wydatki bieżące w tym roku państwo przeznacza 5207 zł, na wydatki majątkowe – 9305 zł, w sumie 73 mln zł. I tak jest od ponad 12 lat, tak ten ciąg idzie. Jeśli chcemy chronić perełkę, musimy wspólnie z samorządami podjąć wysiłek, żeby to porozumienie OSP, PSP i samorządu stało się trwałym elementem bezpieczeństwa państwa, bo jest trwałym elementem bezpieczeństwa państwa. (*Dzwonek*) Jestem przekonany, że musimy też wiele zrobić, jeśli chodzi o monitorowanie tych wszystkich wysypisk. Przecież te pożary tych dzikich wysypisk, ale też zorganizowanych, mają miejsce już od kilku lat. To jest nasz wspólny obowiązek. Nie możemy jako państwo zostawić tego społeczności lokalnej, bo społeczność lokalna tego nie uniesie.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy jeszcze raz dziękuję wszystkim zaangażowanym służbom, ale też oczekuję od naszego państwa, że będzie na podstawie analizy tych wydarzeń wprowadzać rozwiązania systemowe i będzie wspierać osoby poszkodowane. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście! Nie będzie o Warszawie, będzie o Polsce. Problem nielegalnych składowisk śmieci jest bardzo złożony i dotyka wielu obszarów. Po pierwsze, nielegalne składowiska prowadzą do zanieczyszczenia gleby, wód gruntowych i powierzchniowych, zwłaszcza kiedy płoną, a substancje toksyczne mogą przedostać się do ekosystemów wodnych i lądowych, szkodząc ostatecznie i mieszkańcom.

Po drugie, nielegalne składowiska śmieci stanowią zagrożenie dla zdrowia publicznego. Nielegalne składowiska są także niebezpieczne w sferze ekonomicznej, bowiem nie tylko wymagają środków finansowych na ich usunięcie, ale również powodują straty ekonomiczne przez obniżenie wartości nieruchomości w ich pobliżu oraz utrudniają rozwój lokalnych społeczności. Niekontrolowane składowiska mogą również stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, np. przez pożary, czego ostatnio doświadczyliśmy, wybuchy czy nielegalne podpalenia.

W Polsce problem nielegalnych składowisk ma także dodatkowy wymiar, który wymaga natychmiastowej reakcji, naprawy odnośnie do braku odpowiedniej infrastruktury do zagospodarowania odpadów, podwyższenia niskiej świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz skutecznego egzekwowania przepisów dotyczących gospodarki odpadami. Konieczne jest podejmowanie działań zarówno na poziomie regulacyjnym, jak i społecznym, aby ograniczyć występowanie nielegalnych składowisk. A problem jest ogromny, bowiem Główny Inspektorat Ochrony Środowiska podaje, iż pięć groźnych składowisk odpadów powinno zostać niezwłocznie usuniętych, a kolejne 125 czeka na pilne usunięcie. Na ogólnopolskiej liście znajduje się łącznie 311 nielegalnych miejsc składowania odpadów, a z pewnością nie wszystkie składowiska zostały uwzględnione.

Czy uda się skutecznie pokonać mafie śmieciowe oraz usunąć nielegalne składowiska śmieci przez obecny rząd? Oczywiście, że nie. I jak niemal zawsze chodzi o pieniądze. W 2024 r. Polska chce przeznaczyć na ten cel ok. 250 mln zł. Problem polega na tym, że koszt usunięcia jednego składowiska może wynieść nawet 1 mld. Jak zatem za pomocą 250 mln zł usunąć problem w całej Polsce? Cała polityka śmieciowa powinna zostać nomen omen podpalona i trafić tam, gdzie jej miejsce – do kosza.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Czas zacząć działać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pozostałą część czasu wypełni wypowiedź pana posła Andrzeja Tomasza Zapałowskiego.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielu na tej sali jest zaskoczonych, ale nie byłobyście

państwo tak zaskoczeni, gdyby w naszej przestrzeni publicznej była poważna debata o koncepcjach, strategii, w tym przypadku Rosji, np. dotyczącej szarych stref bezpieczeństwa. Ja w 2021 r. opublikowałem taki tekst, który jest dostępny w Internecie, duży tekst „Ukraina w szarej strefie bezpieczeństwa”, gdzie pokazałem mechanizmy. Amerykanie to nazywają strategią złośliwych wpływów.

Tutaj powinniśmy sięgać do tych koncepcji, bo są niezwykle ważne. Mianowicie co w tych koncepcjach jest? W obszarze wstępnym, tzw. miękkim, co się wykorzystuje? Nie agenturę, nie służby specjalne, ale grupy przestępcze, które są inicjowane do określonych działań. Te grupy przestępcze po prostu nie wskazują na mocodawców, na obszar, z którego są kierowane zagrożenia. Innym elementem, który jest też stosowany, jest pulsowanie presji migracyjnej. I uważam, że my jesteśmy dopiero we wstępnej fazie tego działania. Inną kwestią przy szarych strefach bezpieczeństwa są działania, które mają odwrócić uwagę służb, skoncentrować uwagę na określonych obszarach, żeby przygotować inne obszary. Obawiam się, że w najbliższej przyszłości mogą być elementy tzw. twardych działań i musimy się, proszę państwa, do nich przygotować.

Skąd takie wpływy? Proszę państwa, po 2015 r. na Ukrainie wykorzystywała Rosja bardzo szeroko grupy przestępcze do destabilizacji wewnętrznej państwa. Po 2022 r., jak państwo myślicie, czy te grupy przestępcze walczą na froncie na Ukrainie? Nie, przeniosły się do Polski, przeniosły się do Europy Zachodniej i one mogą być wykorzystywane *(Dzwonek)* właśnie w działaniach specjalnych, w działaniach, które destabilizują. Więc nie dziwny się tym podpaleniom, nie dziwny się presji migracyjnej, dziwny się tylko temu, że nie jesteśmy odpowiednio przygotowani. I tutaj, panie ministrze, środowisko eksperckie powinien pan sobie naprawdę wzmocnić, bo ja uważam, że po prostu działania w zakresie pulsowania migracyjnego nie będą dotyczyć tylko kierunku białoruskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji o podjętych działaniach w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wybuchu pożarów w dniach 10–13 maja 2024 r. w różnych miejscach Polski.

Posel Jarosław Sachajko

Na początek chciałem podziękować strażakom zarówno tym zawodowym, jak i ochotnikom za to, iż codziennie dbają o nasze bezpieczeństwo. I tu nie chodzi tylko o pożary, bo pożary to jest tylko ok. 1/3 aktywności strażaków, a pozostałe ich aktywności są znacznie, znacznie szersze.

Chciałem panu ministrowi podziękować za jedno, a mianowicie za to, że te podziękowania pana ministra dla strażaków wyszły panu znacznie lepiej niż pana poprzednikowi, że pogłos pana ministra tutaj nie zaatakował. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: No nie.*)

Ale jeżeli chcemy rozmawiać merytorycznie, to okazuje się...

Proszę nie pokrzykiwać, proszę nie pokrzykiwać. (*Posel Mirosław Suchoń: Dalej.*)

Bo państwo robili tu łubu-dubu...

Panie marszałku, ja wiem, że panu to pasuje...

(*Głos z sali: Już przynajmniej o przerwę poprosz.*)

...ale pan odpowiada za tę Izbę, więc dobrze by było, żeby pan marszałek spróbował uspokoić tę część sali.

(*Głos z sali: Do rzeczy.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę swoją wypowiedź kończyć, panie pośle, i nie być tak wrażliwym na głosy z jednej strony sali...

(*Głos z sali: Poprosz o przerwę.*)

...bo tak samo często są z drugiej strony sali też niedopuszczalne.

Posel Jarosław Sachajko:

Zwróciłem panu marszałkowi uwagę, że to właśnie pan marszałek jest od tego, żeby to robić, żeby pilnować tego porządku, ale dobrze, będę robił swoje, trudno. Jest bałagan na sali, ale to marszałek za to odpowiada.

(*Głos z sali: Nie, naprawdę.*)

Bo w tej informacji pan minister miał przedstawić informacje, jakie zadania zostały podjęte w celu wyjaśnienia przyczyn i ich okoliczności. A co pan minister zrobił? No właśnie nic, zrobił sobie słaby polityczny występ, i to jeszcze niezgodnie z prawdą. Mówił pan, że jest za wcześnie, żeby wyjaśnić. To po co my mamy dzisiaj to spotkanie, skoro pan dzisiaj tu przyszedł i nic nie może powiedzieć?

Mówił pan o tym, że w ostatnich latach powstał szereg nielegalnych składowisk odpadów. Tylko wystarczy sprawdzić statystyki, a statystyki te pokazują, to pan powinien wiedzieć, że nielegalne wysypiska odpadów, które są w Polsce, to są głównie te, które powstały za państwa czasów. To państwo na to pozwoliło. (*Oklaski*) Państwo zmienili prawo tak, że opłacało się robić nielegalne składowiska. Pan minister nic nam nie powiedział, co się dzieje z tymi nielegalnymi wysypiskami, które Niemcy u nas sobie

stworzyli, i nie chcą ich zabrać. Poprzedni rząd musiał aż złożyć skargę do TSUE, bo Niemcy umywają ręce, mówiąc: nic nam nie możecie zrobić. A chodzą plotki, że państwo tę skargę do TSUE chcą wycofać, czyli państwu to pasuje. Rozmawiamy (*Dzwonek*) o wyjątkowo poważnej rzeczy, a pan tu przyszedł nieprzygotowany i nic nam nie powiedział. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przystępujemy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa posłów chciałby się jeszcze dopisać, to bardzo proszę.

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Komen-dancie Główny Państwowej Straży Pożarnej! Panie i Panowie! Państwo polskie stoi w obliczu bardzo poważnego zjawiska, jakie może nastąpić. Chodzi mianowicie o inne niż do tej pory ataki hybrydowe, ataki na infrastrukturę krytyczną, na infrastrukturę handlową. Jeśli chodzi o jedno z podpaleń, mówi się, że była agencja ochrony, której nie było. Tutaj kieruję w tej sprawie pytanie do pana ministra nie o śledztwo, bo to się na pewno toczy. Ale czy zamierzacie państwo wykorzystywać te firmy ochroniarskie w celu ochrony przeciwpożarowej, ochrony przeciw zdarzeniom o charakterze terrorystycznym? Ale żeby to zrobić, czy nie należałoby ich przeszkolić pod tym kątem? Bo są służby oczywiście, myślę, że one będą działały (*Dzwonek*), nawet jestem przekonany, ale bez takiej pracy dosłownie w terenie z tymi instytucjami uważam, że nie jesteśmy w stanie zapewnić należytej ochrony. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Temat nielegalnego składowania niebezpiecznych odpadów od wielu lat już elektryzuje opinię publiczną zarówno w Polsce, jak i u mnie w województwie śląskim. Ten problem narastał zwłaszcza w ostatnich kilku latach. Poprzedni rząd nie podjął skutecznych działań, aby temu przeciwdziałać. O nielegalnym składowisku odpadów w Siemianowicach Śląskich już

Posel Łukasz Ściebiorowski

dzisiaj wielokrotnie mówiono. Pożar został ugaszony dzięki heroicznej postawie służb ratunkowych, ale jego konsekwencje mają jednak wpływ na stan przyrody w całym regionie. Zanieczyszczone zostały ciekł wodne. Wypłukane chemikalia ze składowiska trafiły do Rowu Michałkowickiego, który wpada do Brynicy, dalej łącząc się Przemszą z Wisłą.

W każdej niemal części Polski zlokalizowane są nielegalne składowiska odpadów. Nawet jeśli ustalony jest właściciel terenu, na którym składowane są takie odpady, czy też podmiot, który je zdeponował, brakuje skutecznych narzędzi do wyegzekwowania ich usunięcia. Zadanie to spada na lokalne samorządy, dla których stanowi to bardzo duże obciążenie finansowe. Przykładem niech będą tu Piekary Śląskie, gdzie od kilku lat przy jednej z ulic, ul. Konarskiego (*Dzwonek*), składowanych jest blisko 250 pojemników zawierających niewiadomego pochodzenia ciecz. Miasto doprowadziło do skazania winnego. Jest decyzja o usunięciu tych odpadów, ale właściciel nic nie robi. No i tu pytanie: Jakie działania możemy podjąć, różne ministerstwa, aby ograniczyć lub wręcz wyeliminować tworzenie tych nielegalnych składowisk? Czy jest rozważane oddelegowanie wyspecjalizowanej komórki w Policji czy w prokuraturze do walki z nielegalnym składowaniem odpadów, jak i z mafią śmieciową? Ostatnie pytanie: Czy jest możliwe wzmocnienie organów Inspekcji Ochrony Środowiska, to akurat nie do panów ministrów, ale ogólne pytanie, aby miały narzędzia do skutecznego przeciwdziałania? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Przyłączam się do podziękowań dla strażaków. Pracując w samorządzie przez 13 lat, miałem okazję obserwować, jak profesjonalnie działa zarówno Państwowa Straż Pożarna, jak i ochotnicza straż pożarna, i trzeba docenić ich wielkie zaangażowanie i profesjonalizm. Niestety często narażają oni swoje życie z powodu niewłaściwego zachowania innych osób. W Polsce zbyt często zastosowanie ma przysłowie, że Polak mądry po szkodzie. W tym kontekście chciałem zapytać pana ministra spraw wewnętrznych i administracji, jakie działania prewencyjne mające na celu uniknięcie kolejnych pożarów podejmuje ministerstwo lub planuje podjąć. Czy w te działania będą zaangażowani wojewodowie? Czy planowane jest zaan-

gazowanie w działania prewencyjne jednostek samorządu terytorialnego? Czy planowane są dodatkowe kontrole Państwowej Straży Pożarnej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Panowie Komendanci! W związku z informacją pana ministra mam pytanie, być może lekko przedwczesne, czy te pożary można ze sobą w jakikolwiek sposób powiązać. Czy mają one jakieś cechy wspólne, oczywiście poza czasem wystąpienia?

I drugie może nie tyle pytanie, ale taki postulat prewencyjny również ze względu na sytuację międzynarodową, w której się znajdujemy, o uczulenie samorządów lokalnych na wytypowanie obiektów, elementów infrastruktury, również tej krytycznej, i objęcie ich monitoringiem także w sensie kontroli policyjnej w czasie pełnionych służb patrolowych, szczególnie w godzinach nocnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! Chciałbym prosić o wstępną ocenę tego dużego pożaru w Warszawie, ocenę dotyczącą współdziałania służb pożarniczych ze służbami, które chronią wielkie obiekty wielkoprzemysłowe. Czy tutaj jednak nie sądzicie państwo, że powinny nastąpić jakieś zmiany, które by w większym stopniu pozwoliły korzystać z funkcjonowania prywatnych służb ochrony w tych wyjątkowych zdarzeniach? Ale bardziej interesowałaby mnie ta państwa ocena. Co prawda to jest tydzień, jeszcze bardzo mało czasu... Rozumiem, że trzeba takiej analitycznej oceny. Czy tutaj nie dostrzegacie państwo też potrzeby zmiany prawa? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W trakcie swojej informacji pan minister mówił o tym, że w ubiegłym roku były 22 pożary składowisk. Pożar składowiska to tak naprawdę gwałt na całej lokalnej społeczności, bo stamtąd właściwie wydobywa się wszystko, ale to również potworne złodziejstwo. Wystarczy wejść na portal fact-checkingowy i zobaczyć, kiedy i dlaczego te nielegalne składowiska powstawały. Ale w tej chwili ważniejsze dla nas wszystkich jest to, w jaki sposób się ich pozbyć, a zanim się ich pozbedziemy – jak zabezpieczyć te składowiska przed podpaleniem, bo tych przypadków jest zbyt dużo. A więc jeszcze raz: Jakie systemowe rozwiązania zamierza podjąć cały obecny rząd, aby z polskiej przestrzeni pozbyć się tych niebezpiecznych, nielegalnych składowisk, i może w jaki sposób jeszcze przeszkolić (*Dzwonek*) firmy ochroniarskie, żeby one wiedziały, co i jak mają robić? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Panowie Komendanci! Przede wszystkim podziękowania dla wszystkich służb, które brały udział w tych akcjach ratowniczych, na czele z funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej.

Konkretne pytania: Dlaczego sztab zarządzania kryzysowego w Warszawie został zwołany przez prezydenta Trzaskowskiego dopiero po 24 godzinach? Czy wszyscy wojewodowie w tych miejscach, gdzie były te duże albo bardzo duże pożary, a mówimy o dziewięciu przypadkach, zwołali w tym samym dniu, w tym samym czasie sztaby zarządzania kryzysowego, do czego są zobowiązani? Jeżeli nie zwołali tych sztabów, to dlaczego ich nie zwołali? Dlaczego prezydent Warszawy kupcom, którzy stracili miejsca pracy, czasami dorobek całego swojego przedsiębiorczego życia, właściwie nic nie proponuje? To jest prezydent z waszego ugrupowania. Jedyne, co proponuje, to zarejestrowanie się jako bezrobotni.

Panie Ministrze! Ostatnia rzecz. Rozumiem, że to krótki czas (*Dzwonek*) i że nie można jeszcze wyciągnąć kategoriycznych wniosków, ale przecież na miejscu byli biegli. Prosiłbym jednak o informację co do tych poszczególnych dziewięciu miejsc. Czy to były podpalenia – chodzi o wstępne ustalenia – czy to były zdarzenia losowe? Zmroziła nas informacja o tym agencie obcych, rosyjskich służb, który planował podpalenie we Wrocławiu. To rzuca zupełnie inne światło na ten ciąg podpażeń, z którymi mamy do czynienia.

Już ostatnia kwestia: Czy do wojewodów, a w konsekwencji – do całego pionu bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, zostały przekazane instrukcje, jak dzisiaj postępować, jak prewencyjnie działać w związku z tą serią pożarów, która nas wszystkich bardzo mocno niepokoi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

Poseł Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kolejny raz zrobiło się głośno o nielegalnych składowiskach odpadów za sprawą pożaru, do którego doszło w Siemianowicach Śląskich, natomiast problem nielegalnych składowisk jest dużo szerszy. Skala jest ogromna. Państwo polskie chociażby za pośrednictwem narodowego funduszu ochrony środowiska angażuje się w usuwanie tych nielegalnych składowisk. Znany jest panu ministrowi też proceder tzw. karuzeli odpadowej, czyli sytuacji, w której w usuwanie odpadów za publiczne pieniądze w samorządach angażują się mafie śmieciowe. W ten sposób problemu odpadów nie jesteśmy w stanie rozwiązać, gdyż podwykonawcy, którzy otrzymują zlecenia na utylizację, wywóz odpadów (*Dzwonek*), podrzucają je w inne miejsca. Tak było w Mysłowicach. To największe składowisko w Polsce. Za publiczne pieniądze, za ponad 90 mln zł zlecono usunięcie nielegalnego składowiska i odpadów, które tam były. Jak dzisiaj wiemy, odpady nie zostały unieszkodliwione, ale trafiły na inne wysypiska, a także stworzyły kolejne – i kolejne problemy dla kolejnych samorządów.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Wojciech Król:

Pytanie do pana ministra, czy przewiduje powołanie we współpracy z prokuratorem generalnym specjalnego zespołu do walki z mafią śmieciową. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiejsza debata odbywa się na wniosek

Posel Mirosław Suchoń

klubu parlamentarnego Polska 2050. Chcę podziękować za bardzo duże otwarcie na tę debatę, dlatego że przez wiele lat mieliśmy problem z uzyskaniem informacji w jakiegokolwiek sprawie. Poprzednia władza ukrywała informacje, nie dopuszczała do tych informacji, bardzo często wprowadzała obywateli w błąd. Dzisiaj widzimy, że jest zmiana, która powoduje, że obywatele mogą odzyskać zaufanie do rządu, koalicji 15 października w szczególności.

Oczywiście podziękowania należą się wszystkim służbom, które przez ostatnie dni pracowały, zarówno tym na miejscu, jak i tym, które później wyjaśniały, pomagały, bo to jest naprawdę wyjątkowa sytuacja.

Panie Ministrze! Chcę zapytać o konkretną rzecz, o Siemianowice Śląskie i pożar składowiska odpadów. Takich składowisk w całej Polsce jest bardzo dużo. (*Dzwonek*) Widać wyraźnie, że one mogą szkodzić obywatelom na różne sposoby. Czy rząd planuje finansowe wzmocnienie tego obszaru, który odpowiada za usuwanie składowisk niebezpiecznych odpadów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na pewno to dobrze, że ta informacja dzisiaj została wygłoszona. Cieszę się też z pełnego składu resortu, ministerstwa. To świadczy o tym, że traktujecie tę sprawę poważnie, chociaż akurat informacja pana ministra... Nie mam poczucia, że przekazano wszelkie informacje, że nas uspokojono czy że rozbrojono ten temat, chociaż też nie zakładam, że na dzisiaj pan ma pełną wiedzę na ten temat. Chciałem zapytać, czy te pożary nie będą pewną próbą odwrócenia uwagi od innych działań, które mogą mieć miejsce w najbliższym czasie. Czy ministerstwo spraw wewnętrznych analizuje również to?

Po drugie, chciałbym z tego miejsca też podziękować strażakom, którzy rzeczywiście przeprowadzili bardzo sprawne akcje. Warto podkreślić, że to, iż w ostatnich latach rządów Zjednoczonej Prawicy inwestowaliśmy miliardy złotych w nowy sprzęt, w szkolenia, w różnego rodzaju pomoc i uzbrojenie dla wszystkich tych, którzy chcą nieść pomoc w ramach PSP czy OSP (*Dzwonek*), dzisiaj się sprawdza i jest wykorzystywane również w takich sytuacjach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że jestem z Kędzierzyna-Koźla, gdzie kilka miesięcy temu również miał miejsce pożar składowiska niebezpiecznych odpadów. W Siemianowicach Śląskich byli strażacy z Kędzierzyna-Koźla, za co im serdecznie dziękuję.

Moi Drodzy! Nielegalne składowiska odpadów to problem głównie gmin i one się muszą dzisiaj z nimi mierzyć. Jednostki samorządu terytorialnego biorą cały ciężar konsekwencji, odpowiedzialności za to, żeby te wysypiska były w przyszłości zutylizowane czy zlikwidowane. Nie ma tu pewności sukcesu, o czym się tutaj bardzo wiele mówiło, bo nie ma tu żadnej gwarancji: nawet jeśli uprzątniemy za publiczne pieniądze składowisko odpadów, za tydzień mogą pojawić się kolejni przestępcy, którzy umieszczą tam swoje nielegalne odpady.

Dwa pytania. Po pierwsze, czy planowany jest jakiś program wsparcia jednostek samorządu terytorialnego, jeśli chodzi o kwestie walki z niebezpiecznymi substancjami? (*Dzwonek*) I drugie pytanie: Czy służby dostaną dodatkowe instrumenty w walce z mafiami śmieciowymi? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Piotr Paweł Strach:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najważniejsze jest bezpieczeństwo. Na przykładzie tych wielkoskalowych pożarów, także tego w moim Bytomiu, można powiedzieć, że bardzo istotne jest podejście systemowe. Dlatego tak ważna jest obrona cywilna, bo ona dotyczy nie tylko samego zagrożenia ogniem, ale także zagrożenia skutkami tego pożaru: czy to zatruciem powietrza, wody, chodzi tu też o kwestie ewakuacji ludzi, zwierząt, mienia, zabezpieczenia, punktów zbornych, logistyki. To jest bardzo ważne, bo za chwilę będziemy mieli pożary lasów, spowodowane chociażby katastrofą klimatyczną i suszą. Powinniśmy być przygotowani także na akty dywersji, o których mówił pan minister. Dlatego bardzo się cieszę, że na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Cywilnej padły ze strony MSWiA obiet-

Posel Piotr Paweł Strach

nice, że jeszcze do wakacji do polskiego parlamentu będzie złożony projekt ustawy o obronie cywilnej, i mam nadzieję, że do końca roku ta Izba przyjmie ustawę o obronie cywilnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niewątpliwie od 24 lutego 2022 r. jesteśmy krajem przyfrontowym. Wiele działań, które są inspirowane najpewniej przez obce służby, może mieć charakter działań hybrydowych. Wspomniał o tym w swoim wystąpieniu także pan minister. Ważne jest to, że zagrożenia hybrydowe są zawsze szyte na miarę słabych punktów atakowanego państwa – i to przede wszystkim powinno przełożyć się na refleksję u rządzących. Nie można osłabiać swojego państwa i struktury jego działalności.

Pragnę wyrazić uznanie dla funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej oraz ochotniczych straży pożarnych, którzy podczas ostatnich pożarów aktywnie i sprawnie przeprowadzili akcje związane z gaszeniem tychże pożarów.

Natomiast niewątpliwie pojawia się pytanie *(Dzwonek)*, kieruję je wprost do pana ministra: Czy pan minister nie uważa za sensowne zorganizowanie niejawnego posiedzenia Sejmu, ażeby powiedzieć parlamentarzystom o tym, jakie zagrożenia mogą wystąpić i jakie przygotowania poczynił rząd, by im przeciwdziałać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za każdego rządów dochodzi do pożarów, może dojść do zatrucia wody czy naruszeń przestrzeni powietrznej. Jednak tylko za PiS informacje o tym były traktowane jako zagrożenie dla rządzących i skrzętnie ukrywane przed opinią publiczną, ze szkodą dla środowiska, życia obywateli i obywateli oraz bezpieczeństwa kraju. Wiele w tym zakresie na szczęście zmieniło się po wyborach wygranych 15 października. Także dzisiaj, podczas przedstawiania tej informacji było słyhać to ze strony pana ministra.

Mogę porównać otwartość i jawność działań rządu podczas niedawnego pożaru składowiska nielegalnych odpadów w Siemianowicach do tego, co na własne oczy widziałam w zeszłym roku w zielonogórskim Przylepie. I jestem pod wrażeniem działania dzisiejszych służb, także tego, jak poradzono sobie z pożarem w Warszawie we współpracy z wojewodą, ze służbami. Widać było profesjonalizm, otwartość i dialog. *(Dzwonek)* O różnicy w traktowaniu rosyjskich rakiet latających nad naszym terytorium nawet nie będę wspominać. Całe szczęście, że okres zmiatań pod dywan mamy już za sobą. Teraz trzeba oczywiście rzetelnie zbadać przyczyny katastrof i wyciągnąć z nich odpowiedzialne wnioski. Oczywiście wierzę, że to zrobimy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Przedstawiciele Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej! Szanowni Państwo! Ja, w przeciwieństwie do pani poseł Klaudii Jachiry, zastosuję się do...

(Posel Janusz Kowalski: Nie warto.)

Spokojnie.

Zastosuję się do słów pana posła Bochenka. Bezpieczeństwo Polski jest naszą racją stanu, zostawmy w tym momencie to, co było, idźmy do przodu, aby Polska, nasz piękny kraj, była bezpieczna.

Ja w polskim parlamencie pracuję od 19 lat. Dłuższą tę funkcję pełni tylko pani poseł Krystyna Skowrońska: 11 lat jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków, 8 lat jako wiceprzewodniczący, 8 lat jako przewodniczący...

Patrzę na pana posła Sosnowskiego i pana posła Tomaszewskiego i obaj bardzo ładnie, dokładnie przedstawili sytuację dotyczącą Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczych straży pożarnych. Bardzo chciałbym zaapelować o zwiększenie środków finansowych *(Dzwonek)*, ale...

Panie marszałku, proszę mi pozwolić.

Obserwowałem od samego rana w niedzielę akcje gaszenia pożarów w polskich mediach. Była przeprowadzona profesjonalnie. Zaraz przed godz. 8 komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadier Mariusz Feltynowski był na konferencji prasowej, wyjaśniał dokładnie, dlaczego tak, a nie inaczej przebiega akcja ratownicza, dlaczego nie można wpuścić tych, którzy tam handlowali, czyli Polaków, Wietnamczyków, o których mówił pan poseł Napieralski. Konstrukcja kratowa groziła zawaleniem.

Posel Zbigniew Chmielowiec

Panie komendancie, panie ministrze, naprawdę służby Państwowej Straży Pożarnej w ostatnią niedzielę rano zadziałały perfekcyjnie i za to składam serdecznie podziękowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Komendanci Państwowej Straży Pożarnej i Policji! W tonie wypowiedzi pana posła Zbigniewa Chmielowca. Na tej sali, w tej sytuacji, w której jesteśmy, powinniśmy wszyscy podziękować bardzo serdecznie, złożyć podziękowania na ręce pana ministra, za profesjonalizm służb biorących udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, zarówno hali w Warszawie, jak i w czasie innych pożarów w Polsce.

Pan poseł Chmielowiec powiedział... Chcę to uczynić w imieniu wszystkich pań, panów posłów z Poselskiego Zespołu Strażaków, złożyć podziękowania na ręce wszystkich funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, ochotniczej straży pożarnej i Policji i resortowi za koordynację. Bardzo serdecznie dziękuję. To jest pole rozmawiania o problemie. Problemów jest niezwykle dużo, moglibyśmy mówić o sztabie kryzysowym *(Dzwonek)*, który był zwołany, o informacjach, które docierały do mieszkańców.

W tym przypadku najważniejsza rzecz to jest bezpieczeństwo. Ja będę pytała, jakie działania podejmie resort w zakresie bezpieczeństwa budynków użyteczności publicznej i handlowych, w zakresie możliwości szybkiego reagowania, a nie tak, że jak po 10 minutach, kiedy był sygnał i kiedy na miejsce przyjechali funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, wszystko już było prawie spalone. Ta informacja dotarła najprawdopodobniej za późno. Chodzi o to, abyśmy z takimi sytuacjami w przyszłości nie mieli do czynienia. Myślę, że czeka nas dyskusja, jak będziemy mogli w przyszłości poprawić tę sytuację. Przerzucanie się, kto, ile i w którym okresie dla ochotniczych straży czy Państwowej Straży Pożarnej... Na tej sali zawsze była zgoda, aby wspierać jednostki i służby, które służą Polakom, czy to ze środków europejskich, czy to ze środków krajowych. Wypowiedź pani poseł Gosiewskiej traktuję jako niezwykle krytyczną – nie możemy na tym robić polityki.

(Głos z sali: Czas.)

Gdyby pani marszałek się zastanowiła, to jej głos w tym momencie byłby inny.

Chapeau bas i podziękowania na ręce pana ministra za profesjonalizm i pracę służb: Państwowej Straży Pożarnej, ochotniczej straży pożarnej i Policji. Wszystkie dobrze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Panem posłem z tej strony chcę powiedzieć, że gdybyście uważnie słuchali, to wiedzielibyście, że w podobny sposób pozwoliłem wypowiedzieć się zarówno jednemu członkowi parlamentarnego zespołu do spraw strażaków, jak i drugiemu członkowi.

(Głos z sali: Tak jest.)

Myślę, że akurat ci ludzie mają prawo do wypowiedzi ponad normę czasową. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest. Pełna zgoda.)

(Głos z sali: Brawo!)

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście bezpieczeństwo naszych rodaków to absolutny priorytet i zawsze słowa wdzięczności i podziękowania składam strażakom z Państwowej Straży Pożarnej, ochotnikom, którzy w takich sytuacjach wykazują się wielkim zaangażowaniem i profesjonalizmem.

Tutaj dzisiaj, drodzy państwo, usłyszałem od pani poseł Jachiry porównanie dwóch bardzo niebezpiecznych pożarów, tej sytuacji sprzed roku w Przylepie i tego w Siemianowicach. Drodzy państwo, chcę powiedzieć, że tutaj nie ma porównania podjętych działań przez służby państwowe. Sztab kryzysowy w Zielonej Górze został zwołany natychmiast i w ciągu 4 godzin obecna była pani minister Moskwa i pan minister Ozdoba, którzy wspierali swoimi działaniami wszystkich pracowników. Chodzi o działania, które podejmowaliśmy na miejscu. W ciągu 5 godzin znalazło się mobilne laboratorium wojsk chemicznych z Warszawy, które robiło *(Dzwonek)* ciągłe badania i podawało informacje mieszkańcom. Chciałbym spytać, jakie działania podjęło ministerstwo środowiska w Siemianowicach, bo usłyszałem, że pani minister czy pan minister byli tam na drugi dzień o godz. 15. Jakie były prowadzone badania, jakie były wyniki, jak była informowana ludność o tych zagrożeniach, które mogły stamtąd płynąć? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panowie Komendanci! Wysoka Izbo! Pan minister Siemoniak powiedział, że mimo że statystycznie liczba dużych

Posel Maria Małgorzata Janyska

i bardzo dużych pożarów w tym roku nie odbiega od poprzednich, zaznaczył, że nie można wykluczyć działania obcych służb i że kwestia walki z tymi zjawiskami będzie priorytetem służb, w tym Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W związku z tym mam pytanie, jak pan oceni w obecnej sytuacji geopolitycznej, panie ministrze, likwidację w 2017 r. 10 delegatur wojewódzkich Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Czy nie było to osłabienie państwa?

Jak pan oceni drastyczny wzrost liczby wakatów w Policji na przestrzeni lat poprzednich rządów do 16 tys. – czy nie było to osłabienie państwa? Jak pan oceni wyhodowanie szpiega pod okiem rządzących – czy nie było to osłabienie państwa? Jak pan oceni działania służb za poprzednich rządów, które były nastawione na dużej mierze na inwigilowanie opozycji, na podsłuchiwanie opozycji, sędziów, prokuratorów i innych grup – czy nie było to osłabienie państwa? (*Dzwonek*) Czy nie było to działanie w zgodzie z reżimami, które są wrogiem demokracji i wrogiem Unii Europejskiej i całej Wspólnocie?

Mam jeszcze taki apel do pani Gosiewskiej. Zamiast wszystkie ręce na pokład – tak powinniśmy zrobić – to wrzuca pani granat do ogniska, niewykluczone, że rozpalonego przez obce służby. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Kmita:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Szanowni Państwo! Bezradność rządu Platformy Obywatelskiej, bezradność i niewyciąganie wniosków w obszarze bezpieczeństwa są porażające.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Plecie pan.)

Otóż, szanowni państwo, z pożarów...

(*Posel Grzegorz Bernard Napieralski*: Odwagi.)

...musimy wyciągnąć wnioski, ale dzisiejsze kierownictwo resortu kompletnie nie wyciąga wniosków. Co więcej, naraża mieszkańców na niebezpieczeństwo.

(*Posel Grzegorz Bernard Napieralski*: Których?)

Podam przykład Olkusza. Straż pożarna i inne służby państwowe wiedziały o zlokalizowanej w centrum miasta swoistej bombie ekologicznej, o setkach mauzerów z niebezpiecznymi substancjami. I co się okazało? Okazało się, że mieszkańcy ujawnili fakt nie szczelności tych mauzerów, wydostawania się substancji niebezpiecznych pomimo tego, że straż pożarna i służby państwowe miały to monitorować. (*Dzwonek*) Kompletna kłapa.

(*Posel Dorota Niedziela*: Mieliście 8 lat.)

(*Posel Grzegorz Bernard Napieralski*: Przez te 8 lat...)

Panie Ministrze! Panowie Generalowie! Szanowni Państwo! Czy weźmiecie się państwo do pracy i zaczniecie podejmować działania prewencyjne, aby nie dochodziło do sytuacji, które będą zagrażały bezpieczeństwu obywateli? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: I tak nie będzie pan marszałkiem.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W czerwcu ub.r. miał miejsce pożar w starej lokomotywowni w Kaczycach, powiat cieszyński. Płonęły składowane tam odpady chemiczne, beczki z toksynami. Hala grozi zawaleniem. Te odpady stanowią zagrożenie dla mieszkańców Kaczyc i okolic. W skali kraju mamy ponad 400 takich składowisk odpadów szkodliwych. Jest to ogromny problem. Rządziliście przez 8 lat i nie zrobiliście w tym kierunku nic poza tym, że zrzuciliście odpowiedzialność na samorządy, wiedząc o tym, że jednostek samorządu terytorialnego na to nie stać. Tyle zrobiliście w tym kierunku, nie ponad to.

Chciałam zapytać, jaki jest plan likwidacji (*Dzwonek*) nielegalnych składowisk odpadów szkodliwych na terenie całej Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Szrot, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pańskie wystąpienie, panie ministrze Siemoniak, miało jedną dobrą stronę. Gdyby te same okoliczności przedstawiał pański szef, premier Donald Tusk, to nie mam żadnych wątpliwości, że wykorzystałby tę okazję, żeby rzucić kilka oskarżeń wobec tego środowiska, które z Rosją walczy od lat, o agenturalność wobec Rosji. Pańskie wystąpienie było pozbawione tych insynuacji. Jest to pewien walor, ale niewystarczający.

Problemy, które wystąpiły, są bardzo poważne, wątpliwości, które wszyscy mamy, są bardzo niepokojące, a działania, które podjęto, były spóźnione i niewystarczające, dlatego też w imieniu Klubu Par-

Posel Paweł Szrot

lamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam na ręce pana marszałka wnioski o odrzucenie informacji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wniosek przyjęty.

Pan poseł Piotr Głowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z dwoma dramataми. Jeden to dramat tych, którzy są poszkodowani, a drugi dramat dzieje się dzisiaj na tej sali. Po 8 latach, po likwidacji służb, wywiadu, kontrwywiadu, w obliczu zagrożenia bezpieczeństwa publicznego w niektórych wypowiedziach słyszymy atak na ministra. Zamiast połączyć wszystkie siły, stanąć obok siebie, słyszymy atak na współpracowników ministra i na służby. Jest to niedopuszczalne, to nie powinno się zdarzyć w naszej Izbie.

Mam pytanie: Czy mamy do czynienia ze zjawiskiem wojny kognitywnej? Oczywiście, że mamy. Zauważyliśmy to nie tylko w Polsce, ale w ostatnich dniach również w Finlandii. To zjawisko będzie się powtarzało i będzie miało coraz szerszy zasięg. Jest to oczywiste, że powinniśmy wspólnie z tym walczyć *(Dzwonek)*, bo wróg nie jest tutaj, w Polsce, na tej sali.

Chciałbym też spytać pana ministra, czy przy okazji tych działań samorządy i bardzo ważne dla państwa polskiego zakłady zwiększyły poziom swoich zabezpieczeń, czyli, mówiąc krótko, czy są bardziej czujne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Śliwka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, w pierwszej kolejności należy sprostować wypowiedzi polityków Platformy Obywatelskiej. To właśnie za rządów Prawa i Sprawiedliwości został wprowadzony system SENT. To właśnie za rządów Prawa i Sprawiedliwości nielegalne składowiska odpadów zostały zmapowane, a powstawały one przed 2015 r. To rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził instrumenty, które umożliwiają walkę z mafiami

śmieciowymi. Nie wiem, czy państwo zdajecie sobie sprawę, ale za waszych rządów obowiązywały przepisy, które kazały Inspekcji Ochrony Środowiska informować właśnie te jednostki, które miały być badane, które miały być audytowane. Mieliśmy więc do czynienia z sytuacją, w której mafie śmieciowe miały tu eldorado.

Oczywiście przyłączam się do tego, co mówili poprzednicy, jeżeli chodzi o podziękowania dla służb mundurowych, dla Państwowej Straży Pożarnej. *(Dzwonek)* To właśnie m.in. dzięki działaniom podjętym w poprzedniej kadencji, dzięki poprzedniej ustawie modernizacyjnej wsparcie dla PSP, można powiedzieć, wzrosło skokowo, dzięki czemu działania podejmowane przez Państwową Straż Pożarną mogą być tak skuteczne.

Mam jedno pytanie, panie ministrze. Czy w planie kontroli na przyszły rok są planowane kontrole obiektów, składowisk, które mają podobny charakter, podobny profil do tych, na których doszło do zdarzeń, o których dzisiaj rozmawiamy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję. *(Gwar na sali)*

Szanowni Państwo! Ponieważ wkrada się coraz większy gwar, chciałbym się zwrócić do wszystkich państwa posłów, którzy przychodzą do nas na salę sejmową, z prośbą, by ci, którzy są zapisani do zadawania pytań, zmieścili się w czasie. Tych natomiast, którzy słuchają, proszę o to, aby nie przeszkadzali.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Okazuje się, że nielegalne składowiska odpadów, zwłaszcza niebezpiecznych, pozostają bombami nie tylko w sensie ekologicznym, ale także w sensie dosłownym. W ostatnim czasie okazało się, że taki Nitro-Chem produkuje nie tylko proch dla NATO, ale także de facto bomby w postaci odpadów, które tylko czekają na wrogów naszej ojczyzny, bo tak się może zdarzyć. Jakie działania w ostatnich latach zostały podjęte na skutek tych masowych swego czasu pożarów, które teraz się powtarzają? Proste. Po pierwsze, PiS otworzył furtkę dla importu odpadów wysokoenergetycznych, które łatwo płonęły, nazywając je półproduktami i surowcami do przerobu. Po drugie, wydłużył, a potem skrócił okres ich magazynowania, a tych miejsc trudno jest upilnować *(Dzwonek)*. Po trzecie, utajnił listę zidentyfikowanych porzucanych odpadów, bo będziemy się czuć bezpiecznie, gdy nie będziemy o nich wiedzieć. A mafie śmieciowe oczywiście poinformują podpalaczy, bo przecież wygodnie pozbędą się odpadów.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

A po czwarte, PiS obciążył kosztami usuwania tych niebezpiecznych składowisk samorządy, umywając jak ten Piłat ręce. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Jeszcze raz bardzo proszę o zmieszczenie się w czasie.

Proszę.

Poseł Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Droga Pani! Akurat jeżeli chodzi o to utajnienie, to również pani minister Sowińska potwierdza, że nie należy tego udostępniać. A więc wy też utrzymujecie informacje o tych miejscach w tajemnicy. To służby powinny wiedzieć, gdzie są takie składowiska, a nie pani.

Szanowny Panie Ministrze! Jeżeli chodzi o nowelizację przepisów, które były wprowadzane w ostatnich latach, to chciałbym wszystkim podziękować, dlatego że największa nowelizacja Kodeksu karnego od lat 90. została przyjęta jednogłośnie. Chodzi o podniesienie dolnej i górnej granicy odpowiedzialności karnej, ale też system SENT, nawiązki na rzecz narodowego funduszu ochrony środowiska. Tak się składa, że przez 10 lat, za Platformy Obywatelskiej, przestępcy środowiskowi wpłacili, uwaga, 1 mln zł na rzecz narodowego funduszu, który może refinanceować sprzętnięcie.

Pan premier Donald Tusk pytał, jakie były przyczyny tego, że tak łatwo jest założyć działalność związaną z gospodarką odpadową. Mam bardzo prostą odpowiedź: pismo skierowane do niego w 2013 r., które podpisał pan minister Serafin, aby zliberalizować przepisy dotyczące zbiórki odpadów przez przedsiębiorców. To wszystko pokazuje... *(Dzwonek)*

I na koniec pytanie: Jak to jest możliwe, że szefem departamentu do spraw zwalczania przestępczości środowiskowej już nie jest były funkcjonariusz Centralnego Biura Śledczego, ale jest nim pani, która się specjalizuje w obsłudze klienta w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Plaga pożarów na składowiskach odpadów to niechlubny spadek po 8 latach rządów PiS. Takie wydarzenia miały miejsce wcześniej, ale od 2015 r. stało się to wręcz plagą. Nie tak dawno rozmawiałam z przedstawicielem Policji województwa kujawsko-pomorskiego, bo u nas, w kujawsko-pomorskim, też to jest plaga, chociażby w gminie Sadki czy w powiecie lipnowskim. Powiedział on, że z tymi procedurami ma do czynienia na co dzień. Zwrócił jednak uwagę na to, iż dotychczasowe działania rządu PiS przez te 8 lat nie przyniosły żadnych efektów. A można było chociażby wprowadzić koncesjonowanie firm, które przewożą odpady, monitoring pojazdów je przewożących i odpowiedzialność firmy, która otrzymuje zlecenie na transport tych odpadów, a także kontrolę wyrobisk będących wielokrotnie miejscem, gdzie zrzucają niebezpieczne odpady. *(Dzwonek)* Dodałabym od siebie jeszcze kontrolę obywatelską.

Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie, czy resort przyjrzał się temu, w jakiej sytuacji i jak rozwiązywały te problemy poprzednie rządy, szczególnie poprzedni 8-letni rząd PiS-u. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Nie wiem, czy wiecie, ale mamy kolejny pożar, w Starachowicach. Media już w tej chwili o tym informują.

Chciałbym powiedzieć o dwóch sprawach. Pierwsza to kwestia tego, że Platforma traci formę. Dziwię się, że po dzisiejszej debacie jeszcze nie oskarżyliście Prawa i Sprawiedliwości o wzniecenie tych pożarów. To byłoby w waszym stylu. A wysłuchanie chociażby wypowiedzi pana Piotra Głowskiego, który nawołuje nas do tego, żebyśmy szanowali mundur, szanowali strażaków, jest jakimś absurdem po tym wszystkim, co mówiliście, jak podchodziliście do polskiego munduru, chociażby do Straży Granicznej, która dbała o polskie bezpieczeństwo.

Jeszcze sprawa bardzo ważna i wydaje mi się, że bardzo istotna, bo mówimy o bezpieczeństwie naszej ojczyzny. Proszę państwa, wszyscy jesteśmy poruszeni wydarzeniami na Słowacji. Pan premier Robert Fico po zamachu walczy o życie. Mam pytanie do pana ministra w kontekście działalności ministra Kierwińskiego: Czy słuszne i zasadne było zniesienie

Poseł Piotr Kaleta

ochrony (*Dzwonek*) pana premiera Mateusza Morawieckiego?

(*Poseł Marcin Kierwiński*: Ona się skończyła.)

Jak widzimy, idioci chodzą po całym świecie. Czy to jest właśnie rzecz odpowiedzialna i bezpieczna w kontekście bezpieczeństwa naszej ojczyzny? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na wstępie chciałbym bardzo podziękować za sprawną akcję straży pożarnej, za to, że nie tylko w przypadku ostatnich pożarów, ale też każdego dnia czuwacie nad bezpieczeństwem Polek i Polaków. Bardzo wam za to dziękuję.

Zanim zadam pytanie, chciałbym skomentować wystąpienie pani poseł Gosiewskiej. Dzisiejszy punkt: informacja ministra jest po to, aby rzetelnie i merytorycznie przedstawić obywatelom sytuację związaną z ostatnimi pożarami, z kryzysem, który został opanywany przez sprawne działania państwa. Niestety muszę stwierdzić, że prawa część sali nie dorosła do roli merytorycznej opozycji. Wy nawet na tragedii próbujecie dzisiaj robić politykę. Oskarżacie ministra o własne grzechy i zaniedbania. To jest po prostu obrzydliwe.

Wróćmy jednak do pytania. Jak wynika z oficjalnych danych, dzisiaj w Polsce jest aż 311 nielegalnych, niebezpiecznych składowisk odpadów. Czy rząd planuje podjąć działania, aby pomóc samorządom je sprzątnąć? Czy rząd może pomóc posprzątać samorządom to, co PiS po sobie zostawił? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! Europejska agencja wywiadowcza ostrzega rządy państw członkowskich przed planowanymi rosyjskimi atakami w Europie. Ostrzegają Amerykanie, ostrzega NATO, że niestety może dochodzić do działań sabotażowych, uderzających w infrastrukturę krytyczną, ale nie tylko. I takie już niestety sabotaże

odbyły się w Wielkiej Brytanii, w Niemczech, w Szwecji – wykojenie wielu pociągów, w Czechach.

Mam pytania: Jak państwo zamierzacie wzmocnić Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Jak zamierzacie państwo informować Polaków i uczulić na to, co dzisiaj mówią właśnie agencje wywiadowcze? Bo widać ewidentnie, że Moskwa szykuje się na długą wojnę. Pragnę zauważyć, że w ostatnich (*Dzwonek*) dniach otrzymaliśmy także informację, że Rosja przechodzi na tryb gospodarki wojennej. To powinno nas bardzo mocno zaniepokoić i skłonić do przygotowań do działań obronnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Sobolak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Sobolak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od lat słyszymy o uszczelnianiu systemu odpadowego. Zadaję pytanie: Jak uszczelnić 1-litrowy garnek, do którego wlewamy 10 litrów wody, żeby nie przeciekał? Dokładnie tak samo sytuacja wygląda w gospodarce odpadami. Mamy zaledwie 10% potrzebnych instalacji do zagospodarowania odpadów niebezpiecznych. Istnieją olbrzymie niedobory w potencjale zagospodarowania odpadów niebezpiecznych i medycznych. Od lat jesteśmy przekonywani, że wystarczy zadbać o selektywną zbiórkę i problem będzie rozwiązany. To dobrze brzmiący slogan, ale całkowicie nieprawdziwy. Bez odpowiedniej liczby instalacji do termicznego unieszkodliwiania odpadów przede wszystkim niebezpiecznych i medycznych problem pożarów nadal będzie istniał. Gospodarka odpadami wymaga przemysłowego planowania i finansowania, o czym permanentnie zapominał poprzedni rząd.

Moje pytanie brzmi: Jak stworzyć warunki do legalnego i bezpiecznego zagospodarowywania odpadów i w jaki sposób przekonywać okolicznych mieszkańców (*Dzwonek*), że nowoczesne, w pełni kontrolowane instalacje nie stanowią dla nich zagrożenia? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Janusz Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Zbigniew Ziobro w latach 2017–2023 ochotniczym strażom pożarnym pomógł kwotą 260 mln zł. (*Oklaski*) Ten znakomicie wykorzystywany sprzęt jest wykorzystywany właśnie w akcjach, bo ochotnicy są pierwszymi na miejscu popełniania przestępstw. Powinniście

Posel Janusz Kowalski

się wstydzić, bo na walczącego o życie ministra Zbigniewa Ziobrę, za to, że pomagał ochotniczym strażom pożarnym, nasłaliście Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wstyd.

Ale zadajmy pytania: Co zrobił i co robi Rafał Trzaskowski, ten pięknoduch z Platformy Obywatelskiej, wice-Tusk? Co zaproponował 1400 handlowcom, którzy stracili miejsca pracy? Pamiętacie tego komunistę, który m.in. w moim rodzinnym Opolu, we Wrocławiu proponował ubezpieczać się, kiedy była powódź tysiąclecia. A wiecie, co zaproponował Rafał Trzaskowski? Co zaproponował wasz prezydent z Platformy Obywatelskiej? Żeby się zarejestrowali jako bezrobotni w urzędzie pracy. *(Dzwonek)* To jest wasza pomoc.

(Poseł Dorota Niedziela: Janusz, spokojnie.)

Nasz rząd by już pomagał 1400 handlowcom, a wy nic nie robicie. Weźcie się do roboty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

Poseł Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Po zmianie ustawy o ochronie przyrody z 2017 r. nielegalne wysypiska powstawały w Polsce jak grzyby po deszczu. Dzisiaj statystyki podają, że jest ich ponad 300. Mało tego, na bazie tych zmienionych przepisów można było nieczynne wysypiska śmieci otworzyć, po to żeby zwozić nielegalnie niebezpieczne odpady.

W związku z tą sytuacją, panie ministrze, mam pytania. Po pierwsze: Czy rząd podejmie wysiłek, ażeby dokonać oceny tych nielegalnych wysypisk? Kto za tym stoi i czy osoby, które trudniły się tym procederem, zostaną przykładowo ukarane? I po drugie: Czy rząd zamierza wprowadzić przepisy, które będą regulowały w sensie prawnym kompetencje Inspekcji Ochrony Środowiska, a także samorządów? Chodzi o to, żeby ukrócić na przyszłość tego typu nielegalne działania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto wskazać, że w sytuacji tak trudnych pożarów, jak te, o któ-

rych dzisiaj dyskutujemy, obserwujemy przede wszystkim pracę straży pożarnej i jesteśmy za to wdzięczni. Natomiast mniej medialne, ale równie ważne jest zaangażowanie Inspekcji Ochrony Środowiska. Pracownikom tej służby również należą się podziękowania.

Trzeba jasno powiedzieć, że kiedy doszliśmy do władzy w 2015 r., system gospodarki odpadami w Polsce był dziurawy jak sito, a Inspekcja Ochrony Środowiska leżała na łopatkach. Brakowało jej praktycznie wszystkiego, ale miała jedno, miała listę podmiotów, których kontrolować nie mogła. My systematycznie wzmacnialiśmy Inspekcję Ochrony Środowiska. Nadaliśmy jej nowe uprawnienia, w tym możliwość kontroli 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu bez uprzedzenia. Zmapowaliśmy istniejące, odziedziczone po waszych rządach nielegalne składowiska. Wprowadziliśmy zakaz wprowadzania do Polski odpadów przeznaczonych do składowania czy do spalarni odpadów. Obowiązuje dzisiaj całkowity zakaz *(Dzwonek)* przywożenia do Polski odpadów komunalnych zmieszanych oraz zakaz przywozu odpadów do unieszkodliwiania. Podwyższyliśmy kary, wprowadziliśmy obowiązek SENT, wprowadziliśmy również w aplikacji mObywatel możliwość zgłaszania przez obywateli stwierdzonych nielegalnych wysypisk. To jest właśnie ta kontrola obywatelska. Mam nadzieję, panie ministrze, że nie powrócicie do karygodnych praktyk sprzed 2015 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Elżbieta Anna Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W protokole Najwyższej Izby Kontroli czytamy: w latach 2017–2022 w Polsce miały miejsca 754 pożary miejsc gromadzenia odpadów. Kto wtedy rzędził? PiS.

(Głosy z sali: PO.)

(Głos z sali: Tusk.)

Prawo i Sprawiedliwość. Dzisiaj to koalicja 15 października musi posprzątać po was te śmieci. To poseł Klaudia Jachira mówiła prawdę, a mijał się z prawdą poseł Dajczak. *(Oklaski)* Faktycznie, do Przylepu...

(Głos z sali: Gdzie?)

...w ubiegłym roku przyjechała pani minister Moskwa. Ale po co? Chyba po to, żeby tuszować dowody.

Dzisiaj wnioskuję o objęcie osobistym nadzorem przez prokuratora krajowego *(Dzwonek)* wszystkich postępowań, które toczą się w sprawie tych pożarów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Klaudia Jachira: Brawo, Ela!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Posłowie! Szanowni państwo, jeśli pozwolicie... (*Gwar na sali*) Szanowni Państwo Posłowie! Jest bardzo ważna informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji. Były pytania, a teraz wiceminister gen. Leśniakiewicz będzie chciał udzielić odpowiedzi, ale bardzo proszę o wysłuchanie tej odpowiedzi z powagą i w skupieniu.

Bardzo proszę, panie generale.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Leśniakiewicz:

Szanowany Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam tę przyjemność odpowiedzieć na pytania, które zostały zadane, natomiast, proszę mi pozwolić, na część pytań odpowiemy pisemnie.

Chciałem się odnieść do kilku kluczowych zagadnień, które były tu podnoszone. Przede wszystkim sprawa najważniejsza: system ratowniczy zadziałał, jednostki straży pożarnej zadziałały skutecznie, niosąc pomoc i ratunek. System komunikacji społecznej zadziałał właściwie. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa przekazało właściwe komunikaty obywatelom, którzy ewentualnie mogli się znaleźć w obszarze zagrożenia. Zarządzanie kryzysowe zadziałało właściwie. Już w pierwszych dniach komunikowaliśmy się z wojewodami w sprawie tych zagrożeń, które powstały w Siemianowicach Śląskich czy w innych miejscach, czy też na terenie Warszawy. Zespoły zarządzania kryzysowego zostały powołane. Pamiętajmy, że pierwsza faza to pożar i gaszenie tego pożaru. Kolejne fazy to pomoc instytucjonalna w całym systemie reagowania. W jednym i w drugim przypadku byliśmy bezpośrednio w komunikacji. Minister Kierwiński w momencie, kiedy powstawał pożar (*Gwar na sali, dzwonek*), komunikował się z komendantem głównym, który był na miejscu pożaru, pytał go o sytuację i czy potrzebne jest jakieś wsparcie. Minister Siemoniak w pierwszej godzinie swojego urzędowania spotkał się z nami wszystkimi i głęboko analizowaliśmy przyczyny tych zdarzeń i ewentualnie skutki, planując cały proces zapobiegania. Proces oceny sytuacji trwa. Będą analizy zdarzeń, jednego i drugiego, komendant główny został zobowiązany do przygotowania analizy. Policja pracuje nad ustaleniem przyczyn pożarów. Przyczyny pożarów nie wyjaśnia się ad hoc. Muszą być powołani eksperci, biegli, ocena sytuacji, sprawdzenie całego procesu powstania pożaru. Biegli są powołani, biegli są już na miejscu zdarzeń. Ale pamiętajmy, kiedy te produkty znalazły się na tych wysypiskach. W 2018 r. trafiają z Nitro-Chemu do Siemianowic Śląskich produkty „czerwona woda”, jedna z najbardziej niebezpiecznych substancji. I ta substancja nam się pali od 2018 r. W 2019 r. wojewoda wiedział, że w Olkuszu są niebezpieczne substancje. Państwowa Straż Pożarna prowadzi monitoring

wszystkich tych miejsc składowania substancji niebezpiecznych, które zostały zidentyfikowane. Raz w tygodniu strażacy są w Olkuszu, żeby monitorować tę sytuację, ale od tego momentu nie podjęto żadnych działań skutecznych.

Informując państwa o tym procesie naszego działania, chciałem powiedzieć: system zadziałał, jesteśmy aktualnie w procesie ustalania przyczyn i minimalizowania skutków dla środowiska, bo te działania są nadal prowadzone. Powstały produkty spalania, które trzeba będzie zlikwidować i zutylizować. To też jest jeden z elementów, ale to już jest proces zarządzania kryzysowego i odbudowy. Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, nie ulega wątpliwości, oczekuje wsparcia, i to wsparcie jest również przygotowywane przez ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo klimatu, systemowego wspierania Ochotniczych Straży Pożarnych i nie tylko ochotniczych straży, ale całego systemu, budując właściwy panel bezpieczeństwa.

Chciałem jeszcze jedną rzecz powiedzieć na temat współdziałania służb, inspekcji w każdym z tych przypadków. Minister klimatu jest na miejscu, my jesteśmy w stałej komunikacji z kierującymi działaniami, na miejscu są komendanci wojewódzcy, na miejscu jest komendant główny. Z mojego punktu widzenia cały proces zarządzania sytuacją kryzysową był na właściwym poziomie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Szymon Hołownia)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji, dlatego do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań, który właśnie zaczynamy.

Szanowni Państwo! Proszę o zajęcie miejsc, zaczynamy głosowania. Proszę o zajęcie miejsc.

Szanowni Państwo! Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji rządowej, druk nr 383.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Jest to druk nr 390.

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Rozpoczynamy blok głosowań.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu dnia 29 maja 1990 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 303.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości...

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Wniosek formalny zgłaszałem.)

Przepraszam, kiedy?

(Poseł Barbara Bartuś: Wniosek formalny był.)

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Dzisiaj, godzinę temu.)

Był złożony wniosek formalny?

Był zgłoszony wniosek formalny.

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Był, był.)

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Ale głosowania trwają.)

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze, którego nie ma! Wnoszę o odroczenie obrad Sejmu do czasu przedstawienia stanowiska rządu pana premiera Donalda Tuska w sprawie przyjętego w dniu wczorajszym przez Radę Europejską pakietu migracyjnego. Pakiet ten zakłada mechanizm dobrowolnej solidarności. Jest to rozwiązanie niezwykle niebezpieczne dla Polski, ale też dla Polaków. Polska to kraj wschodniej flanki NATO, graniczący z takimi krajami jak Rosja czy Białoruś. Pakt migracyjny jest niezgodny z prawem unijnym, a w szczególności z ustaleniami podjętymi przez Radę Europejską w czerwcu 2018 r. na szczycie w Brukseli, gdzie rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego wynegocjował zasadę dobrowolności. Rozwiązania przyjęte w dniu wczorajszym są niezgodne z tą zasadą. Pakt ten ma wejść w życie w połowie 2026 r. Biorąc pod uwagę wojnę na Ukrainie, biorąc pod uwagę presję migracyjną ze strony Białorusi, ale też rosyjskie działania hybrydowe i dywersyjne, konieczne jest zatem wzmocnienie polskich granic, a nie wpuszczanie do Polski migrantów obcych kulturowo z innych kontynentów. (Dzwonek) Dlatego też w tej sytuacji wzywamy rząd Donalda Tuska, aby skorzystał niezwłocznie...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

...teraz, jeszcze przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, z instrumentu prawnego, jakim jest zaskarżenie paktu migracyjnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Będzie to prawdziwy test dla tego rządu...

(Głos z sali: Czas.)

...i jego rzeczywistych intencji w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Został zgłoszony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Wiem, że macie państwo otwarte głosowanie, i tego właśnie będzie dotyczyło głosowanie, które w tej chwili macie otwarte.

Czy są jeszcze jakieś wątpliwości, wnioski formalne? Nic nie ma? Możemy?

Pan poseł Płaczek, tak?

A, faktycznie, jest pan zgłoszony.

Proszę bardzo.

Minuta.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Światowa Organizacja Zdrowia została powołana przez ONZ po II wojnie światowej. Światowa Organizacja Zdrowia miała być... (Gwar na sali)

Marszałek:

Proszę kontynuować.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Ale wolałbym, panie marszałku, żeby jednak ktoś mnie słuchał.

Marszałek:

Panie pośle, wszyscy mamy ten sam problem, kiedy przemawiamy. Radzę powściągnąć wrażliwość i kontynuować.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Celem Światowej Organizacji Zdrowia miało być doradzanie krajom członkowskim w kwestiach zdrowia. Na czele organizacji stoi etiopski polityk, który w swoim kraju był częścią brutalnego reżimu oskarżonego o tortury, represje wobec obywateli. Obecnie WHO dąży do przejęcia władzy, która normalnie przynależy suwerennym państwom. W skrócie: WHO chce zostać światowym ministerstwem zdrowia. Chodzi o zamach na suwerenność państw członkowskich i przejęcie kontroli nad polityką zdrowotną Polski. Swoją sprzeciw zgłaszali m.in. posłowie i senatorowie Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Holandii i Polski. Po niemal 4 latach, 10 maja (*Dzwonek*), Światowa Organizacja Zdrowia...

Marszałek:

Dziękujemy panu posłowi za tę wyczerpującą informację.

Panie pośle, pan wygłasza oświadczenie poselskie czy zgłasza wniosek formalny?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To gdzie jest wniosek formalny? Czego dotyczy?

(Głos z sali: Już po wniosku.)

Czego dotyczy pana wniosek formalny?

Bardzo proszę, ma pan włączony mikrofon i 15 sekund na udowodnienie tego, że składa pan wniosek.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Ze względu na to, iż Polska wpłaca rocznie do WHO 17 mln zł, a już za parę dni...

(Poseł Dorota Niedziela: Czego dotyczy wniosek formalny?)

...rozpocznie się 77. Światowe Zgromadzenie Zdrowia, składam wniosek formalny, aby zarządzić przerwę i uzupełnić porządek obrad o przedstawienie przez polskie Ministerstwo Zdrowia jasnego stanowiska w kwestii traktatu pandemicznego. Proszę o poddanie mojego wniosku pod głosowanie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Zostały zgłoszone dwa wnioski formalne: o odroczenie posiedzenia i o przerwę.

Teraz poddam pod głosowanie i tego będzie dotyczyło...

(Głos z sali: Sprzeciw!) (Gwar na sali)

Nie słyszę.

(Poseł Dorota Niedziela: Unieważnić wcześniej.)

Poczekajcie, poczekajcie. Macie państwo w tej chwili otwarte głosowanie, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam?

(Głos z sali: Nie zostało zamknięte.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak. Dokładnie tak.

Macie państwo otwarte głosowanie. Możecie podjąć decyzję jeszcze w tej chwili, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Możecie.

(Głos z sali: Ale w jakiej sprawie?)

Już mówię, w jakiej sprawie. Teraz będzie głosowany wniosek o odroczenie posiedzenia. Tego dotyczy głosowanie, które w tej chwili jest otwarte na państwa pulpitych. *(Oklaski)*

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 191 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

A więc Sejm wniosek odrzucił.

Wniosek o przerwę.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Nie działa.)

Działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 188 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, nie rozumiem.

Czyj czas się kończy? Czy panowie wygłaszają jakieś proctwa?

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu dnia 29 maja 1990 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 303.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 303, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 407 – za, 15 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie zakresu obowiązywania Umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu dnia 29 maja 1990 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 375.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 375, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 233 – za, 190 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji rządowej (druki nr 377 i 383).

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Poseł Tomasz Zimoch: Wszystkiego najlepszego.)

Poseł Zimoch składa życzenia pani poseł.

(Poseł Tomasz Zimoch: Zofii.)

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyły uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji rządowej.

Senat wniósł 11 poprawek. Komisje po szczegółowym rozpatrzeniu wszystkich poprawek rekomendują Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam państwu, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 11 ustawy nowelizującej Senat proponuje w pkt 2 skreślić wyraz „użyty”.

Łącznie z tą poprawką będziemy głosować nad poprawkami od 3. do 7. i od 9. do 11.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., od 3. do 7. i od 9. do 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna to 212. 14 – za, 409 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 19 ustawy nowelizującej Senat proponuje m.in. nowe brzmienie pkt 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw odrzuceniu 2. poprawki?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna to 212. 177 – za, 232 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Stwierdzam że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce do art. 20 ust. 1 ustawy o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej Senat proponuje nowe brzmienie pkt 3.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna 212. Nikt nie był za, 408 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji rządowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 374-A.
Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Artura Łackiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

**Poseł Sprawozdawca
Artur Jarosław Łacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Komisja na swoim posiedzeniu rozpatrzyła 22 poprawki, z czego poprawki 1., 2., 3., 4., 5., 6., 7., 8., 9., 10., 11., 14., 16. i 21. proponuje odrzucić, a poprawki 12., 13., 15., 17., 18., 19., 20. i 22. przyjmując, z zastrzeżeniem, że nad poprawkami 12., 13., 15., 18., 19., 20. i 22. będzie się głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 374 i przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu, które usłyszeliśmy, poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 16. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują uchylić art. 26 ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 2. do 7.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 15 – za, 406 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 26 ust. 1 wnioskodawcy proponują uchylić pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 16 – za, 402 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 26 ust. 1 wnioskodawcy proponują uchylić pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 14 – za, 406 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 26 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie w tej sprawie chciał zadać pan poseł Szefernaker, tak?

Bardzo proszę.

Rozumiem, że to będzie pytanie do posła sprawozdawcy, tak? Czy do ministra właściwego?

Poseł Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 lata temu przyjęliśmy tutaj ustawę przygotowaną przez rząd Prawa i Sprawiedliwości ponad partiami politycznymi. Ta ustawa była potrzebna i jest potrzebna na czas, kiedy przybywało do nas dziesiątki, setki uchodźców wojennych z Ukrainy. Ta ustawa daje podstawę prawną funkcjonowania blisko miliona osób w Polsce, podjęcia pracy, podjęcia szkoły. Tym, którzy uciekają przed rosyjską agresją, należy się pomoc. Ale trzeba także od nich wymagać. W trakcie tej dyskusji zgłosiliśmy poprawkę, aby stopniowo odchodzić od tej ustawy szczegółowej na rzecz rozwiązań ogólnych, tak żeby ci, którzy przybyli 2 lata temu, zaczęli funkcjonować w Polsce na zasadach ogólnych, tak jak każdy inny cudzoziemiec. Stąd nasza poprawka: uzależnienie świadczenia 800+ dla uchodźców od złożenia wniosku o kartę stałego pobytu w Polsce, tak żeby to świadczenie było dla tych, którzy chcą tu na stałe pozostać. Chodzi o okres przejściowy, złożenie wniosku o kartę pobytu i świadczenia z tym związane.

Szanowni Państwo! Także część z państwa popierała te rozwiązania. *(Dzwonek)* Apeluję o poparcie tej poprawki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Czyli pytania pan nie zgłosił, a więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 179 – za, 234 – przeciw,
11 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 26 ust. 1 wnioskodawcy proponują uchylić pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 15 – za, 404 – przeciw,
3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 26 ust. 1 wnioskodawcy proponują uchylić pkt 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 15 – za, 405 – przeciw,
3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 26 ust. 1 wnioskodawcy proponują uchylić pkt 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 15 – za, 399 – przeciw,
5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują uchylić art. 29.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 14 – za, 403 – przeciw,
5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Z kolei w 9. poprawce wnioskodawcy proponują uchylić art. 37.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 14 – za, 404 – przeciw,
5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 41 wnioskodawcy proponują uchylić ust. 10–12.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 14 – za, 405 – przeciw,
5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują uchylić art. 53.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 15 – za, 405 – przeciw,
5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce do art. 61 wnioskodawcy proponują zmianę także w ust. 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki 13., 15., od 18. do 20. i 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 12., 13., 15., od 18. do 20. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 232 – za, 15 – przeciw,
178 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 64b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pan poseł Berkowicz chciałby zadać pytanie odnośnie do tej poprawki.

(Poseł Konrad Berkowicz: Poprawki 16.)

Poprawki 16. Okej, źle zapisałem, przepraszam.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 15 – za, 405 – przeciw,
5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 115a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

1 minuta.

Poseł Konrad Berkowicz:

Mam pytanie w związku z naszą poprawką, bo zgodnie z tą ustawą świadczenia socjalne przysługują również mężczyznom z Ukrainy w wieku poborowym. I moje pytanie jest takie: Jak to jest, że my wspieramy Ukrainę z pieniędzy podatników, ciężko zarobionych pieniędzy podatników, finansowo i militarnie wspieramy Ukrainę w wojnie z Rosją, a mężczyźni w wieku poborowym z Ukrainy siedzą w Polsce i jeszcze pobierają świadczenia socjalne znów finansowane z ciężko zarobionych pieniędzy podatników? Czy w związku z tym za chwilę będziemy jeszcze wysyłać naszych żołnierzy na ich miejsce? Bo w tym kierunku to idzie. Nasza poprawka likwiduje ten absurd. Szkoda, że wszystkie kluby poza Konfederacją sprzeciwiają się naszym poprawkom likwidującym świadczenia socjalne dla Ukraińców. Pracy w Polsce nie brakuje. Dziękuję bardzo.

(Poseł Barbara Bartuś: A skąd pan to wie?)

Marszałek:

Czy pan poseł skierował swoje pytanie, którego ślad odnalazłem w jego wypowiedzi, do pana ministra Duszczyka, do pana posła Łackiego, czy nie oczekuje odpowiedzi na swoje pytanie?

(Poseł Konrad Berkowicz: Do wnioskodawcy.)

Czy pan minister Duszczyk albo pan poseł Łacki chce odpowiedzieć?

Nie chce.

W takim razie pana pytanie zostanie skwitowane głosowaniem Izby.

(Poseł Konrad Berkowicz: Proszę się nie bać. Proszę spojrzeć prawdzie w oczy.)

Panie pośle, wnioskodawcy uznali, że pana pytanie zostanie skwitowane głosowaniem, które za chwilę nastąpi. Wszyscy mają już w tej sprawie zdanie, które uprzednio sobie wyrobili.

Komisja, jak wspominałem, wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 188 – za, 230 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują do ustawy nowelizującej dodać art. 2a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 398 – za, 25 – przeciw, 1 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 21. poprawce wnioskodawcy proponują do ustawy nowelizującej dodać art. 33a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 17 – za, 400 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

A teraz przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 374, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 381 – za, 19 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 380-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Rafała Komarewicza o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Rafał Komarewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu dzisiejszym Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych rozpatrzyła cztery poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym. Komisja rekomenduje przyjęcie pierwszej z nich oraz odrzucenie pozostałych – zgodnie ze sprawozdaniem komisji, które jest zawarte w druku nr 380-A. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 380.

Marszałek

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję, że wnioski mniejszości 4. i 5. zostały wycofane przez wnioskodawców.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nadać inny tytuł projektowi ustawy.

Z tym wnioskiem mniejszości łączą się wnioski mniejszości 2., 3., od 6. do 18. oraz poprawki 3. i 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawek.

Przyjęcie tych propozycji spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 1. i 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 3., od 6. do 18. oraz poprawek 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 178 – za, 225 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm propozycje odrzucił.

W 1. poprawce do art. 19 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dotychczasowym pkt 1 i 2 nadać numery 2 i 3 oraz dodać pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 244 – za, 178 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 36 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 6 pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 231 – za, 176 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 380, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 231 – za, 10 – przeciw, 183 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o bonie energetycznym oraz o zmianie niektórych ustaw

w celu ograniczenia cen energii elektrycznej, gazu ziemnego i ciepła systemowego. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do trzeciego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Zestawienie poprawek zostało paniom i panom posłom doręczone do druku nr 376.

Przechodzimy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 376.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 5 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 1–3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 178 – za, 231 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 27 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę ust. 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 231 – za, 178 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. wniosku mniejszości do art. 833 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego wnioskodawcy proponują zmianę w § 6.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości od 3. do 15.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie tych wniosków spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 2. do 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 177 – za, 243 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 2. poprawce do art. 833 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego wnioskodawcy proponują zmiany w § 6.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 231 – za, 177 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 10 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji zmianę w § 4.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 230 – za, 178 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 23 ust. 10 ustawy o świadczeniach rodzinnych wnioskodawcy proponują uchylić pkt 4a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 230 – za, 178 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy teraz do głosowania nad całością projektu tej ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 376, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 405 – za, 14 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, Sejm uchwalił ustawę o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”. (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Berkowicz: Uuu...*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o podjętych działaniach w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wybuchów pożarów w dniach 10–13 maja 2024 r. w różnych miejscach w Polsce.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam teraz pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw wnioskowi o odrzucenie informacji?

Kto się wstrzymał w tej sprawie?

Głosowało 424 posłów. 191 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 390).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 (*Dzwonek*) regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Pan poseł Suski chce zabrać głos.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali: Sprzeciw!*)

Sprzeciw?

(*Głos z sali: Tak.*)

Zagłosujemy nad tym sprzeciwem.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: 8-minutowych.*)

15-minutowych. Tak dyktuje moje serce, ale jednak się powstrzymam.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania w dyskusji 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 306 – za, 102 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm moją propozycję przyjął.

Bardzo proszę, jako pierwszy pan poseł Marek Suski w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwość.

1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku Koalicji 13 grudnia i ośmiu gwiazdek! Mam do pana pytanie. W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości została zgłoszona moja kandydatura do komisji regulaminowej.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Głos z sali: Klubu?*)

Klubu Prawa i Sprawiedliwości, tak.

(*Głos z sali: Został pan usunięty.*)

Mam do pana marszałka pytanie. Na jakiej podstawie pan marszałek oświadczył mi, że odmawia mi udziału w tej komisji?

(*Głos z sali: Całe Prezydium.*)

Posel Marek Suski

Otóż, panie marszałku, regulamin Sejmu stanowi, że posłowie mają prawo pracować w komisjach. Nie ma tam żadnego zapisu, tak jak pan powiedział...

(Głos z sali: A kto wybiera składy komisji?)

...że wrażliwość Prezydium tutaj zdecydowało. Nie ma w regulaminie takiego zapisu – chyba że go wprowadzicie – że ze względu na wrażliwość Prezydium można odmawiać komuś pracy w komisjach. Można też zapisać, że łyzy marszałka są podstawą do odmowy pracy posła w komisjach. *(Wesołość na sali, oklaski)* To bardzo dobry pomysł, nowatorskie prawo, a panu marszałkowi przypominam, że regulamin Sejmu jest prawem, a pan marszałek powinien stać na straży prawa. Nie ma podstawy prawnej do uniemożliwiania pracy w komisji *(Dzwonek)* posłom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Część posłów skanduje: Demokracja! Demokracja! Demokracja!)

Marszałek:

Panie pośle, jeżeli chce pan wywołać łyzy na mojej twarzy, które miałyby doprowadzić do tego, że będzie pan w komisji regulaminowej, to proszę przynieść konstytucję. Ja mam tylko jeden czynnik, który te łyzy wywołuje. *(Oklaski)*

Natomiast odpowiadając panu na pytanie, jakim prawem, chcę powiedzieć, że to prawo jest zawarte w regulaminie Sejmu. Jeżeli chodzi o kształt uchwały o zmianie w składach osobowych komisji sejmowych, to o nim decyduje Prezydium Sejmu, bo jest to inicjatywa uchwałodawcza Prezydium Sejmu. Prezydium Sejmu taki wniosek przedstawia.

Prezydium Sejmu jednogłośnie dzisiaj zaopiniowało tę oto zmianę w tej uchwale polegającą na pozostawieniu pana posła Budy jako kandydata państwa do komisji regulaminowej, a wykreśleniu pana osoby. Dlaczego Prezydium podjęło taką uchwałę? Dlatego że utracił pan prawo zasiadania w komisji regulaminowej w związku z ukaraniem przez Komisję Etyki Poselskiej, tj. art. 204a. *(Oklaski)*

Faktycznie ma pan prawo ponownie ubiegać się o to, żeby być członkiem komisji regulaminowej, ale Prezydium uznało, że byłoby to wypaczenie idei, która stoi za tym przepisem. Został pan z komisji wykluczony, w związku z powyższym nie widzę powodu, żeby teraz obchodzić ten przepis i po raz kolejny na następnym posiedzeniu Sejmu do tej komisji aplikować.

(Poseł Barbara Bartuś: Co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone.)

Taka jest decyzja Prezydium Sejmu, jest ona w pełni oparta na regulaminie Sejmu.

(Głos z sali: Niezgodna z prawem.)

Jeżeli pan poseł ma z tą decyzją problem, rozumie, natomiast ani łyzy to moich nie wywoła, ani

mnie nie wzruszy w specjalny sposób, a decyzję w tej sprawie podejmie Wysoka Izba.

Pan poseł Suchoń chciał zabrać głos w tej sprawie.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Oczywiście pan poseł Suski ronił krokodyle łyzy przed chwilą z tej oto mównicy...

(Głos z sali: Nie, to marszałek.)

...ale też trzeba pamiętać, panie pośle, szanowni państwo, że wracamy do dobrych obyczajów. I to, co przez 8 lat państwu uchodziło płazem, czyli ignorowanie regulaminu Sejmu, ignorowanie przepisów...

(Poseł Barbara Bartuś: Ale to państwo...)

...ignorowanie podstawowych zasad kultury, przestało uchodzić płazem 15 października. Zdanie obywateli w tej sprawie jest bardzo jasne. Zdecydowany sprzeciw wobec łamania podstawowych zasad kultury, zdecydowany sprzeciw wobec sprawowania funkcji przez te osoby, które absolutnie się do tego nie nadają, zdecydowany sprzeciw wobec tych, którzy wyciągają rękę po to, co jest własnością społeczną, i decyzja Prezydium Sejmu absolutnie odpowiada na oczekiwania obywateli. *(Dzwonek)* Proszę się jednak nie martwić, panie pośle, jeżeli pan narzeka na brak możliwości udziału w posiedzeniach komisji, zapraszam na posiedzenia Komisji Infrastruktury, naprawdę są bardzo ciekawe i czegoś się pan też nauczy.

(Głos z sali: Czas.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tumanowicz w imieniu klubu Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

To jest hipokryzja, naprawdę. Panie pośle Suski, gdy pan wyrzucał pana Brauna wspólnie i w porozumieniu z Komisji Obrony Narodowej, z Komisji do Spraw Unii Europejskiej, tutaj tych samych argumentów nie mogliśmy usłyszeć, tej samej wrażliwości na demokrację. Osobiście uważam, że pan, panie pośle, powinien zasiadać w tej komisji, i będę głosował za tym, żeby pan w niej zasiadał...

(Poseł Barbara Bartuś: Nie ma możliwości.)

...dlatego że jeśli pan zostanie zarekomendowany przez swój własny klub – proszę bardzo.

(Poseł Barbara Bartuś: Został.)

Ale dlaczego jednocześnie głosujecie za tym, żeby np. odwoływać nam posłów, których my rekomujemy do konkretnych komisji? To jest ogromna hipokryzja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 390, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 410 – za, 2 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Dziękuję państwu bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 11. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

(Głos z sali: Tak.)

Bardzo proszę o zapisanie się u prowadzącego listę mówców.

A ja państwu bardzo serdecznie dziękuję za współpracę, widzimy się za tydzień na kolejnym posiedzeniu.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

33 osoby zgłosiły się do wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Ustalam czas oświadczenia na 2 minuty.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo proszę już o spokój, proszę o wyjście tych osób, które nie chcą słuchać mojego oświadczenia.

Wysoka Izbo! Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Adam Bodnar chce oskarżyć Marsz Niepodległości, na który chodzi co roku kilkadziesiąt tysięcy Polaków, o propagowanie ustroju totalitarnego. To nie jest żart. Uśmiechniętej koalicji najwyraźniej przeszkadzają dumni patrioci, chodzący z białoczerwonymi flagami 11 listopada.

Za waszych rządów uczestnicy marszów niepodległości poznali gumowe kule, pałki i gaz – to była wasza uśmiechnięta demokracja. Przez 8 lat krytykowaliście PiS – i słusznie – że upolitycznił prokuraturę. Obiecywaliście rozdzielenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego i jest cisza. Gdzie jest ta ustawa? Teraz minister Bodnar chce, jako prokurator

generalny, wznowić postępowanie, którego umorzenie skarżył jako rzecznik praw obywatelskich. Tak właśnie rozumiecie praworządność. To tyle też, jeśli chodzi o apolityczność nowej prokuratury. Był taki człowiek, również prokurator, nazywał się Andriej Wyszynski. To jemu przypisuje się powiedzenie: Dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie.

Panie Ministrze! Niech pan przestanie gnębić patriotów, bo Marsz Niepodległości, niezależnie od tego, jak bardzo będzie wam to przeszkadzać, będzie szedł dalej. W tym roku 11 listopada widzimy się jak co roku na rondzie Dmowskiego.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z mediów dowiedziałem się, że poseł Platformy Obywatelskiej Paweł Suski, wiceprzewodniczący sejmowej komisji obrony, zgłosił wniosek do szefa swojego klubu o wykluczenie mnie z komisji obrony. Kiedy to się stało? To się stało mianowicie w trakcie posiedzenia komisji obrony i po nim, gdy zadałem bardzo trudne pytania w sprawie śmierci żołnierzy, którzy byli zmuszani do szczepień na COVID oraz do masowego mobbingu, w wielu wypadkach całych jednostek wojskowych, gdzie zmuszano żołnierzy do szczepień. Sam pisałem do szefa żandarmerii, wysyłałem listy z dokumentacją w tej sprawie.

Proszę państwa, wtedy z armii odeszło kilkanaście tysięcy żołnierzy, w proteście przeciwko temu, co się działo. To jest jeden z głównych powodów. Poseł jeszcze mówi, że m.in. za to, że byłem kiedyś za budową płotów na granicy z Ukrainą. Proszę państwa, płot na granicy z Białorusią pokazuje, że od przekraczania granicy przez migrantów są przejścia graniczne, a nie tereny zielone. My dzisiaj stoimy przed olbrzymim wyzwaniem związanym z tym, że możemy mieć masową migrację z Bliskiego Wschodu, która może iść przez tereny właśnie Ukrainy i przez tereny Słowacji. Ten infantylizm posła, który jest wiceprzewodniczącym komisji obrony, jest absolutnie porażający i (*Dzwonek*) w ogóle jakieś hejterskie zarzuty w tej sprawie są absolutnie niedopuszczalne.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lasami Państwowymi zarządzają i powinni zarządzać fachowcy, ludzie, którzy studiowali 5 lat leśnictwo, nie zaś organizacje pozarządowe, które uzurpują sobie prawo do reprezentowania całego społeczeństwa, a faktycznie stanowią niewielki jego procent. Udział społeczny w tworzeniu planów urządzania lasów jest możliwy już dziś. Oczywiście można dyskutować nad rozwiązaniami, które będą dawały lepsze możliwości wnoszenia uwag przez lokalną społeczność do planów urzędzenia lasu dla określonych kompleksów leśnych, np. lasów miejskich, podmiejskich. Jednak nie może się to odbywać na zasadach, które proponuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, pod naciskami NGOs.

Rozwiązania proponowane przez ministerstwo mają na celu destrukcję gospodarki leśnej, a w konsekwencji upadek Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, które w tym roku obchodzi stulecie istnienia. Zresztą pan minister Dorożała nie ukrywa swojego celu, który zdradza na opublikowanym na TikToku filmiku. Plany urządzania lasu opracowują Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, nie jacyś politycy, o których mówił pan minister Dorożała. Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce chronić cenne polskie lasy przed gospodarką leśną, a to właśnie leśnicy ukształtowali te lasy, prowadząc gospodarkę leśną zgodną z planami urządzania lasu, zatwierdzanymi przez ministra właściwego do spraw środowiska. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Teresa Pamuła.

Nie ma.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat protestu „Solidarności”: Precz z zielonym ładem w dniu 10 maja 2024 r.

W ubiegły piątek Polki i Polacy dobitnie pokazali, właśnie tutaj, w stołecznym mieście Warszawie, co sądzą o tej szkodliwej fasadzie ekologii, jaką jest program zielony ład. W tym marszu szli ramię w ramię wszyscy, którzy nie chcą, by naszą ojczyznę dotknęło ubóstwo energetyczne. To jest szaleństwo, że kraj położony na bogatych energetycznych złożach ma z nich zrezygnować. W imię czego? Zielony ład, czerwony jad, dawaj swoją kasę, dawaj swój wkład, wpuszczaj migrantów, wcinaj robaki, przed twoim domem staną wiatraki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój przedmówca wspominał już o sytuacji związanej z Lasami Państwowymi, z polskimi lasami. Debatowaliśmy nie tak dawno nad odwołaniem pani minister klimatu, która swoimi nieprzemyślanymi decyzjami, ale także bezprawnymi działaniami powoduje destrukcję polskiego leśnictwa. Pochodzę akurat z województwa lubuskiego, które jest województwem o 50-procentowym zalesieniu. To jest najbardziej zalesione województwo i środowiska związane z Lasami Państwowymi, leśnicy, ale także ci wszyscy, którzy prowadzą działalność związaną z lasami, zwracają uwagę, że ten chaos, który w tej chwili trwa, naprawdę zagraża polskiemu leśnictwu. Te bezprawne działania, chociażby wstrzymanie pozyskania drzew na blisko 100 tys. ha lasów, wywołały ogromny chaos, spowodowany przecież zerwaniem umów zawartych przez nadleśnictwa z zakładami usług leśnych i zakładami przemysłu drzewnego.

Dokładnie 12 kwietnia w Sękocinie Starym odbyło się duże spotkanie środowisk związanych z Lasami Państwowymi. Obecni tam przedstawiciele reprezentowali prawie 800-tysięczną rzeszę osób związanych z lasami. Wezwano tam pana premiera Donalda Tuska do podjęcia pilnych i natychmiastowych działań, które będą zmierzały do zatrzymania destrukcji polskiego leśnictwa wywołanej właśnie tymi działaniami, o których wspominałem, bezprawnymi i nieprzemyślanymi. Chaos decyzyjny, zarządczy, brak konsultacji wdrażanych rozwiązań, lekceważenie głosu świata nauk leśnych – to wszystko powoduje, że ten chaos narasta. Jak określają to sami leśnicy, niszczone jest nie tylko polskie leśnictwo *(Dzwonek)*, ale także etos polskiego leśnika, co szczególnie bolesne, w stulecie powstania Lasów Państwowych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, Konfederacja.

Pan poseł Bartosz Zawieja, Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski...

(Poseł Bartosz Zawieja: Nie, nie, już biegnę. Przepraszam, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

Poseł Bartosz Zawieja:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o elektryfikację linii nr 357 Luboń – Wolsztyn,

Posel Bartosz Zawieja

to cechują ją podobne parametry techniczne jak odcinek linii nr 356 Poznań Wschód – Wągrowiec. Jest to linia jednotorowa, spalinowa, o podobnym potencjale potoków podróży. Po modernizacji tej linii ze środków WRPO znacząco wzrosła linia pasażerów. W 2015 r. wynosiła ona niespełna 400 tys., a w roku ubiegłym – już ponad 700 tys. podróży. Elektryfikacja obu linii umożliwi realizację relacji łączonych następnych linii jak Wolsztyn – Krzyż, Wolsztyn – Piła, Wolsztyn – Gniezno.

Zakup nowego taboru to zadanie wpisane do strategii województwa wielkopolskiego. Co za tym idzie, elektryfikacja linii umożliwi zwiększenie oferty przewozowej, a wzrost transportu szynowego bez wątpienia wzrośnie, jak również wzrośnie udział podróży. Elektryfikacja linii jest moim zdaniem sprawą, która dotyczy całego kraju. Można więc spowodować, że wszystkie zainteresowane strony, nie tylko samorządowa, mogłyby doprowadzić do wypracowania pewnego rodzaju oferty, tak aby zwiększyć rolę transportu szynowego w lokalnych i regionalnych przewozach pasażerskich. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 26 kwietnia w Sejmie przegłosowaliśmy na tej sali projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw. Również Senat 8 maja przyjął bez poprawek nowelę wspomnianej ustawy. Zgodnie z tą decyzją język śląski może zostać uznany za język regionalny. By tak się stało, konieczny jest teraz podpis prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W odpowiedzi na oczekiwania wielu środowisk i mieszkańców apel do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o podjęcie pilnych działań dotyczących podpisania ustawy i nadania językowi śląskiemu statusu języka regionalnego podejmując poprzez stosowne uchwały kolejne rady miast i gmin. Pierwszą z nich podjęła jednogłośnie 6 maja z inicjatywy klubu radnych Koalicji Obywatelskiej Rada Miasta Ruda Śląska, kolejną, m.in. 13 maja – Rada Miejska w Świętochłowicach. Do podjęcia tożsamy uchwał szykują się kolejne rady. W treści tych apelów czytamy m.in.: Śląskie środowiska od wielu lat zabiegały o wprowadzenie regulacji prawnych, które nie tylko podniosą prestiż języka, ale przede wszystkim umożliwią powstrzymanie jego zaniku. Ślązacy dali wyraz swego przywiązania do tego kluczowego elementu swego kulturowego dzie-

dzictwa, prowadząc w ostatnich latach na bezprecedensową skalę działania twórcze i promocyjne. Ich plonem są liczne teksty literackie i spektakle teatralne. Ten zapał nie zastąpi jednak systematycznych działań na polu edukacji, które w obliczu uniformizacyjnej presji kultury globalnej stanowią jedyną szansę na przetrwanie wyróżniających śląską społeczność kulturowych atrybutów.

Zaznaczyć wypada, że wieloletnie dążenia do uznania śląskiego za język regionalny przebiegały zawsze w przewidywanych prawem granicach, stanowiących wyraz odpowiedzialnej, obywatelskiej postawy. Wierzymy, że pan prezydent doceni wysiłek tysięcy śląskich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej włożony w zachowanie bezcennej spuścizny, jaką dla wspólnoty jednostek jest język serca. *(Dzwonek)* To czytamy w tym apelu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Marcin Grabowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest.

(Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek: Idzie.)

Zapraszam pana.

Posel Marcin Grabowski:

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! Szanowni Państwo! 12 maja obchodziliśmy 651. rocznicę nadania praw miejskich Ostrołęce.

Historia Ostrołęki sięga końca XI w., kiedy to na piaszczystej wyspie, znajdującej się na wysokości ujścia Omulwi, wybudowano gródek obronny. Powstała wokół niego osada zapoczątkowała dzisiejszą Ostrołękę.

Najstarszy dokument źródłowy, który mówi o Ostrołęce jako o mieście, pochodzi z 1373 r. i wiąże się z nadaniem przez księcia mazowieckiego Siemowita III wójtostwa w Ostrołęce Świętosławowi Romie.

Jako ostrołęczanin oświadczam, że dołożę wszelkich starań na rzecz rozwoju mojego ukochanego subregionu i miasta Ostrołęki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj, 15 maja obchodzony jest Dzień Polskiej Niezapominajki. Ma on podwójne znaczenie. Chodzi o promocję walorów

Poseł Renata Rak

polskiej przyrody i jej ochronę oraz pamięć o bliskich osobach, życzliwość, otwarcie na drugiego człowieka, dbanie o nasze otoczenie. Inicjatorem obchodów tego dnia był Andrzej Zalewski, dziennikarz Programu I Polskiego Radia. Celem święta jest propagowanie postaw ekologicznych wśród najmłodszych i przypomnienie, że dobre nawyki warto wpajać już od najmłodszych lat.

Dziękuję pięciolatkom z przedszkola „Słoneczko” ze Szczecinka za wczorajsze odwiedziny w biurze poselskim oraz podzielenie się informacjami o dniu niezapominajki. Wiem, że dzisiaj świętowaliście na ulicach miasta. Każdy powód i pretekst jest dobry, aby okazywać sobie wzajemną życzliwość. Pozdrawiam serdecznie przedszkolaków i wszystkich tych, którzy nie potrzebują specjalnej okazji, aby okazywać serdeczność i sympatię bliższym i dalszym znajomym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wyrazić stanowczy sprzeciw wobec działań nowego prezesa oraz Zarządu Poczty Polskiej. Niezwłocznie po objęciu funkcji przez pana Sebastiana Mikosza nastąpiło ogłoszenie stanu śmierci klinicznej tego państwowego dostawcy przesyłek. Prezes zapowiada plan transformacji, która zakłada odbiurokratyzowanie firmy i poprawę jakości usług poprzez, uwaga, redukcję 5 tys. etatów, co według niektórych związków zawodowych działających w Poczcie Polskiej przyniesie zwolnienie nawet do 10 tys. osób. Prezes pragnie także zwołać walne zgromadzenie akcjonariuszy Poczty Polskiej w celu podjęcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia narodowego operatora pocztowego. Sposób naprawy sytuacji spółki poprzez jej likwidację lub co najmniej prywatyzację znamy z działań pana Mikosza wobec Polskich Linii Lotniczych LOT. Trzeba nam zatem wyrazić solidarność z pracownikami Poczty Polskiej, którzy na jutro zaplanowali 2-godzinny strajk ostrzegawczy w godz. od 8–10, aby bronić swoich miejsc pracy oraz przyszłości narodowego operatora, Poczty Polskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zacznę od cytatu: „Nie zamierzamy – z tego, co mi wiadomo – kontynuować budowy Polski mocarstwowej w oparciu o zwiększenie żeglowności na Odrze po to, żeby przemysłowo traktować rzeki. My do rzek podchodzimy z szacunkiem i chcemy je traktować podmiotowo jako dobro naturalne, które zostało nam dane, i musimy je przekazać przyszłym pokoleniom”. Te słowa wypowiedział Maciej Thorz, zastępca dyrektora departamentu gospodarki wodnej w resorcie infrastruktury. Co z nich wynika? Wynika z nich ni mniej, ni więcej, że powołanie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry to nie jest żaden przypadek. Rzeczywiście ten rząd nie chce ambitnej polityki dotyczącej Odry, nie chce ambitnej polityki dotyczącej województwa zachodniopomorskiego i całej naszej ściany zachodniej.

Dziwięczą mi w uszach słowa marszałka Józefa Piłsudskiego, który mówił i przestrzegał nas, ja też chciałbym państwa przestrzec, że albo Polska będzie wielka, albo nie będzie jej wcale. Nie stać nas na minimalizm, nie stać nas na to, żeby dawać krok wstecz. Powinniśmy kontynuować tę politykę, która była realizowana przez 8 lat. Zbudowaliśmy Baltic Pipe, rozbudowaliśmy gazoport w Świnoujściu, zbudowaliśmy bloki gazowe w dolnej Odrze. Mówię tylko o inwestycjach na Pomorzu Zachodnim. Chodzi także o pogłębienie toru wodnego w Szczecinie i w Świnoujściu. Chcemy Polski mocarstwowej. Chcemy Polski wielkiej. Chcemy Polski, która się liczy w Europie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Obudźcie się. To pytanie jest kierowane do ministra infrastruktury. To pytanie jest kierowane również do ministra, wiceministra z mojego regionu, ze Szczecina, pana ministra Marchewki, który zapewnia mnie, że będzie budowany głębokowodny terminal w Świnoujściu, że będzie wykorzystywany potencjał *(Dzwonek)* Odry. Możemy to zrobić z poszanowaniem środowiska naturalnego, ale musimy mieć ambicje, a jeżeli tacy ludzie są w ministerstwie, to znaczy, że nie ma tych ambicji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Co roku w dniach od 8 do 15 maja Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich organizuje Ogólnopolski Tydzień Bibliotek. Ma on na celu promocję czytelnictwa, podkreślanie roli czytania i bibliotek w popra-

Posel Henryk Szopiński

wie jakości życia i edukacji, zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza oraz zainteresowanie książką szerokich kręgów społeczeństwa.

Biblioteki od dawna pełnią kluczową rolę w społeczeństwie jako centra wiedzy i kultury. W przeszłości były one miejscem przechowywania książek i innych materiałów pisanych dostępnych dla ograniczonej grupy osób. Z biegiem czasu wraz z postępem technologicznym i zmianami w społeczeństwie ich funkcja ewoluowała. Biblioteki przekształciły się w dynamiczne i wielofunkcyjne przestrzenie organizujące szereg warsztatów, kursów czy wystaw. Są miejscem nauki, spotkań i twórczości. Są otwarte dla wszystkich. Często pełnią kluczową funkcję centrum społeczności lokalnej.

W dniu jutrzejszym w Wielkopolsce ma miejsce ważne wydarzenie związane z obchodami Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. Są one połączone z galą Literackiej Nagrody Wielkopolskich Czytelników.

Chciałbym z tego miejsca złożyć najserdeczniejsze podziękowania i wyrazy uznania dla wszystkich, którzy przyczyniają się do rozwoju czytelnictwa i kultury literackiej. Jako wieloletni animator kultury doceniam wagę organizacji i znaczenie takich miejsc jak biblioteki.

Rola bibliotekarki jest nieoceniona i niedoceniona. Ich wpływ na rozwój intelektualny i społeczny zasługuje na szacunek i podziw, bowiem ma ogromne znaczenie dla zachowania i promowania polskiego dziedzictwa. Biblioteki są sercem każdej społeczności, miejscem, gdzie wiedza i tradycja łączą się, tworząc fundament przyszłości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To mój debiut.

Rok 2024 jest rokiem obfitującym w różnorodne rocznice wielu ważnych wydarzeń historycznych. Dni 11–18 maja to rocznica bitwy pod Monte Cassino. W tym roku przypada 80. rocznica tej wielkiej batalii, bitwy zwycięskiej, ale okupionej krwią polskich żołnierzy walczących pod wodzą gen. Andersa. Jednocześnie właśnie dzisiaj w celu uczczenia i uhonorowania poległych i tej wielkiej bitwy we włoskim Piedimonte San Germano przebywa delegacja z powiatu kaliskiego, który reprezentuję, a także z gminy Cerków-Kolonia, reprezentowanej przez kolegę Mariusza Chojnackiego, który jest wielkim orędownikiem właśnie takich relacji i patriotyzmu.

Chciałabym również powiadomić szanowną Izbę, że w sobotę odbędą się uroczystości państwowe z udziałem marszałkini Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy.

Pragnę w tym miejscu podkreślić, że patriotyzm nie ma barw politycznych albo przynajmniej nie powinien ich mieć, choć niektórzy z tej strony sali sobie go zawłaszczali przez ostatnie 8 lat. Pamięć historyczna, proszę państwa, to hołd oddany bohaterom, to nasza wspólnota, to jest nasza wspólna wartość i coś, co nas powinno łączyć i łączy, mam nadzieję, oraz buduje naszą tożsamość narodową. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję pani serdecznie.

Gratuluję debiutu.

(Posel Alicja Łuczak: Dziękuję bardzo...)

Proszę bardzo.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Nadeszły czasy, w których poseł na Sejm RP musi przypomnieć o kwestiach kompletnie podstawowych. Płeć jest faktem biologicznym. Są tylko dwie płcie: męska oraz żeńska. Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Rodzice, którzy mają dziecko – mężczyzna to tata, a kobieta to mama. Mężczyźni nie rodzą dzieci. Nie wybieramy płci, tak samo jak nie wybieramy, czy rodzimy się człowiekiem czy krokodylem. Ideologia gender i wyzbycie się tradycyjnych wartości w sposób skrajny powodują wzrost fali depresji wśród młodych ludzi. Faceci przebrani za kobiety w kobiecym sporcie to dewastowanie sportu. Aborcja nie jest prawem człowieka, zawsze jest zabójstwem dziecka.

Kwestie polityczne. Ojczyzna jest ważna. Warto za nią walczyć, a nawet zginąć. Możemy być dumni z polskiej kultury i historii. Niemcom i Rosji nigdy nie będzie zależeć na sukcesie Polski. Niemcy i Rosja powinny zapłacić Polsce reparacje wojenne. Niemcy i Rosja zrzucają odpowiedzialność za II wojnę światową na Polskę. Polak, który służy Niemcom bądź Rosji, jest zdrajcą. Izrael dokonuje masakry ludności cywilnej Palestyny, a świat tego nie komentuje, bojąc się oskarżeń o antysemityzm. W Izraelu kwitnie skrajny antypolonizm i chrystianofobia. Ukraina z ludobójców robi narodowych bohaterów i do dzisiaj nie dopuściła do ekshumacji polskich ofiar. Unia Europejska poprzez bezprawne decyzje wpływała na wynik demokratycznych wyborów w Polsce. Dążenie do federalizacji Unii Europejskiej to pozbawianie Polski suwerenności. Dążenie do pozbawienia Polski suwerenności to zdrada stanu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 2 maja 1879 r., czyli 145 lat temu, w Warszawie urodziła się Helena Radlińska. To polska działaczka społeczna i oświatowa, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej i Uniwersytetu Łódzkiego, twórczyni pedagogiki społecznej, organizatorka i kierownik pierwszej w Polsce katedry pedagogiki społecznej, którą założyła w 1945 r. na Uniwersytecie Łódzkim.

Pochodziła z rodziny żydowskiej Rajchmanów należącej do elity warszawskiej. Już od początku przebywała wśród patriotów działających na szeroką skalę na rzecz kraju. W domu rodzinnym odbywały się niedzielne spotkania, w których uczestniczyli m.in. Henryk Sienkiewicz, Maria Konopnicka, Ignacy Jan Paderewski, Eliza Orzeszkowa. Od wczesnej młodości działała na rzecz najbiedniejszych warstw społecznych, pracując m.in. w czytelniach Towarzystwa Dobroczynności oraz bezpłatnych ambulatoriach. W 1905 r. Radlińska wzięła udział w rewolucji, działając w tajnej służbie lekarskiej. Była jednym z przywódców w walce o polską szkołę. Była działaczką i współorganizatorką wielu stowarzyszeń społecznych, takich jak Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Wykładała bibliotekarstwo i historię na wydziale społecznym Wyższych Kursów dla Kobiet oraz była założycielką Instytutu Oświaty i Kultury im. Stanisława Staszica.

Aktywnie działała również na wsi. Brała udział w pracach Związku Polskiego Nauczycielstwa Ludowego. Pracowała w kółkach rolniczych. Założyła pierwszą w Polsce instytucję kształcenia pracowników społecznych na poziomie wyższym – Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Kierowała nią do 1944 r. Placówka wywarła silny wpływ na pojmowanie pracy społecznej w Polsce oraz kształcenie do pracy socjalnej.

Helena Radlińska działała również w Międzynarodowym Ruchu Naukowym. Brała czynny udział w licznych konferencjach naukowych. Była również współpracownikiem Międzynarodowego Komitetu Badań nad Analfabetyzmem. Radlińska jest autorką 79 książek oraz ponad 500 rozpraw i artykułów, które są wyrazem jej stosunku do bieżących spraw i wychowania. Jest autorką szeregu prac dotyczących historii, pracy społecznej i samokształcenia. (*Dzwonek*) Głosiła ideę wychowania, za pomocą którego pragnęła budować lepszą przyszłość. Wykształciła w zgodzie ze swoją wizją kilka pokoleń pedagogów, społeczników, aktywistów, wychowawców i działaczy oświatowych.

Zmarła 10 października 1954 r. w Łodzi. Została pochowana na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Zasluguje na nasze wspomnienie w 145. rocznicę urodzin. Pamiętamy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.
Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez powiat wadowicki przebiega linia kolejowa nr 117 z Kalwarii Zebrzydowskiej Lanckorony do Wadowic i Bielska-Białej. Jak dotychczas ma ona status linii lokalnej. W latach 1989–1990 została zelektryfikowana, ale w kolejnych latach, w 2000 r. i 2013 r., groziło jej zamknięcie, ponieważ z powodu licznych ograniczeń prędkości i niedostosowania rozkładu jazdy do potrzeb pasażerów drastycznie zredukowano liczbę połączeń. W latach 2020–2022 linia ta poddana została rewitalizacji na liczącym 12 km odcinku między Wadowicami a Andrychowem. Aktualnie na tym odcinku pociągi kursują z prędkością 80 km/h. Na pozostałych odcinkach dopuszczalna prędkość wynosi 40–60 km/h z licznymi dalej idącymi miejscowymi ograniczeniami.

Linia nr 117 służy dowozowi uczniów i studentów do szkół wadowickich i krakowskich, a także pracowników do pracy w Krakowie, Wadowicach, Andrychowie, Kętach i Bielsku-Białej. Od 2 lat notuje się na niej wysoką frekwencję, nawet w granicach 150–200 pasażerów w jednostce elektrycznej. Ponadto służy licznym turystom i pielgrzymom w dotarciu do Wadowic, rodzinnego miasta papieża św. Jana Pawła II, oraz sanktuarium pasyjno-maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, apeluję do Polskich Linii Kolejowych o kontynuację rewitalizacji tej linii na całej jej długości, tak jak to zostało zaplanowane i było realizowane za czasów kierowania Ministerstwem Infrastruktury przez pana Andrzeja Adamczyka. Do przewoźnika Polregio zwracam się, aby od 15 grudnia 2024 r., czyli od wejścia w życie nowego rozkładu jazdy, zwiększono liczbę połączeń w relacji Kraków – Bielsko-Biała do minimum dziewięciu par (*Dzwonek*) na dobę przy użyciu nowego taboru. Wnioskuje także o zachowanie na tej linii przynajmniej jednej pary pociągów międzywojewódzkich przy wykorzystaniu nowej linii kolejowej nr 621, tj. łącznicy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Alicja Chybicka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Chybicka:

Dziękuję, panie marszałku.
Dzisiaj odbywało się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Rzadkich. Parę godzin temu,

Posel Alicja Chybicka

kiedy wychodziłam z tego posiedzenia, otrzymałam takie błaganie od chorych na mielofibrozę. Przeczytałam państwu fragment tej prośby:

Bez leku, a chodzi o interferon alfa, jesteśmy skazani na powolne umieranie z ciężkimi objawami klinicznymi, takimi jak ogromne bóle kostne, męczliwość, stany podgorączkowe, częste infekcje spowodowane znikomą odpornością, zawroty głowy, omdlenia, bóle głowy i wiele innych objawów, które pozbawiają nas godnego życia i możliwości dalszej pracy zarobkowej. My, pacjenci chorzy na rzadkie nowotwory szpiku mamy rodziny, dzieci, przyjaciół, plany. Chcemy dalej żyć bez ciągłego bólu. Naszym największym marzeniem jest zahamowanie postępu choroby, powrót do wszelkiej aktywności, jak również do pracy, co w wielu przypadkach umożliwia terapia interferonem. Niestety na dzień dzisiejszy czujemy się wykluczeni przez system opieki zdrowotnej w Polsce, który nie daje nam szansy na skuteczne, nowoczesne leczenie i przedłużenie życia nawet o wiele lat. Podpisano: Pacjenci chorzy na nadpłytkowość samoistną, mielofibrozę oraz nasi bliscy.

W zasadzie zajmuję się dziećmi. U dzieci bardzo rzadko występują takie sytuacje i interferon alfa zawsze był dostępny. W tej chwili jest jakiś problem z produkcją jednego preparatu, brakuje tego drugiego. Mam nadzieję, że ta sytuacja szybko zostanie rozwiązana, bo koszt interferonu nie jest wysoki w porównaniu do kosztu leków potrzebnych dzieciom z chorobami rzadkimi. W terapii choroby Duchenne'a jedno podanie leku kosztuje 15 mln. W tej chwili dziecko zbiera taką sumę na terapię genową w Stanach. Każdy chory jest bezcenny. Z reguły są to chorzy między 60. a 65. (*Dzwonek*) rokiem życia – wtedy pojawia się ta choroba. Mam nadzieję, że uda się coś zrobić. Obiecałam im, że to powiem. Oczywiście będę również interweniowała. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Zieliński:

Ze zdziwieniem odebrałem informację o wynikach kontroli NIK dotyczącej funkcjonowania posterunków Policji, które podważają sens realizowanych w latach 2016–2023 reaktywacji tych jednostek organizacyjnych Policji i ich wpływ na poprawę bezpieczeństwa obywateli. Co ciekawe, Najwyższa Izba Kontroli zarzuca, że przy odtwarzaniu posterunków Policji nie było – tu cytuję – obiektywnych kryteriów odwołujących się do stanu bezpieczeństwa oraz skuteczności działania terenowych jednostek Policji, a jed-

nocześnie nie formułuje takiego zarzutu wobec tych, którzy wzbudzając lęk uczciwych ludzi i ku radości przestępców, masowo i na oślep te posterunki Policji likwidowali. Przypomnę, że w latach 2008–2015 zlikwidowano 418 z 815 funkcjonujących w Polsce posterunków Policji.

Przypomnijmy, że masowa likwidacja posterunków czasie rządów PO–PSL spotykała się z uzasadnioną krytyką i protestami samorządowców i obywateli, a odtwarzanie posterunków było poprzedzone licznymi konsultacjami społecznymi i odbywało się w porozumieniu z samorządami, które partycypowały w kosztach ich reaktywacji. Jako Prawo i Sprawiedliwość realizowaliśmy zasadę: Policja blisko ludzi i dla ludzi, która przynosiła dobre efekty. Poczucie bezpieczeństwa wtedy wzrastało i z badań wynikało, że w najbliższej okolicy i w miejscu zamieszkania obywatele w liczbie sięgającej nawet 96% czuli się bezpiecznie, a już po 4 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości Policja cieszyła się najwyższym, 75-procentowym zaufaniem społecznym. Liczba przestępstw w tym okresie we wszystkich kategoriach spadała (*Dzwonek*), w tym w kategorii siedmiu przestępstw pospolitych, bardzo istotnych, jeżeli chodzi o poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Mam nadzieję, że przywołane wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli, które przy jakiejś okazji – chcąc dokładniej omówić, nie staną się pretekstem do powrotu do nieodpowiedzialnej i szkodliwej...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jarosław Zieliński:

...polityki likwidacji posterunków Policji...
Kończę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Słyszę.

Posel Jarosław Zieliński:

...przez koalicję 13 grudnia Donalda Tuska. Będziemy to monitorować.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Pyrzyk.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku tuż przed wyborami parlamentarnymi minister sportu zapowiedział za przekroczenie 60-procentowej frekwencji wypłatę 250 tys. zł dla klubów sportowych w gminach liczących do 20 tys. mieszkańców, czyli tych najmniejszych. Wójtowie, burmistrzowie pytają, jakie będą terminy i zasady przekazania tych środków w ramach bonusów frekwencyjnych. Jednak największe zniecierpliwienie z powodu braku jasnych informacji o przekazaniu tych środków występuje w środowiskach sportowych skupiających się w większości na realizacji zadań związanych z organizacją zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży. Otrzymanie tych środków oznaczałoby nie tylko zapewnienie spokojniejszego codziennego bytu tych pozarządowych podmiotów, ale umożliwiłoby im też poprawę drobnej infrastruktury sportowej i rozwój tych organizacji. Dlatego też środowiska lokalne oczekują jednoznacznej odpowiedzi, czy mogą liczyć na te środki, czy też nie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas dzisiejszej debaty na temat serii pożarów w Polsce słyszeliśmy z ust parlamentarzystów bardzo wiele ciepłych słów na temat strażaków, na temat współpracy Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczej straży pożarnej. Padało też wiele argumentów wskazujących na to, że ochotnicza straż pożarna musi być lepiej zaopiekowana. Fundusze płynące do strażaków ochotników powinny być wyższe, powinni mieć lepszy sprzęt i powinni być jeszcze lepiej wyposażeni. A mówi się, że polskie jednostki są jednymi z najlepszych w Europie, jeśli nie najlepszymi.

Moje pytanie więc i rozmyślanie dotyczy tego, co stało się z pieniędzmi z Funduszu Sprawiedliwości, który w poprzedniej kadencji był przyznany strażakom ochotnikom w wysokości 260 mln zł. Pytanie: Gdzie są te pieniądze dzisiaj? Jaki jest pomysł pana premiera Donalda Tuska na to, by w jakiś sposób zamienić ten fundusz, który został zlikwidowany – pieniądze dla strażaków zostały zlikwidowane – i jaki jest pomysł na to, by inne źródła finansowały ochotniczą straż pożarną? Jak widzimy, w tych trudnych sytuacjach, w sytuacjach ratowania życia, zdrowia i mienia obywateli, ochotnicza straż pożarna bardzo

dobrze i mocno poprzez system współpracuje z Państwową Strażą Pożarną.

A więc to wielka hipokryzja: z jednej strony mówienie tutaj z mównicy, że powinniśmy pomagać ochotnikom, pomagać strażakom, a z drugiej strony likwidacja pieniędzy dla strażaków i nic w zamian. Ja wiem, że każdy rząd ma swój pomysł na wydawanie pieniędzy, ale jeżeli likwiduje się taki fundusz, to z innego źródła powinno się zwiększyć o te ćwierć miliarda złotych budżet na straż ochotniczą (*Dzwonek*), tak jak to było za poprzedniej kadencji. Do pracy. Czekamy na pieniądze dla strażaków ochotników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Monika Pawłowska, niezrzeszona.

Poseł Monika Pawłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod koniec stycznia 2023 r. Rada Powiatu Ryckiego – to jest województwo lubelskie – przekazała na cele wojskowe 85 ha położonych w Sobieszynie, a kolejne działki o łącznej powierzchni 54 ha były przygotowywane do przekazania. W październiku ówczesny minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak przekazał informację o powstaniu tam jednostki wojskowej, pod Sobieszynem. Miał tam powstać dywizjon przeciwlotniczy. Tereny, które powiat przekazał Ministerstwu Obrony Narodowej, są na tyle duże, że może tam powstać znaczny kompleks wojskowy. Będzie to miało pozytywny wpływ nie tylko na całą Polskę i wschodnią flankę NATO, ale przede wszystkim na region rycki. Powstaną nowe miejsca pracy, których tak bardzo nam brakuje. Odbudowa jednostek wojskowych i wzmacnianie potencjału obronnego Polski na wschodzie są kluczowe dla naszego kraju, dla naszych dzieci i wnuków, naszych rodzin.

Jakie plany w związku z przekazanymi działkami ma Ministerstwo Obrony Narodowej oraz czy Polki i Polacy mogą liczyć na kontynuację rozwoju koncepcji obrony kraju, jaką gwarantowało nam Prawo i Sprawiedliwość? Oczywiście wystosowałam odpowiednią interpelację do Ministerstwa Obrony Narodowej i z niecierpliwością czekam na odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Osoby, które w rządzie Zjednoczonej Prawicy odpowiedzialne były za proces transformacji energetycznej, powinny zostać poddane ostracyzmowi. Zaraz to uzasadnię.

Polska według skalowalności powinna obecnie posiadać ok. 200 GW z odnawialnych źródeł energii. Posiada tylko niespełna 30 GW odnawialnej energii. Polacy chcieli zbudować jeszcze 150 GW mocy energii odnawialnej. Monopole energetyczne nie wyraziły zgody na podłączenie tej właśnie mocy, co wynika z ostatniego raportu Urzędu Regulacji Energetyki. Rząd Zjednoczonej Prawicy zniszczył oczekiwania Polaków, naraził ich na straty oraz wywołał niechęć do inwestowania w OZE. Szukał różnych argumentów. Usprawiedliwiając się, najczęściej zwał na sieci energetyczne, że nie są wydolne. Ale okazało się, że intensywność wykorzystania sieci wynosi w całej Polsce niespełna 15%. Zaprojektowano nowe sieci energetyczne tylko i wyłącznie pod monopole energetyczne, w żadnym przypadku nie rozwiązując problemów energii rozproszonej. Zapomniano, że jeżeli OZE przekracza 50%, to połowa starych sieci energetycznych jest zbyteczna. Najważniejsze w tym są magazyny energii. Monopole energetyczne nie wydały pozwoleń na budowę 7 tys. magazynów energii, co też wynika z ostatniego raportu Urzędu Regulacji Energetyki. Nie wykorzystano również naturalnych magazynów, jakimi są przepompownie szczytowo-pompowe, np. Żarnowiec wykorzystano tylko w 7%. Rząd Zjednoczonej Prawicy budował monopol energetyczno-korporacyjno-oligarchiczny. Budował system, który od samego początku miał łupić Polaków. *(Dzwonek)* Energia jądrowa, jaką zaproponował rząd, jest najgorszym wariantem, ponieważ zniszczy Bałtyk. Woda z chłodzenia reaktorów, która będzie bezpośrednio wpływała do Bałtyku, będzie miała temperaturę 36 stopni Celsjusza. Będzie wpływała w ilości 160 m³ na sekundę...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Poseł Stanisław Lamczyk:

...i to przez 60 lat. W Bałtyku powstaną sinice. Jest to wariant nie do przyjęcia. Za rządów Zjednoczonej Prawicy ceny energii elektrycznej podskoczyły o 350%, ceny gazu – o 90%, a ceny ciepła – o 60%. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy.

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę w swym oświadczeniu zwrócić uwagę na choroby rzadkie. Z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy w 2020 r. powołano Fundusz Medyczny, którego założeniem było i nadal jest przeznaczanie na ochronę zdrowia dodatkowo blisko 3 mld zł rocznie przez kolejne 10 lat. Pacjenci chorób rzadkich mieliby być znaczącymi beneficjentami tego funduszu. Inicjatywa prezydenta dała im nadzieję, że będą pieniądze na niebotycznie drogie leki i terapie, niezbędne, by ratować zdrowie i życie osób z chorobami rzadkimi. Fundusz Medyczny miał za to płacić. Internetowe zbiórki i wyścig z czasem przyjrzała się Najwyższa Izba Kontroli. Kontrolerzy wyliczali, że w ciągu 2 lat od utworzenia funduszu większość zadań nie była realizowana lub stopień zaawansowania ich realizacji w związku z opóźnieniem był znikomy, a stan zamrożonych środków na koniec 2022 r. był wysoki i wynosił ponad 5,5 mld zł. Współpraca między prezydentem a Ministerstwem Zdrowia nie układała się na tyle dobrze, by resort był przygotowany do przyjęcia tak dużych pieniędzy i wskazania obszarów, w których tak szybko można te pieniądze wydatkować. W związku z tym wystąpiły problemy w 2021 i 2022 r. Warto również podkreślić, że w tym zakresie w 2021 r. rząd przyjął plan dla chorób rzadkich. Co ciekawe, był on tak dobrze schowany na rządowych stronach, że nawet odpowiedzialny za niego wiceminister nie był w stanie go wskazać. Obecnie do dyspozycji funduszu pozostało ponad 7 mld zł.

Ludzie chorzy nie mogą czekać, nie mają na to tak cennego dla nich czasu. Przy obecnym chaosie związanym z wydatkowaniem środków z prezydenckiego funduszu należy na nowo uporządkować jego działanie. To są ogromne, w sumie zamrożone pieniądze, tak dziś potrzebne ludziom chorym. Należy w mojej ocenie głośno o tym mówić, że obietnice prezydenta gwarantujące wypełnienie tych najważniejszych potrzeb nie zostały wypełnione. Trzeba się tym pilnie zająć, by środki te po prostu skutecznie wydatkować. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Müller, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Müller:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym tygodniu instytucje unijne ostatecznie zaakceptowały pakt migracyjny. Pakt migracyjny, którego nie widział Donald Tusk jeszcze jesienią zeszłego roku,

Posel Piotr Müller

jeszcze latem zeszłego roku. Twierdził, że taki pakt nie istnieje. Jeszcze niedawno również, jesienią zeszłego roku, gdy było zarządzane referendum, zarówno Lewica, Platforma Obywatelska, jak i inne partie po tej stronie sceny politycznej namawiały do tego, aby nie brać udziału w referendum dotyczącym kwestii migracji. Dzisiaj okazuje się, że te regulacje unijne, które zostały przyjęte, zmuszają nas albo do przyjęcia nielegalnych imigrantów na teren naszego kraju, albo do zapłacenia co najmniej 20 tys. euro za każdą nieprzyjętą osobę. W dodatku ta kwota może się zmienić, ponieważ Komisja Europejska w tym zakresie ma swoje możliwości, jeżeli chodzi o regulowanie wysokości tej dodatkowej opłaty.

Szanowni Państwo! Ten pakt migracyjny wejdzie w życie za kilkanaście miesięcy, natomiast konsekwencje tego będziemy widzieć przez najbliższe dekady, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo Unii Europejskiej. Ten pakt doprowadza w praktyce do zapraszania z innych krajów, krajów pozaunijnych, imigrantów na teren Unii Europejskiej, ponieważ to będzie dla handlarzy, niestety również handlarzy ludźmi, informacja, że Europa będzie przyjmowała ich z otwartymi rękoma. Ostrzegaliśmy przed tym paktem migracyjnym, mogliśmy go w referendum zablokować poprzez wiążące referendum zgodnie z polską konstytucją. Niestety ta strona sceny politycznej wybrała opcję bojkotu. Za kilka lat sama będzie musiała borykać się z efektami tego pakietu migracyjnego.

Mam nadzieję, że przyszły Parlament Europejski wycofa się z tych rozwiązań i będzie rzeczywiście bronił granic Europy przed zagrożeniami, które czyhają niestety również poza terenem naszego kontynentu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobra wiadomość dla mieszkańców Podkarpacia. Szanowni państwo, koniec z zemstą Donalda Tuska. A zemstą Donalda Tuska został nazwany trzypasmowy odcinek S19, który właśnie przez rządy Donalda Tuska w 2014 r. i 2015 r. został zbudowany w formie ograniczonej. Standardowa droga ekspresowa, droga szybkiego ruchu, posiada dwa pasy w obie strony, natomiast odcinek S19 między Jasionką a Sokołowem Małopolskim został zbudowany w sposób niepełny, ograniczony, deficytowy. Przez mieszkańców Podkarpacia został nazwany: zemsta Tuska, bo to taka swoista kara dla mieszkańców Podkarpacia za to, że przez ostatnie dekady głosują na partie prawicowe, oczy-

wicie głównie na Prawo i Sprawiedliwość. Ale wtedy, kiedy rządaliśmy, podjęliśmy decyzję, aby rozbudować ten odcinek S19. Dlaczego ją podjęliśmy? Ponieważ po jego otwarciu okazało się, że jest bardzo niebezpieczny. W ciągu 13 miesięcy po otwarciu tego odcinka zginęło na nim aż siedem osób. Było osiem ofiar, osiem rodzin straciło swoich najbliższych. To ogromna strata ludzka, ogromna strata finansowa, ogromna strata gospodarcza. Dlatego rząd premiera Mateusza Morawieckiego podjął tę decyzję i zapewnił środki finansowe, aby ten odcinek S19 – przypominał: z Sokołowa Małopolskiego do Jasionki – rozbudować tak, aby miał taki standard jak pozostałe odcinki S19, które były budowane decyzją rządu Prawa i Sprawiedliwości. W listopadzie 2022 r. została podpisana umowa. Później przez kilkanaście miesięcy trwały prace projektowe i wydawanie pozwoleń na budowę. Wreszcie w ostatnich dniach firma wykonawcza weszła na plac budowy i ma dwadzieścia kilka miesięcy na to, aby zrealizować tę inwestycję.

Drodzy Państwo! To rząd Prawa i Sprawiedliwości dbał o rozwój infrastruktury drogowej na Podkarpaciu. *(Dzwonek)* Chcieliśmy, aby ta infrastruktura była pełna, optymalna, taka jak w innych regionach. Tego słowa dotrzymaliśmy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Andrzej Śliwka, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Andrzej Śliwka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ważnym zadaniem samorządów jest wspieranie młodzieży i dzieci w rozwijaniu swoich pasji sportowych. Ale żeby to było możliwe, trzeba najpierw budować obiekty, które będą umożliwiały zarówno treningi, jak i spełnianie marzeń polegających na tym, żeby uprawiać sport również w sposób profesjonalny. Jak wspominałem, jest to zadanie samorządu. Niemniej jednak ważną rolę w tym zakresie powinny odgrywać rząd i strategia rządowa. I taką strategię miał rząd Prawa i Sprawiedliwości, który przez realizowane programy, chociażby Program Inwestycji Strategicznych, program „Sportowa Polska”, programy rządowe wspierające infrastrukturę o szczególnym znaczeniu dla sportu, wiele lat wspierał właśnie małe ojczyzny.

Ale co się teraz stało? Po 15 października został zaciągnięty hamulec ręczny, który uniemożliwia samorządom występowanie o środki na budowę nowych obiektów sportowych czy modernizowanie starych obiektów sportowych. Doskonałym tego przykładem jest to, że jeszcze w ubiegłym roku z programu realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, właśnie programu rządowego wspierającego specjalną infrastrukturę sportową, pomimo rozstrzygnięcia

Posel Andrzej Śliwka

wniosków nie zostały wypłacone środki. Jednym z beneficjentów tego programu był Elbląg. Oczywiście te środki, które były na niego przeznaczone, to było za mało, ponieważ zgodnie ze stanowiskiem zarówno moim, jak i kibiców, mieszkańców Elbląga, w Elblągu powinien powstać nowy stadion. Przede mną przemawiał pan minister Weber, który doskonale o tym wie. Ja jako kibic Olimpii Elbląg (*Dzwonek*), a pan minister jako kibic Stali Stalowej Woli – gramy przecież w tej samej lidze, w II lidze – wiemy, że ważnym elementem rozwojowym infrastruktury sportowej jest pozyskanie środków. Bardzo żałuję, że rządzący Elblągiem nie pozyskali tych środków z różnych programów, żeby wybudować nowy stadion dla Elbląga, o który będziemy zabiegali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Małgorzata Niemczyk*: Panie pośle, zapraszam na komisję sportu. Od pół roku pan nie był na żadnej. Jest podkomisja do spraw infrastruktury.)

(*Posel Andrzej Śliwka*: Ja nie jestem członkiem komisji sportu.)

(*Posel Małgorzata Niemczyk*: Ale można przyjść, nie trzeba być członkiem... Tam są te tematy poruszane.)

(*Posel Andrzej Śliwka*: Ale oczywiście, z wielką przyjemnością przyjdę.)

(*Posel Małgorzata Niemczyk*: To wy poruszaliście... To wy zgodnie z raportem NIK-u stosowaliście korupcyjonne metody przy inwestycjach sportowych.)

(*Posel Andrzej Śliwka*: Szkoda, pani poseł, że nic w tym zakresie nie zrobiliście.)

(*Posel Małgorzata Niemczyk*: Zapraszamy, niech pan się zapozna z materiałem, który jest na komisji sportu.)

(*Posel Andrzej Śliwka*: Z wielką przyjemnością się z nim zapoznałem i dziwię się, że minister sportu nie rozstrzygnął tych konkursów.)

(*Posel Małgorzata Niemczyk*: Zapraszamy na komisję sportu i na podkomisję infrastruktury sportowej.)

(*Posel Andrzej Śliwka*: Teraz pani ucieka. Są fakty i pani się odwraca plecami. Tak to wygląda.)

Już mogę? Czy chcecie tam sobie jeszcze trochę pokrzyzczeć?

(*Posel Andrzej Śliwka*: Ja nie chciałem.)

Po prostu czekam. Już mogę?

(*Posel Andrzej Śliwka*: Tak jest.)

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie jest dostępna w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 11. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 12. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 22 i 23 maja 2024 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję bardzo. Życzę miłego wieczoru. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dziękujemy.)

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(*Koniec posiedzenia o godz. 20 min 31*)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

230 lat temu, 7 maja 1794 r., Tadeusz Kościuszko wydał dokument przyznający wolność osobistą chłopom pańszczyźnianym. Akt ten przeszedł do historii jako uniwersał połaniecki. Insurekcja kościuszkowska, skierowana przeciwko władzom targowicy i państw zaborczych, trwała już blisko 2 miesiące. Powstanie ogarnęło Warszawę i Wilno. Główne siły powstańcze pod dowództwem samego Kościuszki posuwały się z Małopolski wzdłuż Wisły w celu połączenia ośrodków buntu. Choć początkowe sukcesy powstania napawały nadzieją, Kościuszko musiał być świadomy dysproporcji sił między wojskami powstańczymi a armiami państw zaborczych. W tych warunkach zdecydował się w swoim obozie nieopodal miasta Połaniec wydać dokument zmieniający sytuację chłopów.

Kościuszko musiał zachęcić chłopów, a jednocześnie nie zrazić szlachty zbyt głębokim radykalizmem. W rezultacie obiecano chłopom wolność osobistą. Na mocy uniwersału pozwolono chłopom na przenoszenie się z rodziną w inne miejsce. Zakazano też rugowania chłopów z ziemi, jeśli wypełniali zobowiązania. Pańszczyzna została ograniczona o 20–50%. Chłop, który walczył w powstańczej armii, był zwolniony na czas służby ze świadczeń na rzecz pana, a szlachcic miał za zadanie sprawować opiekę nad rodziną włościanina. Zgodnie z treścią uniwersału w państwie mieli być powołani dozorczy, których zadaniem było dopilnowanie wykonania postanowień dokumentu.

Wszystkie te ulgi miały na celu rozbudzenie w chłopach świadomości narodowej, a przede wszystkim zachęcenie ich do wzięcia udziału w walkach podczas insurekcji kościuszkowskiej. Efektem było zalegalizowanie oddziałów kosynierów, którzy wstawili się już wcześniej m.in. udziałem w bitwie pod Racławicami.

Dokument nie znosił pańszczyzny i systemu feudalnego, ale podważał fundamenty jego funkcjonowania. Akt niewiele zdążył zmienić w bieżącej sytuacji militarnej – powstanie upadło pod naporem przeważających sił wroga 16 listopada 1794 r. Uniwersał stał się jednak istotnym symbolem, do którego odwoły-

wali się liderzy chłopskiego przebudzenia narodowego na przełomie XIX i XX w. Dość napisać, że ponad 100 lat po wydaniu aktu w Połaniecu, będącym wówczas pod okupacją niemiecko-austriacką, usypany został kopiec Kościuszki, który upamiętniał wydanie przełomowego aktu.

Poseł Jan Warzecha

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Obecna koalicja rządząca, za którą stoi front medialnego kłamstwa oraz przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Ursula von der Leyen, inni urzędnicy unijni i kanclerz Niemiec, to katastrofa polityczna, ale co najgorsze, zwiastun katastrofy gospodarczej Polski.

Jej lider premier Donald Tusk i uciekający do Parlamentu Europejskiego przed odpowiedzialnością karaną ministrowie: Bartłomiej Sienkiewicz, Marcin Kierwiński, Borys Budka to politycy, którzy łamią bez wahania konstytucję i prawo zapisane w ustawach, w sposób niemal gangsterski przejmują media publiczne, sądy i prokuraturę. Pomaga im w tym minister sprawiedliwości Adam Bodnar.

Ten rząd na czele z Donaldem Tuskiem oraz jego przedstawiciele nie tylko nie realizują obietnic wyborczych, lecz także manipulują i kłamią w istotnych dla Polaków sprawach przy pomocy polskojęzycznych mediów zagranicznych i publicznych przejętych siłowo, niezgodnie z prawem. Jeszcze nikt z przedstawicieli władzy po 1988 r. nie odważył się na tak daleko idące pogwałcenie prawa, aby niesłusznie wtrącić do więzienia dwóch posłów opozycji parlamentarnej – byłych ministrów walczących z korupcją. Ta ekipa z marszałkiem Hołownią na czele, kpiąc z zasad demokracji, dopuściła się bezprawnego wygaszenia mandatów poselskich Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Na tym nie koniec: dokonano zatrzymania i wyprowadzenia posłów gości prezydenta RP podstępem, siłami swoich zagończyków w miejscu, które dotychczas było uważane za nienaruszalne.

Łamanie prawa i drwiny z demokratycznych norm realizowane przez koalicję 13 grudnia wywołują powszechny chaos, powodują lęk i wycofywanie się zagranicznych inwestorów, które przekładają się w praktyce na zwijanie produkcji i utratę tysięcy miejsc pra-

cy w Polsce. Od 1 lipca 2024 r. nastąpi zubożenie Polaków z powodu gigantycznych podwyżek cen energii, gazu, wody i ścieków, gdyż rząd nie przedłużył wsparcia dla Polaków oraz dla polskich firm przygotowanego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Od 1 kwietnia br. rząd Donalda Tuska zlikwidował zerowy VAT na żywność, przez co nastąpił wzrost ich cen. Ceny paliw również są coraz wyższe i wywindują się w okolicach 7 zł za litr, pomimo zapewnień Donalda Tuska w kampanii wyborczej, że paliwo będzie po 5,19 zł za litr. Ucieczka inwestorów zachodnich z Polski przed wzrostem cen energii oraz niższe o 30% wpływy z podatku VAT zmniejszają wpływy do polskiego budżetu.

Donald Tusk, lider koalicji 13 grudnia, za pomocą wyuczonych sztuczek oskarża o wszystko byłych ministrów państwowców, ludzi uczciwych i patriotów. Oddanych Polsce wyzywa od najgorszych, a podłym ludziom i zadymiarzom ulicznym z KOD i Strajku Kobiet składa hołdy. Ta koalicja nazywana również koalicją zemsty i chaosu niszczy lub opóźnia ambitne plany i przygotowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości inwestycje: Centralny Port Komunikacyjny, elektrownie atomowe, port kontenerowy w Świnoujściu. To wszystko świadczy o tym, że obecny rząd kontynuuje wygaszanie ambicji dumnych Polaków i spycha nas do roli popychadła i pośmiewiska Europy.

Porządek dzienny^{*)}

11. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 8, 9 i 15 maja 2024 r.

1. **Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 345).
2. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 341).
3. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 342).
4. **Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu naprawy ładu korporacyjnego w spółkach z udziałem Skarbu Państwa (druk nr 261) – kontynuacja.
5. **Pierwsze** czytanie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie własności w Rzeczypospolitej Polskiej przed roszczeniami dotyczącymi mienia bezdziedzicznego (druk nr 24) – kontynuacja.
6. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 268 i 335).
7. **Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 275 i 333).
8. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic” (druk nr 319).
9. **Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 296).
10. **Pytania** w sprawach bieżących.
11. **Informacja** bieżąca.
12. **Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 341 i 373).
13. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (druk nr 318).
14. **Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister Klimatu i Środowiska Pauliny Hennig-Kłoski (druki nr 344 i 372).
15. **Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym (druk nr 346).
16. **Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 322).
17. **Sprawozdanie** Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 342, 374 i 374-A).
18. **Sprawozdanie** Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym (druki nr 346, 380 i 380-A).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 267.

19. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Umowy o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, sporządzonej w Paryżu dnia 29 maja 1990 r. (druki nr 303 i 314).

22. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druki nr 320 i 375).

23. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic” (druki nr 319 i 376).

24. Informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o podjętych działaniach w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wybuchów pożarów w dniach 10–13 maja 2024 r. w różnych miejscach w Polsce.

25. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji rządowej (druki nr 377 i 383).

26. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 390).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT